

*Michał Gochna*

PORZĄDKI JAKO  
NAJWIĘKSZE I NAJLEPSZE

Bogusław Radziwiłł  
w dziejach Węgrowa – rola magnata  
w funkcjonowaniu miasta prywatnego



MICHAŁ GOCHNA

„Porządki  
jako największe i najlepsze”

Bogusław Radziwiłł  
w dziejach Węgrowa – rola magnata  
w funkcjonowaniu miasta prywatnego

2016

**Recenzent:**  
dr hab. Jolanta Choińska-Mika, prof. UW

**Okładka:**  
pieczęć Bogusława Radziwiłła z dokumentu  
wystawionego dla cudzoziemców w Węgrowie 14 kwietnia 1650 r.

**Wydawca:**  
Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgrowskiej



Towarzystwo Miłośników  
Ziemi Węgrowskiej

© Copyright by Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgrowskiej i Michał Gochna

**ISBN 978-83-944384-0-1**

**Skład i druk:**  
Kozak Druk, [www.kozakdruk.pl](http://www.kozakdruk.pl)

<http://rcin.org.pl>

*Rodzinie*



## Wstęp

*Wszem wobec i każdemu z osobna komu by o tym wiedzieć należało oznajmujemy, iż upatrując jako jest potrzebny do zatrzymania i pomnożenia miast przystojny w życiu i sprawach ludzkich porządek, pozwoliliśmy mieszczanom naszym węgrowskim, aby to, co by się im do tego potrzebnym zdało, zgodnie namówiwszy, pod uwagę pewnych osób przy boku naszym na ten czas będących i umyślnie od nas na to wysadzonych, podali, a to przy bytności wszystkich, którym by na tym należało, i których się niżej wzmianka jakimkolwiek sposobem czynić będzie, którą to namowę za zgodnym i dobrowolnym mieszczan węgrowskich zezwoleniem zawartą, przy zawieszeniu pieczęci naszej, ręką naszą własną i podpisem naszym potwierdzić umyśliwszy, onęśmy tu wypisać rozkazali, która brzmi w ten sposób.*

(Z przywileju Bogusława Radziwiłła z 14 kwietnia 1650 r.<sup>1</sup>)

Dzieje Węgrowa z czasów Polski przedrozbiorowej kojarzą się przede wszystkim z obiektami materialnymi, które można obecnie odnaleźć w mieście. Na pierwszy plan wysuwają się budowle sakralne – Bazylika Mniejsza oraz zespół klasztorny należący niegdyś do franciszkanów reformatów. Świadectwem epoki pozostają także najstarsze nagrobki na cmentarzu parafii ewangelicko-augsburskiej, zabudowania dawnego kolegium księży komunistów, Dom Gdański oraz usytuowany po przeciwnej do tegoż stronie rynku budynek osiemnastowiecznego zajazdu. Gdyby zaś spytać mieszkańców miasta o postaci związane z Węgrowem niewątpliwie usłyszymy o Janie Dobrogoscie Krasieńskim. Nic dziwnego, wszak to on ufundował obie obecnie istniejące świątynie, wzniesione po zniszczeniach dokonanych w czasie najazdu szwedzkiego w 1703 r. Za jego sprawą do Węgrowa przybyli księża komuniści, którzy prowadzili tu szkołę i seminarium. Opieką otaczał również sprowadzonych z inicjatywy swojego ojca Jana Kazimierza, podskarbiego koronnego, franciszkanów reformatów. Jan Dobrogost Krasieński pochowany został w podziemiach węgrowskiego kościoła klasztornego, pod kaplicą, do której wejście zdobi pomnik nagrobny z jego popiersiem. Inny wizerunek magnata można oglądać w bazylice, gdzie wisi obraz przedstawiający Dobrogosta wskazującego na okno z widokiem na centrum miasta. W świątyni tej, przy ołtarzu, umieszczono także jego serce.

---

<sup>1</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Zbiór dokumentów pergaminowych [dalej: Zb. dok. perg.], nr 2298.

Mimo działalności fundacyjnej magnata, czas, kiedy Jan Dobrogost Krasiński był właścicielem Węgrowa, a więc lata 1669-1717, był dla miasta okresem trudnym. Na sile zaczęły przybierać konflikty religijne, których symbolicznym początkiem było spalenie drewnianego kościoła protestanckiego w 1678 roku. Mimo że w osobie Jana Dobrogosta ewangelicy znaleźli życzliwego obrońcę, to ten jednak nie był w stanie skutecznie przeciwstawić się narastającej nietolerancji i inicjatywom duchowieństwa katolickiego skierowanym przeciwko nim. Skutkiem tego było stopniowe opuszczanie Węgrowa przez protestantów (szczególnie po śmierci Krasińskiego)<sup>2</sup>. Do tego dochodziły jeszcze skutki dotkliwego najazdu szwedzkiego z 1703 r. oraz powtarzające się klęski elementarne, głównie zarazy i powodzie, co wszystko razem wpływało wysoce niekorzystnie na sytuację społeczno-gospodarczą miasta. Czas jego świetności przemijał.

W tym momencie w sposób naturalny rodzi się pytanie – jaki okres w dziejach Węgrowa można w takim razie uznać za ów „czas świetności”? Za najbardziej pomyślny okres dla miasta uważa się czas „panowania” Radziwiłłów, a więc lata 1593-1664 (choć w historii miasta przedstawiciele tego rodu spotykamy również wcześniej)<sup>3</sup>. Tadeusz Swat, jeden z redaktorów i autorów monografii miasta, określił czasy radziwiłłowskie jako „złote lata Węgrowa”<sup>4</sup>. Nie ma podstaw, by nie zgadzać się z tą opinią. Jedną z postaci, której miasto zawdzięczało swój pomyślny rozwój, był jego wieloletni właściciel, Bogusław Radziwiłł.

Bogusław urodził się 3 maja 1620 r. w Gdańsku<sup>5</sup>. Był synem Janusza Radziwiłła, wojewody wileńskiego, i Elżbiety Zofii Hohenzollern, po których odziedziczył m.in. włości węgrowskie. Bardzo wcześnie został

---

<sup>2</sup> Zob. S. Postek, *Węgrów jako ośrodek reformacji w Polsce*, [w:] *Węgrów. Dzieje – społeczeństwo – kultura*, pod red. F. Midury i A. Chmiela, Węgrów 2011, s. 58-76.

<sup>3</sup> W tym okresie z Węgrowem związani byli: Krzysztof Radziwiłł zwany Piorunem, Janusz oraz Bogusław, w imieniu którego przez pewien czas dobrami węgrowskimi zarządzał Krzysztof, brat ojca Bogusława, Janusza Radziwiłła. Kwestia faktycznego zarządu nad dobrami węgrowskimi przez poszczególnych magnatów nie jest do końca jasna, o czym piszę w dalszej części pracy.

<sup>4</sup> T. Swat, *Węgrów za Radziwiłłów (1593-1664)*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, pod red. A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991, s. 26.

<sup>5</sup> Niniejszy krótki życiorys Bogusława Radziwiłła oparty został na jego biogramie opracowanym przez Tadeusza Wasilewskiego w „Polskim Słowniku Biograficznym” i wstępie tegoż autora do „Autobiografii”. Zob. T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław h. Trąby (1620-1669)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, s. 161-172; B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 7-99.

sierotą - ojca stracił jeszcze w 1620 r. Opiekę nad nim sprawowała matka, z którą zamieszkał w Lichtenbergu we Frankonii. Po ukończeniu siódmego roku życia miał Bogusław przejść pod kuratelę swojego stryja, Krzysztofa Radziwiłła, wówczas hetmana polnego litewskiego, co nastąpiło z małym opóźnieniem w 1628 r. Krzysztof, jak się wydaje, dołożył wszelkich starań, aby dobrze przygotować swego bratanka do roli poważnego magnata. W 1631 r. zabrał go na sejm do Warszawy, gdzie jedenastoletni Bogusław wygłosił mowę do króla. Cztery lata później młody Radziwiłł uczestniczył w swojej pierwszej wyprawie wojennej w Inflantach. W 1636 r. został wysłany na dwór królewski w charakterze dworzanina pokojowego. W tym też roku uzyskał przyznanie lat, czyli potwierdzenie pełnoletniości, przed królem i Trybunałem Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie. Wkrótce wyruszył w podróż po Europie, m.in. do Niderlandów, gdzie podjął studia, a następnie do Anglii i Francji, gdzie m.in. działał na rzecz uwolnienia z aresztu królewicza Jana Kazimierza Wazy. Dzięki tym działaniom zaprzyjaźnił się Bogusław z przyszłym monarchą.

Na wieść o śmierci stryja Krzysztofa (19 września 1640 r.), Bogusław ruszył w drogę powrotną i na początku 1641 r. zjawił się na Litwie. Po uporządkowaniu spraw administracyjnych udał się w kolejną podróż do Niderlandów i Francji, z której wrócił w 1644 r. I tym razem jego obecność w kraju nie trwała zbyt długo – w 1645 r. znów był w podróży. Rok później, gdy Radziwiłł wciąż przebywał za granicą, król Władysław IV przyznał mu urząd koniuszego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Do Rzeczypospolitej wrócił Bogusław w 1648 r. na wieść o wybuchu powstania kozackiego. 22 listopada tego roku wziął udział w elekcji Jana Kazimierza w Warszawie. Udał się następnie do Starejwsi i rozpoczął werbowanie chorągwi husarskiej i kozackiej. Wkrótce uzyskał tytuł generała gwardii królewskiej, a co za tym idzie również wysoką pensję, umożliwiającą mu po części poratowanie własnej kasy. Zwerbowane oddziały Bogusława uczestniczyły w licznych walkach i potyczkach w walkach z Kozakami, m.in. pod Batohem w 1652 r., gdzie jego pułk rajtarski został rozgromiony. W 1653 r. otrzymał Bogusław starostwo grodowe brańskie.

W latach 1654-1655 nastąpiło rozluźnienie stosunków między Radziwiłłem a dworem królewskim. Bogusław pozostał wierny swemu bratu stryjecznemu Januszowi, który w tym czasie przechodził do opozycji wobec Dworu. Sam czynił przygotowania do wojny z Moskwą, prowadził również pertraktacje ze Szwedami. Po ataku armii szwedzkiej na Rzeczpo-



spolitą zręcznie lawirował między obiema stronami, uznając wojska moskiewskie za najgroźniejszego wroga. Ostatecznie przybył do przebywającego w Hołudzie (Paśtek) króla szwedzkiego 31 grudnia 1655 r., w tym samym dniu, gdy w Tykocinie zmarł Janusz Radziwiłł. Niedługo potem Bogusław udał się na Podlasie, docierając do Starejwsi, skąd wyruszył do Tykocina w celu odbicia tamtejszej twierdzy z rąk wojsk litewskich walczących pod dowództwem Pawła Sapiiehy. Po zakończonej sukcesem wyprawie tykocińskiej prowadził oblężenie zamku biskupów łuckich w Janowie Podlaskim, który zdobył marcu 1656 r. Przez jakiś czas przebywał jeszcze na Podlasiu, gdzie m.in. wspólnie z oddziałami szwedzkimi walczył przeciwko oddziałom Samuela Łukomskiego. Na rozkaz Karola Gustawa wyruszył do Warszawy, dokąd przybył 17 kwietnia. Wkrótce potem całe Podlasie, w tym wszystkie włości Bogusława razem z twierdzą tykocińską, zostały opalone przez wojska litewskie pod dowództwem Pawła Sapiiehy.

Przez kilka kolejnych miesięcy przebywał Radziwiłł u boku Karola Gustawa, biorąc przy okazji udział w licznych potyczkach. Starał się także m. in. o uzyskanie nadań od króla szwedzkiego oraz zabezpieczenie własnych interesów w wypadku prowadzenia pertraktacji z Janem Kazimierzem. Mimo tych zabiegów nie objął go ochroną podpisany podczas kapitulacji szwedzkiego garnizonu Warszawy 1 lipca 1656 r. akt poddania. Radziwiłł utracił wówczas wziętych do niewoli jeńców, liczne ruchomości i oddział dragonów. Nie bacząc jednak na straty pozostał po stronie Karola Gustawa. Wyruszył niebawem z odsieczą do Tykocina, obleganego przez wojska Rzeczypospolitej. Po oswobodzeniu twierdzy powrócił do szwedzkiego obozu pod Nowym Dworem (Mazowieckim). Niedługo potem wziął udział w wygranej przez Szwedów bitwie o stolicę (28-30 lipca 1656 r.). Po jej zakończeniu próbował pertraktować z królem polskim, dążąc do uzyskania dla siebie nadań pozwalających na stworzenie udzielnego księstwa, jednak wysiłki te zakończyły się niepowodzeniem. Od tego momentu ograniczał swoją działalność na rzecz króla szwedzkiego i zaczął coraz ściślej współpracować z elektorem brandenburskim. Prawdopodobnie z tego właśnie powodu prowadził zabiegi mające na celu ochronę południowych granic Prus Książęcych. W tym celu wyruszył m.in. do Tykocina, by wzmocnić stacjonujące tam oddziały szwedzkie. Niedługo potem udał się do obozu pod Prostkami, by wesprzeć stacjonujące tam oddziały brandenburskiego generała lejtnanta Jerzego Fryderyka Waldecka, zagrożone przez podążające w stronę Prus wojska hetmana polnego litewskiego

Wincentego Gosiewskiego. Do zwycięskiego dla Rzeczypospolitej starcia doszło 8 października 1656 r. Radziwiłł dostał się wówczas do niewoli, podczas której opowiedział się po stronie Jana Kazimierza. Wyparł się jednak podjętej pod przymusem deklaracji wierności królowi polskiemu po bitwie pod Filipowem 22 października, kiedy został odbity z niewoli przez Szwedów. Niebawem podjął służbę u elektora brandenburskiego, w imieniu którego prowadził pertraktacje m.in. z Janem Kazimierzem dotyczące porozumienia polsko-brandenburskiego. Równoległe czynił starania o uzyskanie amnestii u króla polskiego, które zakończyły się niepowodzeniem, głównie z powodu jego negocjacji ze stroną szwedzką dotyczących zawiązania nowej koalicji przeciw Rzeczypospolitej. Ostatecznie w lipcu 1657 r. zaprzestał działalności na rzecz Karola Gustawa, a po traktatach welawsko-bydgoskich uzyskał amnestię oraz tytuł generalnego namiestnika Prus Książęcych. Przejął również zarząd nad dobrami po zmarłym Januszu Radziwiłł. Wkrótce rozpoczął działania przeciwko wojskom szwedzkim, współpracując przy tym z Janem Kazimierzem. Po zakończeniu działań wojennych, a zwłaszcza po zawarciu pokoju oliwskiego 3 maja 1660 r., zaczął starania o uporządkowanie spraw majątkowych i spłatę długów. Odbijał z rąk oddziałów litewskich zajęte przez nie dobra. Jako generalny namiestnik Prus Książęcych walczył ze stanami pruskimi na rzecz wzmocnienia władzy elektorskiej i całkowitego oderwania Księstwa Pruskiego od Rzeczypospolitej, czemu przeciwna była tamtejsza szlachta.

Po śmierci 29 listopada 1662 r. Wincenta Gosiewskiego, hetmana polnego litewskiego, Bogusław rozpoczął starania o zwolniony urząd hetmański. Zakończyły się jednak porażką, co oziębilo na pewien czas jego stosunki z Dworem i zbliżyło na krótko do przywódcy opozycji Jerzego Lubomirskiego. W tym czasie starał się również o rękę Anny Marii Radziwiłłówny, córki Janusza Radziwiłła, z którą ożenił się 24 listopada 1665 r. W lutym 1667 r. przyszło na świat jedyne dziecko Bogusława, Ludwika Karolina.

Przez cały ten czas, aż do śmierci 1669 r., Radziwiłł odbudowywał własne stronnictwo. Głównym wrogiem pozostawała działająca na Litwie fakcja pacowska. W celu zwiększenia swoich szans na uzyskanie buławy wielkiej litewskiej i urzędu wojewody wileńskiego stworzył Bogusław w 1666 r. *Autobiografię*, której ostatecznie jednak nie opublikował. Zmarł nagle 31 grudnia 1669 r. na apopleksję.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie polityki Bogusława Radziwiłła wobec Węgrowa w latach 1640-1664. Nie chodzi tu o kompleksowe przedstawienie dziejów miasta w XVII w., ale o zwrócenie uwagi na relacje między właścicielem a miastem prywatnym, w tym na rolę magnata w funkcjonowaniu ośrodka i na uchwycenie specyfiki tego konkretnego miasta. Podstawą moich rozważań są dostępne w źródłach informacje odnoszące się do życia mieszczan węgrowskich. Informacji tych nie uzupełniałem analogiami z innych ośrodków tego typu. Zastosowałem tym samym metodę indukcyjną badania dziejów miast w Polsce, zaproponowaną przez Jerzego Wyrozumskiego<sup>6</sup>. Takie podejście pozwala na prowadzenie w przyszłości podobnych badań w stosunku do innych radziwiłłowskich miast prywatnych, co umożliwi również kompleksowe porównanie ich statusu i warunków rozwoju.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje lata 1640-1664. W 1640 r., po śmierci wuja Krzysztofa II Radziwiłła, kontrolę nad swoimi majątkami, w tym Węgrowem, przejął Bogusław (faktycznie uczynił to w 1641 r. po swoim powrocie do kraju). Choć miał do tego prawo już w 1636 r., w momencie osiągnięcia pełnoletności, jednak ówczesne jego rządy miały ograniczony charakter, a rzeczywisty zarząd leżał w rękach wuja<sup>7</sup>. Cezura końcowa, rok 1664, to data sprzedania włości węgrowskiej przez Bogusława Janowi Kazimierzowi Krasieńskiemu, podskarbiemu koronnemu.

Jako wpływ magnata na funkcjonowanie miasta prywatnego rozumiem wszelkie działania właściciela dotyczące miasta, które oddziaływały w mniejszym lub większym stopniu na ustrój danego ośrodka, jego sytuację gospodarczą i finansową oraz stosunki społeczne i wyznaniowe. W ramach tych działań mieszczą się także akcje podejmowane przez magnata w sytuacjach kryzysowych (klęski elementarne, wojny i in.), takie jak zmiana dotychczasowych praw czy zwolnienia z obowiązujących należności. Wpływ właściciela objawiać się mógł również poprzez jego starania u osób trzecich o podjęcie lub zaniechanie działań w jakimś stopniu dotyczących podległego mu ośrodka np. zabiegi o wydanie przywilejów królewskich, prośby o ochronę miasta na wypadek wojny, wysiłki na

---

<sup>6</sup> J. Wyrozumski, *O potrzebie badań nad historią miast w Polsce*, „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis. Studia Historica III.”, t. 21 (2004), s. 130-131. W ujęciu autora w metodzie indukcyjnej „najważniejsza jest lokalna specyfika i o wiele wartościowszy wniosek negatywny, że na dany temat w odniesieniu do danego obiektu badań nic nie wiadomo, niż wiedza zastępcza, przeniesione z innego obiektu naukowej eksploracji”.

<sup>7</sup> B. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 25-26.

rzecz zwolnienia go z obowiązku płacenia podatków państwowych. Powyższe sposoby wywierania wpływu zaliczyć można do bezpośrednich, kiedy to właściciel sam podejmował stosowne kroki na rzecz miasta. Do innych sposobów oddziaływania należą wszelkie działania pośrednie, związane z funkcjonowaniem danego klucza dóbr, w skład którego wchodzi dany ośrodek miejski. Wśród nich wymienić można wyznaczenie zarządców, wydawanie im instrukcji i zaleceń czy ustalanie praw i obowiązków zarządców wobec podległych im miast.

W niniejszej pracy, opierając się na związkach pomiędzy Węgrowem a Bogusławem Radziwiłłem, skupiłem się na bezpośrednich sposobach oddziaływania magnata na miasto prywatne. Moim celem było znalezienie odpowiedzi na pytania o działania podejmowane przez Bogusława na rzecz Węgrowa, co wymagało postawienia pytań szczegółowych. Jak więc funkcjonował Węgrów na tle włości starowiejskiej? Do jakich obszarów funkcjonowania miasta odnosiły się wydawane przez Bogusława przywileje? Czy stanowione przez magnata prawa dotyczyły wszystkich mieszkańców czy tylko niektórych grup? Jakie działania podejmował książę koniuszy w sytuacjach dla miasta kryzysowych? Jaką rolę odegrał Bogusław w dziejach miasta, a z drugiej strony – jakie znaczenie miał Węgrów dla Bogusława?

Ponieważ zagadnieniem wymagającym odrębnych badań pozostaje rola starostów, dzierżawców i wszelkich innych sług Bogusława Radziwiłła w zarządzaniu włością starowiejską, a w jej ramach również Węgrowem, poza obszarem badawczym pozostały pośrednie sposoby wywierania przez magnata wpływu na miasto. Analiza tych sposobów wymaga m.in. szczegółowych badań nad klientelą Bogusława, zbliżonych do badań Urszuli Augustyniak nad klientelą Krzysztofa Radziwiłła<sup>8</sup>.

Praca składa się z trzech części. W pierwszej przedstawiłem sytuację miast prywatnych w Koronie, ich status prawny i różnice między nimi a miastami królewskimi w XVI i XVII w. Następnie dokonałem krótkiej charakterystyki Podlasia jako terenów zamieszkałych przez różne kultury i podlegających przekształceniom politycznym, zwłaszcza w przeciągu XVI wieku.

---

<sup>8</sup> U. Augustyniak, *Diwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2001; eadem, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004. Część sług Krzysztofa II Radziwiłła po jego śmierci stała się klientami Bogusława. Por. Żojdź K., *Jan Mierzeński: klient i rezydent Bogusława Radziwiłła w latach 1656-1665*, Oświęcim 2012, s. 31-56.

W drugiej części skupiłem się na przedstawieniu dziejów Węgrowa od pierwszej wzmianki historycznej do 1664 roku. Ostatnie badania przynoszą coraz więcej informacji na temat historii miasta, jednakże nawet w najnowszych opracowaniach wciąż powtarzane są niektóre błędy. Wiele ustaleń pozostaje w sprzeczności do siebie, a znane skądinąd źródła nie zostały wykorzystane w dostatecznym stopniu. Z tego względu fragment pracy, opisujący dzieje wsi i miasta w latach 1414-1664, ma charakter syntetyczny. Zestawiłem w nim wyniki badań tak najnowszych, jak i starszych, lecz wciąż aktualnych. Z kolei podrozdział poświęcony rządowi Bogusława Radziwiłła stanowi swego rodzaju kronikę wydarzeń, bez której poprawna analiza dostępnych źródeł z okresu „bogusławowskiego” byłaby niemożliwa.

Trzecia część pracy dotyczy nadań Bogusława na rzecz Węgrowa. Były one bowiem głównym środkiem wywierania wpływu przez magnata na podległe mu miasto. Stan postulowany w przywilejach konfrontowałem w miarę możliwości ze stanem faktycznym na podstawie dostępnych inwentarzy włości starowiejskiej i innych źródeł. Ponieważ dość specyficzną grupą społeczną wśród mieszkańców Węgrowa, a przy tym uchwytą w źródłach, byli Szkoci, zdecydowałem się poświęcić im w pracy nieco więcej miejsca.

Do pracy dołączyłem także plan Węgrowa oraz mapę włości starowiejskiej i sokołowskiej ok. 1620 r. Wybór tego roku podyktowany został tym, że źródła z tego okresu dają pełniejszy obraz miasta niż dla lat 1640-1664. Poza tym nieznane pozostają zmiany w układzie przestrzennym miasta po „potopie”. Przedstawiony plan jest jedynie autorską propozycją, różniącą się nieco od planu przedstawionego przez Józefa Kazimierskiego, a zarazem wymagającą krytyki i uzupełnień<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> Plan stworzyłem głównie w oparciu o mapy Antona Mayera von Heldensfelda i mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego, posiłkując się mapami i planami zamieszczonymi w literaturze. Anton Mayer von Heldensfeld, *Originalaufnahme von Westgalizien*, arkusz 184, skala 1:28 800, 1801-1804; *Mapa Taktyczna Polski*, Wojskowy Instytut Geograficzny, pas 39, słup 34, skala 1:100 000, Warszawa 1937, pas 39, słup 34 ([www.mapywig.org](http://www.mapywig.org)). Zob. J. Kazimierski, *Z dziejów Węgrowa*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 3 (1970), s. 267-282; C. Ostas, *Rozwój przestrzenny Węgrowa*, [w:] *Węgrów - dzieje miasta i okolic 1944-2005*, pod red. A. Kołodziejczyka, T. Swata, M. Szczupaka, Węgrów 2006, s. 350-354; Bartoszewicz H., *Źródła kartograficzne do dziejów Węgrowa do końca XIX wieku*, [w:] *Węgrów i ziemia litwska. Perły kultury i atrakcyjność turystyczna*, pod red. W. Karprowskiego, F. Midury, J.W. Sienkiewicza, Warszawa 2009, s. 29-50; idem, *Topografia Węgrowa i okolic w drugiej połowie XVIII i w XIX wieku*, [w:] *Węgrów. Dzieje - społeczeństwo- kultura*, pod red. F. Midury i A. Chmiela, Węgrów 2011, s. 77-97.

## Literatura i źródła

Badania nad miastami prywatnymi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów prowadzone są od kilkudziesięciu lat. Szczególny wkład w poznanie ich funkcjonowania wniosły opracowania Jerzego Mazurkiewicza<sup>10</sup>, Tomasza Opasa<sup>11</sup> i Andrzeja Wyrobisza<sup>12</sup>. O miastach prywatnych na Podlasiu pisała Aneta Średzińska<sup>13</sup>, a w Wielkopolsce Dorota Mazek<sup>14</sup>. Interesujące informacje na ten temat znaleźć można również w opracowaniach dotyczących ogólnej tematyki mieszczańskiej, z pracą Henryka Samsonowicza i Marii Boguckiej na czele<sup>15</sup>. W przypadku opracowań dotyczących Radziwiłłów wyróżnić należy obszerny wstęp i komentarze do „Autobiografii” Bogusława Radziwiłła autorstwa Tadeusza Wasilewskiego<sup>16</sup>. O roli rodu Radziwiłłów na Podlasiu pisała wielokrotnie Elżbieta Bagińska<sup>17</sup>, a Marek Miłuński zbadał administrację Bogusława Radziwił-

---

<sup>10</sup> J. Mazurkiewicz, *O niektórych problemach prawno-ustrojowych miast prywatnych w Polsce*, „Annales Mariae Curie-Skłodowska”, sectio G, t. XI (1964), nr 4, s. 97-119.

<sup>11</sup> T. Opas, *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 88 (1971), z. 1, s. 28-47; idem, *Opole i inne miasteczka szlacheckie dóbr józefowskich i opolskich w dawnym województwie lubelskim w XVII-XVIII w.*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo. Ekonomia”, t. 21 (1997), s. 125-150; idem, *Własność w miastach i jurydykach prywatnych w dawnej Polsce: studium historyczno-prawne*, Lublin 1990; idem, *Wolność osobista mieszczan miast szlacheckich województwa lubelskiego w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 61 (1970), z. 4, s. 609-629; idem, *Zagadnienie legitymacji procesowej miast szlacheckich i duchownych w sprawach o naruszenie praw i przywilejów w XVIII wieku*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i polonii. Prace ofiarowane profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie jego pracy naukowej*, Rzeszów 1998, s. 379-408.

<sup>12</sup> A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, t. 65 (1974), z. 1, s. 19-46; idem, *Miasta prywatne w Polsce XVI-XVIII w. jako inwestycje kulturalne*, „Kwartalnik Historii kultury materialnej”, r. 16 (1978), nr 1, s. 47-56.

<sup>13</sup> A. Średzińska, *Pozycja mieszczan w miastach prywatnych ziemi drohickej i mielnickiej w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, pod red. P. Gołdyna, Kraków 2008, s. 281-297.

<sup>14</sup> D. Mazek, *Ku ozdobie i profitowi. Prawodawstwo miast prywatnych Wielkopolski 1660-1674*, Warszawa 2003.

<sup>15</sup> *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, red. M. Bogucka i H. Samsonowicz, Wrocław 1986.

<sup>16</sup> B. Radziwiłł, op. cit.

<sup>17</sup> E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów linii birżańskiej na Podlasiu*, „Białostoczczyzna”, t. 44 (1996), nr 4, s. 3-13; eadem, *Kształtowanie się dziedzictwa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, „Białostoczczyzna”, t. 43 (1996), nr 3, s. 16-27; eadem, *Działalność religijna Radziwiłłów birżańskich w dobrach podlaskich w XVII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. 12 (2002), s. 205-228.

ła<sup>18</sup>. Nieco informacji odnoszących się do Bogusława odnaleźć można w pracach Urszuli Augustyniak dotyczących klienteli Krzysztofa II Radziwiłła<sup>19</sup>. Wiele wartościowych ustaleń zawiera również literatura regionalna. Od ukazania się pierwszego tomu monografii Węgrowa pod redakcją Arkadiusza Kołodziejczyka i Tadeusza Swata minęło przeszło dwadzieścia lat. Część poświęcona dziejom średniowiecznym i nowożytnym miasta, autorstwa Sławomira Kosińskiego i Tadeusza Swata, w dużym stopniu zdezaktualizowała się, jednak wciąż jest to podstawowe opracowanie dziejów miasta, cenne są zwłaszcza wskazówki bibliograficzne<sup>20</sup>. W ostatnich latach powstało wiele opracowań dotyczących historii miasta i okolic w całym przekroju chronologicznym. O Węgrowie w XVI-XVII w., w różnych kontekstach, pisali Grzegorz Ryżewski<sup>21</sup>, Tomasz Jaszczolt<sup>22</sup>, Aneta Średzińska<sup>23</sup>, Sławomir Postek<sup>24</sup>. Do tego dochodzą liczne opracowania, w których Węgrów pojawia się sporadycznie jako element większej całości.

Główną podstawę źródłową niniejszej pracy stanowią dokumenty rękopiśmienne ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie<sup>25</sup>

---

<sup>18</sup> M. Miłunski, *Zarząd dóbr Bogusława Radziwiłła w latach 1636-1669*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI - XVIII wieku*, pod red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 195-282.

<sup>19</sup> U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*; eadem, *W służbie hetmana...*; eadem, *Kancelaria Radziwiłłów birżańskich w XVII wieku – organizacja i funkcjonowanie*, "Miscellanea Historico-Archivistica", t. 11 (2000), s. 11-24.

<sup>20</sup> S. Kosiński, *W mrokach historii* [w:] *Węgrów – dzieje miasta...*, s. 11-16; T. Swat, *Węgrów za Kiszków (1545-1592)*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta...*, s. 17-25; Idem, *Węgrów za Radziwiłłów (1593-1664)*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta...*, s. 26-43; S. Kosiński, T. Swat, *Rozwój i upadek*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta...*, s. 44-73.

<sup>21</sup> G. Ryżewski, *Pod panowaniem możnych rodów w XVI-XVIII w.*, [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, pod red. G. Ryżewskiego, Białystok-Sokołów Podlaski 2006, s. 245-334.

<sup>22</sup> T. Jaszczolt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohickiej w XV i na początku XVI w. – okolice Sokołowa, Węgrowa i Mord* [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, pod red. G. Ryżewskiego, Białystok-Sokołów Podlaski 2006, s. 117-122.

<sup>23</sup> A. Średzińska, *Dzieje miasta od uzyskania praw miejskich do upadku Rzeczypospolitej*, [w:] *Węgrów. Dzieje – społeczeństwo – kultura*, pod red. F. Midury i A. Chmiela, Węgrów 2011, s. 33-49.

<sup>24</sup> S. Postek, *Węgrów jako ośrodek reformacji w Polsce*, [w:] *Węgrów. Dzieje – społeczeństwo – kultura...*, s. 58-76.

<sup>25</sup> W archiwach litewskich, białoruskich i rosyjskich wciąż pozostaje wiele źródeł do dziejów Węgrowa, częściowo znanych, w większości jednak czekających na zbadanie. Zob. E. Bagińska, *Fond Radziwiłłów w Państwowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*,

oraz Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie<sup>26</sup>. Należą do nich przede wszystkim przywileje dla Węgrowa wystawione przez Bogusława Radziwiłła i króla Jana Kazimierza<sup>27</sup>, inwentarze włości starowiejskiej, korespondencja Bogusława<sup>28</sup> i zawierane przez niego umowy z różnymi osobami, a także inne pojedyncze źródła dotyczące rozmaitych spraw. Wiele cennych źródeł zostało ogłoszonych drukiem. Wśród nich znajduje się z inwentarz włości starowiejskiej z 1621 r.<sup>29</sup> oraz dwa dokumenty - Bogusława Radziwiłła z 26 czerwca 1650 r dla luteranów węgrowskich<sup>30</sup> i Jana

---

„Białostoczczyzna”, t. 49 (1998), nr 1, s. 58-63; eadem, *Źródła do dziejów Radziwiłłów w archiwach i bibliotekach wileńskich*, „Białostoczczyzna”, t. 48 (1997), nr 4, s. 68-78.

<sup>26</sup> Skromne informacje z lat 1640-1664 zawiera jedynie księga sesji i członków Bractwa Świętej Anny przy kościele Wniebowzięcia NMP w Węgrowie 1631-1934. Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie [dalej: ADD], Zespół Akt Parafii Węgrów [dalej: ZAPW], V/Fr/1, „Księga sesji i członków Bractwa Świętej Anny przy kościele Wniebowzięcia NMP w Węgrowie 1631-1934” [dalej: Św. Anna].

<sup>27</sup> W dwóch zespołach w Archiwum Głównym Akt Dawnych – Zbiór dokumentów pergaminowych oraz Zbiór dokumentów papierowych - znajdują się oryginały trzech dokumentów Bogusława dla Węgrowa i przywilej króla Jana Kazimierza. Kopie dwóch przywilejów z tychże zespołów, ordynacji miejskiej Bogusława Radziwiłła z 14 kwietnia 1650 r. i statutu Jana Kazimierza z 14 kwietnia 1651 r., umieszczone zostały w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Zamieszczono tam także dwa inne dokumenty Bogusława dla Węgrowa, których oryginały znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie (za informację o nich dziękuję Panu Doktorowi Tomaszowi Jaszczoltowi), oraz akty wystawione przez Jana Dobrogosta Krasieńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Teksty wszystkich obowiązujących przywilejów dla Węgrowa spisano w 1821 r. Oryginalne dokumenty przedkładał pisarzowi aktowemu powiatu węgrowskiego, Franciszkowi Roguskiemu, przez Jana Lumana, gminnego miejskiego, oraz Michała Piórkowskiego, cechmistrza (prawdopodobnie cechu orackiego). Część dokumentów została wpisana do ksiąg grodzkich drohickich w 1661 r. przez Jakuba Załuskiego, burmistrza miejskiego. AGAD, Zb. dok. perg. nr 2298, 7195, 8807; ibidem, Zb. dok. pap., nr 603; Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych [dalej: KRSW], nr 3195e, s. 186-250.

<sup>28</sup> Sondażowo wykorzystałem również korespondencję Jana Niewiarowskiego. AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dz. V, nr 10457.

<sup>29</sup> J. Kazimierski, M. Pleskaczyńska, *Inwentarz majątności Starejwsi i Węgrowa z 1621 r.*, „Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego”, 1986, z. 5, s. 57-141 (dalej cytowany jako „Inwentarz 1621”). Nie znalazłem informacji o Węgrowie w wydanych przez badaczy litewskich instrukcjach gospodarczych z XVII i XIX w. Zawarta tam instrukcja Bogusława Radziwiłła dla wszystkich dóbr obejmuje okres wychodzący poza ramy chronologiczne niniejszej pracy. Zob. Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, *Instrukcijos feodaliniui valdų administracijai lietuvoje XVII-XIX a.*, Wilno 1985.

<sup>30</sup> L. Otto, *Przyczynek do historii zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego 1650-1881*, Warszawa 1881, s. 210-217. Oryginał w AGAD, Zb. dok. perg., nr 7195.



Kazimierza Krasińskiego z 20 listopada 1665 r. dla Żydów w Węgrowie<sup>31</sup>. Źródłem wręcz podstawowym dla badanego tematu pozostaje „Autobiografia” Bogusława Radziwiłła wraz z dołączonymi do niej listami oraz z przygotowanym przez Tadeusza Wasilewskiego itinerarium księcia koniuszego<sup>32</sup>. Nieliczne wzmianki dotyczące Węgrowa odnalazłem również w wydanych listach Pierre'a de Noyers'a<sup>33</sup> i pamiętnikach Jana Cedrowskiego<sup>34</sup>. Niezwykle cenne pozostają także wypisy źródłowe Tadeusza Wyszomirskiego, zamieszczone w jego pracy „Z przeszłości Węgrowa”<sup>35</sup>.

Na potrzeby pracy, w celu uniknięcia omyłek i powtórzeń, przyjąłem następujące określenia dla niektórych przywilejów Bogusława i dokumentu Jana Kazimierza: *Artykuły do porządku Miasta Węgrowa...* z 1643 r. - *Artykuły*<sup>36</sup>; przywilej dla całego miasta z 14 kwietnia 1650 – ordynacja<sup>37</sup>; przywilej Jana Kazimierza z 1651 r. – statut<sup>38</sup>. W przypadku pozostałych przywilejów nie zachodzi potrzeba stosowania umownych nazw.

Dodatkowej analizy źródłoznawczej wymaga przywilej Jana Kazimierza Krasińskiego dla Żydów węgrowskich z 20 listopada 1665 r. Istotne przesłanki wskazują bowiem, że większość zawartych w nich postanowień obowiązywała w mieście już w czasach Bogusława Radziwiłła. Z dużym prawdopodobieństwem można również stwierdzić, że to właśnie Bogusław był ich autorem. Otóż Radziwiłł wydał dwa przywileje, po

---

<sup>31</sup> J. Goldberg, *Jewish privileges in the Polish commonwealth: charters of rights granted to Jewish communities in Poland-Lithuania in the sixteenth to eighteenth centuries: critical edition of original Latin and Polish documents with English introductions and notes*, Jerusalem 1985, s. 351-353. Oryginał w AGAD, KRSW, nr 185, k. 84-85v.

<sup>32</sup> B. Radziwiłł, op. cit.

<sup>33</sup> *Portfolio królowej Maryi Ludwiki, czyli Zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów, ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce. T. 1*, przeł. z fr. na jęz. pol. przez K. Raczyńską i in.; wyd. przez E. Raczyńskiego, Poznań 1844, s. 262, s. 272.

<sup>34</sup> A. Przyboś, *Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, Wrocław 2006.

<sup>35</sup> T. Wyszomirski, *Z przeszłości Węgrów*, egzemplarz pracy w zbiorach autora; T. Wyszomirski prowadził kwerendę źródłową częściowo jeszcze przed drugą wojną światową, stąd praca zawiera fragmenty źródeł w części już nieistniejących albo zaginionych. Wielokrotnie przez niego cytowane bardzo cenne źródło, pamiętnik Gabriela Dyjakiewicza, kaznodziei zboru węgrowskiego w XVIII w., znajduje się obecnie w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk. Zob. W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1669-1763)*, Warszawa 1996, s. 151.

<sup>36</sup> Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne [dalej: LPAH], f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18-23.

<sup>37</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>38</sup> AGAD, Zbiór dokumentów papierowych [dalej: Zb. dok. pap.], nr 603.

jednym dla Żydów w Węgrowie i w Sokołowie Podlaskim. Oba znane są z nadań Jana Kazimierza Krasieńskiego<sup>39</sup>. Przywilej „sokołowski” wydał Krasieński 20 lutego 1668 r. Zawiera on w sobie przywilej Bogusława z 18 września 1650 r. *in extenso*, zaczynający się całą tytulaturą Radziwiłła oraz datą i miejscem wystawienia. Pod nim umieszczone zostały postanowienia samego Krasieńskiego, a na końcu data i miejsce wystawienia dokumentu. Dzięki temu można oddzielić zapisy Bogusława od zapisów Jana Kazimierza. W przypadku wydanego przez Krasieńskiego przywileju dla Żydów z Węgrowa, sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana. Brak jest bowiem wyraźnego oddzielenia zapisów Bogusława od tych, których autorem był Krasieński. Ten ostatni zaś pisze, że „produkowali przede mną prawa i przywileje swoje Żydowie moi węgrowscy, które jako od inszych antecesorów, posesorów miasta Węgrowa, tak i od jaśnie oświeconego księcia imci Bogusława Radziwiłła koniuszego Wielkiego Księstwa Litewskiego *ultimo et immediato* miasta Węgrowa *possessare* mieli, którego *dominium* i *haereditas*, iż na mnie *devolata esse* suplikowali mi, abym onym też prawa *iuxta puncta inferius memoranda* powagą i władzą moją stwierdził, one apróbował i zmocnił, których punktów *series* taka jest”<sup>40</sup>. Następują dalej zapisy dla Żydów, w których nadawca występuje w pierwszej liczbie osoby pojedynczej, co było manierą Krasieńskiego (w przeciwieństwie do Radziwiłła, który zawsze w dokumentach dla Węgrowa używał pierwszej osoby liczby mnogiej). Zapisy te kończą się zaś w tenże sposób: „Takową tedy suplikację przerzeczonych Żydów węgrowskich i sokołowskich jako słuszną uważywszy, stosując się do powyższych praw od antecesorów moich onym nadanych, pomienione prawa we wszystkich punktach, klauzulach, artykułach i ligamentach stwierdzam, apróbuję, zmacniam i onych przy tychże prawach, wolnościach i zwyczajach całe i nienaruszenie wiecznemi czasy zachowuję [...]”<sup>41</sup>. Data i miejsce wystawienia dotyczą tylko dokumentu wystawionego przez Jana Kazimierza Krasieńskiego, brak informacji tego typu dla przywileju Bogusława. Oba dokumenty, dla Żydów węgrowskich i sokołowskich, potwierdził później Jan Dobrogost Krasieński, syn Jana Kazimierza i dziedzic jego majątku.

---

<sup>39</sup> J. Goldberg, op. cit., s. 313-317, 351-355.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 352.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 355.

Powstaje więc zasadnicze pytanie – czy w przywileju dla Żydów węgrowskich postanowienia są identyczne z tymi, które nadał im Bogusław, czy też zostały zmienione przez Jana Kazimierza Krasieńskiego? Po porównaniu przywilejów węgrowskiego i sokołowskiego, oraz ich konfrontacji z innymi źródłami, można wymienić kilka punktów, których autorem był niemal z pewnością Bogusław:

- dla Żydów węgrowskich pierwszą instancją miał być sąd starszyny żydowskiej, drugą sąd namiestnika radziwiłłowskiego, a trzecią sam książe (tak też w Sokołowie; podobnie ordynacja Bogusława z 14 kwietnia 1650);
- sądenie Żydów przed sądami miejskimi odbywać się miało tylko w sprawach między Żydem a chrześcijaninem (tak też w Sokołowie; apelacje do namiestnika i księcia);
- wójt z burmistrzem i rajcami mieli chronić Żydów przed jakimikolwiek krzywdami od obcych ludzi (tak też w Sokołowie)
- taki sam miał być sposób sądenia Żydów o kradzież w Węgrowie i Sokołowie;
- w obu miastach takie same podstawowe opłaty, tj. od domu (2 zł na każdy rok) i od komornika (24 gr) - taką też należność zebrano, według inwentarzy, w latach 1619, 1621 i 1656 r.;
- Żydzi nie mieli płacić czopowego, z racji uiszczania teje opłaty na rzecz dworu (tak też w ordynacji z 14 kwietnia 1650 r.).

Pozostałe zapisy budzą wątpliwości co do ich autorstwa<sup>42</sup>. W związku z tym w niniejszej pracy za prawa ustanowione przez Bogusława uchodzić będą te wyżej wymienione.

Na koniec kilka uwag poświęcić należy jeszcze inwentarzom włości starowiejskiej. Są to bowiem źródła przedstawiające stan faktyczny, a nie, jak ma to miejsce w przypadku aktów prawnych, stan postulatywny. Dzięki temu są cennym źródłem do weryfikacji zapisów prawnych uczynionych w przywilejach dla miasta. Zawierają dodatkowo ogromny zasób informacji o mieszkańcach miasta i wsi należących do włości starowiej-

---

<sup>42</sup> Są to zapisy dotyczące: spraw sądowych z nieznanymi bliżej „wioskaninami” (prawdopodobnie Żydami ze wsi), wysokości należności od rzemieślników, tłok, opłat i pozwoleń związanych z handlem i propinacją, wspólnego cechmistrza piwowarskiego dla Żydów węgrowskich i sokołowskich, zapewnienia własności dla Żydów terenów nad Liwcem, gdzie zostali osadzeni, zwolnienia z podatków gruntów żydowskich, bożnicy, szkoły i szpitala, opłaty od Żydów za przyjęcie do prawa miejskiego i do cechów, sposobu partycypowania przez Żydów w „składkach miejskich”.

skiej. W spisach tych znaleźć można m.in imiona, nazwiska lub przydomki poddanych i ich zawód, liczbę włók we wsiach i w mieście, liczbę domów miejskich czy też wzmianki o zwolnieniach z należności. Do przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych inwentarzy należą te pochodzące lat 1619, 1621, 1656 i ok. 1663, inne zaś znajdują się w archiwach litewskich i białoruskich (informacje o nich czerpałem z literatury).

Nie do końca pewna jest data powstania inwentarza z 1656 r. podpisanego przez Jerzego Karola Hlebowicza, sługę Bogusława Radziwiłła. Pisze on bowiem na końcu spisu: „Inszego inwentarza nie zastawszy jeno ten bez podpisu Xcia JM i Rewizorów, notuję go ręką moją. Datt w Stariejwi 22 *Juli Anno* 1656. Chlebowicz”<sup>43</sup>. Jak wynika z adnotacji Hlebowicza, znalazł on ten inwentarz 22 lipca 1656 r., jednak nie jest to data tożsama z jego powstaniem. W samym źródle znajdują się nieliczne dopiski, przemawiające za rokiem 1656 jako rokiem powstania dokumentu<sup>44</sup>. Tak też będzie traktowany w niniejszej pracy<sup>45</sup>.

Zrezygnowałem z generalnego zestawienia danych z dostępnych inwentarzy. Ich lektura pokazuje, że wielu mieszczan węgrowskich posiadało ziemie we wsiach włości starowiejskiej, podobnie jak poddani z tych wsi w mieście. Zestawienie więc samego miasta, bez porównań z innymi miejscowościami włości, dałoby obraz niepełny. Ponadto nie dysponowałem inwentarzami znanymi w literaturze, a znajdującymi się w archiwach zagranicznych, jak choćby inwentarzem z 1630 r. Wówczas miasto przechodziło kryzys. Zestawienie obok siebie inwentarza z 1621 r. z podobnym dokumentem z 1656 r. mogłoby dać złudny pogląd, jakoby sytuacja gospodarcza miasta nie zmieniła się przez ponad trzydzieści lat. Poza tym źródła te sporządzone zostały w nieco odmienny sposób: w inwentarzu z 1656 r. np. nie wymieniono mieszczan posiadających domy w mieście.

---

<sup>43</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 1-83.

<sup>44</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 37: „Gródź w Miedzance Chylicki trzyma, która mi była w inwentarzu opisana, pokazał prawo jej mościwej paniej wojewodzinej Witebskiej [niezident. – M.G.] w roku 1655. Tę gródź było dano Matysowi wójtowi do łaski Jej Mości. Z czym teraz do dalszej woli księcia jegomości trzyma, ma płacić[...]”; ibidem, s. 44: „[...] ode dnia 10 *Julii* 1656 [?] aż do nowego lata a potem kolejną od nowego lata do nowego lata. 10 włók robiąc będzie, z których sześć do dworu, a cztery do zboru ukazywać być mają [...]”.

<sup>45</sup> W inwentarzu omyłkowo znalazły się, przekreślone, lecz czytelne, opisy dworu Bogusława w Warszawie przy ulicy Długiej oraz dworu kamienieckiego. AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 74-76.

Praca niniejsza, stanowiąca poprawioną wersję mojej pracy magisterskiej, nie powstałaby bez pomocy wielu osób. Gorące podziękowania za zawsze życzliwą i odznaczającą się ogromną cierpliwością w stosunku do piszącego te słowa opiekę naukową składam Pani Profesor Jolancie Choińskiej-Mice. Dziękuję również wszystkim Koleżankom i Kolegom, uczestnikom seminarium prowadzonego przez Panią Profesor, za cenne rady i wskazówki. Podziękowania należą się również Panu Doktorowi Grzegorzowi Ryżewskiemu, który zechciał podzielić się ze mną materiałami źródłowymi ze zbiorów Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie, dotąd nie miałem możliwości udać się na kwerendę. Serdeczne podziękowania za udostępnienie swojej pracy magisterskiej i wskazówki źródłowe składam Panu Sławomirowi Postkowi. Pani Małgorzacie Piórkowskiej, Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Augusta Cieszkowskiego w Węgrowie, dziękuję za pomoc przy pozyskaniu skanów źródeł z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Gorące podziękowania należą się również Panu Romanowi Postkowi, Dyrektorowi Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie, za niezliczone dyskusje o przeszłości Węgrowa i okolic oraz niewyczerpaną inspirację do jej odkrywania. Za cenne informacje i uwagi dziękuję również Panu Doktorowi Tomaszowi Jaszczółtowi oraz Emilowi Kalinowskiemu. Filipowi Żuchowskiemu dziękuję za pomoc w tłumaczeniu źródeł z języka niemieckiego. Wyrazy ogromnej wdzięczności składam Pani Jadwidze Giers, Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Węgrowskiej, która wzięła na siebie ciężar organizacyjny wydania niniejszej książki. Podziękowania należą się również sponsorom całego przedsięwzięcia - Władzom Miasta Węgrowa i Powiatu Węgrowskiego.

Nade wszystko zaś za nieustające wsparcie dziękuję mojej Rodzinie, której dedykuję niniejszy tom.

# 1. Podlasie i miasta prywatne w Koronie w XVI i XVII wieku

## 1.1. Miasta prywatne w Koronie w XVI i XVII wieku

Procesy lokacyjne miast w Koronie w XVI i XVII w., tak prywatnych jak i królewskich, można podzielić na trzy etapy<sup>46</sup>. Pierwszy z nich przypada na wiek XVI, kiedy obserwujemy znaczną liczbę lokacji nowych miast (przyrost nowych osiedli wynosił ok. 28%). Drugi miał miejsce w pierwszej połowie XVII w. i wiązał się ze znacznym spowolnieniem akcji miastotwórczych (przyrost ok. 8%). Trzeci etap, przypadający na drugą połowę XVII w. odznacza się niemal całkowitym zaprzestaniem zakładania nowych miast (większą wagę przywiązywano do odbudowy starych ośrodków niż tworzenia nowych)<sup>47</sup>. We wszystkich trzech etapach zdecydowaną większość lokacji stanowiły te dokonywane przez właścicieli prywatnych. W świetle obliczeń Andrzeja Wyrobisza w Koronie (bez ziem ruskich) w XVI w. powstało 119 miast prywatnych i tylko 17 królewskich. Najwięcej nowych ośrodków zakładano na terenie Małopolski (46), Mazowsza (40) i Wielkopolski (37), znacznie mniej na Podlasiu (12) i Pomorzu (1). W następnym stuleciu liczba lokowanych miast wynosiła 48 dla miast prywatnych i tylko 2 dla miast królewskich. Proporcje pod względem terytorialnym pozostawały te same: przodowały Małopolska (23) i Wielkopolska (18), w tyle pozostawały Mazowsze (5), Podlasie (3) i Pomorze (1)<sup>48</sup>. Maria Bogucka szacuje w przybliżeniu liczbę

---

<sup>46</sup> Obliczenia poszczególnych badaczy dotyczące liczby miast w Polsce różnią się od siebie. Wynika to z metody badawczej, jaką dany historyk przyjmował. Stosując kryterium liczby lokacji należy pamiętać, że niektóre miasta z biegiem czasu z przyczyn losowych (pożary, zniszczenia wojenne, epidemie) spadały do roli niewielkich osad. Ponadto lokacje często były nieudane. Niekiedy trudno jest badaczom wychwycić w źródłach te i inne zjawiska, które wpływały na faktyczną liczbę miast w państwie. Choć w takich wypadkach zestawienia statystyczne różnią się co do szczegółów, to ogólne tendencje rozwojowe w nich ukazane są zbliżone. Najpełniejszy obraz rozwoju procesu urbanizacyjnego na ziemiach polskich w XVI i XVII dają obliczenia Marii Boguckiej oraz, dla miast prywatnych, Andrzeja Wyrobisza; M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 329-352; A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych...*, s. 19-24.

<sup>47</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 331; A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych...*, s. 21.

<sup>48</sup> A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych...*, s. 21.

miast Korony (wraz z ziemią ruskimi) w połowie XVII w. na ok. 929 ośrodków, z czego 253 przypada na Ruś Czerwoną<sup>49</sup>. Z kolei Andrzej Wyrobisz podaje liczbę lokacji miejskich w Koronie (bez ziem ruskich) od XIII do końca XVII w. na 264 lokacje królewskie i 473 prywatne<sup>50</sup>. Powstawanie miast w dobrach możnowładczych nie było specyfiką wyłącznie polską, tego typu ośrodki funkcjonowały również w innych m.in. w Niemczech i na Węgrzech<sup>51</sup>. Ponadto w miastach królewskich liczba ludności była przeważnie większa niż w miastach prywatnych o podobnych rozmiarach.

Przewaga liczebna miast prywatnych nad królewskimi w Polsce wpływała negatywnie na pozycję mieszczaństwa, a *de facto* wzmacniała magnaterię. Szczególnie negatywny wpływ na miasta królewskie miało powstawanie wokół nich jurydyk szlacheckich, poważnie zagrażających rozwojowi gospodarstwu tych pierwszych<sup>52</sup>.

Miasta prywatne można podzielić na dwie grupy: szlacheckie i duchowne. Ich ustroj podobny był do ustroju ośrodków królewskich. I w jednym i w drugim przypadku funkcjonowały rada i ława miejska. Rada, na czele z burmistrzem, sprawowała główną kontrolę nad miastem, natomiast ława, której przewodził wójt, odpowiadała przeważnie za wymiar sprawiedliwości, choć mogła pełnić funkcję ciała doradczego dla rady. Z biegiem czasu urząd wójtowski był wykupowany przez króla (w przypadku miast królewskich) lub dziedzica (w przypadku ośrodków prywatnych)<sup>53</sup>. Na wybór członków do obu instytucji ogromny wpływ miał właściciel miasta, który niekiedy mógł ich bezpośrednio wyznaczać<sup>54</sup>. Samo administrowanie miastem i przyległymi włościami powierzano zarządcóm, zwanym także starostami. Osoba starosty odgrywała niezwykle ważną rolę w funkcjonowaniu miasta. Miał on wpływ na działalność rady i ławy, zarówno pozytywny jak i negatywny, w zależności od sytuacji i układów personalnych. Reprezentował stanowisko dziedzica, choć często bez jego wiedzy wyłudzał z włości dla siebie dodatkowe dochody. Było to powodem licznych skarg i sporów, których efektem były częste zmiany zarządców bądź, jeśli przeważały racje starosty, uka-

---

<sup>49</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op.cit., s. 332.

<sup>50</sup> A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych...*, s. 21.

<sup>51</sup> T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 14-19.

<sup>52</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 325, 401, 494-502.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 454-455.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 456-457.

ranie miasta poprzez nałożenie kar finansowych lub dodatkowych powinności czy też zlikwidowanie określonych przywilejów<sup>55</sup>. Pomyślny rozwój miasta zależał w dużej mierze od poczynań pana lub starosty<sup>56</sup>.

Charakterystyczną cechą miast prywatnych był ich zróżnicowany status prawny. Niemal każde miasto rządziło się odrębnym prawem szczegółowym, jednak ogólna podstawa prawna ich działalności była podobna i opierała się na szeroko rozpowszechnionym prawie magdeburskim. Jego zastosowanie w danym ośrodku miejskim mogło wynikać bezpośrednio z dyspozycji właściciela miasta, zawartej w akcie lokacyjnym nowego miasta. Z drugiej strony przejście na prawo magdeburskie mogło odbyć się długo po założeniu miasta, często na wniosek samych mieszczan, niezadowolonych z do tej pory obowiązujących praw. Wpływ na taką decyzję miały pośrednio miasta królewskie, których przykład oddziaływał na ośrodki prywatne<sup>57</sup>. Prawo magdeburskie gwarantowało m.in. większą autonomię jednostki i poszanowanie jej praw osobistych<sup>58</sup>. Swoboda taka była jednak w miastach prywatnych dużo bardziej ograniczona aniżeli w ośrodkach królewskich.

Różne aspekty funkcjonowania miasta określały także konstytucje sejmowe, niekiedy o charakterze antymiejskim, oraz dekryty królewskie. Bardzo często miasta prywatne traktowano w nich na równi z królewskimi<sup>59</sup>. Od połowy XVI w. coraz częściej pojawiały się uchwały, w których uprawnienia państwa wobec miast przekazywano w ręce prywatnych właścicieli, co sprzyjało powstawaniu różnic pomiędzy ośrodkami prywatnymi a królewskimi<sup>60</sup>. W konstytucjach odnoszących się tylko i wyłącznie do miast prywatnych traktowano je wszystkie jednakowo, nie uwzględniając różnic pomiędzy nimi. Przykładowo konstytucja z 1588 roku stanowiła, że „*caduca* w miasteczkach i wsiach szlacheckich, duchownych i świeckich po poddanych ich nie na kogo inszego jeno na pany przypadać mają”<sup>61</sup>. Przekreślało to dotychczas istniejące rozwiązania prawne w poszczególnych miastach. Niekiedy poddanych z miast prywatnych zrównywano z chłopami, jak w wypadku postanowienia konfe-

---

<sup>55</sup> Ibidem, s. 394.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 324-325.

<sup>57</sup> A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych...*, s. 31.

<sup>58</sup> T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 42-51.

<sup>59</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 394-395; T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 37.

<sup>60</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 394.

<sup>61</sup> *Volumina Legum* [dalej: VL], wyd. J. Ohryzko, t. II, Petersburg 1859, s. 253.



deracji warszawskiej z 1573 r.: „będzie wolno i teraz każdemu panu poddanego swego nieposłusznego, *tam in spiritualibus, quam in saecularibus*, podług rozumienia swego skarać”<sup>62</sup>. W przypadku dekretów królewskich spotykamy rozporządzenia o charakterze ogólnokrajowym, odnoszące się do wszystkich miast Rzeczypospolitej, jak i, najliczniej występujące, przywileje dla konkretnych miast. W dokumentach tych, wystawianych z inicjatywy właściciela miasta, monarcha zazwyczaj potwierdzał stare bądź nadawał nowe prawa.

Licznie wydawane były również przywileje i zarządzenia właściciela miasta, zbierane niekiedy w zbiory praw<sup>63</sup>. Stanowiły one prawo, do którego bezwzględnie dostosowywać musieli się wszyscy mieszkańcy miasta. Szczególnie była mu podporządkowana rada miejska. Nie mogła jednak podjąć żadnej niezgodnej z nim decyzji. Dekrety właściciela mogły dotyczyć zarówno wszystkich mieszkańców miasta jak i wybranych grup etnicznych i religijnych (Żydzi, cudzoziemcy, protestanci, katolicy i in.). Wystawienie przywileju dla jednej z grup społecznych mogło być związane ze skargami i postulatami składanymi przez nich do dworu. Specjalne zarządzenia wydawał właściciel gdy chciał osadzić w danym mieście nowych mieszkańców, różniących się od lokalnej społeczności wyznaniem lub narodowością. Kolejną przyczyną ogłaszania dekretów przez dziedzica mogło być zniszczenie dotychczas istniejących egzemplarzy dawnych dokumentów lub ogólna zmiana polityki gospodarczej właściciela.

W zakresie sądownictwa miasta prywatne pozostawały pod dużym wpływem dziedzica, czy to przez tworzone przez niego prawo, czy przez organizację wymiaru sprawiedliwości. Na najniższym szczeblu działały sądy miejskie, sprawowane przez ławę i wójta. W przypadku społeczności żydowskiej w grę wchodziły także sądy kahalne dla spraw między Żydami. W wypadku konfliktu Żyda z chrześcijaninem sprawa sądzona była przez ławę. Od jej wyroków można było się odwołać do sądu dominalnego, gdzie sprawę rozstrzygał pan miasta, zasięgnąwszy uprzednio opinii starosty. Nie do końca jasna jest sprawa odwołań od wyroków sądu dominalnego. Na ogół uznaje się, że był on ostatnią instancją, do której mogli odwoływać się mieszkańcy miasta. Dopiero w drugiej połowie XVIII w. miasta prywatne częściowo uzyskały prawo odwoływania

---

<sup>62</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>63</sup> T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 43-51.

się do asesorii<sup>64</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że na skład ławy duży wpływ miał właściciel, a wójt był przez niego wybierany i powoływany (czasami mianowany był tylko doraźnie na czas rozszędzenia konkretnej sprawy), a także fakt, że od wyroków sądów dominialnych praktycznie nie było odwołania, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że mieszkaniiec miasta prywatnego w wypadku konfliktu z panem był praktycznie bez szans na dochodzenie swojej krzywdy na drodze sądowej.

Powyższy problem wiąże się z kwestią statusu obywatela miasta prywatnego. Z jednej strony mieszkał on w mieście, gdzie „powietrze miejskie czyniło wolnym”. O ile posiadał prawo obywatelstwa był pełnoprawnym członkiem wspólnoty z możliwością wstępowania do cechów oraz zasiadania w radzie i ławie. Mógł swobodnie przenosić się z miasta do miasta i wybierać zawód. W powszechnej opinii uważano mieszkańców miast prywatnych za członków stanu mieszczańskiego<sup>65</sup>. Z drugiej strony pozostawał wciąż poddany właściciela miasta, zobowiązany był do wykonywania nałożonych nań ciężarów i powinności, nierzadko posuniętych do tego stopnia, iż de facto nie różniły się one od pańszczyzny chłopskiej. W tym kontekście istotne pozostaje również zagadnienie tzw. własności podzielonej w miastach prywatnych. Własność była podzielona pomiędzy właścicieli zwierzchnich (*domini directi*, czyli w zasadzie pan miasta) i właścicieli użytkowych (*domini utiles*, czyli mieszczenie)<sup>66</sup>. Mimo, że dana osoba użytkowała nieruchomość bądź ziemię, to formalnym właścicielem pozostawał pan miasta. Przykładowo dom i warsztat rzemieślnika mógł należeć do niego, ale już ziemia, na której stał budynek była własnością pana, mieszczanin ją tylko dzierżawił. Często taki stosunek oparty był na prawie emfiteuzy, czyli możliwości użytkowania i czerpania zysków z tytułu dzierżawy bez prawa do własności użytkowanej ziemi i bez możliwości nabycia jej przez zasiedlenie. W przeciwieństwie do poddanego królewskiego, obywatel miasta prywatnego nie miał prawa do pełnej własności swojego majątku, co jeszcze bardziej uzależniało go od dziedzica.

Zróżnicowanie społeczne miast prywatnych zbliżone było do sytuacji w miastach królewskich, podobne były również różnice pomiędzy miastami dużymi a małymi. W większych miastach na ogół utrzymywał

---

<sup>64</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 395; T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 39.

<sup>65</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 396.

<sup>66</sup> T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 9; A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych...*, s. 33.

się podział na trzy grupy mieszkańców – pełnoprawnych obywateli, popólstwo i biedotę. W mniejszych wyróżniano najczęściej mieszczan (posiadających pełne prawo obywatelstwa) i przedmieszczan (osoby mieszkające i pracujące w mieście ale nieposiadający prawa obywatelstwa)<sup>67</sup>. W miastach prywatnych osiedlali się często chłopię<sup>68</sup>. Jedną z najliczniejszych grup mieszkańców byli Żydzi<sup>69</sup>. Zamieszkiwali głównie miasta szlacheckie, rzadko duchowne, a z ośrodków królewskich tylko te, które nie posiadały dekretów „De non tolerandis Iudaeis”, zakazujących Żydom osiedlania się w tych miejscowościach<sup>70</sup>. Żydzi nie posiadali praw obywatelskich, płacili zazwyczaj wyższy czynsz a robocizny zamieniano im na opłaty.

W miastach prywatnych osiedlali się często cudzoziemcy, głównie Niemcy i Szkoci. Trudnili się najczęściej handlem oraz rzemiosłami słabo rozpowszechnionymi w danym ośrodku miejskim m.in. włókiennictwem. Jako że w większości przypadków należeli do innego wyznania niż ludność danego miasta gwarantowano im swobodę wyznania i wykonywania praktyk religijnych<sup>71</sup>. Do miast położonych we wschodniej części Korony napływała ponadto ludność ruska. W niemal każdym ośrodku mieszkali również osoby duchowne, szczególnie dużo w tych miejscach, gdzie funkcjonował klasztor. Do miast prywatnych napływała także szlachta<sup>72</sup>.

Zróźnicowanie społeczne przekładało się w pewnej mierze na zróźnicowanie zawodowe. Większość ośrodków prywatnych posiadała niewielkie rozmiary, gdzie liczba ludności nie przekraczała 2 tys. mieszkańców (miasta III i IV kategorii według kryterium zaproponowanego przez M. Bogucką i H. Samsonowicza<sup>73</sup>). W najmniejszych miastach główną gałęzią gospodarki było rolnictwo, w mniejszym stopniu rzemiosło i handel. Znaczenie tych ostatnich rosło proporcjonalnie do wielkości miasta. Rolnictwem trudnili się najczęściej przedmieszczanie, przeważnie chrześcijanie. Rzemiosło było domeną większości grup społecznych, choć formalnie powinno leżeć w gestii pełnoprawnych obywateli, mających

---

<sup>67</sup> T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 157-160.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 167-169.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 163-164.

<sup>70</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 469.

<sup>71</sup> T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 166-167.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 165-167; M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 466-476.

<sup>73</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 370-371, 396.

możliwość zrzeszania się w cechach. Mimo to także społeczności żydowskie otrzymywały od dziedziców pozwolenie na założenie cechu rzemieślniczego. Do tego dochodziła pewna liczba partaczy, tak chrześcijańskich, jak i żydowskich, działających poza cechami. Towary wytworzone przez rzemieślników trafiały nie tylko na rynek miejski i lokalny. Często były produkowane specjalnie na potrzeby dworu, znajdującego się w mieście lub w bliskiej okolicy.

Handlem w miastach prywatnych, szczególnie na większą skalę, zajmowali się pełnoprawni obywatele. Drobnny handel opanowany był przeważnie przez kupców żydowskich, często także przez Szkotów, o ile mieszkali w danym ośrodku. Ci pierwsi borykali się często z ograniczeniami nakładanymi nań przez chrześcijańską w głównej mierze radę miasta.

Różnica między mieszkańcami miast prywatnych a królewskich przejawiała się także w obciążeniach finansowych. Opłaty uiszczane przez poddanych magnata w większości trafiały do jego skarbu, tylko część pieniędzy zasilała kasę miasta. W przypadku miast królewskich mieszczanie zasilali zasoby finansowe swoich miast. Obie grupy musiały też płacić podatki ogólnopaństwowe uchwalane na sejmach.

Początkowo podstawowym ciężarem nałożonym na mieszkańca miasta prywatnego była danina w naturze. Stopniowo przekształcano ją w stały czynsz. Opłatę uiszczano najczęściej za użytkowanie domów, placów, ogrodów i pól miejskich. Pod względem dochodowości dla dworu magnackiego, ustępował czynsz innym opłatom, posługom i robociznom<sup>74</sup>. Do rozmaitych opłat należały m.in. targowe, jarmarczne, brukowe, grobelne, opłaty propinacyjne, od mlewa, narzut (obowiązek kupna towarów przez miejscową ludność od dziedziców za ustaloną przez niego cenę) i inne drobne opłaty pobierane w poszczególnych miastach. Początkowo dochód z nich trafiał do kasy miasta, stopniowo przejmowany był przez dziedziców<sup>75</sup>. Spośród różnego rodzaju posług najczęściej występujące były podwozy, wożenie listów czy połów ryb dla dworu. Największą uciążliwością dla mieszczan były robocizny, głównie przy pracach polowych na gruntach folwarcznych dziedziców<sup>76</sup>. Była to de facto

---

<sup>74</sup> T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 122-123.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 143-152.

<sup>76</sup> T. Opas podaje różne terminy, jakimi określano tego rodzaju prace: dni żniwne, tłoka (tłuka), sierp, pomoc żniwna lub sierpna, zażyn, obżyn, użynanie kop, zwózka, grabienie siana i zboża. T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 85.

pańszczyzna, którą wykonywali mieszczanie przez określone dni w roku. Od wykonywania robocizn zwalniano pojedynczych mieszkańców, wybrane grupy lub całą społeczność miasta. Były to libertacje zarówno częściowe, jak i całkowite (czasowe, dożywotnie lub dziedziczne)<sup>77</sup>. Zarówno posługi jak i robocizny były stopniowo zamieniane na czynsz.

Zwiększenie dochodu było jedną z głównych przyczyn zakładania miasta przez magnatów<sup>78</sup>. Lokowano je przeważnie w pobliżu innych osad należących do tej samej osoby. Miasto stawało się wtedy także ośrodkiem administracyjnym dla danego klucza dóbr, nazywanego włością, a w przypadku dużych skupisk księstwem. Niekiedy miasto prywatnego właściciela konkurowało gospodarczo z najbliższym ośrodkiem królewskim. Opieka dziedzica nad miastem, wyrażająca się m.in w zwiększaniu liczby jarmarków i odbudowie miasta po zniszczeniach, powodowała, że miasto królewskie przegrywało nieraz walkę z miastem prywatnym o kupców i pomyślny rozwój gospodarczy<sup>79</sup>.

Niekiedy przy zakładaniu miasta właściciel kierował się motywami religijnymi. Skutkowało to powstaniem ośrodków takich jak kalwarie (Kalwaria Zebrzydowska, Wejherowo, Góra Kalwaria). Takie lokacje miały miejsce przeważnie w XVII i XVIII wieku<sup>80</sup>.

Duże i warowne miasta podkreślały potęgę, bogactwo i prestiż właściciela. Często były szczegółowo projektowane i urządzone, dbano w nich o rozwój kultury i sztuki, kwitła edukacja. Przykładem mogą służyć takie miasta jak Zamość, Leszno czy Białystok<sup>81</sup>. Tego typu ośrodki, a także mniejsze, będące zapleczem twierdz i zamków magnackich, odgrywały również rolę militarną jako miejsca stacjonowania oddziałów utrzymywanych przez dziedziców oraz jako umocniony punkt obronny. Często były narzędziem magnata do realizacji celów politycznych. Bliskość dóbr potężnego oligarchy miała niewątpliwie wpływ na okoliczną szlachtę, która mogła znaleźć tam patrona, ewentualnie szansę na zarobek<sup>82</sup>.

---

<sup>77</sup> Ibidem, s. 85-97.

<sup>78</sup> A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych...*, s. 24-27.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 28-29.

<sup>80</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 406-407.

<sup>81</sup> Wyrobisz A., *Miasta prywatne w Polsce XVI-XVIII w. jako inwestycje kulturalne*, „Kwartalnik Historii kultury Materialnej”, r. 16 (1978), nr 1, s. 47-56.

<sup>82</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 402-410; A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych...*, s. 34-36.

## 1.2. Podlasie w XV-XVII wieku

Podlasie stanowiło teren mieszania się różnych kultur, religii i zwyczajów prawnych. Na przestrzeni wieków przybywali tu przedstawiciele szlachty polskiej, bojarzy litewscy i ruscy, a także Żydzi, Niemcy i Szkoci<sup>83</sup>. Podlaskie ziemie drohicka, mielnicka i bielska różniły się między sobą typem osadnictwa. Dwie pierwsze charakteryzowały się dość gęstą siecią niewielkich osad. Związane to było na ogół z luzną, oddolną kolonizacją, głównie skierowaną z Mazowsza. Kolonizatorzy samorzutnie przenosili się na tereny Podlasia, zakładając osady, które początkowo nie wymagały formalnego nadania ze strony władcy, a jedynie potwierdzenia posiadania danej ziemi przez osadnika. Oprócz tego również władcy litewscy i mazowieccy nadawali ziemię swoim poddanym, choć raczej działania te nie były częścią zorganizowanych akcji osadniczych. Inaczej rzecz się miała w ziemi bielskiej. Osadnictwo tam było rzadsze, jednakże poszczególne miejscowości - większe niż w ziemiach drohickiej i mielnickiej, gdzie dominowała własność drobnej szlachty. W ziemi bielskiej znajdowało się ponadto wiele królewskich, zdecydowanie więcej niż w ziemiach drohickiej i mielnickiej. Ponadto na terenie całego Podlasia istniało niewiele osad stanowiących własność duchowieństwa<sup>84</sup>.

Mazowieckie osadnictwo na terenach późniejszej ziemi bielskiej rozwijało się głównie za sprawą Mazowszan z ziem łomżyńskiej i wiskiej. Z ziemi nurskiej i liwskiej zaś szły fale osadników na obszar ziemi drohickiej, szczególnie jej części położonej po lewej stronie Buga. Sporadycznie zdarzały się także przypadki osadzania się na terenach Podlasia rycerstwa z innych terenów Korony. Tereny te stanowiły dla książąt mazowieckich swego rodzaju kartę przetargową w rozgrywkach politycznych z Litwą. Interesującym przypadkiem pod tym względem jest sprawa tzw. powiatu węgrowskiego. Powstał on zapewne w roku 1440, kiedy to ziemia drohicka przypadła księciu mazowieckiemu Bolesławowi IV. W tym samym roku prawo chełmińskie otrzymał Mielnik, a rok później miał je

---

<sup>83</sup> E. Bagińska, *Kształtowanie...*, s. 18-19.

<sup>84</sup> A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Tom VI. Podlasie*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 172-190; T. Wyszomirski, op. cit., s. 16; E. Bagińska, *Kształtowanie się dziedzictwa...*, s. 19-20; A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998, s. 25-94.

rzekomo uzyskać Węgrów<sup>85</sup>. Według Tadeusza Wyszomirskiego w skład „ziemi” węgrowskiej wchodziły, oprócz Węgrowa z okolicznymi wsiami, także Sokołów, Mordy, Mokobody i Miedzna, zapewne również z przyległościami<sup>86</sup>. Aleksander Jabłonowski podaje zaś, że „powiat” węgrowski obejmował obszar wchodzący w skład parafii: ceranowsko-prostyńskiej, kosowskiej, międzyleskiej (miedzeńskiej), skibniewskiej, węgrowskiej, mokobodzkiej, suchożebrskiej, bez mordzkiej<sup>87</sup>. Powiat ten miał również posiadać własny herb, przedstawiający burego niedźwiedzia w złotym polu<sup>88</sup>. Obaj autorzy zgodni są co do tego, że ten twór administracyjny miał krótki żywot. Już w 1443 r. Bolesław musiał zwrócić niemal całą ziemię drohicką musiał Bolesław zwrócić Litwie. W jego rękach zostać miał tylko ów „powiat”, który rok później przejął Kazimierz Jagiellończyk. Jeszcze na sejmie piotrkowskim w 1450 roku Jan Rytwiński domagał się powrotu tegoż powiatu do Mazowsza<sup>89</sup>, a w 1476 r. prawy brzeg Liwca miał rzekomo należeć do ziemi liwskiej<sup>90</sup>. Na podstawie tych informacji sądzić można, że ów „powiat” nie stanowił odrębnej jednostki administracyjnej, a terminem tym określano raczej fragment lewobrzeżnej części ziemi drohickiej, będący krótko w posiadaniu Bolesława IV.

Przez Podlasie przebiegały liczne szlaki handlowe, łączące Wielkie Księstwo Litewskie i Koronę. Najbardziej wysunięty na północ biegł przez Grodno, a dalej Biebrzą do Królewca lub na Mazowsze w stronę Torunia. Z Wielkiego Księstwa w stronę Wielkopolski udawano się drogą przez Bielsk, Ciechanowiec a dalej wzdłuż Bugu i przez Mazowsze. Inny szlak prowadził przez Drohiczyn, Węgrów, Liw, Stanisławów do Warszawy i dalej na zachód, ewentualnie do Prus. Do Małopolski udawano się z Litwy przez Drohiczyn i Łuków. Inny szlak prowadził z Gdańska na Ruś przez Wyszaków, Węgrów i Łuków albo wzdłuż Bugu przez Ciechanowiec, Drohiczyn, Mielnik i Brześć<sup>91</sup>.

---

<sup>85</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 58; S. Kosiński, op. cit., s. 15.

<sup>86</sup> T. Wyszomirski, op. cit., s. 21.

<sup>87</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 152.

<sup>88</sup> T. Wyszomirski, op. cit., s. 21.

<sup>89</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 8.

<sup>90</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. XIII, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1893, s. 257.

<sup>91</sup> P. Czyżewski, *Handel na Podlasiu w drugiej połowie XV w.*, „Białostoczczyzna”, t. 33 (1994), nr 1, s. 3.

Pod koniec XIV w. Podlasie wchodziło w skład dzielnicy Kiejstuta, potem Witolda, z której ukształtowało się przed 1413 r. województwo trockie. Odrębne województwo podlaskie utworzone zostało w 1513 r. W 1520 r. obejmowało ziemie: drohicką, bielską, mielnicką, brzeską, kobryńską i kamieniecką. Ziemie brzeska i kamieniecka odłączone zostały od województwa podlaskiego w 1566 r. i utworzyły, wraz z rejonem turrowsko-pińskim, województwo brzesko-litewskie. Przyłączone w 1569 r. do Korony województwo podlaskie składało się z ziemi bielskiej, drohickiej i mielnickiej, stanowiącej wcześniej część ziemi drohickiej. Z czasem zaliczone zostało do prowincji małopolskiej, z sądami trybunalskimi w Lublinie, a pod względem kościelnym, tak katolickim, jak i protestanckim, podlegało litewskiej organizacji kościelnej i zborowej. Granice województwa podlaskiego podlegały od 1569 r. drobnym zmianom, co związane było z wysyłaniem przez sejm w XVI i XVII w. licznych komisji do rozgraniczeń między województwami sąsiadującymi z podlaskim<sup>92</sup>.

Poważnych strat materialnych i demograficznych doznało Podlasie w okresie II wojny północnej. Przechodzące przez te tereny liczne armie - szwedzka, polska, litewska, moskiewska, kozacka, siedmiogrodzka - odcisnęły swe piętno niemal na każdym zakątku województwa podlaskiego. Do tego dochodziły zarazy i nieurodzaje. W ich wyniku liczba ludności Podlasia koronnego zmniejszyła się z ok. 203 650 mieszkańców w 1580 r. do ok. 125 319 w 1662 r<sup>93</sup>. Większa część ziemi leżała odłogiem, niemal 90% gospodarstw zostało spustoszonych, zwłaszcza w dobrach królewskich<sup>94</sup>. Elżbieta Bagińska uważa, że „szczególnie ucierpiały majątki Radziwiłłów, których dobra jako zdrajców niszczone i grabiono ze szczególną zaciekłością”<sup>95</sup>.

---

<sup>92</sup> E. Bagińska, *Kształtowanie...*, s. 16-17; A. Jabłonowski, op. cit., s. 10-11; A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny...*, s. 5-7. Najnowsze ustalenia w kwestii przynależności terytorialnej Podlasia zawiera artykuł Emila Kalinowskiego *Podlasianin Wielkopolaninem? Z nieznanych dziejów przynależności terytorialnej Podlasia po 1569 r.*, który niebawem ukaże się na łamach „Przeglądu Historycznego”. Dziękuję autorowi za udostępnienie roboczej wersji tekstu.

<sup>93</sup> E. Bagińska, *Kształtowanie...*, s. 16-17, w powiecie grodzieńskim z ok. 199 312 do ok. 133 065. Dane te pozostają kontrowersyjne, jednak jak dotąd nie przeprowadzono lepszych obliczeń. Por. Z. Guldon, *Zaludnienie Polski w 1629 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. 33 (1968), s. 43-52.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 20; J. Topolski, *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną: przykład Podlasia*, [w:] Idem, *Gospodarka polska a europejska w XVI - XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 125-166; A. Laszuk, *Straty niektórych miast podlaskich po wojnach połowy XVII w.*, „Białostoczczyzna”, t. 26 (1992), nr 26, 1992, s. 1-4.



Własność Radziwiłłów na Podlasiu w początkach XVII w. stanowiło kilka kluczy dóbr - włość zabłudowska, orlańska oraz włość węgrowsko-sokołowska. Po śmierci Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” pierwsza z nich przypadła Krzysztofowi II, a druga Januszowi, wówczas podczaszemu litewskiemu.

## 2. Węgrów w latach 1414-1664

### 2.1. Właściciele wsi i miasta w latach 1414-1545

Pierwsza historyczna wzmianka o Węgrowie, jeszcze jako wsi, pochodzi z 1414 r., kiedy to jej właściciel, Piotr Pilik, ufundował kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, św. Piotra, Pawła i Andrzeja Apostołów oraz św. Katarzyny Męczennicy i Dziewicy<sup>96</sup>. On też uposażył nowo powstałą parafię licznymi dobrami (placami miejskimi, lasami, polami) i wyznaczył dla nowego plebana dziesięciny z Węgrowa, Ruchny i Jartypor<sup>97</sup>. Wszystkie trzy osady miały być wówczas objęte prawem chełmińskim<sup>98</sup>. Tomasz Jaszczółt przypuszcza, że jeszcze za życia Piotra Pilika, który zmarł w 1434 lub 1435 r., Węgrów otrzymał prawo miejskie chełmińskie<sup>99</sup>. Swoje przypuszczenie opiera na dokumencie z 1436 r. spisany w Węgrowie, w którym Jan z Mokobód sprzedaje wójtostwo w Wyszkwowie: „Dokument ten został spisany w obecności Jana Prebora (?)

---

<sup>96</sup> Piotr Pilik (zm. po 1435 r.) - podkomorzy zakroczymski w latach 1390-1400, następnie wojewoda mazowiecki w latach 1402-1435. Aleksander Jabłonowski, a za nim Sławomir Kosiński i Sławomir Postek, podawali różne sposoby tłumaczenia nazwiska Piotra - „Pietkowicz”, „Pełkowicz”, „Pielkonis”, „Pełka”. Według Jabłonowskiego w akcie erekcyjnym widniał łaciński zapis „Pietkonis”. Po Jabłonowskim dopiero Tomasz Jaszczółt odnalazł kopię dokumentu z pełnym tekstem aktu erekcyjnego i zidentyfikował Piotra jako Piotra Pilikowica ze Skuł h. Rogala; zob. A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 214-215, tam informacja o posiadaniu miasta przez Piotra; S. Kosiński, op. cit., s. 15, tam informacja jakoby akt zachował się jedynie w notarialnym odpisie w archiwum parafii węgrowskiej, a oryginał złożony do akt sądowych Trybunału Litewskiego zaginął; S. Postek, op. cit., s. 59; T. Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 118; idem, *Dokument Piotra Pilika, wojewody czerskiego, z 1414 r. dla kościoła w Węgrowie, najstarsza fundacja szlachecka na Podlasiu*, „Rocznik Liwski”, nr 4 (2008/2009), s. 71-80; M. Wilska, *Pilik (Pilikowic) Piotr ze Skuł h. Rogala (zm. po 1435)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. XXVI, s. 279; kopia aktu erekcyjnego parafii: AGAD, AR VIII, nr 601, s. 1-2.

<sup>97</sup> T. Jaszczółt, *Dokument Piotra Pilika...*, s. 75-79. Dokument został wystawiony 2 grudnia w obecności Grzegorza, biskupa włodzimierskiego, Pomścibora z Chamska podkomorzego ciechanowskiego oraz Prebora (z Korczewa), wojewodę (starostę) drohickiego. Pierwszym plebanem był Piotr Stołowski z Piaseczna. Por. A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 214. Warto zwrócić uwagę na pojawiający się w akcie erekcyjnym potok o nazwie „Węgiel”, od którego prawdopodobnie pochodzi nazwa miasta. Por. S. Kosiński, op. cit., s. 14-15.

<sup>98</sup> T. Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 118.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 119.

z Węgrowa, Jakuba, mieszczanina stamtąd (*conciue*), Mikołaja Czornaka, rajcy (*consule*) stamtąd. Sam dokument spisał Jan zwany *Maliay*, mieszczanin z Węgrowa<sup>100</sup>. W związku z tym rzekome nadanie Węgrowowi praw miejskich w 1441 r. przez księcia mazowieckiego Bolesława IV, wydaje się być wtórne wobec nieznanego nadania z początku XV w.<sup>101</sup>

Nie wiadomo kto był właścicielem miasta po śmierci Piotra Pilika. Z tego okresu posiadamy jedynie informację z 1446 r. o Janie, malarzu z Węgrowa, który rezydował wówczas w Warszawie<sup>102</sup>. Dopiero z roku 1451 pochodzi wzmianka o Stanisławie z Ołomuńca (Ołomońca), który wystawił w tymże roku przywilej dla kościoła węgrowskiego<sup>103</sup>. Prawdopodobnie dobra węgrowskie zostały przekazane Stanisławowi po ich włączeniu do Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>104</sup>. W latach 1471-1479 jako właścicielka Węgrowa pojawia się niejaka pani Węgrowska, będąca prawdopodobnie wdową po Stanisławie z Ołomuńca. Razem ze swoim synem Wawrzyńcem, odnotowanym w źródłach po raz pierwszy w 1464 r., toczyła spory z sąsiadami o granice między dobrami. Z roku 1479 zaś pochodzi wzmianka o jej córce, Bogdańskiej<sup>105</sup>. Z kolei w roku 1496 w źródłach pojawia się Paweł Węgrowski, syn Wawrzyńca, toczący spór o granice z Żeleźnikami z Żeleźnik. Spór ten zakończył wyrok Aleksandra Jagiellończyka, którego dworzaniem był Paweł, nie wiadomo jednak

---

<sup>100</sup> Ibidem, s. 119.

<sup>101</sup> Według Sławomira Kosińskiego akt lokacyjny prawdopodobnie spłonął podczas pożaru ratusza węgrowskiego w poł. XVII w., zob. S. Kosiński, op. cit., s. 15; J. Kazimierski, *Z dziejów Węgrowa...*, s. 269; Aneta Średzińska podaje natomiast, jakoby wzmianka o lokacji znajdowała się w Tekach Glinki (Archiwum Państwowe w Białymstoku, Teki Glinki, t. 435, s. 1-12), co byłoby jedyną wzmianką źródłową o tej lokacji, gdyż w dotychczasowej literaturze brak jest odniesienia do źródła potwierdzającego ten fakt, na co uwagę zwrócił już Edmundas Rimša. Por. A. Średzińska, *Dzieje miasta...*, s. 35; E. Rimša, *Pieczenie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2007, s. 946.

<sup>102</sup> H. Sygietyńska, *Sztuka i rzemiosło artystyczne*, [w:] *Dzieje Mazowsza*. T. 1, pod red. H. Samsownicy, Pułtusk 2006, s. 570.

<sup>103</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 215: „Następnie w r. 1451 dziedzic miasta (już) Węgrowa Stanisław z Ołomuńca dodaje kościołowi 1 włókę ziemi na fundowany przezeń ołtarz a nadto plebanowi z jego kapelanami 3 włóki oraz nauczycielowi szkoły 1 włókę, z prawem wolnego mlewa i łowu w potrzebie ryb wata (siatką) etc.”; S. Kosiński, op. cit., s. 15; Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 119-120, gdzie podany jest rok 1454 zamiast 1451; A. Średzińska, *Dzieje miasta...*, s. 35. Nazwę „Ołomuniec” podają Aleksander Jabłonowski i Sławomir Kosiński, Tomasz Jaszczółt i Aneta Średzińska używają nazwy „Ołomoniec”.

<sup>104</sup> S. Kosiński, op. cit., s. 15; A. Średzińska, *Dzieje miasta...*, s. 35.

<sup>105</sup> T. Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 120.

na czyją korzyść<sup>106</sup>. Zmarł najprawdopodobniej w 1504 lub 1505 roku, kiedy to w źródłach odnotowana została Katarzyna, wdowa po Pawle Węgrowskim.

Tomasz Jaszczółt zwraca uwagę, że przy adnotacji określającej Katarzynę jako wdowę widnieje zapis *relicta Pauli Holdak de Wagrowo*, co miałyby świadczyć o tym, że ród Węgrowskich (lub Uhrowskich<sup>107</sup>) w rzeczywistości był rodem Ołdaków. Ci z kolei mieli być protoplastami rodu Ołdakowskich h. Niedźwiada, co tłumaczyłoby występowanie niedźwiedzia w herbie Węgrowa<sup>108</sup>. Inną wersję powstania herbu podaje Tadeusz Wyszomirski. Jego zdaniem miał on być pozostałością po herbie wspomnianej już ziemi węgrowskiej z poł. XV w., który przedstawiał burego niedźwiedzia w złotym polu<sup>109</sup>. Nie wiadomo jednak która z tych dwóch wersji jest prawdziwa, temat wymaga dalszych badań. Pierwszy zaś znany wizerunek herbu Węgrowa pochodzi z pieczęci miejskiej z 1596 r. Przedstawia niedźwiedzia zwróconego w lewą stronę z wysuniętą lewą łapą. Nad nim znajduje się herb Litwy – Słupy Giedymina. Umieszczenie owego herbu litewskiego mogło być zabiegiem propagandowym, dzięki któremu starano się podkreślić przynależność miasta do Wielkiego Księstwa Litewskiego<sup>110</sup>.

Kolejną właścicielką, ostatnią z rodu Węgrowskich, była Małgorzata, zwana również Maryną, siostra Pawła Węgrowskiego. Wyszła za mąż za Janusza Kostewicza, późniejszego wojewodę podlaskiego<sup>111</sup>, który w roku 1508 odprawił jej wiano warte 10 000 kop półgroszków litewskich. Małgorzata odwdzięczyła się zapisując mu 5 000 kop półgroszków, a w następnym roku uczyniła kolejny zapis na taką samą kwotę oraz na całe dobra węgrowskie<sup>112</sup>. Sam Kostewicz w roku 1507 darował kościołowi w Węgrowie 3 grzywny rocznie z miasta i różne daniny w zbożu<sup>113</sup>, a dwa lata później zapisał mu trzy kopy groszy oraz zwolnił proboszcza

---

<sup>106</sup> A. Boniecki, *Poczet Rodów w Wielkiem Księstwie Litewkiem w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 360.

<sup>107</sup> Uhrowskimi nazywa Węgrowskich Adam Boniecki, u niego także „Uhrów” zastępuje „Węgrów”, zapewne tak tłumaczono te nazwy na język ruski. Ibidem.

<sup>108</sup> T. Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 120.

<sup>109</sup> T. Wyszomirski, op. cit., s. 20.

<sup>110</sup> AGAD, AR V, nr 17214, s. 2; E. Rimša, *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2007, s. 945-949.

<sup>111</sup> A. Boniecki, op. cit., s. 360; A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 248.

<sup>112</sup> T. Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 120.

<sup>113</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 215.

z opłat i odsypów w młynach całej włości węgrowskiej. Nadał także 32 włóki ziemi od strony Liwa dla kościoła parafialnego oraz ziemię dla kościoła św. Barbary i gospody<sup>114</sup>. W 1511 r. Janusz toczył dwa spory sądowe. Pierwszy dotyczył oskarżenia go przez Jana Wojsławskiego, posła księżnej mazowieckiej, o bezpodstawne pobieranie opłat od kupców mazowieckich oraz o pobieranie przez Kostewicza da na moście, po którym biegła droga z Węgrowa do Liwa. Drugi spór wytoczył Janusz Mikołajowi Wodyńskiemu, sędziemu drohickiemu, o bezprawne sądzenie i wwiązanie się w kostewiczową wieś Warchoły. Nie wiadomo jak zakończyły się obie sprawy<sup>115</sup>. Sam Kostewicz zmarł w 1527 r., a zarząd nad dobrami przypadł prawdopodobnie żonie Marynie. Ta zaś w latach 1534-1536 procesowała się z niejakim Żarskim o nieznaną kwotę, jaka należała mu się od Żyda z Węgrowa<sup>116</sup>. Prawdopodobnie właśnie w 1536 r. Maryna zmarła, ponieważ w tymże roku jej córka Anna wyszła za mąż za Jana Radziwiłła, podczaszego wielkiego litewskiego, wnosząc jako wiano dobra węgrowskie<sup>117</sup>. Węgrów przeszedł wtedy po raz pierwszy w posiadanie Radziwiłłów. Po śmierci Jana w 1542 r. dobrami zawiadywała jego córka Anna. Dwa lata później wyszła za mąż za Stanisława Kiszkę, wojewodę witebskiego, właściciela dóbr sokołowskich<sup>118</sup>. W 1545 r., dobra po Janie Radziwille zostały podzielone pomiędzy jego trzy córki: Petronele, Annę oraz Elżbietę. Dobra węgrowskie, a także inne liczne włości, otrzymała Anna.

---

<sup>114</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 215; S. Kosiński, op. cit., s. 16.

<sup>115</sup> T. Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 122.

<sup>116</sup> Boniecki, op. cit., s. 360. Jest to pierwsza wzmianka o Żydach w Węgrowie. Ponadto Boniecki odnotowuje, że Maryna „na ekspedycje wojenne dostarczała 83 koni.”. Ibidem, s. 148.

<sup>117</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 244, 248; T. Swat, *Węgrów za Kiszków...*, s. 17; T. Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 122.

<sup>118</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 244; T. Swat, *Węgrów za Kiszków...*, s. 17; J. Zawadzki, *Anna z Radziwiłłów Kiszczynina 2<sup>o</sup> v<sup>o</sup> Sadowska - burzliwe losy dziedziczki fortuny*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Urwanowicza, Białystok 2003, s. 381-392; Jaszczółt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części...*, s. 122; G. Ryżewski, op. cit., s. 248. Petronela, żona Stanisława Dowojno, wojewody płockiego, otrzymała Goniądz i Rajgród a Elżbieta Sieniawska Waniewo. Adam Boniecki wspomina, że Anna „dopełniła [...] dzieła ojcowizny w 1552 r. z siostrą swą Dowojnową”. Zob. A. Boniecki, op. cit., s. 127.

## 2.2. Miasto reformacji 1545-1592

Przejęcie Węgrowa przez Annę Radziwiłłównę i Stanisława Kiszkę otworzyły nowy rozdział w dziejach miasta. Oboje byli ludźmi wykształconymi, żywo zainteresowanymi prądami odrodzenia i reformacji<sup>119</sup>. Sprowadzali do swoich dóbr uczonych i artystów z zagranicy, zakładali szkoły, szpitale i drukarnie. Gdy w 1554 r. zmarł Stanisław, Anna objęła zarząd nad wszystkimi dobrami. Pod jej opieką pozostały także dzieci: córka, również Anna, oraz małoletnimi synowie, Jan i głuchoniemy Stanisław<sup>120</sup>. Po śmierci swojej siostry Petroneli Dowojnowej w 1564 r., majątności Anny powiększyły się o Goniądz i Rajgród, które musiała przekazać w 1571 r. królowi Zygmuntowi Augustowi<sup>121</sup>.

W 1558 r. Anna otrzymała przywilej królewski, w myśl którego dobra węgrowskie i sokołowskie zostały wyjęte spod jurysdykcji podlaskich sądów powiatowych i poddane prawu ziemskiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego. W związku z tym mieszkańcy Węgrowa nie podlegali władzy m.in. urzędników ziemskich, a także nie byli pociągani do służby w chorągwiach powiatowych. Tego typu przywileje otrzymywały jedynie znaczne rody możnowładcze jak Gasztołdowie czy Radziwiłłowie<sup>122</sup>. Anna korzystała z praw wynikających z danego jej przywileju, czego przykładem może być zakaz pobierania myta od jej handlarzy z włości granicznych z Koroną, tj. węgrowskiej, sokołowskiej oraz rajgrodzko-goniądzkiej nałożony przez nią na mytników gospodarskich. Ci ostatni poskarżyli się jednak do króla, uzyskując jednak na swą skargę 1535 r. mandat Zygmunta Augusta<sup>123</sup>. Przywileje tego typu jak otrzymany przez Annę w 1558 r. zostały zniesione przez sejm wileński 1566 r., a ostatecznie przez zapisy unii lubelskiej<sup>124</sup>.

Również w roku 1558 r. Anna założyła w Węgrowie zbór kalwiński, któremu przekazała świątynię katolicką, plebanię i dochody z majątku parafialnego. W związku z tym miasto opuścił dotychczasowy pleban katolicki Walenty Suchodolski, który w dziesięć lat później złożył skargę

---

<sup>119</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 248.

<sup>120</sup> T. Swat, *Węgrów za Kiszków...*, s. 17; G. Ryżewski, op. cit., s. 248.

<sup>121</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 244.

<sup>122</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 239; G. Ryżewski, op. cit., s. 248.

<sup>123</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 2, s. 239; G. Ryżewski, op. cit., s. 249.

<sup>124</sup> E. Bagińska, *Kształtowanie...*, s. 19.

do sądu królewskiego o bezprawne usunięcie go z plebanii. Król, po wysłuchaniu obu stron, wydał dekret w tej sprawie, niestety znana kopia tegoż dekretu jest niekompletna i nie wiadomo jaki był werdykt<sup>125</sup>.

Zbór węgrowski wchodził w skład Jednoty Litewskiej, również po przyłączeniu Podlasia do Korony w 1569 r. Pierwszym kaznodzieją zboru w Węgrowie został najprawdopodobniej Piotr z Goniądza. Jego poglądy religijne, radykalne nawet dla luteranów i kalwinistów, doprowadziły do powstania arianizmu (antytrynitaryzmu) i przekształcenia zboru węgrowskiego w ariański, który za takowy uchodził od 1563 r. W tym samym roku superintendentem i kaznodzieją podlaskich zborów ariańskich, z siedzibą w Węgrowie, został Marcin Krowicki<sup>126</sup>. Od 25 do 31 grudnia w Węgrowie obradował, pod przewodnictwem Hieronima Filipowskiego, tzw. Pierwszy synod węgrowski, na którym zjawili m.in. 47 księży i 18 przedstawicieli szlachty ze znaczniejszych rodów. Głównym tematem obrad był chrzest niemowląt<sup>127</sup>.

W świetle opisu wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1567 r. Anna wystawiła 21 koni z włości węgrowskiej a z sokołowskiej 12 i pół (sic!; na 407 koni i 160 *drabów w barwie*, z rusznicami i rohatynami ze wszystkich swych włości)<sup>128</sup>. W dwa lata później, po osiągnięciu przez swego syna Jana pełnoletności, przekazała mu zarząd nad dobrami (ok. 70 miast i miasteczek oraz 400 wsi)<sup>129</sup>. 1 lipca 1569 r. król Zygmunt August potwierdził przekazanie przez Annę Sokołowa i Węgrowa wraz z wsiami na rzecz Jana, który jednak zrezygnował z nich na rzecz matki w tym samym roku<sup>130</sup>. Jan Kiszka, jeden z możniejszych w Polsce protektorów arian, ufundował im w Węgrowie w 1570 r. drukarnię, w której wydawane były dzieła m.in. Piotra z Goniądza, będącego w tym czasie

---

<sup>125</sup> *Zbiór pomników reformacji kościoła polskiego i litewskiego. Zabytki z wieku XVII*, Wilno 1911, s. 29-33.

<sup>126</sup> T. Swat, *Węgrów za Kiszków...*, s. 20-22; S. Postek, op. cit., s. 60-61; H. Barycz, *Krowicki Marcin (zm. 1573)*, [w:] PSB, t. XV, s. 350-353. Krowicki był również ministrem w Mordach, należących wówczas do Radziwiłłów. W roku 1571 przeniósł się do Piasek na Lubelszczyźnie, gdzie zmarł we wrześniu 1573 r.

<sup>127</sup> S. Postek, op. cit., s. 61; *Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. II (1560-1570)*, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1972, s. 197-200.

<sup>128</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 249.

<sup>129</sup> T. Swat, *Węgrów za Kiszków...*, s. 20-22; G. Ryżewski, op. cit., s. 250.

<sup>130</sup> Rezygnacja miała być dożywotnia. Zob. J. Zawadzki, op. cit., s. 385; *Matricularum Regni Poloniae Summaria. T. 5*, oprac. T. Wierzbowski, Warszawa 1919, nr 4002, 4003, 4024.

jeszcze ministrem zboru<sup>131</sup>. Obok Piotra i Marcina Krowickiego, w zborze węgrowskim kaznodzieją był także Aleksander Witrellin<sup>132</sup>. Piotr zmarł 15 października 1573 r. w czasie epidemii<sup>133</sup>. W latach 1577-1578 zbor arian-  
ski zaprzestał działalności, zapewne tylko tymczasowo, skoro w 1580 r. Witrellin zapłacił podatek (pobór łanowy) z plebani węgrowskiej, a dokładniej z 10 włók, jakie były w jej posiadaniu<sup>134</sup>. 1 maja 1584 w Węgrowie rozpoczął obrady kolejny synod ariański, tym razem z udziałem Fausta Socyna<sup>135</sup>. Prawdopodobnie w następnym roku rektorem szkoły ariańskiej w Węgrowie został Jan Völkel, związany później z Akademią Rakowską. Razem z Marcinem Calissusem, pojawiającym się w Węgrowie ok. 1590 r., byli ostatnimi kaznodziejami zboru ariańskiego<sup>136</sup>.

W roku 1574 Anna Radziwiłłówna wyszła za mąż za Krzysztofa Sadowskiego, któremu chciała zapisać część majątku. Nie spodobało się to Janowi, synowi Anny, który dokonał zajazdu na dobra matki, pobił i wygnał jej urzędników, a matkę uwięził w dworze w Starejwsi, zabiwszy wcześniej krewnego jej męża, Gabriela Sadowskiego. Po pięciu tygodniach przebywania w więzieniu, Anna postanowiła podzielić swe dobra podług woli syna, zapisując mu największą część dóbr. Decyzję swą oprotestowała wkrótce po uwolnieniu, jednak już w 1575 roku doszła do porozumienia z Janem, pozostawiając mu liczne dobra, w tym również Węgrów<sup>137</sup>. Jan zaś w 1575 roku ożenił się z Elżbietą z Ostrogskich, której

---

<sup>131</sup> W Węgrowie wydrukowano cztery dzieła Piotra z Goniądza: *O ponurzeniu chrystiańskim, przeciwko chrztu nowochrześciców niedawnym; O trzech, to jest o Bogu, o Synu jego i o Duchu św. przeciwko Trójcy sabelliańskiej; O Synu Bożym iż był przed stworzeniem świata, a iż jest przezeń wszystko uczyniono przeciw falesznym wykrętom ebiońskim* (z dedykacją z 23 marca 1570 r. dla Jana Kiszki od Piotra, który podpisuje się „minister zboru Bożego, który jest w Węgrowie”) oraz *Doctrina pura et clara de praecipuis Christianae religionis* (jeden oryginalny egzemplarz znajduje się w Biblioteque Nationale w Paryżu). Por. T. Swat, *Węgrów za Kiszków...*, s. 22-23; A. Średzińska, *Dzieje miasta...*, s. 38; S. Postek, op. cit., s. 61; M. Piórkowska, *Źródła do historii Węgrowa w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Augusta Cieszkowskiego w Węgrowie*, [w:] *Węgrów. Dzieje – społeczeństwo – kultura...*, s. 174.

<sup>132</sup> W. Krasieński, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, t. II, cz. II, Warszawa 1905, s. 243.

<sup>133</sup> T. Swat, *Węgrów za Kiszków...*, s. 22; S. Postek, op. cit., s. 61.

<sup>134</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 1, s. 26.

<sup>135</sup> O. Bartel, *Z przeszłości protestantyzmu w Węgrowie. W trzechsetlecie istnienia ewangelicko-augsburskiej parafii w Węgrowie*, „Strażnica Ewangeliczna”, nr. 11 (1951), s. 5 (w oryg. s. 6, zapewne błąd drukarski).

<sup>136</sup> W. Krasieński, op. cit., s. 243; T. Swat, *Węgrów za Kiszków...*, s. 24.

<sup>137</sup> J. Zawadzki, op. cit., s. 387-389.



cztery lata później zapisał pewien fundusz, najprawdopodobniej dożywotni, na dobrach węgrowskich<sup>138</sup>. Zmarł w 1592 roku i pochowany został w kościele węgrowskim<sup>139</sup>.

Pozycję gospodarczą miasta w drugiej połowie XVI w. ukazuje po części rejestr poborowy z 1580 r. Zabudowa mieszkalna miasta składała się z 20 domów stojących przy rynku, 148 domów przy ulicach oraz 115 chałup nędznych i 3 spalonych domów ulicznych. Do tego dochodziło także 55 i pół włók osiadłych, 2 włoki wójtowskie oraz 31 ogrodów. Dwie i pół pogorzałe włoki pozostały wolne od podatku. W mieście znajdowały się także młyny, na które składało się 6 młyńskich kół walnych dziedzicznych oraz 3 koła doroczne. Rejestr wymienia również wielu rzemieślników: 10 piekarzy, 5 szynkarzy solnych, 4 stelmachów, 3 szewców, 3 kowali, 3 rzeźników (z czego jeden ubogi), 3 krawców (z czego jeden ubogi), 2 kuśnierzy, 2 ślusarzy, 2 stolarzy, 2 kołodziejów, 2 rymarzy, 1 siodlarza i 1 ubogiego miecznika. Oprócz tego podatek ściągnięto od 9 komorników i 3 kotłów gorzałczanych. Łącznie wysokość podatku wynosiła 126 zł i 24 gr<sup>140</sup>.

Warto w tym momencie podjąć próbę rekonstrukcji Węgrowa ok. 1580 roku. Miasto, pierwotnie wieś, powstało jako osada handlowa na przecięciu dwóch szlaków: z Warszawy do Wilna przez Drohiczyn i Brześć oraz z Łukowa do Gdańska. Centrum miasta stanowił rynek z przylegającym do niego od strony wschodniej gotyckim, orientowanym kościołem, będącym w tym czasie świątynią ariańską. Dookoła niego znajdował się cmentarz<sup>141</sup>. Jest wysoce prawdopodobne, że pierwotnie rynek miał kształt zbliżony do trójkąta<sup>142</sup>. Po lokacji miasta w XV w. nadano mu regularny, prostokątny układ i być może wtedy już osiągnął rozmiary podobne do dzisiejszych, o ile nie takie same (ok. 100 na 160 metrów). Otaaczała go drewniana zabudowa. Od rynku odchodziły ulice, przeważnie po dwie z każdego narożnika, a prawdopodobnie również poprzeczna

---

<sup>138</sup> J. Tazbir, *Kiszka Jan h. Dąbrowa (zm. 1592)*, [w:] PSB, t. XII, s. 508; T. Wyszomirski, op. cit., s. 32.

<sup>139</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 254.

<sup>140</sup> A. Jabłonowski, op. cit., cz. 1, s. 239.

<sup>141</sup> Pierwotna lokalizacja cmentarza wokół kościoła potwierdzona została podczas ostatnich badań archeologicznych. Zob. J. Zastona, *Nadzór archeologiczny na Rynku w Węgrowie (powiat węgrowski, województwo mazowieckie) - wstępny raport*, „Rocznik Liwski”, t. V (2010/2011), s. 155-156.

<sup>142</sup> Zob. J. Zastona, op. cit., s. 158, A. Czapska, *Węgrów. Monografia historyczno-architektoniczna*, Warszawa 1959, s. 15-18.

ulica przecinająca dłuższe pierzeje<sup>143</sup>. Niedaleko kościoła, wzniesionego przy wschodniej pierzei rynku, znajdowała się plebania, zapewne na miejscu obecnie istniejącej, leżącej na południe od kościoła<sup>144</sup>. W mieście funkcjonowała również szkoła ariańska, prawdopodobnie także katolicka, oraz szpital. Działała drukarnia, którą Jan Kiszka przeniósł po jakimś czasie do Łoska, rzekomo z powodu konfliktu z Piotrem z Goniądza<sup>145</sup>. Miasto zapewne już wtedy dzieliło się na Stare, Nowe i Ruskie. W południowo-zachodniej części miasta rozwijała się dzielnica żydowska, w której istniała w tym czasie prawdopodobnie bożnica, szkoła i przytułek.

Zagadkowe jest istnienie kościoła św. Barbary<sup>146</sup>, któremu Janusz Kostewicz w 1509 r. zapisał nieznaną ilość ziemi. Brak jest w zasadzie innych wzmianek o tej świątyni. Zapewne tam gromadziła się ludność katolicka na nabożeństwa po utracie kościoła przy rynku na rzecz arian. Niedaleko miasta przepływała rzeka Liwiec, którą sflawiano zboże do Wisły, a dalej do Gdańska. Jej koryto prawdopodobnie znajdowało się wówczas bliżej rynku niż obecnie. W tym czasie zapewne w Węgrowie pojawili się kupcy gdańscy, choć informacja ta wymaga potwierdzenia<sup>147</sup>. W okolicy miasta do Liwca wpływało kilka potoków, na których, podobnie jak na odnogach rzeki, budowano młyny. Szlakiem z Łukowa na północ pędzono bydło. W tym czasie Węgrów miał w bliskiej okolicy silnych konkurentów gospodarczych w postaci Starego i Nowego Liwa, które przeżywały wówczas okres świetności.

### 2.3. Powrót do Radziwiłłów 1592-1620

Po śmierci Jana dziedziczką miasta została wdowa po nim Elżbieta z Ostrogskich<sup>148</sup>. Niedługo potem, 13 lutego 1593 roku, Elżbieta wyszła za mąż za Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. Radziwiłł chciał przejąć dobra małżonki, ta jednak nie zgodziła się na to, jako że stanowiły one jej oprawę dożywot-

---

<sup>143</sup> A. Czapska, op. cit., s. 15-16.

<sup>144</sup> T. Wyszomirski, op. cit., s. 36-37.

<sup>145</sup> W Łosku wydrukowano około 20 dzieł ariańskich. T. Swat, *Węgrów za Kiszaków...*, s. 23.; J. Tazbir, op. cit., s. 507-508.

<sup>146</sup> Kościół ten znajdować się miał przy skrzyżowaniu obecnych ulic Piłsudskiego i Stadionowej. Obecnie stoi tam pamiątkowy krzyż.

<sup>147</sup> T. Swat, *Węgrów za Kiszaków...*, s. 18.

<sup>148</sup> Ibidem.

nią. Powodowało to wiele sporów między nimi w latach 1596-1597. Krzysztof w rewanżu m. in. ograniczył Elżbiecie dostęp do duchownych katolickich<sup>149</sup>.

Mniej więcej w tym czasie, pomiędzy 1592 a 1596 rokiem, ze zboru węgrowskiego wypędzeni zostali arianie. Czy dokonała tego Elżbieta czy Krzysztof - nie wiadomo. Być może decyzja została podjęta jednomyślnie przez oboje małżonków - zarówno Krzysztof, kalwinista, jak i Elżbieta, katoliczka, nie byli do arian nastawieni przychylnie. Brak jest w literaturze zgody co do dalszych losów zboru. W większości opracowań regionalnych uważa się na ogół, że po wygnaniu arian ich kościół zamieniono od razu na zbór kalwiński<sup>150</sup>. Niektórzy badacze uważają, że kościół, będący siedzibą zboru, miał zostać zwrócony katolikom w 1596 roku na podstawie umowy między Elżbietą i Krzysztofem Radziwiłłem a biskupem łuckim Bernardem Maciejowskim<sup>151</sup>. Faktycznie jednak w tym roku, dokładnie 14 czerwca, miało miejsce podpisanie aktu intromisji biskupa łuckiego do dóbr należących do parafii węgrowskiej przed założeniem zboru ewangelickiego w 1558 r. W umowie tej brak jest wzmianki o oddaniu katolikom samego kościoła, biskup objął w posiadanie jedynie wyznaczone role, łąki, ogrody miejskie, wieś Szaruty i dwór tamże<sup>152</sup>. Niejasny pozostaje status kościoła węgrowskiego w tym czasie. Krzysztof Radziwiłł czynił starania, by zamienić go na ewangelicki. Przez pewien czas kościół pozostawał zapieczętowany z jego rozkazu, a katolicy bezskutecznie próbowali wielokrotnie odzyskać świątynię siłą, o czym informują mieszczanie węgrowscy w liście do hetmana wielkiego litewskiego z 12 października 1596 roku<sup>153</sup>. Dokładne losy węgrowskiego zboru w latach dziewięćdziesiątych

---

<sup>149</sup> H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem h. Trąby (1547-1603)*, [w:] PSB, t. XXX, s. 274-275; E. Bagińska, *Działalność religijna...*, s. 207-208.

<sup>150</sup> T. Swat, op. cit., s. 24, 26, 39; S. Postek, op. cit., s. 61; J. Kazimierski, op. cit., s. 270; A. Średzińska, op. cit., s. 35.

<sup>151</sup> E. Bagińska, *Działalność religijna...*, s. 207.

<sup>152</sup> *Zbiór Pomników...*, s. 34-36. Prawdopodobnie w rękach katolików pozostawał kościół św. Barbary, o ile w ogóle istniał. Wieś Szaruty należała do kościoła węgrowskiego również w 1662 r. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], dz. I, nr 70, k. 29r; T. Wyszomirski, op. cit., s. 29-31; T. Swat, *Węgrów za Kiszaków...*, s. 20; S. Postek, op. cit., s. 60.

<sup>153</sup> AGAD, AR V, nr 17214, s. 1: „Oznajmujemy W. Ks. M. [Waszej Książęcej Mości – M.G.] iż według rozkazania W. Ks. M. byliśmy pilnie kościoła węgrowskiego zapieczętowanego od W. Ks. M. jako by w nim nabożeństwo żadne nie było, aż do nauki W. Ks. M. Że iż w wilią Ś. Michała ks. Szymon urzędowny pleban sokołowski on otworzywszy z inszą

XVI w. i w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XVII w. wymagają dalszych badań.

Sam Węgrów, zanim ostatecznie stał się własnością Janusza Radziwiłła, syna „Pioruna”, był przedmiotem licznych sporów i transakcji. Po śmierci Jana Kiszki o spadek po nim dopominali się matka Anna Radziwiłłówna i brat Stanisław, oskarżając wdowę po Janie, Elżbietę, o nieprzedstawienie i ukrywanie testamentu męża oraz zagarnięcie dóbr litewskich. W końcu Stanisław zajechał dobra litewskie Elżbiety i wszedł w spór z nią samą i jej ówczesnym mężem Krzysztofem. Jej śmierć w 1599 r. wiązała się z zakończeniem dożywocia zapisanego Elżbiecie przez jej pierwszego męża. Najdokładniejszy jak na razie i oparty na solidnej bazie źródłowej opis dalszych losów dóbr węgrowskich podaje Grzegorz Ryżewski: „W roku 1600 doszło do ugody pomiędzy jedynymi naturalnymi spadkobiercami Elżbiety: Januszem Radziwiłłem, podczaszym litewskim, który dziedziczył po niej jako po ciotce, a nie jako po macosze oraz jej braćmi Januszem i Aleksandrem Ostrogskimi. Zasadniczą część zapisów w wysokości 91 500 zł na dobrach litewskich i 30 000 zł na dobrach podlaskich przypadła Ostrogskim, a Janusz Radziwiłł otrzymał 55 000 zł opisanych na innych dobrach litewskich. Jeszcze w tymże roku Stanisław Kiszka ze swym najstarszym synem wykupili od Ostrogskich dobra litewskie Jana Kiszki za 46 500 zł, pozostała zaś suma przelana została na Sokołów, Węgrów i inne dobra podlaskie. Kiszkowicze nie byli jednak w stanie wykupić dóbr podlaskich, w których posesję zastawną wszedł tymczasem Janusz Radziwiłł. W 1606 r. Anna z Kisków, córka Stanisława, wyszła za

---

księżą zesłaną od ks. biskupa łuckiego [Bernard Maciejowski – M.G.] w niewiadomości naszej gwałtem nabożeństwo odprawiać począł i kościoła odstąpić nie chciał, zaczem niemając nauki dalszej w tej mierze od W. Ks. M. uczyniliśmy protestacją w Liwie, którą W. Ks. M. posyłamy. Teraz zaś list od W. Ks. M. do Pana Olędzkiego [niezident. – M. G.] urzędnika W. Ks. M. węgrowskiego jest przysłany, abyśmy go bronili. I zarazem, gdy nam był ukazany, tedyśmy znowu kościół z panem starostą zamknęli i drzwi zatarasowali wszystkie, nie tylko kłódkami ale i dylami obwarowali. Zaś znowu za odjazdem Pana starościmem w niewiadomości naszej z Węgrowa, znowu zebrawszy się z niemalą żaków i sług mocą, gwałtem kłódki potłukli i drzwi otworzyli i znowu nabożeństwo odprawują chcąc się dać zabić, a kościoła nie ustąpić, teraz tedy co nam W. Ks. M. z tym racyzsz rozkazać czynić, Rady W. Ks. M. oczekiwamy, Pana Boga przy tym prosimy aby W. Ks. M. długo w dobrym zdrowiu wespół z Jej Mością Panią Małżonką W. Ks. M. i szczęśliwym panowaniu chować raczył. Dat z Węgrowa 12 octobra [października – M.G.] Roku Pańskiego 1596. Najmniejsi poddani W. Ks. M. Wójt i Burmistrz ze wszystkim pospólstwem Miasta Węgrowa [...]”. Kopia protestacji z ksiąg liwskich w: AGAD, AR VIII, nr 602, s. 3-4. W liście tym odcisnięta została pieczęć z herbem miasta.

mąż za Krzysztofa II Radziwiłła [...]. Wtedy też wojewodzie witebski przelał na córkę wszystkie prawa do swych dóbr podlaskich, pozostających w tym momencie w rękach Janusza Radziwiłła: Węgrowa, Starejwsi, Sokołowa i innych [...]."<sup>154</sup>. Wydaje się, że mimo, iż wyżej wymienione dobra trzymał Janusz Radziwiłł, to przez pewien czas prawa do nich posiadał jego brat Krzysztof. Potwierdza to m. in. list Krzysztofa do brata z 1 kwietnia 1609 roku, w którym pisał, że dobra węgrowskie i sokołowskie przynosiły więcej szkody niż pożytku<sup>155</sup>. Scedował je na Janusza 30 czerwca 1614 r.<sup>156</sup>. Wciąż jednak zapisana była na nich suma, jaką należało zapłacić Ostrogskim. Jak wynika z cytowanego wyżej fragmentu było to 75 tys. zł (46 500 zł z 91 500 zł zapisanych na dobrach litewskich zapłacił Stanisław Kiszka, reszta, tj. 45 000 zł, została przelana na dobra podlaskie, na których było już zapisane 30 000 zł). Kwotę powyższą spłacił Janusz na podstawie wyżej wymienionego aktu cesji z 30 czerwca 1614 r.<sup>157</sup>. Stał się w ten sposób pełnoprawnym i faktycznym właścicielem klucza starowiejsko-sokołowskiego<sup>158</sup>.

Po bitwie pod Guzowem 5 lipca 1607 r. Janusz Radziwiłł przybył do Starejwsi, gdzie werbował żołnierzy. Spędził tam blisko dwa lata

---

<sup>154</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 254-255.

<sup>155</sup> E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów...*, s. 8.

<sup>156</sup> Eadem, *Kształtowanie...*, s. 22.

<sup>157</sup> Eadem, *Działalność religijna...*, s. 208. Grzegorz Ryżewski podaje zaś, że „Krzysztof i Anna Radziwiłłowie zrezygnowali z praw do dóbr węgrowskich i sokołowskich na rzecz Janusza” w roku 1615. Zob. Idem, op. cit., s. 255-256.

<sup>158</sup> Niniejszy fragment pracy, opisujący okres od śmierci Jana Kiszki do przejęcia dóbr węgrowskich przez Janusza Radziwiłła w 1614 r., oparty jest w głównej mierze na ustaleniach Grzegorza Ryżewskiego i Elżbiety Bagińskiej, z częściowym uzupełnieniem dodanym przeze mnie na podstawie kilku przytoczonych źródeł. Choć cytowani autorzy opierają się na źródłach z Archiwum Radziwiłłów w AGAD, to zaproponowana powyżej wersja przejścia tych dóbr od jednych właścicieli do drugich wymaga jeszcze kompleksowej i skrupulatnej weryfikacji źródłowej. Wątpliwości co do ostatecznego rozwiązania sprawy z Ostrogskimi nasuwa fragment testamentu Janusza Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, z 11 czerwca 1620 r.: „Od wujów moich rodzonych, książąt Ich Mości Ostrogskich, to jest Jego Mości Pana krakowskiego [Janusz Ostrogski - M.G.] i sławnej pamięci Jego Mości pana wojewody wołyńskiego [Aleksander Ostrogski - M.G.] względem majątności moich macierzystych w Koronie Polskiej w różnych powieciach leżących nie odniosłem zupełnej satysfakcji. Ta, jeśliby mi się za żywota mego nie stała, syn mój [Bogusław Radziwiłł - M.G.] po śmierci mej niech się jej upomina i dochodzi; także i Je[go] M. pan brat mój [Krzysztof II Radziwiłł - M.G.] jako opiekun, i innych różnych praw i rzeczy mnie należących nie zaniedbując.”. U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992, s. 171.

a następnie udał się w podróż zagraniczną. W imieniu Janusza dobrami zarządzali arianin Samuel Grądzki, Jerzy Kapaszczewski, stolnik miński i Maciej Łążyński. W 1613 r. Janusz ożenił się z Elżbietą Zofią Hohenzollern, której zapisał w roku 1616 dobra węgrowskie w dożywocie, określone później w testamencie z 11 czerwca 1620 roku jako „dobra pewne nieruchomości z rezydencjami stanowi jej przystojnemi i z intratą niepodłą”<sup>159</sup>. Wiadomo, że w dobrach tych przebywał jeszcze w 1616 r. po czym wyjechał za granicę<sup>160</sup>. Dwa lata później powrócił do kraju, gdzie m.in. wystosował list, datowany na 22 listopada 1618 r., do biskupa łuckiego i podkanclerzego koronnego Andrzeja Lipskiego. Wyznaczał w nim na plebana węgrowskiego i starowiejskiego Jana Myślnickiego, kanonika poznańskiego i prepozyta międzyrzeckiego. Myślnicki stanowisko to objął w miejsce zmarłego Jana Biliny<sup>161</sup>. W tym samym mniej więcej czasie Janusz wydał także nieznany bliżej przywilej dla Żydów węgrowskich, w którym czynił ich podległymi sądownictwu dworskiemu<sup>162</sup>. Sam zatrzymał się jeszcze w Starejwsi w 1619 r., złożony ciężką chorobą<sup>163</sup>.

W tym czasie najprawdopodobniej ewangelicy reformowani odprawiali już nabożeństwa w kościele węgrowskim. We wspomnianym wyżej testamencie Janusz Radziwiłł uczynił zapis: „W Węgrowie na Podlasiu nagotowana już jest materia do murowania zboru ewangelickiego, proszę małżonki mej miłej i Je[go] M. pana brata aby zmurowanie to, jeśliby za żywota mego do niego nie przyszło, po śmierci mej na placu przez mię już naznaczonym, do skutku przywiedli”<sup>164</sup>. Nie zdążył już kasztelan wileński doczekać wybudowania zboru, zmarł kilka miesięcy później, 6 lub 7 listopada 1620 roku.

---

<sup>159</sup> U. Augustyniak, *Testamenty...*, s. 171.

<sup>160</sup> AGAD, AR II, ks. 64, s. 63-64; T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz h. Trąby (1579-1620)*, [w:] PSB, t. XXX, s. 207.

<sup>161</sup> Riksarkivet w Sztokholmie, Skoklostersamlingen, E 8604 B, s. 314 (dostępny w Repozytorium Cyfrowym Poloników, <http://www.repcyfr.pl/dlibra/doccontent?id=372&dirids=1>). Dostęp: 17.09.2015).

<sup>162</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22.

<sup>163</sup> T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz h. Trąby (1579-1620)*, [w:] PSB, t. XXX, s. 205-207; E. Bagińska, *Kształtowanie...*, s. 22; U. Augustyniak, *Testamenty...*, s. 171.

<sup>164</sup> U. Augustyniak, *Testamenty...*, s. 175.

## 2.4. Sytuacja społeczno-gospodarcza Węgrowa około 1620 roku

Inwentarze majątności starowiejskiej z lat 1619<sup>165</sup> i 1621<sup>166</sup> zawierają informacje pozwalające na częściową rekonstrukcję wyglądu Węgrowa w tym czasie. Podobnie jak w 1580 r., tak i wówczas centrum stanowił Rynek Starego Miasta w kształcie prostokątnym z kościołem we wschodniej pierzei. Z północno-wschodniego narożnika rynku w kierunku wschodnim biegła ulica Wileńska, zwana również Długą. Z narożnika południowo-wschodniego w kierunku południowym biegła ulica Rucheńska. Z narożnika południowo-zachodniego Rynku wychodziły ulice Kozia w kierunku południowym i Podłęzna w kierunku zachodnim. Przedłużenie ulicy Koziej stanowił rynek Nowego Miasta. Prawdopodobnie w południowo-wschodniej części miasta leżało Ruskie Miasto. Zapewne od Ruskiego Miasta pochodzi nazwa „Ruszczyzna”, określająca obecnie tereny na południowy wschód od miasta. Równoległe do ulicy Koziej i Nowego Miasta od strony zachodniej biegła ulica Żydowska<sup>167</sup>. Ogółem w Węgrowie w tym czasie odnotowano 466 domów, 132 rzemieślników (właściciele posesji) i 65 domów pustych<sup>168</sup>.

Do miasta należało również wiele włók pustych, ogrodów, łąk i grodzi, których położenie pozostaje nieznanne. Jedyna w miarę pewna lokalizacja grodzi to leżące za Ruskim Miastem „Ruskie Grodki”. „Grodzie pod Stoliniem” położone były zapewne w północno-wschodniej części miasta. Inne grodzia nosiły nazwy: „suche grodzia”, „Nowe Grodzie”, „grodzie za Kuligiem” czy „łąki i grodzie na Hadzie” (prawdopodobnie

---

<sup>165</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549g, s. 1-166.

<sup>166</sup> AGAD, AR XXV, nr 4017, s. 1-141. W przypadku tego inwentarza oparłem się w głównej mierze na edycji Józefa Kazimierskiego i Małgorzaty Pleskaczyńskiej. Zob. Inwentarz 1621, s. 57-141. Te i inne inwentarze są bardzo bogatym źródłem, wymagającym jednak żmudnych badań porównawczych, które powinny być prowadzone przy uwzględnieniu źródeł z archiwów zagranicznych. Opis miasta oparłem głównie na podstawie inwentarza z 1621 roku, od którego poprzedni inwentarz z 1619 r. różni się nieznacznie.

<sup>167</sup> Przy obecnym stanie wiedzy nie jest możliwe jednoznaczne odtworzenie siatki ulic miasta i przyporządkowanie im nazw występujących w inwentarzach. Również opis powyższy nie jest całkowicie pewny i wymaga krytyki. Por. J. Kazimierski, op. cit., s. 262-282, tam rekonstrukcja planu miasta Węgrowa z 1620 r.; C. Ostas, *Rozwój przestrzenny Węgrowa*, [w:] *Węgrów - dzieje miasta...*, s. 350-354. Por. plan Węgrowa ok. 1620 r. dołączony do niniejszej pracy.

<sup>168</sup> Inwentarz 1621 r., s. 68.

leżące w okolicach obecnej rzeki Ady). Łąki z kolei nosiły nazwy: „łąki na Ruchence”, „na plebańskim pomiaru pod Liwcem”, „za młynem gralikowym”, „na moczydłach łąki”, „łąki w łęgu za Kuligiem młynarzem” i inne. Za miastem na północ w stronę Starejwi niedaleko Liwca leżał folwark.

W 1621 r. w Węgrowie działało jedenaście młynów. W inwentarzach znaleźć można informacje o ich lokalizacji. I tak na rzece Czerwonce młyny posiadali Paweł Karcz z trzema braćmi (dwa koła), Szczęsny Ciężki (2 koła, walne i korzeczne), Jadam Lubisz (2 młyny po 2 koła) a na Liwcu Jan Pędzich (dwa koła), Grzegorz Cyran (dwa koła walne). Zapewne od nazw właścicieli młynów tworzono nazwy grodzi: „na Czerwonce pod Karczem” czy „na Połaziu za Cięskiem”.

W mieście w 1621 r. funkcjonowało 11 browarów i 4 ożnice. Kotłów gorzałczanych odnotowano 13 chrześcijańskich, w tym jeden burmistrza, i 20 żydowskich. Inwentarz wymienia również wielu rzemieślników: 23 szewców, 14 kuśnierzy, 10 piekarzy, 8 krawców, 8 kołodziejów, 7 zduńców, 6 rzeźników, 6 prasołów (tj. handlarzy solą), 5 cieśli, 5 kowali, 3 bednarzy, po dwóch malarzy, ślusarzy, złotników, postrzygaczy i furmanów oraz czapnika, garncarza, mydlarza, grabarza, balwierza, cyrulika, kramarza, oracza, piernikarza, puszkarza, pastucha, rymarza, stolarza, stelmacha, tkacza, siodlarza, szklarza, trębacza i skrzypka<sup>169</sup>.

Oba inwentarze dostarczają bardzo wielu informacji o ludności żydowskiej. Tak jak przy spisach domów położonych przy poszczególnych ulicach, tak i przy ulicy Żydowskiej właściciele domów wymienieni są z imienia, nazwiska, przydomku lub w różnych kombinacjach zwierających kilka członów<sup>170</sup>. W porównaniu do ludności chrześcijańskiej, przy której sporadycznie podawano wykonywany zawód, w wypadku Żydów takie adnotacje występują bardzo rzadko („Krawiec Żyd”, „Encho Boru-

---

<sup>169</sup> Ibidem, s. 69-70.

<sup>170</sup> Pamiętać należy, że nie każdy mieszkaniec ulicy Żydowskiej był Żydem. Żydzi występują także w innych częściach miasta, w których zamieszkiwała ludność chrześcijańska. Ostateczne stwierdzenie przynależności etnicznej na podstawie spisów inwentarzowych wymaga dalszych badań. Obecnie można zastosować dwa kryteria - podatkowe i językowe. Żydzi węgrowscy płacili 2 zł od domu i 24 gr od komornika, więc stawka podatkowa podana w inwentarzach przy poszczególnych osobach wskazuje na przynależność etniczną. O metodzie językowej zaś pisała szerzej Janina Gardzińska. Zob. J. Gardzińska, *Sposoby identyfikowania Żydów w inwentarzach: Siedlec, Sokotowa i Węgrowska z XVII i XVIII wieku*, [w:] *Żydzi na Podlasiu*, pod red. Z. Chyry-Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kopówki, Siedlce 2010, s. 145-155.



chowicz, rzeźnik"). Wyjątkiem są browarnicy, ozdarze i właściciele kotłów gorzałczanych. Zdarzają się również osoby o wątpliwej przynależności etnicznej („Paweł Balcerek, kuśnierz”) bądź takie, przy których użyto określeń wprost wskazujących na chrześcijańskie wyznanie (Piotr Karnicki „krawiec między Żydy” i Andrzej Jawiczek „szwiec między Żydy”).

Przy ulicy Żydowskiej znajdowała się również bożnica i szkoła, na południowy zachód od niej usytuowany był cmentarz żydowski<sup>171</sup>. Dwóch Żydów należało z pewnością do bogatszych mieszkańców miasta. Pierwszym z nich był Nosko, który „wjazd do Puszczy Starowiejskiej i mieszczan węgrowskich i wkupne od nich od każdego woza po groszu jednemu trzymał dotąd, to jest do ś. Marcina w roku terażniejszym 1621[...]"<sup>172</sup>. Drugi zaś, Żelko Abramowicz, „młyny i karczmy, targowe, wymiar wszelakiego zboża, z młynów tych węgrowskich i sokołowskich, kotłowe od piwa warzenia i gorzałki palenia, wjazd zwykły do boru mieszczan sokołowskich przez 2 dni w tydzień, od każdego wozu po 2 grosze biorąc, karczmy w Kupiątnie, w Ząbkowie, w Bałkach, w Przeździatkach, w Ruchnie<sup>173</sup>, to jest wolny szynk miodu, piwa i gorzałki [...] arendował [...] postąpiwszy na każdy rok dawać po 1950 złotych polskich na dwie raty[...]"<sup>174</sup>. Widać więc wyraźnie, że społeczność żydowska około roku 1620 stanowiła integralną część miasta, silnie z nią związaną pod względem gospodarczym i finansowym.

Suma dochodów z 1619 r. z całej majątności starowiejskiej wyniosła 3112 zł 10 gr 1,5 denara, a do tego „owsa korcy 691 1/4, miodu rączek 34, kapłunów 319 3/4, kokoszy 59, gęsi 159 3/4, jajec kop 53, nici [...] 309 kręconych"<sup>175</sup>. Czynsz pieniężny z Węgrowska wyniósł 345 zł 1 gr 1 1/2 denara<sup>176</sup>. W 1621 r. zaś cała włość przyniosła 3792 zł 28 gr 14 denarów dochodu plus „kapłunów 277 3/4, kokoszy 71, jajec kop 36/55, gęsi 137 3/4, owsa korcy 680"<sup>177</sup>. Z miasta zebrano czynszu 436 zł 5 gr 12 denarów, wpływy z młynów węgrowskich wynosiły 47 zł, do tego dochodziły należności w naturze i pańszczyzna. Przyjmując cenę 10 gr za korzec owsa z Wę-

---

<sup>171</sup> Inwentarz 1621, s. 118, 123.

<sup>172</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>173</sup> Kupientyn, Ząbków, Bałki, Przeździatka, Ruchna - miejscowości wchodzące w skład włości starowiejsko-sokołowskiej.

<sup>174</sup> Inwentarz 1621, s. 137.

<sup>175</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549g, s. 166.

<sup>176</sup> Ibidem, s. 134.

<sup>177</sup> Inwentarz 1621, s. 139.

growa zebranoby dodatkowe ok. 176 zł. W sumie całość dochodów z samego miasta wynosiła ponad 659 zł. Dla porównania w tabeli nr. 1 podano dane z lustracji z 1617 r. głównego konkurenta gospodarczego Węgrowa w tym czasie - Liwa (Starego i Nowego).

Tab. 1. Liw i Węgrów w latach 1617-1620

	Liw w 1617 r. (Stary i Nowy)	Węgrów w 1621 r.
<b>Dochód z miasta</b>	1048 zł 16 gr 4,5 d (1582 zł 19 gr 12,5 d z dwoma folwarkami)	ponad 659 zł
<b>Liczba rzemieślników</b>	208	132*
<b>Liczba piwowarów</b>	53	11
<b>Liczba młynów</b>	6 (miasto i okolice)	11 (tylko w Węgrowie)
<b>Dochód z młynów</b>	157 zł 16 gr	47 zł**
<b>Liczba domów</b>	250	466

\* Właściciele posesji. Nieznana jest liczba rzemieślników – niewłaścicieli

\*\* Młyny oddane zostały warendę z innymi dochodami, tu podaję jedynie znaną wysokość czynszu  
Źródło: Inwentarz 1621, s. 57-139; *Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku. Cz. 1. 1617-1620*, wyd. A. Wawrzyńczyk, Warszawa 1968, s. 213-219.

Pamiętać należy, że dane te nie mogą być porównywane ze sobą bezkrytycznie, gdyż różniły się powinności i wysokości podatków ściąganych z obu miejscowości. Najbardziej obiektywnym kryterium z powyższych może być liczba domów, wskazująca na przewagę Węgrowa. Pod względem gospodarczym wydaje się jednak, że bardziej rozwinięty pozostawał w tym czasie Liw. Zdecydowana większość jego mieszkańców trudniła się rzemiosłem, podczas gdy w Węgrowie dominowało najprawdopodobniej rolnictwo.

Informacji o sytuacji miasta w tym czasie dostarcza także inwentarz plebani węgrowskiej z 15 listopada 1619 roku. Jedyne jak dotąd fragmenty tego spisu podaje Tadeusz Wyszomirski: „Wejście na plebanię było wówczas od rynku. Stały tam »wrota na drogunach z ogibelami żelaznymi malowane z Herbami Xcia JMości pokryte gontami z wietrznikami dwiema y banderą białem żelazem obitemi. Na banderze orzeł mosiążowy złocisty... podle tych wrót ku Wójtowemu domowi po prawej ręce płot dylami w słupy zrobiony... Fortka do kościoła idąc na kształt sali

okrągła gontami pokryta w niej ławki wkoło do siedzenia... Po prawej ręce tej fortki domek dla vicarya niedogotowany... Od tego domku płot idzie chrostem pleciony do wielkiego domu...«. »Dom Wielki« składał się z dwóch sieni, 4 izb i 4 komór. Był kryty słomą, posiadał dwa kominy murowane z cegły... »Podle tego domu Ogród wielki... przy brzegu tego ogrodu-domek niedogotowany. Za tym ogrodem gródź z pasiewnikiem. W tej grodzi sadzawka« Do grodzi przylegało pole i łąki<sup>178</sup>. Brak było ulicy oddzielającej kościół od plebanii, natomiast wymienione wyżej ogród, gródź z pasiewnikiem i sadzawka położone były w pasie ziemi należącym do plebanii, ciągnącym się wzdłuż ulicy Rucheńskiej<sup>179</sup>.

W mieście ponadto znajdował się szpital, dla którego Elżbieta Zofia wystawiła 24 listopada 1622 przywilej<sup>180</sup>. Brak jest wzmianki o nim w inwentarzach, zapewne był zwolniony od należności. Prawdopodobnie znajdował się na tyłach kościoła farnego, więc mógł to być szpital katolicki. Spalił się przed 1641 r.<sup>181</sup>.

## 2.5. Węgrów w latach 1620-1640

Po śmierci Janusza Radziwiłła dobrami węgrowskimi zarządzała jego żona Elżbieta, choć prawnym ich właścicielem został syn Janusza i Elżbiety, Bogusław. W jego imieniu opiekę nad wszystkimi należącymi do niego dobrami sprawował Krzysztof II Radziwiłł, brat Janusza. Współpraca Krzysztofa i Elżbiety nie układała się najlepiej. Oboje toczyli spory o ruchomości po kasztelanie wileńskim, które Elżbieta chciała wywieźć do Niemiec<sup>182</sup>. Z racji swej roli prawnego opiekuna dóbr nieletniego Bogusława, poczuwał się Krzysztof do kontroli Elżbiety w kwestii zarządzania jej dobrami dożywotnimi. Ich „współpracę” opisuje Elżbieta Bagińska: „Zzymał się czasem książę [Krzysztof Radziwiłł – M.G.] nad niegospodarnością Elżbiety Zofii w Starej Wsi i Węgrowie zwłaszcza, że jeden z jego bardziej zaufanych sług Stanisław Buczyński skrupulatnie

---

<sup>178</sup> T. Wyszomirski, op. cit., s. 36-37.

<sup>179</sup> Pośrednio świadczy o tym plan sytuacyjny plebani węgrowskiej Jana Reisnera z 1711 r. ADD, ZAPW, III/Q/1, *Fundatio seu verius melioratio fundationis Ecclesie Praepositalis Węgroviensis pro Instituto Clericorum Saecularium in Commune Viventium*, s. 36, 39.

<sup>180</sup> T. Wyszomirski, op. cit., s. 43.

<sup>181</sup> *Ibidem*, s. 42-43.

<sup>182</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 13.

donosił Krzysztofowi, co się tam działo. Sytuacja zmieniła się na gorsze po 1623 r., kiedy księżna wileńska całkowicie wyjechała ze Starejwsi. Pozostawiła dawnych zarządców, służących jeszcze u Kisków. Mając dużo swobody, nie chcieli *komunikować* się ze sługami księcia hetmana, zwłaszcza, że taka sytuacja przynosiła im niezłe dochody finansowe. Pozostawieni samym sobie chłopci masowo uciekali, nie mając żadnej obrony przed samowolą urzędników<sup>183</sup>. Sam Krzysztof zaś pisał w 1627 r. do Daniela Naborowskiego: „Radziłem aby Xżna Jmść na Grosów i na innych ludzi, którzy zresztą gonili rządu w majątnościach swych nie puszczała. Przecie Xżna Jmść opak czyniła. Taki z tego tedy miała pożytek, świadczą podlaskie majątności, Żymory y Waka. Tu trzeba przypomnieć co jej wyrządził p. Chrapowicki /Jan Antoni/, pisarze starowiejscy, Gros y dozorczy wileńscy, którzy przed p. Pękalskim /Janem/ żyli<sup>184</sup>. Wspomniany Jan Pękalski, wykonując wolę zmarłego Janusza Radziwiłła, rozpoczął w styczniu 1629 r. budowę zboru ewangelickiego, przy której działał jeszcze w kwietniu 1632 r.<sup>185</sup>.”

Elżbieta Zofia zmarła 3 stycznia 1630 r.<sup>186</sup>. Odtąd dobra starowiejskie i sokołowskie podlegały Krzysztofowi II Radziwiłłowi, który sprawował nad nimi opiekę w imieniu nieletniego wciąż Bogusława. Hetman polny litewski bez zwłoki rozpoczął zarządzanie włością. Przedłużył kontrakt na jej administrowanie Marcinowi Oborskiemu<sup>187</sup>, któremu zlecił spisanie inwentarza, zapewne w celu rozeznania się w sytuacji dóbr. Inwentarz ten sporządził Oborski razem ze Stanisławem Kuroszem, zaufanym sługą Radziwiłła. Jak wynika z tego źródła, sytuacja gospodarcza miasta i całej włości znacznie pogorszyła się od 1621 roku. Dochód z całej włości wyniósł tylko 1017 zł i 27,5 gr, z czego Oborski wziął jurgieltu 400 zł, a bliżej nieznany Miastkowski 200. Realnie więc do skarbu książęcego wpłynęło 427 zł i 21,5 gr. Do tego jeszcze „na rok 1629 na poddanych klucza starowiejskiego i kupientyńskiego, owsa dawnego nie wybrano, dla wielkiego ubóstwa i spustoszenia przez wielkie nieurodzaje, pobory, podymne nie znośne a na ostatek żołnierza zniszczeniem<sup>188</sup>.”

---

<sup>183</sup> E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów...*, s. 5.

<sup>184</sup> Cytat za E. Bagińska, *Kształtowanie...*, s. 22.

<sup>185</sup> T. Wasilewski, *Pękalski Jan h. Odrowąż (1595 - ok. 1677)*, [w:] PSB, t. XXV, s. 729.

<sup>186</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 17.

<sup>187</sup> G. Ryzewski, op. cit., s. 265-266.

<sup>188</sup> Informacje o inwentarzu i cytaty podają za Grzegorzem Ryzewskim i Elżbietą Bagińską. Zob. G. Ryzewski, op. cit., s. 266-267; E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów...*, s. 9.

W tym samym roku Radziwiłł zwrócił katolikom kościół w rynku i ufundował nowy zbor ewangelicko-reformowany. Kościół dla zboru był wciąż w budowie. Krzysztof zapisał mu 16 włók ziemi oraz mieszkania dla pastorów<sup>189</sup>. Ostatecznie budowa zakończyła się w 1634 roku. Ponad sto lat później, ówczesny kaznodzieja zboru węgrowskiego Gabriel Dyjakiewicz tak opisywał powstanie świątyni: „Sam dom Boży w Węgrowie, którego teraz zażywamy, lubo w innej strukturze, założony jest anno 1630, dokończony anno 1634. Książę JPan wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł natenczas będąc opiekunem przyrodzonym osoby i dóbr J.O. księcia Bogusława Radziwiłła, za pobudką pobożnych ludzi JM Panów Marcina z Obór Oborskiego i P. Jana Pękalskiego, także ustawicznym sollicytowaniem w. księdza Mikołaja Wysockiego, zborów brzeskich dozorczy, w nieprzytomności Jmc. Bogusława Radziwiłła fundował go. Krecyą onego za zleceniem pomienionego księżęcia JMci zaczął JM Pan Oborski, a dokończył JMPan Marcin Pakosławski. Dedykacją, albo konsekracją tego domu Bożego odprawiona w 1634 r. przez W. X. Mikołaja Wysockiego superintendenta podlaskiego i inne sługi Boże przy bytności JP księżny JMci Pani Anny Kiszczanki Radziwiłłowej, wojewodziny wileńskiej /żony fundatora Krzysztofa Radziwiłła/”<sup>190</sup>. Nowopowstała świątynia była „drewniana, ale bardzo wielka, i porządna, na której wieży był zegar wielki bijący na całe miasto” a także kilka „dzwonów na babinu wiszących, które nie mało kosztowały”<sup>191</sup>.

Jakby w odpowiedzi na wieloletnią działalność ewangelików w mieście społeczność katolicka, po otrzymaniu z powrotem kościoła przy rynku Starego Miasta, powołała do życia bractwo religijne św. Anny, której kaplica znajdowała się w tej świątyni. Powołanie bractwa miało miejsce w święto patronalne 26 lipca 1631 r<sup>192</sup>. Na starszych bractwa po-

---

<sup>189</sup> A. Średzińska, *Dzieje miasta...*, s. 39.

<sup>190</sup> Cytat za T. Wyszomirski, op. cit., s. 38-39.

<sup>191</sup> Ibidem.

<sup>192</sup> K. Pogorzelski, *Działalność bractw religijnych przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w latach 1631-1795*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*. T.I. *Kultura – Instytucja – Gospodarska w XVI-XVIII stuleciu*, pod red. K. Łopateckiego, W. Walczaka, Białystok 2007, s. 415. Por. inne prace tego autora o bractwach religijnych w Węgrowie: idem, *Dochody pieniężne i struktura wydatków bractw religijnych działających przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w latach 1631-1795*, „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 340 (2005), s. 273-286; idem, *Księgozbiór bractw religijnych przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w okresie przedzoborowym*, „Bibliotekarz Podlaski”, nr 9-10 (2004-2005), s. 89-98; idem, *Podstawy*

czątkowo wybrani zostali: „Z stanu duchownego Wielebny Xiądz Paweł Bochniacki. Z stanu Świeckiego Adam Sikorski i Marcin Polikowski. Do posługi Brackiej Jan Sikorski i Jerzy Ostaszewicz”<sup>193</sup>. Na sesji generalnej zaś, już na dłuższy czas: „Z Stanu Duchownego Wielebny Xiądz Andrzej Kurza(ń)ski Pleban Wierzbiński, Dziekan Liwski. Wielebny Xiądz Michał Kępisty Proboszcz Panny Maryei Kościółka Węgrowskiego. Z Stanu Świeckiego Urodzony Pan Marcin Przywuski z Przywusk<sup>194</sup>, Adam Sikorski na ten czas Gmiński Węgrowski. Z Stanu Białogłowskiego Katharyna Goleńska Consors Martini Dorothea Pieczonczyna, Helena Sikorska, Zofia Klepacka”<sup>195</sup>. Na uwagę zasługuje to, że w tej grupie znalazła się osoba ze stanu szlacheckiego (urodzony Marcin Przywuski z Przywusk), a duchownym bractwa został dziekan liwski (ks. Andrzej Kurzański pleban wierzbiński), co może świadczyć o dużym znaczeniu Węgrowa jako lokalnego ośrodka kultu.

W kilka lat po powstaniu bractwa, a dokładnie 25 czerwca 1636 r., Bogusław Radziwiłł otrzymał przyznanie lat sprawnych, co oznaczało, że mógł przejąć zarząd nad własnymi dobrami. Wyznaczył wówczas własnych ekonomów, jednak nie była to decyzja samodzielna, lecz podjęta za wolą stryja. W tym samym roku obrany został posłem na sejm z sejmiku oszmiańskiego. Na jesieni następnego roku udał się w podróż zagraniczną. Towarzyszył mu m.in. Marcin Oborski, starosta dóbr starowiejskich. Zarząd nad włością sprawował w tym czasie prawdopodobnie Jan Pękalski<sup>196</sup>.

---

*materiałne działalności konfraterni religijnych w Węgrowie w XVII-XVIII stuleciu*, [w:] *Mate Miasta. Gospodarka*, pod red. M. Zemło, Lublin-Supraśl 2007, s. 289-316.

<sup>193</sup> ADD, ZAPW, V/Fr/1, Św. Anna, s. 3.

<sup>194</sup> Przywózki - wieś w powiecie sokołowskim, ok. 4 km na południowy zachód od Sokołowa Podlaskiego.

<sup>195</sup> ADD, ZAPW, V/Fr/1, Św. Anna, s. 3.

<sup>196</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 19-20, 26.

## 2.6. Węgrów za Bogusława Radziwiłła 1640-1664

### 2.6.1. Lata świetności 1640-1655

Na wiosnę 1640 r. Bogusław Radziwiłł przybył do Holandii. Tam też w listopadzie otrzymał wiadomość o śmierci stryja Krzysztofa<sup>197</sup>. Na wieść o tym postanowił niezwłocznie udać się w drogę powrotną do Polski - 1 stycznia 1641 roku przybył do Królewca<sup>198</sup>.

Zarządzanie swymi dobrami zaczął Radziwiłł od wymiany ekonomów. Głównym dozorcą został Jerzy Rzczycki, starosta urzędowski, sprawujący tę funkcję przez rok (24 VI 1641 - 24 VI 1642). Po nim zarządcą dóbr litewskich mianował Bogusław Jana Sosnowskiego, podstolego wileńskiego. Rzczycki zatrzymał jedynie nadzór ogólny, wydawał polecenia Sosnowskiemu a bezpośrednio administrował Węgrowem, Starąwsią i Kupientynem<sup>199</sup>.

Pierwsze zarządzenia Bogusława dla Węgrowa dotyczyły spraw wyznaniowych. Przede wszystkim potwierdził w 1641 r. fundację zboru<sup>200</sup>. W tym samym roku, dzięki powołanej przez niego do życia komisji obustronnej, dokonał również wyrównania pretensji Kacpra Zaliwskiego, plebana starowiejskiego i węgrowskiego, co ułożyło relacje między katolikami a właścicielem miasta i jego zarządcami<sup>201</sup>.

Z racji częstych plag i ogólnego zaniedbania miasto nie było w najlepszej kondycji<sup>202</sup>. Była to zapewne jedna z przyczyn sporządzenia

---

<sup>197</sup> Krzysztof Radziwiłł zmarł 19 września 1640 r. Wisner H., *Radziwiłł Krzysztof h. Trąby (1585-1640)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, s. 283.

<sup>198</sup> Ibidem, s. 25, 124.

<sup>199</sup> Ibidem, s. 26. Jan Cedrowski, sługa Bogusława, podaje zaś w swoim pamiętniku, że w roku 1640 Rzczycki był ekonomem wszystkich dóbr Radziwiłła. Zob. A. Przyboś, op. cit., s. 8.

<sup>200</sup> T. Wyszomirski, *Z przeszłości zboru protestanckiego w Węgrowie w XVII i XVIII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. IV, 1959, s. 139. Autor nie podaje źródła, jednak jest wysoce prawdopodobne, że taki fakt miał miejsce.

<sup>201</sup> T. Wyszomirski, *Z przeszłości Węgrowa...*, s. 42-43.

<sup>202</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18. Tadeusz Swat podaje, że jeszcze w 1642 r. Bogusław miał zastawić dobra węgrowskie, starowiejskie i kupientyńskie za 200 tys. zł rocznie. Niestety nie popiera tego faktu żadnym źródłem ani literaturą. O ile fakt zastawienia w tym czasie ww. włości jest bardzo prawdopodobny, o tyle wątpliwa pozostaje kwota sprzedaży. Przypomnijmy, że w 1621 r. dochód z włości węgrowskiej wyniósł niecałe 3800 zł, a w 1630 niewiele ponad 1000 zł. Nawet jeśli dobra węgrowskie odzyskały dawną pozycję gospodarczą, jaką miały przed 1630 r., nawet gdyby dodać dochody z włości

w tymże roku spisu artykułów, służących utrzymywaniu porządku w mieście. Przygotował je Jan Pękalski w 1643 r.<sup>203</sup>. Wśród licznych zapisów umieścił w takse podatkową na niektóre towary. Kolejna taksa została wydana przez Bogusława kilka lat później<sup>204</sup>. Co do Pękalskiego to, po powrocie z zagranicy, ksiązę koniuszy pozostawił go w 1645 r. na stanowisku starosty starowiejskiego<sup>205</sup>. Od 1643 r. posiadał jakiś urząd we włości starowiejskiej Jan Cedrowski, podczaszy nowogrodzki, sługa Bogusława i towarzysz jego wypraw po Europie<sup>206</sup>.

Prawdopodobnie około 1647 r. ksiązę Bogusław toczył spór z Kacprem Zaliwskim, plebanem węgrowskim<sup>207</sup>. Rok później kalwiniści węgrowscy wysłali odezwę do synodu litewskiego „aby Synod zbór węgrowski od prześladowania nieprzyjaciół osłonił i od ruiny ratował”<sup>208</sup>. Niestety nie wiadomo jaki przebieg i skutki miały te spory. Rok później, po elekcji Jana Kazimierza, Bogusław udał się do Starejwsi, gdzie werbował żołnierzy do armii litewskiej<sup>209</sup>.

Najbardziej znaczące działania Bogusława wobec Węgrowa przyпадаły na rok 1650. W tym czasie przebywał ksiązę w Starejwsi, mniej więcej od początku kwietnia do około 22 października. Był to jego najdłuższy pobyt w dobrach starowiejskich w całym okresie jego rządów nad włością<sup>210</sup>. Jak sam pisał w „Autobiografii”: „Anno 1650. Strawiłem ten rok przy Dworze, polując z królem J.M. i ekonomiją dobra stanowiąc w majątnościach moich”<sup>211</sup>.

---

sokołowskiej, to i tak wątpliwym jest, aby suma prowentu przekroczyła choćby 50 tys. zł. Zob. T. Swat, *Węgrów za Radziwiłłów...*, s. 35.

<sup>203</sup> Ibidem, k. 18-23. Por. A. Średzińska, *Dzieje miasta...*, s. 47, przyp. 100, gdzie inna sygnatura i więcej kart.

<sup>204</sup> Por. A. Średzińska, *Dzieje miasta...*, s. 43-44.

<sup>205</sup> T. Wasilewski, *Pękalski Jan h. Odrowąż...*, s. 730. Do tej pory nadzór nad tymi dobrami posiadał, jak wcześniej wspomniano, Jerzy Rzeczycki. Dalszych badań wymaga ustalenie dokładnej daty przekazania kompetencji między nimi. Zob. W. Kłaczewski, *Rzeczycki Jerzy h. Janina (zm. 1649)*, [w:] PSB, t. XXXIV, s. 16-17.

<sup>206</sup> A. Przyboś, op. cit., s. 11.

<sup>207</sup> T. Jaszczółt, *Dokument Piotra Pilika...*, s. 78.

<sup>208</sup> T. Wyszomirski, *Z przeszłości zboru...*, s. 140.

<sup>209</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 40.

<sup>210</sup> Ibidem, s. 240. Wg Itinerarium 5 kwietnia był jeszcze w Warszawie, do Starejwsi przybył prawdopodobnie między 5 a 14 dniem tego miesiąca.

<sup>211</sup> Ibidem, s. 129.



W jednym dniu, 14 kwietnia, wydał kilka dokumentów: przywilej dla cudzoziemców<sup>212</sup>, statut cechu piwowarskiego<sup>213</sup> oraz ordynację dla całego miasta<sup>214</sup>. W dwa miesiące później wystawił przywilej, w którym zezwolił luteranom węgrowskim i warszawskim na swobodne praktykowanie swojej wiary w Węgrowie i przeznaczył 300 złotych polskich rocznie na utrzymywanie duchownego luterńskiego<sup>215</sup>. Było to spowodowane prośbą, z jaką zwrócili się do niego luteranie warszawscy i członkowie gwardii królewskiej sprowadzeni z Niemiec<sup>216</sup>. 14 sierpnia Radziwiłł wydał również przywilej znoszący część ciężarów i podatków nałożonych na mieszkańców miasta<sup>217</sup>. Znalazł się w nim zapis, że „Miasto nasze Węgrów z dawna tak od Jaśnie Oświeconych Xiążąt Ich Mści Przodków Naszych jako i inszych antecessorów panów dziedzicznych Miasta tego Naszego nadania Prawa Magdeburgskiego miało przywilejami Najjaśniejszych Królów Ich Mci Polskich potwierdzone, które mu wszystkie za przepuszczeniem ognia od Pana Boga Najwyższego i z ratuszem zgorzały”<sup>218</sup>. Fakt spalenia się wszystkich przywilejów dla miasta przed 1650 r., szczególnie tych, które potwierdzały posiadanie prawa magdeburgskiego, miał dla Węgrowa ogromne znaczenie. Miasto pozbawione zostało prawnych podstaw funkcjonowania, brak było zarówno dokumentów tworzących prawne ramy jego istnienia jak i ksiąg miejskich, w których zapisywane były wszystkie akty prawne przezeń wytworzone. W pewnym sensie w Węgrowie zapanował chaos prawny, skutecznie uniemożliwiający jego sprawne funkcjonowanie.

Taki stan rzeczy tłumaczy długi pobyt Bogusława w Starejwsi i zakrojoną na szeroką skalę akcję prawną. W wyżej wymienionych dokumentach wielokrotnie znajdują się wzmianki o prawie magdeburgskim posiadanym przez miasto. Sam Bogusław jako właściciel nie miał uprawnień, by takie prawo nadać. Potrafił jednak wystarać się o stosowny przywilej. W dniach 2-3 września 1650 r. gościł w Starejwsi Jana Kazimie-

---

<sup>212</sup> Oryginał w AGAD, Zb. dok. perg., nr 8807.

<sup>213</sup> Kopia w AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 239-248.

<sup>214</sup> Oryginał w AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298; kopia w AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 215-238.

<sup>215</sup> L. Otto, *Przyczynek do historii...*, s. 210-217. Oryginał w AGAD, Zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie, nr 6. Dokument ten został następnie umieszczony in extenso w przywileju Bogusława dla luteranów z 1651 r.

<sup>216</sup> S. Postek, op. cit., s. 63.

<sup>217</sup> Kopia w AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 204-211.

<sup>218</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 205-206.

rza. To wtedy zapewne prosił króla, z którym miał wówczas dobre relacje, o przywilej dla Węgrowa. Ów zaś przystał na jego prośbę i wydał 14 kwietnia 1651 r. dokument, w którym nadawał miastu, a raczej potwierdzał, prawo magdeburskie oraz nowy herb, podkreślający związki Węgrowa z Radziwiłłami<sup>219</sup>. Dzięki tym działaniom Bogusława miasto uzyskało solidne podstawy prawne na wiele lat. Ostatecznie ksiązę koniuszy, arendował dobra starowiejsko-sokołowskie Janowi Niewiarowskiemu 21 października 1651 r.<sup>220</sup>

W roku 1651 przebywał Bogusław w Starejwsi co najmniej dwukrotnie - 6 lutego i 5 kwietnia<sup>221</sup>. Wtedy, jak sam pisał: „Z Warszawy do Starejwsi przyjechawszy, zacząłem reformę pałacu mego starowiejskiego[...]”<sup>222</sup>. 5 kwietnia wydał przywilej, którym potwierdził swobodę wyznania dla luteranów i ustanowił pastora ewangelicko-augsburskiego<sup>223</sup>. Wkrótce potem udał się do obozu królewskiego pod Lublinem i wraz z monarchą ruszył pod Beresteczko, gdzie wziął udział w walkach z wojskami tatarsko-litewskimi, dowodząc oddziałami zaciągu cudzoziemskiego.

W styczniu 1652 roku Bogusław został wybrany posłem ziemi liwskiej na sejm walny w Warszawie<sup>224</sup>. Niemal cały rok 1652 upłynął księciu koniuszemu pod znakiem konfliktu z plebanem węgrowskim Janem Uszyńskim, którego chciał usunąć z plebanii. Ten bowiem objął parafię

---

<sup>219</sup> Oryginał w AGAD, Zb. dok. pap., nr 603. Kopia w AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 187-197. Opis herbu w dalszej części pracy.

<sup>220</sup> Bogusław pożyczył wcześniej od Niewiarowskiego 14 tys. zł. Według umowy ów miał płacić 7,5 tys. zł na kwartał a „jurgielł swój i ordynarią, i interesę od sumy 14 000 zł według zapisu onemu uczynionego sobie wytrącać ma”. Wynika z tego, że kwota arendy wynosiła 30 tys. zł, a dług miał odebrać Niewiarowski poprzez dodatkowe profity z niej uzyskane. Takie rozwiązanie potwierdza Tadeusz Wyszomirski, który powołuje się na dokument z archiwum Jednoty Litewskiej, w którym widnieje zapis, że Bogusław „dobra swe dziedziczne węgrowskie puścił w arendę za 30 000 rocznie Janowie Niewiarowskiemu”. G. Ryżewski, op. cit., s. 270; E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów...*, s. 9; T. Wyszomirski, *Z przeszłości Węgrowa...*, s. 47. Bogusław zlecił również Niewiarowskiemu założenie nowej wsi między Sokołowem a Ząbkowem. Zob. G. Ryżewski, op. cit., s. 270-271.

<sup>221</sup> E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów...*, s. 12, przyp. 47; B. Radziwiłł, op. cit., s. 240.

<sup>222</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 240. O pałacu w Starejwsi zob. J. Baranowski, *Pałac w Starej Wsi w świetle inwentarza z 1619 r. sporządzonego przez Jakuba Nurzyńskiego*, [w:] *Curia maior. Studia z dziejów kultury ofiarowane Andrzejowi Ciechanowieckiemu*, Warszawa 1990, s. 91-96; E. Pełka, *Rezydencja w Starej Wsi*, praca magisterska w Archiwum Prac Dyplomowych UW.

<sup>223</sup> Oryginał w AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 7195.

<sup>224</sup> J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 173.

węgrowską bez zgody Radziwiłła. Sprawa znalazła finał w Trybunale Koronnym, na który Radziwiłł musiał się udać. Proces ten i konieczność stawienia się przed sądem być może ocaliły życie Bogusława Radziwiłła. Nie było go bowiem na froncie i nie wziął udziału w bitwie pod Batohem, która zakończyła się jatką i śmiercią wielu wspaniałych dowódców, m.in. Marcina i Samuela Kalinowskich, Zygmunta Przyjemskiego czy Jana Odrywolskiego. Sam Bogusław stracił wówczas dwa wybite do nogi regimenty<sup>225</sup>. Szybko jednak dokonał rekonstrukcji utraconych oddziałów. W kolejnych latach brał udział m.in. w wyprawie żwianieckiej Jana Kazimierza, został również wybrany posłem na oba sejmy w 1654 r.<sup>226</sup>.

### 2.6.2. Czas wojny i sprzedaż miasta 1655-1664

Fakt przejścia Bogusława na stronę szwedzką pod koniec 1655 roku skutkowało tym, że pierwsze uciążliwości wojenne, jakie spotkały Węgrów, pochodziły od wojsk Rzeczypospolitej. W lutym 1656 r. do Węgrowa przybył Wilczkowski, porucznik chorągwi husarskiej margrabiego Myszkowskiego, idąc w sukurs wojskom Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego. Prawdopodobnie nie było wówczas większych strat, skoro źródła milczą na ten temat<sup>227</sup>. Podobnie rzecz się miała w przypadku przemarszu przez Węgrów po 11 lutego oddziałów Koniecpolskiego, który „opanował Węgrów i Starawieś, dobra księcia Bogusława Radziwiłła, zrabował je i poszedł dalej”, jak donosi Pierre des Noyers<sup>228</sup>. Rozmiar i skutki spustoszenia wywołanego przez wojska Koniecpolskiego pozostają nieznane. Być może rację ma Tadeusz Wasilewski twierdząc, że pałac w Starejwsi nie został wtedy zdobyty, ponieważ stacjonująca tam kompania pułku piechoty niemieckiej Bogusława zdołała na czas usypać wały i wybudować bastiony<sup>229</sup>. 20 lutego zaś w Starejwsi był już Bogusław<sup>230</sup>, skąd wyruszył 21 lutego w kierunku Tykocina, przeprawiając się po drodze w Gródku przez Bug. Idąc w głąb Podlasia siał zamęt w wojskach Sapiehy. Z powodu szybkiego wymarszu ze Starejwsi nie spotkał

---

<sup>225</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 45, 132.

<sup>226</sup> T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław h. Trąby...*, s. 163-164.

<sup>227</sup> *Portfolio królowej Maryi Ludwiki...*, s. 262; B. Radziwiłł, op. cit., s. 57.

<sup>228</sup> *Portfolio królowej Maryi Ludwiki...*, s. 272.

<sup>229</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 57.

<sup>230</sup> Prosił wówczas listownie króla szwedzkiego o posiłki. J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu 1655-1657*, Zabrze 2006, s. 79-80.

się z przybyłymi do Liwa posiłkami szwedzkimi w postaci regimentu dragonów Fabiana Berensa<sup>231</sup>.

26 lutego wkroczył Bogusław do Tykocina, skąd wysłał część tamtejszych żołnierzy pod komendą Jana Berka do Starejwsi<sup>232</sup>. Ich pobyt w starowiejskiej włości opisuje Jan Pękalski, tamtejszy starosta: „Książę J.M. przysłał był 24 piechoty Berkowej z szarżantem, a potem, idąc do króla szwedzkiego, trzy rotę dragonów z korporalem, którzy mi byli bardziej na przeszkodzie niż na pomocy. Bo dla nich wojsko rozgniewane większe czyniło zbytki i szkody poddanym, nam wszystkim, zabijaniem i paleniem grożąc. Z tejeż załogi przyczyny zgorzało mi koni 22, a czeladnych 2, rydwan, pałuby skórzane i *requisitia* stajenne. Ksiądz Starzyński [Maciej Apollos Starzyński, pastor kalwiński w Węgrowie - M.G.] nie miał żadnej krzywdy, i owszem, miał ode mnie wszelką wygodę i usługę, i protekcycję, tylko że w rozruchu i zamieszaniu wielkim był zawsze jako i my *in metu*. Panu Puciacie [Samuel Puciata, sługa Bogusława Radziwiłła - M.G.] i drugim sługom książę J.M. nie kazał dosiadać w Starejwsi, ale do Warszawy uchodzić, którzy w Wielki Piątek (a nie czekając Wielkiejnocy [16 kwietnia 1656 r. - M. G.]) z Starejwsi uciekli, mnie odbiegli, mnie tam na mięsne jatki wydawszy”<sup>233</sup>. 11 maja Aleksander Wojna, dowódca operujących na Podlasiu sił litewskich Pawła Sapiehy, wysłał stamtąd list do Pękalskiego, w którym żądał, żeby ten wydał wojska stacjonujące w Starejwsi (w sumie było to 24 żołnierzy pułku Berka i 3 kompanie dragonów<sup>234</sup>) i przeszedł na stronę Jana Kazimierza<sup>235</sup>. Po otrzymaniu tej wiadomości Pękalski poczynił przygotowania do obrony: „[...] Starawieś protegowałem kosztem swoim nie małym i wszelkim od spustoszenia i zniszczenia od wojska zabiegałem sposobem [...] dał [mi] Pan Bóg swoim się rządzić rozumem, a gdy się okopał, ufortyfikował sztukietem, gdzie się byli mieszczanie, kupcy i żydzi, swoi i cudzy z towarami i dostatkami swymi zwieźli, przyciągnęło 26 chorągwi z pułkownikami Łu-

---

<sup>231</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 79-80. Motywy swojego postępowania tłumaczył Bogusław: „Chorągwie zaś, przyznam się, żem te znosił, jedne, które chciały spisek uczyniwszy Węgrów i Starawieś spalić, drugich, do których rotmistrzów prywatnie z dawna miałem *odia*, że mi na honor następowali.”. Zob. B. Radziwiłł, op. cit., s. 181.

<sup>232</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 83, 91.

<sup>233</sup> AGAD, AR II ks. 63, s. 74; Ibidem, ks. 64, 163-164. List wydany w: B. Radziwiłł, op. cit., s. 227-228.

<sup>234</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 61.

<sup>235</sup> AGAD, AR II, nr 1313.

komskim [Samuel, podsejdkowicz orszański, pułkownik wojska litewskiego i pułk. chorągwi kozackiej - M.G.] i Korotkiewiczem [imię niezident., porucznik chorągwi kozackiej - M.G.] i obległo mię, a gdym do nich wyjechał i *submisse* onym się akomodował, nie chcąc ręki podnosić na wojsko Króla J. M. Pana naszego Miłościwego, którego za Pana znam, gdzim wojsko submisją swoją dewinkował, że proposit swój odmieniło”<sup>236</sup>. Szczęśliwie więc włość węgrowska pozostała niezniszczona, choć przybyłe wojska pod dowództwem Łukomskiego i Korotkiewicza z pewnością utrudniały życie jej mieszkańcom<sup>237</sup>. Pękalski zaś w latach 1656 i 1657 udzielał w Starejwsi schronienia okolicznej szlachcie i mieszczanom, co spotkało się z wdzięcznością szlachty wyrażoną 26 czerwca 1658 r. na sejmiku liwskim<sup>238</sup>.

15 lipca 1656 r. Jan Kazimierz odebrał Bogusławowi część dóbr a zarząd nad nimi powierzył Jerzemu Karolowi Hlebowiczowi, staroście żmudzkiemu, szwagrowi Bogusława, który wcześniej, 14 lutego przeszedł na stronę króla polskiego<sup>239</sup>. Jego podpis widnieje na inwentarzu włości starowiejskiej pod datą 22 lipca 1656 r.<sup>240</sup>. Wydaje się, że Hlebowicz pozostawał w konfidencji z Bogusławem<sup>241</sup>. Musiał zapewne współdziałać z Pękalskim, który, najprawdopodobniej wciąż przebywając w Starejwsi, nigdy nie wyrzekł się służby dla Bogusława, choć opowiedział się po stronie Jana Kazimierza w momencie przybycia wojsk Łukomskiego i Korotkiewicza. W każdym razie 28 sierpnia Jan Kazimierz zobowiązał Hlebowicza do wydawania wojsku litewskiemu, będącemu na leżach na Podlasiu i wschodnim Mazowszu, chleba ze starostwa brańskiego i innych dóbr po Bogusławie<sup>242</sup>.

---

<sup>236</sup> AGAD, AR II ks. 63, s. 74; Ibidem, ks. 64, 163-164; B. Radziwiłł, op. cit., s. 227-228.

<sup>237</sup> Wojska Łukomskiego i Korotkiewicza uczyniły nieco szkód w Sokołowie, gdzie, jak pisali mieszcianie sokołowscy, „nie tylko konie, woły ale wszystkie ruchomości do najmniejszego placka szukając, tak w polu jako i w domu, całe nam pozabierali”. Do tego panowała tam zaraz przez połowę roku 1658. G. Ryżewski, op. cit., s. 275. O zniszczeniach też pisał Jan Niewiarowski do B. Radziwiłła 1 V 1662 r. z Łochowa, że podatków z wólk „przez zniszczenie [Sokołowa] nieprzyjacielskie nie brał[em], a zwłaszcza gdy byli przez p. Łukomskiego i Korotkiewicza pułki *funditus* zniesionemi”, AGAD, AR V, nr 10457, s. 15.

<sup>238</sup> T. Wasilewski, *Pękalski Jan h. Odrowąż...*, s. 730.

<sup>239</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 76, 98.

<sup>240</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 1-83.

<sup>241</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 228-230.

<sup>242</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 105-107.

Prawdopodobnie w lipcu 1656 r. do Węgrowa przybyła chorągiew pospolitego ruszenia ziemi bielskiej pod dowództwem Jana Oborskiego, podstolego tejże ziemi, która szła w stronę Warszawy. Dokonała profanacji węgrowskiego kościoła ewangelickiego, w którym „zdarto tablicę kamienną, epitafium Jm Pani Cedrowskiej z domu Szwykowskiej<sup>243</sup> [ze] ściany zrzucawszy stłuczono grobów dobywano lichtarz wiszący i ściany zrzucawszy, stłuczono lichtarze wzięto kazalnicę, stół, ławki posieczono i violenter postępowano, co się nie dzieje od najgrubszych narodów pogańskich”<sup>244</sup>. Czy najazd ten, prócz spustoszenia kościoła ewangelickiego, miał jeszcze jakieś negatywne skutki dla miasta – nie wiadomo. Miasto zaś mogło ucierpieć podczas wypadu na Podlasie Tatarów pod dowództwem Subhan Ghazi Agi w październiku tego roku<sup>245</sup>.

Po bitwie pod Prostkami 8 października Bogusław Radziwiłł dostał się do niewoli. Wkrótce, 17 października, przeszedł na stronę Jana Kazimierza. Jego powrót na stronę polską nie trwał długo – 22 października po klęsce hetmana polnego litewskiego Wincentego Gosiewskiego pod Filipowem został uwolniony i ponownie przeszedł do obozu szwedzkiego<sup>246</sup>. 28 grudnia przebywał w Starejwsi, gdzie był świadkiem wprowadzenia na urząd proboszcza węgrowskiego i starowiejskiego, po śmierci ks. Symeona Czartoryskiego, ks. Marinusa de Sancto Martino<sup>247</sup>.

Kilka miesięcy później, w kwietniu 1657 r. doszło do spotkania wojsk koronnego i litewskiego pod Łosicami. Dowódcy zgrupowania – Stanisław „Rewera” Potocki, Stefan Czarniecki, Jerzy Lubomirski i Krzysztof Sapieha - wiedząc o zbliżającej się armii Karola Gustawa i Rakoczego, postanowili udać się pod Brześć. Obrano drogę przez Węgrów w stronę

---

<sup>243</sup> Marianna Cedrowska z domu Szwejkowska – żona Jana Cedrowskiego, podczaszego nowogródzkiego, namiestnika Bogusława Radziwiłła w Starejwsi, zmarła 5 maja 1649, pochowana w kościele ewangelickim w Węgrowie. A. Przyboś, op. cit., s. 12.

<sup>244</sup> AGAD, AR II, ks. 63, s. 75; Ibidem, ks. 64, s. 167-168; *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*, tom VII, Lipsk 1841, s. 11. Być może to Jana Oborskiego miał na myśli Łukasz Tyborowski, ekonom i sługa Michała Kazimierza Radziwiłła, pisząc doń 18 kwietnia 1656 r., że oddziały Bogusława Radziwiłła „Pana Oborskiego, że chory, nie brali, ale go tylko w jednym kożuszku zostawili, wszystko nieborakowi zabrali”. B. Radziwiłł, op. cit., s. 227.

<sup>245</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 121: „Tymiz czasy z Prus Supan Kazy aga przeszedł za Bug z wojskiem tatarskim, które w plon naszych nabrali srogą moc osobliwie Mazurów i niesłychane zbytki na Podlaszu poczynili» - zapisał pod datą 17 października Jan Chrapowicki”.

<sup>246</sup> Ibidem, s. 122-123.

<sup>247</sup> Z. Rostkowski, *Kalendarium parafii i kościoła w Starej Wsi*, Białystok-Drohiczyn 2001, s. 39.

Broku, gdzie przeprowiono się przez Bug i skierowano w stronę Brześcia. Przemarsz licznej armii, liczącej ponad 20 tys. żołnierzy, mógł być ogromnie uciążliwy, o ile nie katastrofalny dla włości starowiejskiej. Dobra te znalazły obrońcę w osobie Stanisława „Rewery” Potockiego, hetmana wielkiego koronnego. Ten 26 kwietnia 1657 r. wydał w Węgrowie uniwersał do całego wojska litewskiego i koronnego, w którym surowo żądał „aby żaden [żołnierz] ani z rozwiniętym znakiem, ani *divism* od chorągwi *data occasione* jadąc, w Węgrowie mieście z włością jego wszytką, w administracji na ten czas JMści Pana Chlebowicza starosty żmudzkiego za consensum JKM zostawiającym, stacjami, noclegami, pokarmem a na jedną godzinę odpoczynkiem mieszczan i poddanych tutejszych agrawować, a pogotowiu *absit* do szkód jakich, przez te terminy i ciężary wojskowe i na najmniejszy kwartnik ściągających się przywozić nie ważył się”. Dalej pisze hetman, że żołnierzy wyrządzających szkody ścigać będzie tak, jakby te szkody zostały wyrządzone w jego dobrach. Powołuje się także na szacunek dla Hlebowicza, będącego po stronie Rzeczypospolitej, ale także na respekt wobec Bogusława Radziwiła, „który *deserit* coniunctiã wojsk szwedzkich, u JKM. wprędce obiecuie się *in pristino statu* stawić”. Ochronę tych dóbr zlecił Potockiemu Jan Kazimierz, próbujący przeciągnąć Bogusława na swoją stronę<sup>248</sup>.

W pogoni za wojskami Rzeczypospolitej, do Węgrowa wkroczył w maju 1657 r. Karol Gustaw<sup>249</sup>. Być może złupiono wtedy kościół katolicki w odwecie za spustoszenie zboru, o czym wspomina biskup łucki Jan Wydźga w liście z 1658 r. do Rzymu<sup>250</sup>. Wkrótce Karol Gustaw zarządził wysłanie podjazdu Erika Dahlberga na wschód w stronę Krzemienia nad Bugiem, gdzie udał się tego samego dnia osobiście<sup>251</sup>. Po zdobyciu Brześcia Karol Gustaw stanął 27 maja w Węgrowie (a być może w pałacu w Starejwsi), skąd wysłał list do księcia Rakoczego<sup>252</sup>. Być może wojska Rakoczego przechodziły jeszcze przez miasto na początku czerwca<sup>253</sup>.

---

<sup>248</sup> AGAD, AR II, nr 1324.

<sup>249</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 145-147. Teoretycznie miasto nie powinno zostać ograbione lub zniszczone, gdyż formalnie należało do stronnika króla szwedzkiego, choć administrację nad nim sprawował stojący po stronie Jana Kazimierza Hlebowicz.

<sup>250</sup> P. Aleksandrowicz, *Diecezja siedlecka czyli podlaska*, Siedlce 1971, s. 349.

<sup>251</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 145-147.

<sup>252</sup> *Transsylvania et Bellum Boreo-Orientale. Acta et Documenta*, t. 2, wyd. A. Szilágyi, Budapeszt 1891, s. 298-299.

<sup>253</sup> J. Płosiński, op. cit., s. 154-157.

Były to już najprawdopodobniej ostatnie przemarsze wojsk obcych przez Węgrów w czasie „potopu”, brak jest wzmianek o innych działaniach wojennych w mieście.

W czerwcu 1658 r. potrzebujący pilnie gotówki Bogusław zastawił dobra starowiejskie na trzy lata Bogusławowi Leszczyńskiemu, podskarbiemu wielkiemu koronnemu, za pożyczkę w wysokości 150 tys. zł<sup>254</sup>. W lipcu zaś wydał dla Węgrowa przywilej zwalniający miasto z niektórych opłat i robocizn, w którym znalazła się wzmianka, że „grunty ruskie”, czyli najprawdopodobniej Ruskie Miasto, zostały spustoszone podczas wojny szwedzkiej i zarazy<sup>255</sup>. W tym samym roku włość starowiejską opuścił wieloletni jej administrator i opiekun Jan Pękalski, a dwa lata później starostą węgrowskim został Władysław Starzyński<sup>256</sup>. Wówczas też odzyskał Bogusław pełną kontrolę nad swoimi dobrami, w tym włością starowiejską<sup>257</sup>. W 1661 r. zaś arendował Tobiaszowi Orsonowi, mieszczaninowi węgrowskiemu, folwark rucheński na dwa lata w ramach spłaty 2 500 zł długu<sup>258</sup>.

W Archiwum Radziwiłłów przechowywany jest list wojska litewskiego z 1662 roku do Bogusława Radziwiłła, w którym skarżono się na pobicie i okaleczenie przez mieszczan węgrowskich dwóch żołnierzy, niejakich Chrostowskiego i Puskiewiczza. Mieli oni zostać wysłani przez

---

<sup>254</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 275.

<sup>255</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 199. Według tejże kopii list-przywilej miał zostać wydany w „Wollandzie”. Nie udało mi się zlokalizować tej miejscowości. Jest bardzo prawdopodobne, że chodziło o leżący na południowy wschód od Elbląga Holąd (Paślęk). Tadeusz Wasilewski w *Itinerarium* podaje, że w dniach od 8 do 15 lipca Bogusław przebywał w Królewcu, od którego Holąd oddalony jest o ok. 90 km. Jego wyjazd tamże na krótki czas jest zatem możliwy. Być może przebywał w dobrach niejakiego Borka, szlachcica pomorskiego, posiadającego posiadłości w okolicy Holądu. Por. B. Radziwiłł, op. cit., s. 244; U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików...*, s. 202. W Holądzie wydał Bogusław 1 listopada 1660 r. nominację dla Erdmana Lehmana na stanowisko kasznodziei luteranckiego w Węgrowie. Zob. L. Otto, op. cit., s. 218-220.

<sup>256</sup> T. Wasilewski, *Pękalski Jan h. Odrowąż...*, s. 730; G. Ryżewski, op. cit., s. 275.

<sup>257</sup> E. Bagińska, *Kształtowanie...*, s. 23; Por. AGAD, AR IV, nr. 51, s. 33, B. Radziwiłł do Jana Mierzeńskiego, marszałka wiłkomierskiego, 23 sierpnia 1660 z Berlina o problemach z małą liczbą żołnierzy potrzebnych do zajechania włości podlaskich. Nie jest pewne, czy miał na myśli wszystkie włości podlaskie czy tylko majątność orlańską lub zabudowską.

<sup>258</sup> G. Ryżewski, op. cit. s. 280. Tobiasz Orson zapłacił z Ruchny pogłównie w 1662 r. w wysokości 227 zł, w tym także od żony, córki i od „kapiestwa” (kupiectwa?). Oprócz niego z Ruchny pogłównie zapłaciła Stanisławowa Dąbrowska, wdowa, od dwóch synów, synowej i dziewięciu czeladzi, w wysokości 12 zł i 15 gr. AGAD, ASK I, nr. 70, k. 29r.



wojsko w niewiadomym bliżej celu i po dotarciu do miasta doznać tam krzywdy. Proszono księcia o wymierzenie sprawiedliwości<sup>259</sup>. Sprawa ciągnęła się już od dwóch lat, wojsko natomiast nie chciało wstępować na drogę sądową, a załatwić sprawę bezpośrednio z Radziwiłłem. Nie wiadomo, czy prośby te doczekały się spełnienia.

Ogółem w latach 1656-1658 do znanych szkód, jakie poniósł Węgrów, zaliczyć można: spustoszenie Ruskiego Miasta, złupienie kościoła katolickiego i spustoszenie kościoła ewangelickiego. Ten ostatni zaś doczekał się restauracji i poświęcenia 30 maja 1659 r.<sup>260</sup>. Samą włość starowiejską określił Bogusław jako „spustoszoną”<sup>261</sup>, a prawdopodobnie w tymże roku, lub rok wcześniej, starał się u Jana Kazimierza Krasieńskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, o zwolnienie włości z podatku<sup>262</sup>. W 1662 r. Węgrów był jednym z sześciu najliczniej zamieszkałych miast na Podlasiu za Bielskiem, Siemiatyczami, Międzyrzecem, Kleszczelami i Rososzą. Tuż za nim sytuował się Drohiczyń<sup>263</sup>.

W 1661 r. dochód z całej włości starowiejskiej wynosił 5682 zł 28,5 gr, w tym z Węgrowa czynszu 1050 zł (948 zł 25 gr. po odjęciu wydatków z tej sumy)<sup>264</sup>. W 1662 pogłównie wybrano od 334 mieszczan „religii rzymskiej i greckiej”, 41 osób określonych jako „czeladź żydowska”, oraz od

---

<sup>259</sup> AGAD, AR II, sygn. 1452. Pod listem podpisy: *Konstanty Korowski Marszałek Mozyrski, consiliarz i pułkownik JKM, Jan Kazimierz ... cześnik wileński, chorąży i consiliarz wojsk...; Jan Olbrycht Baka porucznik i consiliarz, Jerzy (Gadziadła?) kapitan i consiliarz, Piotr Rudomina... oszmiański porucznik*. Wspomniany Piotr to najprawdopodobniej Piotr Rudomina Dusiaci, stolnik brasławski 1652-1661, chorąży oszmiański 1662-1666, starosta starodubowski 1663, podwojewodzi wileński 1669-1682. Reszta osób pozostaje niezidentyfikowana. *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo Wileńskie XIV-XVIII wiek*. Tom I. *Spisy*, pod red. A. Rachuby, Warszawa 2004, s. 162, 213, 594, 719.

<sup>260</sup> AGAD, AR II, ks. 63, s. 75-76.

<sup>261</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 186. W nominacji z 1 listopada 1660 r. dla Erdmana Lehmana, kaznodziei luterańskiego, wskazywał Bogusław na zrujnowanie „stanu naszych majątności i zmniejszonych przez to dochodów”. Być może miał również wtedy na myśli włość starowiejską. L. Otto, op. cit., s. 218-220.

<sup>262</sup> AGAD, AR V, nr 7717, s. 6. Jan Kazimierz Krasieński do Bogusława Radziwiłła z Lublina 22 lutego 1659 r.: „Do Pana Poborcy Ziemie Drohickej [niezident. – M.G.] piszę, aby sumnę z dóbr W.X.Mci należącą, circa calculatum za zasługi W.X.Mci potracił, co i skarb jako *practicabile* przyjąć gotów i dalej w czymkolwiek służyć sobie W.X.Mci rozkażesz ochotnie życzliwość moją okazuję”.

<sup>263</sup> A. Laszuk, *Straty niektórych miast...*, s. 3.

<sup>264</sup> LPAH, f. 459, op. 1, 2815, k. 46v.

183 Żydów<sup>265</sup>. W roku 1663 spisano zaś „Regestr wybierania collecty od koni, wołów, krów i innego drobnego bydła, według inwentarza w majątności węgrowskiej i sokołowskiej”<sup>266</sup>. Wspomniany w tytule rejestru inwentarz być może jest tożsamy z niedatowanym spisem inwentarza żywego z tychże włości, przechowywanym w Archiwum Radziwiłłów w AGAD, w którym odnotowano 148 mieszczan węgrowskich, w tym 10 młynarzy<sup>267</sup>. Spis ten nie obejmuje Żydów. Nie wiadomo także, czy zapisano tam tylko osoby posiadające inwentarz żywy czy wszystkich mieszczan. Zdarzają się bowiem adnotacje o nieposiadaniu przez niektóre osoby żadnego inwentarza żywego. Wydaje się jednak, że dotyczył wszystkich mieszkańców, co świadczyłoby o zubożeniu miasta w stosunku do roku 1656, a szczególnie 1621. O ile w 1661 r. nie zebrano całego wyznaczonego przywilejem Bogusława z 1658 r. czynszu w wysokości 1200 zł, o tyle w 1663 r. już tak<sup>268</sup>. Widać więc już tendencję wzrostową, miasto i włość podnosiły się z kryzysu.

W 1663 r. Bogusław nie chciał przyjeżdżać do Starejwsi, by swoją obecnością nie obciążać włości<sup>269</sup>. Zjawił się tam dopiero w kolejnym roku a jego pobyt w dobrach węgrowskich trwał od 12 kwietnia do 23 maja 1664 r. W tym czasie wybrał się na kilka dni, od 16 do 21 maja, do Kamieńca Mazowieckiego nad Liwcem (dziś Kamieńczyk). Niemal przez cały czas pobytu na Podlasiu, a także wcześniej, prowadził negocjacje z Janem Kazimierzem Krasieńskim, podskarbin wielkim koronnym, w sprawie sprzedaży włości starowiejskiej. Jeszcze przed przyjazdem Bogusława do Starejwsi, w marcu tego roku, Krasieński podpisał z sekretarzem i plenipotentem Bogusława Morsztynem, prawdopodobnie Szczęsnym Faustem, wstępny kontrakt w sprawie sprzedaży tejże włości<sup>270</sup>. 14 kwietnia donosił Bogu-

---

<sup>265</sup> AGAD, ASK I, nr 70, k. 28v. Być może owa „czeladź żydowska” była ludnością chrześcijańską pracującą u Żydów, skoro sami Żydzi potraktowani zostali w spisie oddzielnie, a czeladnicy widnieją w zapisie razem z ludnością katolicką i grecką. Niejasna jest kwestia uiszczania podatku przez protestantów niewymienionych w rejestrze.

<sup>266</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 278-279.

<sup>267</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 278; AGAD, AR XXV, nr 4549i, s. 1-20.

<sup>268</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 63r.

<sup>269</sup> B. Radziwiłł do Jana Mierzeńskiego, marszałka wilkomierskiego 22 X 1663 z Królewca: „W Starej Wsi i w innych podlaskich majątnościach być nie mogę, bo tylko koszt niepotrzebny zaciągnąłbym, na to co sprawiwszy bytnością tam moją.”, AGAD, AR IV, nr 56, s. 52.

<sup>270</sup> AGAD, AR V, nr 7717, s. 18. J.K. Krasieński do B. Radziwiłła z Krasnego 19 marca 1664 r.: „Tym najbardziej respektem abym łaskę W. Xcej. Mci sobie pozyskał i na dalsze okazje

sław ze Starejwsi Janowi Mierzeńskiemu, marszałkowi wiłkomierskiemu: „Z Jego Mość Panem Podskarbim Koronnym jeszcze *res non conclusa* i bliska zerwania, niżeli skończenia, ale choćbym wziął od niego co pieniędzy, to te już mają pana i z tych nic albo mało co by mi się okroiło”<sup>271</sup>. Przyczyną niedoszłego zerwania kontraktu miał być spór co do przyszłości zboru węgrowskiego. Dzień później zapewniał Krasieński Bogusława w liście z Warszawy, że „mnie żadna zwłoka nie będzie w wykonaniu postanowionego kontraktu”, jednak dalej pisał: „Jedno o to uniżenie proszę, abym do żadnych fundacji obcej religii pociągany nie był, bo by to być musiało mnie *invidiosum* i *discreditum* imienia mego”<sup>272</sup>. Wydaje się, że o ile istniały trudności ze sprzedażą włości starowiejskiej, o tyle pewną była sprzedaż włości sokołowskiej. Pisał Bogusław liście do Mierzeńskiego: „bo choć Starej Wsi nie sprzedam, to przecież fl. 60 000 wezmę za Kompiątyn, abym przecie bez pieniędzy nie był”<sup>273</sup>. Główną przyczyną chęci sprzedaży tych dóbr były więc długi Radziwiłła, i to, zdaje się, dość poważne<sup>274</sup>. Krasieński w tym czasie szykował już pieniądze, które wysłać chciał do Węgrowska, a sam zamierzał przyjechać do Liwa do kancelarii grodzkiej<sup>275</sup>.

W końcu udało się księciu koniuszemu dojść do porozumienia z podskarbim wielkim koronnym i 17 maja podpisano akt sprzedaży

---

benevolentią braterską zjednał, zawarłem kontrakt o majątność węgrowską z Jm. Panem Morsztynem Sekretarzem i Plenipotentem W.X.M., jako to szerzej z interczy spisanej *patebit*. A jako w umówionej transactiej z mojej strony nie pozostanę, tam wzajemnie W.Xca.Mci, to co *praecedere* powinno, to jest *emundatio realis bonorum*, w uspokojeniu niniejszych possessorów i oswobodzeniu od zawodów, któreby się tam znajdowały, [nieodcz.] zechciej, a mnie wczisnie racz awizowali”. Być może jednym z tych posesorów, od których miał Bogusław uwolnić te dobra, był Grzegorz Krasnodębski, podstarości drohicki, trzymający wieś Jartypory.

<sup>271</sup> AGAD, AR IV, nr. 57, s. 22.

<sup>272</sup> AGAD, AR V, nr 7717, s. 20.

<sup>273</sup> AGAD, AR IV, nr. 57, s. 22.

<sup>274</sup> Także dochody z różnych włości Bogusława znacznie się zmniejszyły, o czym książę pisał z Węgrowska 18 kwietnia 1664 r. do Mierzeńskiego: „jam nie Bóg czasy reformować i sam ze wszystkimi *calamitatem* cierpię *communem*, bo te majątności, z których miewałem intraty rocznej 60 tys. zł nie czynią mi teraz 10 tys. zł”. AGAD, AR IV, nr 57, s. 18.

<sup>275</sup> AGAD, AR V, nr 7717, s. 22. J. K. Krasieński do B. Radziwiłła z Warszawy 23 kwietnia 1664: „pieniądze do Warszawy zwieść kazałem, które łącznie w Węgrowsku stanąć będą mogły, a nawet i sam nie wymawiam się do Liwa zjechać, jeśli tylko tam gród otwarty i porządek około kancelarii”. List jest słabo czytelny, zaproponowana interpretacja wydaje się odpowiadać treści w nim zawartej.

włości starowiejsko-sokołowskiej<sup>276</sup>. O samej transakcji pisał Bogusław z Królewca w czerwcu 1664 r. do Jana Mierzeńskiego: „Już JM. *constat* jako z Panem Podskarbibm koronnym o Starawieś *transactam*. Wszystko się rozerwać i rozchwiać miało, już dla zboru, ale *tandem* pozwolił, że w donatjej zbor z obrębem exapowany i ja i *posteri mei* one *haeredes* zostawać mamy *perpetuis temporibus*. Warowano też *securitatem* odprawowania w mieście nabożeństwa, chrztów, ślubów, pogrzebów *sub vadio* 100 000 fl., forum o to *comitale*. W posesji teraz zostawam Starejwsi, Węgrowa i Tończy do nowego lata, a jeśli ostatek pieniędzy na terminie nie odda, wyżej wzmianowane miejsca od trzech lat do trzech lat trzymać będę. Ale wiem, że nie omieszka z oddaniem pieniędzy, bo mu się ta majątność bardzo podoba”<sup>277</sup>. Zbór węgrowski pozostał w rękach Bogusława, który pożyczył odeń 950 zł, mimo złej sytuacji finansowej ewangelików węgrowskich<sup>278</sup>. Całą włość sprzedano za 90 tys. zł. Krasieński miał zezwolić ewangelikom augsburskim i reformowanym na swobodne sprawowanie kultu w mieście, a kupcom niemieckim i szkockim na swobodne jego opuszczanie w myśl danego im niegdyś przywileju. Węgrów, Starawieś z pałacem i Tończa zostać miały w rękach Radziwiłła jako zabezpieczenie do momentu zapłacenia całej kwoty. Jeśli Krasieński nie dokonałby zapłaty do końca roku, wyżej wymienione miejscowości zostałyby w posiadaniu Bogusława na trzy lata, dopiero później mógł podskarbi koronny je wykupić. Mimo to wszelkie dochody z miasta od momentu podpisania umowy aż do końca 1664 r. miały trafiać do Krasieńskiego. Radziwiłł sprawował zaś jurysdykcję nad mieszczanami węgrowskimi. Miał też przekazać osiemnaście tysięcy złotych na pokrycie roszczeń i zastawów od potomków Grzegorza Krasnodębskiego, podstarościego drohickiego, który trzymał wieś Jartytory. W razie konieczności, mógł Krasieński odjąć

---

<sup>276</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 280-281. Autor podaje datę 11 maja, jednak w kontrakcie widnieje data 17 maja. Sam Bogusław w „Autobiografii” podaje z kolei datę 20 maja. B. Radziwiłł, op. cit., s. 152; LPAH, f. 1280, op. 2, nr 500, k. 2v.

<sup>277</sup> AGAD, AR, dz. IV, nr 57, s. 32. Dzielił się również Bogusław wrażeniami ze spotkania z synem Krasieńskiego, Janem Dobrogostem: „Syn Jego Mości Pana Podskarbiego potykał mnie przed Kamieńcem [...]. Nic mu urody dosyć, ma być uczony, ale *taciturnus*, chce mieć koniecznie husarską chorągiew, tak rozumieją ludzie, że ojcowskie mieszki rozwiąże”. Data dzienna listu jest niepewna, prawdopodobnie był to 1 czerwca. Mierzeński przyjechał do Starejwsi na jakiś czas w maju bądź czerwcu 1664 r.

<sup>278</sup> T. Wyszomirski, *Z przeszłości zboru...*, s. 145. 17 lutego 1667 r. asekurował tę kwotę w liście do seniorów zboru węgrowskiego, pisząc, że pożyczył ją od tychże seniorów i Szkotów m.in. Alexandra Lemzdajla. AGAD, AR VIII, nr 602, s.1.

część koniecznych na to pieniędzy z sumy, jaką miał zapłacić za włość<sup>279</sup>. Transakcję potwierdził rok później król Jan Kazimierz<sup>280</sup>.

Nie wiadomo kiedy dokładnie Krasieński spłacił całą kwotę za majątność węgrowską. Bogusław prosił w październiku 1664 r. Krasieńskiego o spłatę kolejnej części należności. 6 października pisał do Mierzeńskiego: „piszę do Jego Mości Pana Podskarbiego Koronnego żeby *ad rationem* długu dał mi albo zesłanemu memu 2000 [zł], co on bardzo rad uczyni bo *alias* obligował się wszystko dać dobrą monetą<sup>281</sup>”. 8 listopada donosił zaś ze Słucka Mierzeńskiemu: „Od Jego Mości Pana Podskarbiego Koronnego dźwignę dobrej monety, żeby mi ostatek pieniędzmi a nie fantami oddał”<sup>282</sup>. Mimo sprzedaży włości, Bogusław zatrzymywał się w niej, czy to w Starejwsi, czy w Węgrowie, w drodze do Warszawy, jak choćby 6 grudnia 1664 r.<sup>283</sup>. Krasieński spłacił całą sumę za te dobra w miarę szybko, ponieważ już w listopadzie 1665 r. potwierdził przywilej Radziwiłła dla Żydów węgrowskich<sup>284</sup>, co oznaczało, że przejął pełnię władzy nad włością.

---

<sup>279</sup> LPAH, f. 1280, op. 2, nr. 500, k. 1-2v. Zapisano również Janowi Niewiarowskiemu dożywocie na Nowej Wsi. Krasieński miał dostarczyć podwód do wywozu ruchomości Bogusława ze Starejwsi do Orli. Bogusław darował Krasieńskiemu wszystkie łąki. Jartypory zaś wykupiono w 1665 r., G. Ryżewski, op. cit., s. 284. Posiadanie Jartypor przez Krasnodębskiego poświadcza spis inwentarza żywego z ok. 1663 r. W 1662 r. w rejestrze pogłównego występuje w Jartyporach Jan Niemierza, czeladnik Samuela Krasnodębskiego, AGAD, ASK I, nr 70, k. 28v.

<sup>280</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr. 2014, s. 29-29v. Sygnatura niepewna.

<sup>281</sup> AGAD, AR IV, nr 58, s.12

<sup>282</sup> AGAD, AR IV, nr. 58, s. 41. 26 grudnia 1664 r. pisał do Mierzeńskiego ze Szczytna: „Nie wiem, żeby było *periculum* od Jego Mości Pana Podskarbiego, choćbym sam termin w prawie naznaczony nie przybył. Jeśliby jednak z tego mi mógł co urósć prejudycji, daj mi Wasza Mość znać, a ja choć konno przybędę”. Nie wiadomo, czy chodziło o sprawę wynikającą z kontraktu czy inną. Krasieński korespondował z Radziwiłłem w różnych sprawach skarbowych, łączenie tej sprawy z umową o sprzedaż może być niepewne. Por. AGAD, AR V, nr. 7717, s. 1-35.

<sup>283</sup> AGAD, AR IV, nr. 58, s. 57. Następnego dnia udać się miał do Warszawy i „stanąć na Pradze”.

<sup>284</sup> J. Goldberg, op. cit., s. 351-353.

## 3. Oddziaływanie magnata na miasto prywatne

### 3.1. Włość starowiejska

*(...) w którymkolwiek mieście albo wsi Naszej uczyniono będzie kosztu albo nakładu, aby to nie kosztem jednego miasta albo wsi, ale całej włości Naszej podlaskiej odprawowano było, według tego jako na każde miasto i każdą wieś przychodzić będzie*

(Z przywileju Bogusława Radziwiłła dla Węgrowa z 14 kwietnia 1650 r.<sup>285</sup>)

Klucz dóbr radziwiłłowskich leżących w ziemi drohickiej podzielić można na dwie włości - starowiejską i sokołowską. W skład pierwszej wchodziły miasto Węgrów, wsie Borzychy, Tończa, Zuzułka, Warchoły, a także wsie i folwarki w Jartyporach, Ruchnie i Starejwsi. W tej ostatniej mieścił się dwór, przebudowany przez Bogusława Radziwiłła na pałac. Do włości sokołowskiej należało miasto Sokołów (Podlaski) oraz wsie Kupientyn, Ząbków, Przeździatka, Bałki oraz powstała w 1650 r. Nowa Wieś<sup>286</sup>. Obie włości były ze sobą mniej lub bardziej związane jako należące do tego samego właściciela i podlegające niekiedy tym samym urzędnikom, jednakże stopień zależności między nimi jest kwestią dyskusyjną<sup>287</sup>.

Miasta pełniły w tych włościach rolę przede wszystkim lokalnych centrów handlowych. Wielu chłopów kupowało tam ziemię lub domy. Bardzo możliwe, że dzięki temu chcieli przenieść się do miasta na stałe.

---

<sup>285</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>286</sup> W źródłach pojawia się wiele nazw określających klucz dóbr radziwiłłowskich leżących w ziemi drohickiej. Niekiedy jedno określenie może obejmować różny zakres znaczeniowy, w zależności od kontekstu. Widoczne jest to szczególnie w wypadku „włości starowiejskiej”, która oznacza raz sam klucz starowiejski bez sokołowskiego, a raz oba klucze. Zamiennie nazywano niekiedy włość starowiejską włością węgrowską a sokołowską - kupientyńską. Powstawało jeszcze wiele różnych kombinacji. Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto określenia „włość starowiejska” i „włość sokołowska” na oznaczenie przedstawionych w tekście grup miejscowości.

<sup>287</sup> Np. zawarty w *Artykułach z 1643 r. dla Węgrowa* zapis zakazujący sprzedawania Żydom placów w mieście przez chrześcijan obowiązywać miał także w Sokołowie. Na mocy przywileju Bogusława z 14 VIII 1650 zniesienie miar młyńskich w Węgrowie miało obowiązywać także w Sokołowie i w innych wsiach obu włości. LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22; AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 207-209.

Mógł to być również rodzaj zabezpieczenia na wypadek zarazy panującej we wsi. Migracje ludności ze wsi do miasta i na odwrót w ramach włości starowiejskiej i sokołowskiej oraz nabywanie ziemi w innych miejscowościach przez mieszczan i chłopów, zdarzały się często, na co wskazują niemal wszystkie inwentarze<sup>288</sup>. Świadczy to przede wszystkim o wzajemnych powiązaniach między miastem a wsiami. W Węgrowie łąki posiadali również mieszkańcy innych wsi, niebędących własnością Radziwiłłów<sup>289</sup>. Poddanych ze wsi, posiadających grunty w mieście, zobowiązano w 1643 r. do uiszczania wszelkich ciężarów miejskich i do pomocy przy budowie ratusza. Ich wkład miał być proporcjonalny do wielkości posiadanej przez nich gruntu<sup>290</sup>. Zapis o ponoszeniu ciężarów powtórzono w 1650 r., dodając groźbę pozwania przed sąd dworski. Z racji posiadanych w mieście gruntów podporządkowano ich także urzędowi i prawom miejskim<sup>291</sup>.

W skład włości starowiejskiej wchodziły także puszcze, wśród których największa była starowiejska, zwana także „wielką”<sup>292</sup>. To z niej głównie pozwalano mieszczanom węgrowskim pobierać drzewo. Warunki, na jakich mieszczanie i Żydzi mogli korzystać z puszczy, określała ordynacja z 14 kwietnia 1650 r. Pozwolono im na wjazd do puszczy dwa razy w tygodniu w okresie od św. Marcina (11 listopada) do św. Wojciecha (23 kwietnia), a od św. Wojciecha do św. Marcina tylko raz. Opłata wjazdowa wynosiła trzy grosze od wozu, przy czym zwolnieni z niej zostali wójt, burmistrz, pisarz miejski i gmiński. Zwolnionym pozwolono jednorazowo wjeżdżać do puszczy tylko jednym wozem. Oprócz opłaty

---

<sup>288</sup> W 1656 r. Jerzy Gordon, Szkot z Węgrowa, posiadał pole gromadzkie w Starejwsi i włokę paśną w Ruchnie. Łąki i pola w Węgrowie posiadali m.in. Jakub Borzycki (Borzychy), Jakub Matyozkarz z Ruchny, Siwiec z Ruchny, Mazurek z Warchoń, Grzegorz z Tończy (wraz z Wojciechem Słodkim), Tonderek z Wiartypor (Jartypory) i inni. W 1663 r. do mieszczan węgrowskich zaliczony został Chrupek Warcholski (z Warchoń?). AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 3, 44, 57, 60, 62; ibidem, nr 4549i, s. 10.

<sup>289</sup> Stanisław Sayko wójt z Brzozowa - łąki na Moczydle w Węgrowie. AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 60.

<sup>290</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22v.

<sup>291</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>292</sup> Inwentarz z 1656 r. wymienia puszcze, lasy i gaje: „za Miedzanką Kiść”, „Gościosowiec z Miedzanką Gaje”, „Połazie”, „Ruchna Wielki Las”, „Ruchenka mały gaj”, „Mokrzec”, „Biały Stok las z chrustami”, „młynarskie gaje”. Ich nazwy mogą pozwolić na ustalenie przybliżonej lokalizacji wymienianych w inwentarzach grodzki węgrowskich. AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 76-80.

wjazdowej mieszczanie płacić mieli tzw. pniowe, w wysokości jednego grosza, a zbieraniem tej opłaty mieli zająć się leśnicy i gajownicy. Zastrzeżono jednak, że pobierać opłatę ma ten, kto wydaje drzewo. Po opłaceniu wjazdowego i pniowego, mógł mieszczanin wrócić z drzewem do miasta. Widocznie zdarzało się, że wracających mieszczan starosta zawracał niekiedy z drzewem do Starejwsi, rekwirując je, co tłumaczyłoby pojawienie się w ordynacji zakazu takich praktyk. Przejęcie drzewa przez urzędnika dworskiego uzasadnione mogło być jedynie w wypadku, gdyby „co szkodnego u którego się znalazło”<sup>293</sup>. Tym „szkodnym” miało być zapewne drzewo, które zostało ścięte bez wiedzy i zgody leśnika lub gajowego. Mimo to wyznaczono strefę bezpieczeństwa pod miastem i na rynku, skąd nie można już było pod żadnym pozorem rekwirować drzewa<sup>294</sup>.

Niekiedy pozwalano mieszczanom na korzystanie z puszczy w trybie wyjątkowym. Odnosiło się to do zwiększonego zapotrzebowania miasta na drzewo, które wykorzystywano do budowy ważnych budynków miejskich jak cegielni, ratusza, waźnicy i łaźni albo do wypalania cegły lub wapna. W tym celu wydzielono część puszczy z przeznaczeniem na wyżej wymienione cele. Osobom, które chciałyby stawiać domy murowane, drzewo miało być dawane za darmo<sup>295</sup>.

Inaczej było z drewnem, służącym najprawdopodobniej na opał, które miało być kupowane przez mieszczan tylko i wyłącznie w mieście. Zapis ten motywowany był chęcią obrony interesów cechu piwowarskiego i całego ogółu mieszczan, gdyż kupowanie drewna za miastem powodowało jego mniejszą podaż na rynek miejski, a przez to wyższe ceny. W przypadku nieprzestrzegania tego prawa, drewno miało być rekwirowane i przeznaczone dla szpitala katolickiego<sup>296</sup>.

Wśród sług działających przy dworze, mających ściśle określone kompetencje, w źródłach odnaleźć można, oprócz wspomnianych wyżej leśników i gajowych, także budowniczego. Nadzorował on wszelkie prace budowlane podejmowane we włości. Sprawował m.in. kontrolę nad budową domów w Węgrowie<sup>297</sup>.

---

<sup>293</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298; ibidem, KRSW, nr 3195e. s. 224-225.

<sup>294</sup> Ibidem.

<sup>295</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr. 8807; LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 19-19v, 21-21v.

<sup>296</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 243-244.

<sup>297</sup> Ibidem, Zb. dok. perg., nr 8807.



Ważną grupą zawodową działającą we włości, wymienianą zawsze w inwentarzach, byli bartnicy. W 1621 r. było ich 21 (zebrano 34 rączki miodu), w 1656 – 25 (zebrano 31 rączek, co równało się sześciu beczkom albo dwustu czterdziestu złotym)<sup>298</sup>.

Wsie włości starowiejskiej oraz pałac w Starejwsi, jako obiekt obronny, były dla mieszkańców Węgrowa pewnym rodzajem zabezpieczenia w sytuacjach nadzwyczajnych. W czasie zarazy mieszcianie węgrowscy byli rozsyłani do okolicznych, nieobjętych zarazą, miejscowości, a w mieście pozostawała garstka osób dla pilnowania majątku<sup>299</sup>. Wsie te mogły służyć także za pewien rodzaj spichlerza, z którego można było pozyskać żywność w razie jej niedoboru w mieście. Do pałacu w Starejwsi udawali się mieszcianie, kupcy i Żydzi w razie zagrożenia przez obce wojska. Tak było w 1656 r. w czasie najazdu wojsk litewskich pod dowództwem Łukomskiego i Korotkiewicza<sup>300</sup>. Chłopów i mieszczan zobowiązano także do solidarnego ponoszenia ciężarów wynikłych ze szkód poniesionych od stacjonujących bądź przechodzących wojsk. Wspólnie mieli także ponosić wszelkie koszty sądowe związane ze sprawami przeciw żołnierzom o pobicie, zranienie, gwałt i zabójstwo. Rozdzieleniem ciężarów między poszczególne miejscowości zająć się mieli urzędnicy Radziwiłła<sup>301</sup>.

Jak wynika z powyższych informacji, wzajemne powiązania między miejscowościami włości starowiejskiej miały różny charakter. Można je podzielić na związki oddolne, tworzące się samoistnie między ich mieszkańcami (gospodarcze, społeczne, religijne) oraz odgórne, powstałe w wyniku zapisów przywilejów i dekretów administracyjnych (wspólne ponoszenie niektórych ciężarów). Powiązania objawiały się zarówno w czasie pokoju (migracje między miejscowościami, handel), jak i w sytuacjach nadzwyczajnych (lokowanie mieszczan we wsiach na czas zarazy, wspomniana solidarność w stosunku do kosztów).

---

<sup>298</sup> Inwentarz 1621, s. 138; AGAD, AR, dz. XXV, nr 4549i, s. 73.

<sup>299</sup> AGAD, AR V, nr 10457, s. 6. J. Niewiarowski do B. Radziwiłła 13 X 1660 z Łochowa.

<sup>300</sup> AGAD, AR II, ks. 63, s. 74; Ibidem, ks. 64, s. 163-264; B. Radziwiłł, op. cit., s. 227-228.

<sup>301</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

## 3.2. Administracja włości

*Starostowie i urząd Nasz dworski w tych wszystkich prawach, swobodach, porządkach, nadaniach i wolnościach, jako i w inszych od potwierdzonych i podpisanych, przeszkoda być miastu Naszemu Węgrowowi nie mają, owszem, wszelkimi siłami one według wiary, poczciwości i sumienia swego zachowywać i do skutku przywodzić.*

(Z przywileju Bogusława Radziwiłła z 14 kwietnia 1650 r.<sup>302</sup>)

Siedzibą urzędników, zarządzających włością starowiejską i sokołowską, był dwór, później pałac, w Starejwsi<sup>303</sup>. Tam wpływały wszystkie należności na rzecz Bogusława, tam też była siedziba sądu dworskiego. Do dworu starowiejskiego udawali się poddani z wszelakimi sprawami, które mogli także zgłaszać urzędnikom w momencie objeżdżania włości przez tychże.

Do urzędników dworskich zaliczyć można starostów, rewizorów, namiestników, ekonomów i innych, przy czym często te określenia stosowane są zamiennie. Do znanych sług i konfidentów Bogusława Radziwiłła, zarządzających włością starowiejską lub sokołowską, należeli: Jan Pękalski<sup>304</sup>, Marcin Oborski<sup>305</sup>, Jan Cedrowski<sup>306</sup>, Jan Niewiarowski<sup>307</sup>,

---

<sup>302</sup> Ibidem.

<sup>303</sup> Ponieważ rozdział ten przedstawia jedynie zarys funkcjonowania włości starowiejskiej i nie rości sobie pretensji do jej kompleksowego opisu, przyjęto terminy „zarządcy” i „urzędnicy” na określenie wszystkich pracujących we włości starowiejskiej sług Bogusława. Na tym etapie badań nie jest możliwe rozstrzygnięcie kto i w jakim momencie sprawował daną funkcję i jakie były jego kompetencje. Zagadnienie to wymaga odrębnych badań nad funkcjonowaniem włości starowiejskiej i sokołowskiej w połączeniu z badaniami nad klientelą Bogusława Radziwiłła.

<sup>304</sup> Jan Pękalski, administrował włością starowiejską jeszcze za czasów Elżbiety Zofii Hohenzollern, był następnie sługą Krzysztofa i Bogusława Radziwiłłów, starostą starowiejskim co najmniej od 1643 r. najpóźniej do 1658. Zob. T. Wasilewski, *Pękalski Jan h. Odrowąż...*, s. 729-731. Marek Miłtuński podaje daty sprawowania urzędu starosty starowiejskiego na lata 1655-1659. M. Miłtuński, op. cit., s. 276.

<sup>305</sup> Marcin Oborski, podstoli bielski, administrował włością starowiejską także za czasów Elżbiety Zofii Hohenzollern, następnie sługa Krzysztofa i Bogusława Radziwiłłów, za czasów tego drugiego mniej związany z włością. Por. M. Miłtuński, op. cit., s. 275; U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 100.

<sup>306</sup> Jan Cedrowski, podczaszy nowogródzki, pamiętnikarz, sługa Bogusława. W Starejwsi przebywał od 1643, w 1649 swoją zmarłą żonę Mariannę z Szwejkowskich pochował w kościele ewangelickim w Węgrowie, a po jej śmierci prawdopodobnie wyjechał z Węgrowa. Zob. A. Przyboś, op. cit., s. X-XXX, 3-33.

Jerzy Rzczycki<sup>308</sup>, Jan Sosnowski<sup>309</sup>, Władysław Starzyński<sup>310</sup> i, być może, Stanisław Kurosz<sup>311</sup>.

Niezbędnym urzędnikiem we włości był pisarz prowentowy. W 1656 r. posiadał czternaście morgów na grudziach pod Jartyporami<sup>312</sup>. Nie wiadomo jednak jakie było jego, oraz innych urzędników, całkowite uposażenie. Najczęściej wysokość jurgieltu, bądź innej formy wynagrodzenia, ustalana była indywidualnie z każdym urzędników w umowie z patronem<sup>313</sup>.

Jednym z wielu zadań urzędników dworskich było przedstawianie właścicielowi dóbr kandydatów na urzędy wójta w poszczególnych wsiach<sup>314</sup>. W stosunku do samego Węgrowa nałożono na nich szereg obowiązków. W sferze skarbowej mieli nie tylko czuwać nad dochodami księcia, co było jednym z ich podstawowych zadań, ale także sprawować kontrolę nad działaniami miejskich poborców podatkowych oraz nad zbieraniem przez nich podatków. Z tego tytułu zobowiązano ich do comiesięcznych wizyt w mieście, a w razie potrzeby mieli służyć pomocą w odbieraniu pieniędzy od opornych podatników<sup>315</sup>. Na władze miejskie nałożono obowiązek informowania zarządców o przeprowadzanych w mieście kontrolach wśród piekarzy, rzeźników i kupców handlujących solą i rybami<sup>316</sup>.

---

<sup>307</sup> Jan Niewiarowski, podczasy kaliski, starosta starowiejski i kupientyński 1652-1654, sokołowski 1659-1660. Zob. M. Miłtuński, op. cit., s. 275.

<sup>308</sup> Jerzy Rzczycki, starosta urzędowski, od 24 VI 1641 główny ekonom dóbr Bogusława Radziwiłła, od 24 VI 1642 sprawował nadzór ogólny a sam zarządzał do 1646 dobrami starowiejskimi i sokołowskimi. Zob. W. Kłaczewski, *Rzczycki Jerzy h. Janina...*, s. 16-17.

<sup>309</sup> Jan Sosnowski, kasztelan połocki, od 24 VI 1642 główny ekonom dóbr Bogusława. Zob. A. Rachuba, *Sosnowski Jan h. Nałęcz (zm. 1660)* [w:] PSB, t. XXXIV, s. 549-552.

<sup>310</sup> Marek Miłtuński podaje, że Starzyński miał być starostą starowiejskim od 1663. Według inwentarza działu V Archiwum Radziwiłłów AGAD - łowczy. M. Miłtuński, op. cit., s. 277; Inwentarz dz. V AR AGAD.

<sup>311</sup> Stanisław Kurosz, starosta orleński, współautor, wraz z Marcinem Oborskim, inwentarza włości starowiejskiej z 1630 r. G. Ryżewski, op. cit., s. 266; E. Bagińska, *Dobra Radziwiłłów...*, s. 9.

<sup>312</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 37.

<sup>313</sup> Por. urzędnicy Krzysztofa II Radziwiłła, U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 54-55; M. Miłtuński, op. cit., s. 244-248.

<sup>314</sup> AGAD, AR V, nr 10457, s. 6, J. Niewiarowski do B. Radziwiłła 12 X 1660. z Łochowa o naznaczeniu nowej wójtowej w Jartyporach; ibidem, s. 18, tenże do tegoż 2 VII 1662 z Łochowa o wyznaczeniu na nowego wójta poleconego przez siebie poddanego, „który jest Niemiec (!) i jako widzę, że się stara o przyjaźń przeszłej wójtowej” (brak informacji o wsi).

<sup>315</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18v-19r.

<sup>316</sup> Ibidem, k. 21r.

Urzędnik dworski miał być także obecny przy ustalaniu cen za piwo przez cech piwowski<sup>317</sup>. Zarządcy sprawowali opiekę nad pastwiskami miejskimi, co było spowodowane sporami o nie między mieszczanami. Oni też mieli rozstrzygać wszelkie wynikiłe o pastwiska konflikty<sup>318</sup>.

Urzędnicy radziwiłłowski sprawowali także częściową kontrolę nad osadnictwem miejskim. Bez ich zgody nie wolno było mieszczanom sprzedawać domów i placów osobom niebędącym poddanymi księcia<sup>319</sup>. Mieli też decydować o wydawaniu pozwoleń na osiedlanie się w mieście zbiegłych osób. Pozwalano im, tak jak ludziom luźnym i hultajom, przebywać w mieście w charakterze gościa, po uprzednim zgłoszeniu przybycia przez mieszczanina-gospodarza. Hultajom i ludziom luźnym zabroniono pracy w oźnicach<sup>320</sup>.

Instytucją, której podlegały wszystkie miejscowości włości starowiejskiej i sokołowskiej, był sąd dworski, będący instancją odwoławczą od sądów miejskich dla mieszczan i od sądów starszyny żydowskiej dla Żydów. Od jego wyroków przysługiwała apelacja do księcia. Urzędnikom książęcym zakazano przejmowania spraw sądowych leżących w gestii sądów miejskich. Mogli jednak przyjąć wnioski o sądenie wszelkich uciążliwości, jakich doznał mieszczanin od sądu miejskiego w trakcie zwykłego procesu tamże. W przypadku jednak, gdy skarżący sądy miejskie przegrał sprawę w sądzie dworskim, miał być przez niego ukarany, co miało być środkiem odstrasającym przed pochopnymi oskarżeniami wysuwanymi wobec magistratu. Ordynacja z 1650 r. dała sądom dworskim także prawo osądzania przestępstw popełnionych na gorącym uczynku oraz tych, które związane były z działaniem na szkodę dworu i księcia, naruszających ich „powagę”. W takim wypadku przestępca mógł zostać osadzony w więzieniu dworskim<sup>321</sup>.

Urzędnicy dworscy najlepiej znali problemy i potrzeby miasta oraz rzeczywistość, w jakiej ono funkcjonowało. Oni też byli najprawdopodobniej tymi, którzy przygotowywali pierwsze wersje przywilejów dla Węgrowsa, wydawanych później w gotowej formie przez Bogusława. *Artykuły* z 1643 r. pozwalają odtworzyć w zarysie proces przygotowywania tych

---

<sup>317</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 246.

<sup>318</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>319</sup> Ibidem.

<sup>320</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 21v.

<sup>321</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

dokumentów<sup>322</sup>. Badany przeze mnie egzemplarz źródła jest najprawdopodobniej konceptem dokumentu, który miał być wygotowany i przekazany miastu. Być może mieszczanie otrzymali taki dokument, jednak spalił się on wraz z innymi przywilejami podczas pożaru ratusza. *Artykuły* zostały przygotowane przez Jana Pękalskiego, jednego z urzędników starowiejskich. Pękalski miał uzgodnić je „ze wszystkim miastem wspólnie”. Zapewne w ten sposób mieli mieszczanie wpływ na treść wydawanych przywilejów: przedstawiali swoje postulaty zarządcy, a ten, po ich rozpatrzeniu, umieszczał odpowiednie zapisy w dokumencie. Sam zapewne także proponował nowe rozwiązania. Podobnie w innych przywilejach Bogusława często występują zwroty typu „za zgodnym, dobrowolnym mieszczan węgrowskich zezwoleniem”<sup>323</sup> lub „postanowiwszy coequacją z mieszczany”<sup>324</sup>. Książę zapewne przeglądał projekt dokumentu, konsultował ze starostą i nanosił poprawki. Inaczej mogło być w przypadku przywilejów dla konkretnych grup społecznych (w wypadku Węgrowa - cudzoziemców i luteranów), przy tworzeniu których rola inicjatywy mieszczan zdaje się być mniejszą. Jednak i w tym wypadku poszczególne grupy ludności mogły wcześniej prosić o pewne zapisy.

Rola urzędników dworskich w funkcjonowaniu tak Węgrowa, jak i całej włości, była znacząca. W dużej mierze to dzięki nim magnat wpływał na rozwój miasta i wsi. Funkcjonowanie włości starowiejskiej, i sokołowskiej, wewnętrzne związki i zależności, działalność księcia i administratorów wobec poszczególnych miejscowości, wymagają dalszych badań.

### 3.3. Miasto prywatne – Węgrów

*A że miasta duchem jest porządek i wielce pomaga do obyczajów i przystojnego życia prowadzenia, przeto magistrat w pomienionym mieście ordynaryjny, który by złych karać, a dobrych bronić mógł, postanowić umyśliłiśmy, jako i postanawiamy niniejszym listem naszym*

(Z przywileju króla Jana Kazimierza dla Węgrowa z 14 kwietnia 1651 r.<sup>325</sup>)

---

<sup>322</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18-23.

<sup>323</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298; Ibidem, KRSW, nr 3195e, s. 239.

<sup>324</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 199.

<sup>325</sup> Ibidem s. 190.

### 3.3.1. Władze i urzędnicy miejscy

Miasto oparte było na prawie magdeburskim, jednak dokumenty, na mocy których prawo to nadano, spaliły się wraz z ratuszem. Posiadał je Węgrów zapewne już za Kiszaków, a może i wcześniej, co potwierdzają liczne zapisy w przywilejach Bogusława<sup>326</sup>. Sam Radziwiłł jednak nie miał uprawnień, by takie prawo nadać. Wymagało to wydania przywileju królewskiego, co też uczynił król polski Jan Kazimierz w 1651 r.<sup>327</sup>. Mimo to Bogusław zastrzegł sobie w dokumencie z 14 sierpnia 1650 r., że jego prawa, dane poszczególnym osobom, miały stać ponad prawem magdeburskim<sup>328</sup>.

Już w 1643 r. władzę w mieście sprawowało dwóch burmistrzów stojących na czele rady miejskiej<sup>329</sup>. Sposób wybierania burmistrzów i rajców miejskich określił statut Jana Kazimierza z 1651 r. Podobnie jak oni wybierany był wójt. Mieszczanie „osiadli” mieli przedstawiać księciu, bądź jego staroście lub namiestnikowi, dziesięciu kandydatów w „święto Nowego Lata” (Nowy Rok). Dwór miał spośród nich wybrać w sumie dwóch burmistrzów, czterech radców i wójta, a decyzję ogłosić w wigilię święta św. Agnieszki, tj. 20 stycznia. Wybrani mieli tego samego dnia złożyć przysięgę wobec dworu. Burmistrzowie mieli prawdopodobnie zmieniać się co pół roku<sup>330</sup>.

Wybór ławników różnił się nieco od przedstawionego wyżej sposobu obioru burmistrza, rajców i wójta, jednak następował w tym samym czasie, z różnicą dwóch–trzech dni. Ławników, w liczbie czterech, wybierali sami mieszczanie, bez przedstawiania kandydatów dworowi, w dzień po święcie św. Agnieszki, 22 stycznia<sup>331</sup>. W badanych przez mnie źró-

---

<sup>326</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 19; AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 205. „A iż pomienione miasto Nasze Węgrów z dawna tak od Jaśnie Oświeconych Książąt Ich Mości przodków Naszych, jako i inszych antecessorów panów dziedzicznych miasta tego Naszego nadanie prawa magdeburskiego miało przywilejami Najjaśniejszych Królów Ich Mości Polskich potwierdzone”.

<sup>327</sup> AGAD, Zb. dok. pap., nr 603; Ibidem, KRSW, nr. 3195e, s. 188. W dokumencie stosowano określenie „prawo brandenburskie, co i krzyżackie się nazywa”.

<sup>328</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 206.

<sup>329</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18v-19, 21v. Rada miejska poświadczona jako „urząd burmistrzowski”. Jako rada miejska widnieje w ordynacji z 14 kwietnia 1650 r. AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>330</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 190-191. Burmistrzów określono jako „przez pół roku przysiędować mających”.

<sup>331</sup> Ibidem.

dłach wójt po raz pierwszy pojawia się w roku 1643, a ława miejska w 1650<sup>332</sup>.

Trzecią władzę w mieście, po wójcie i burmistrzach z przynależnymi im ciałami kolegialnymi, stanowili przedstawiciele pospólstwa. Wybierani byli, w liczbie dwunastu, razem z ławnikami 22 stycznia każdego roku<sup>333</sup>. W źródłach, szczególnie w *Artykułach* z 1643 r. występuje także funkcja gmińskiego. Brak jest wzmianek o nim w przywileju królewskim, jednak w czasach Bogusława poświadczony został w 1662 r. (patrz tab. 2). Można z tego wysnuć wniosek, że stał on na czele owych dwunastu mężów z pospólstwa, które nazywano zamiennie gminem (określeniem „gmin” posługiwał się Jan Pękalski w *Artykułach* 1643 r., nie stosując przy tym określenia „pospólstwo”<sup>334</sup>). Jeszcze za czasów Krzysztofa II Radziwiłła, w 1631 r. gmiński węgrowski Adam Sikorski został wybrany starszym bractwa św. Anny. Sądzić można, że urząd gmińskiego związany był z pospólstwem, a nie plebsem, ponieważ wątpliwym jest, aby przedstawiciel plebsu został wybrany starszym bractwa religijnego<sup>335</sup>.

Oddzielnym organem samorządowym w mieście była starszyzna żydowska, o której mowa będzie w części pracy poświęconej Żydom. W mieście funkcjonował także szereg innych urzędników i pracowników miejskich. W okresie rządów Bogusława Radziwiłła poświadczeni zostali: pisarz miejski, podskarbi miejski, woźny sądowy, rewizorowie/dozorcy wyznaczeni do wybierania podatków, ważnik do obsługi wagi, łaźienik, dziesiętnicy przeprowadzający kontrole przeciwpożarowe, dozorcy słodowi, strażnicy<sup>336</sup>.

W tabeli 2 podano imiona, nazwiska i rok sprawowania funkcji przez poszczególnych urzędników miejskich, których udało się odnaleźć w źródłach (niestety tylko dla lat 1656-1663).

---

<sup>332</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18v-19; AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>333</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 190-191. Z racji zawikości tekstu kopii i niedostępności fragmentów oryginału, niejasną pozostaje kwestia przedstawiania dwunastu przedstawicieli pospólstwa dworowi. Wydaje się jednak, że nie było takiej konieczności.

<sup>334</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18v-19, 20.

<sup>335</sup> ADD, ZAPW, V/Fr/1, Św. Anna, k. 3. Problem struktury społecznej miasta i podziału na poszczególne ordynki wymaga dalszych ustaleń.

<sup>336</sup> Opis funkcji poszczególnych urzędników umieszczony został w dalszych rozdziałach pracy.

Tab. 2. Urzędnicy węgrowscy w latach 1656-1663

Funkcja	Imię i nazwisko	Rok występowania	Źródło
Burmistrz	Jakub Załuski	1661, 1662, ok. 1663	AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 197-198, 203, 210-211, 237; tamże, ASK I, nr 70, k. 28v; tamże, AR XXV, nr 4549i, s. 11. Zamieszkały przy ul. Podłęznej
	Jan Gisza	1663	ADD, ZAPW, V/Fr/1, Św. Anna, k. 9r.
Wójt	Jerzy Moryson [?]	1656	AGAD, AR XXV, nr. 4549h, s. 58.
Gmiński	Piotr Zielonka	1662	AGAD, ASK I, sygn. 70, k. 28v.
Pisarz miejski	Wojciech Borzycki	1662	AGAD, ASK I, sygn. 70, k. 29r.
Woźny	Kąsko	1656	AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 69-71

### 3.3.2. Skarbowość

W świetle artykułów z 1643 r. wybieraniem podatków zająć się mieli czterej rewizorowie (dozorcy), naznaczeni po jednym przez urząd wójtowski i burmistrzowski oraz przez gmin (pospólstwo) i Żydów. O wyborze miał zostać powiadomiony urząd dworski. Ciż rewizorowie, złożywszy uprzednio przysięgę, mieli prowadzić, każdy osobno, rejestry wpłat. Co tydzień zobowiązani byli dawać je do podpisu wójtowi i burmistrzowi, a pieniądze przekazywać podskarbiemu, wybranemu, przy aprobacie dworu, przez urzędy miejskie i gmin. Podskarbi i rewizorowie mieli rozliczać się z urzędami dwornym i miejskim cztery razy w roku, w każde suche dni. Nad całością wybierania podatków czuwać miał starosta starowiejski, zobowiązany do comiesięcznego przyjazdu do miasta i kontrolowania rewizorów i podskarbiego, którym na zapłatę naznaczono pół złotego tygodniowo<sup>337</sup>. Mieszczanie mogli się zwrócić z prośbą o pomoc do urzędu dworskiego w przypadku niemożności egzekucji wybranych sum podatków od poborców. Sam urząd miejski zobowiąza-

<sup>337</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18r-19v.



ny został do rozliczania finansowego podczas wybierania nowego burmistrza. Rozliczenie miało nastąpić wobec cechmistrzów i przedstawicieli gminy<sup>338</sup>.

### 3.3.3. Sądownictwo

Zakres spraw rozstrzyganych przez poszczególne sądy określił statut Jana Kazimierza. Sądy burmistrzowskie, składające się z burmistrza i rady, miały sądzić sprawy cywilne, sądy wójtowskie zaś (wójt i ława), sprawy kryminalne, co było na ogół normą w miastach Rzeczypospolitej. Statut określał również relacje sądów miejskich z sądem dworskim. Do dworu można było składać apelacje od wyroków sądów wójtowskich. Nie wspomniano o sądach burmistrzowskich, jednak zapewne i od ich decyzji przysługiwała mieszczanom możliwość apelacji. Starostom i urzędnikom dworskim zakazano przejmowania spraw sądowych leżących w gestii obu sądów miejskich. W przypadku odmiennych wyroków sądów miejskiego i dworskiego w tej samej sprawie, informacja miała trafić do „króla”, tj. zapewne do sądu najwyższego prawa magdeburskiego w Krakowie. Konflikty zaś poddanych Bogusława ze szlachtą rozsądzać miał starosta starowiejski<sup>339</sup>. Mieszczanom przysługiwała także apelacja od wyroków sądu dworskiego do sądu książęcego<sup>340</sup>.

W przepisach sądowych odniesiono się również do samej praktyki sądowej. Oprócz zakazu zakłócania rozpraw słowem i czynem, nakazano także wydawanie pozwów odpowiednio wcześniej przed sądem

---

<sup>338</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>339</sup> AGAD, KRSW, nr. 3195e, s. 191-193, 206. W tekście źródłowym występuje określenie „burgrabia”, jednak oznacza ono prawdopodobnie starostę radziwiłłowskiego. Nie spotkałem się jednak wśród sług Bogusława z określeniem „burgrabia starowiejski” lub „burgrabia węgrowski”.

<sup>340</sup> Nie zawsze miał książę możliwość sądenia spraw z apelacji. Naznaczał w takich sytuacjach sędziów zastępczych, mających rozstrzygać sprawę w jego imieniu, na co wskazywać może list Bogusława z Królewca do Jana Mierzeńskiego, marszałka wiłkomierskiego z 26 II 1664: „Sprawa między Kazimierzem Ramuckim i Pawłem Klimowiczem, obywatelami orlańskimi, *per appellationem* od sądu dwornego do mnie jest wytoczona, ale nie życząc, aby ci ludzie dla odległości miejsca koszt podejmowali, proszę W.M. Pana, abys kazawszy pomienionym obu stronom przed sobą stanąć, dekret przez starostę orlańskiego ferowany przyrzecz i tę sprawę według sprawiedliwości rozsądzić raczył”. AGAD, AR IV, nr 57, s. 9.

sprawy<sup>341</sup>. Terminy sądów burmistrzowskich wyznaczone zostały w 1643 r. na środę i piątek. Wójtowskie miały odbywać się raz na dwa tygodnie, nie kolidując z burmistrzowskimi<sup>342</sup>. Dochody z kar sądowych podzielone zostały między namiestnika książęcego (2/3 kwoty) i wójta (1/3), który zajmował się ich pobieraniem. Ów przekazywał zebrane pieniądze pisarzowi miejskiemu. Pisarz miał zaś przekazywać namiestnikowi należną mu kwotę podczas rozliczeń podatkowych cztery razy w roku<sup>343</sup>.

W mieście istniało prawdopodobnie więzienie, gdzie osadzano skazanych przez sąd miejski oraz dworny. Więzienie to znajdowało się w bliżej nieznannej wieży, w której miał czuwać stróż nocny<sup>344</sup>. Sąd dworski zaś mógł zatrzymać w więzieniu we dworze skazanych za przestępstwa przeciw dworowi i księciu oraz w momencie złapania przestępcy na gorącym uczynku<sup>345</sup>.

#### 3.3.4. Obronność miasta

W Węgrowie na stałe działać miała straż miejska, do organizacji której zobowiązano wspólnie chrześcijan i Żydów. Żydzi mieli delegować do niej jednego stróża, a w razie potrzeby wojennej lub zarazy więcej osób. Stróż ten zobowiązany był do służby jedynie w dzień. Żydów zobowiązano do opłacenia składki na nocnego stróża, który miał czuwać w wieży. Sami w tym czasie mieli wydelegować drugiego stróża do czuwania w nocy tylko w dzielnicy żydowskiej. Organem zwierzchnim w stosunku do straży wyznaczono burmistrza<sup>346</sup>.

W razie konieczności do obrony miasta zobowiązano cechy. Nakazano im, aby składki cechowe przeznaczali nie „na obżarstwa, pijaństwa i marności, ale na ryszstunek”<sup>347</sup>. Rzemieślnicy cechowi stawać mieli na

---

<sup>341</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr. 2298. Interesujący jest również zapis, aby „gromad w mieście nie czynić, jeno przez urząd miejski według dawnego i pospolitego zwyczaj”. Być może chodziło o zakaz zgromadzeń bez wiadomości urzędu lub zgromadzeń dla samosądu.

<sup>342</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, 21v.

<sup>343</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298. Tam też nakazał Bogusław, że „nasze winy skarbu naszego wcale dochodzić mają”, co można interpretować w dwojaki sposób: aby kary, zasądzone na stronie książęcej, miały również być płacone, albo by kary, zasądzone na rzecz księcia miały być wpłacane do skarbu książęcego.

<sup>344</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, 22v.

<sup>345</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr. 2298.

<sup>346</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, 22v.

<sup>347</sup> Ibidem.

popis cztery razy w roku. Kontrolę nad składkami cechowymi, rynsztunkiem i popisem sprawować mieli wójt i burmistrz<sup>348</sup>.

Przywileje zobowiązywały mieszkańców miasta do solidarności w obliczu zagrożenia. W *Artykułach* z 1643 r. zapisano, że „*In casu nawałności tak chrześcijanie Żydów, jako Żydowie chrześcijan wspólnie bronić i ratować mają i we wszystkim pomocni być sobie powinni, pod winą przywileju żydowskim opisaną*”<sup>349</sup>.

### 3.3.5. Struktura terytorialna

Miasto przez długi czas pozostawało podzielone na Stare, Nowe i Ruskie. Był to podział nie tylko terytorialny, ale także prawny. Do tego dochodziły odrębne przepisy dla Szkotów i Niemców. Wszystko to powodowało trudności w sprawnym funkcjonowaniu miasta oraz było powodem przeciągania się spraw sądowych. Podział ten zlikwidował Bogusław ordynacją z 14 kwietnia 1650 r., na mocy której postanowiono, aby wszyscy mieszcianie węgrowscy, w tym Szkoci, oraz poddani ze wsi posiadający grunty w mieście podlegali równo pod urząd miejski i prawo magdeburskie<sup>350</sup>.

Blżej nieznaną, specjalny status posiadała przez pewien czas ulica Miejska, na której mieszkańcach ciążył do 1650 r. obowiązek dostarczania listów. Po jego zniesieniu miała „na samą miejską usługę przez urząd miejski być obracana i do niej według potrzeby zażywana”<sup>351</sup>. Prawdopodobnie w ten sposób włączono ją do ponoszenia ciężarów na równi z całym miastem. W inwentarzach pojawia się dopiero w spisie inwentarza

---

<sup>348</sup> Ibidem. Cech prasolski miał mieć na wyposażeniu dwa muszkiety, otrzymane od Żydów jako zakończenie sporu pomiędzy nimi. Zob. podrozdz. „Żydzi”.

<sup>349</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22v. Ów przywilej żydowski to najprawdopodobniej przywilej nadany Żydom przez Janusza Radziwiłła, potwierdzany następnie przez Bogusława i Jana Kazimierza Kasińskiego. Odrębnych badań wymaga kwestia udziału klienteli Bogusława Radziwiłła w obronności miasta. Tu skupiłem się na obronności własnej miasta, bez udziału oddziałów magnata.

<sup>350</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>351</sup> Ibidem. W inwentarzu z 1656 r. odnotowano „włóki listowne” w Borzychach. Czyżby tam osadzono osoby odpowiedzialne za roznoszenie poczty? Jest to całkiem prawdopodobnie, zważywszy na fakt, że Borzychy leżały przy trakcie do z Łukowa do Gdańska. AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 7.

żywego z ok. 1663 r., według którego stało przy niej przynajmniej dziewięć domów<sup>352</sup>.

#### 3.3.6. Ludność napływowa

Tylko osoby chcące osiedlić się w mieście i być poddanymi księcia mogły bez przeszkód kupować domy i place. Ci zaś, którzy chcieli kupić tam nieruchomość, ale nie byli poddanymi radziwiłłowskimi, musieli uzyskać na to pozwolenie z urzędu dworskiego. W 1650 r. potwierdzono konieczność składania przysięgi przez nowoprzybyłych mieszkańców miasta. Przybysze żydowscy, chcąc się w nim osiedlić, zobowiązani byli wpłacić do kasy miejskiej jeden czerwony złoty. Mieszczanie mogli dowolnie między sobą obracać nieruchomościami, z zastrzeżeniem przestrzegania obowiązującego prawa<sup>353</sup>.

W źródłach pojawiają się również zapisy w sprawie opuszczania miasta przez jego mieszkańców. Na mocy odrębnego przywileju prawo do swobodnego wyjścia posiadali Szkoci i Niemcy<sup>354</sup>. Pełną swobodę opuszczania miasta dla wszystkich mieszczan ustanowił Bogusław przywilejem z 12 lipca 1658 r.<sup>355</sup>.

#### 3.3.7. Ratusz

Ratusz po raz pierwszy pojawia się w źródłach dotyczących Węgrowa w *Artykułach* z 1643 r.<sup>356</sup>. Polecono wówczas jego wybudowanie, co przyczynić się miało nie tylko do sprawniejszego funkcjonowania miasta, ale i do dodania mu splendoru. Na budowę przeznaczono pieniądze z opłat przedstawionych w taksie podatkowej zawartej we wspomnianym źródle. Budynek miał spełniać wiele funkcji jednocześnie. Poza siedzibą władz, miał znajdować się w nim skarbiec miejski, zastępujący dotychczasową „skrzynkę miejską”<sup>357</sup>. Tam też wyznaczano by miary i wagi

---

<sup>352</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549i, s. 12.

<sup>353</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>354</sup> Ibidem, nr 8807.

<sup>355</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 201-202.

<sup>356</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 19-20.

<sup>357</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18v. Klucze do skrzyni przechowywać mieli wójt, burmistrz i osoba delegowana z gminu. Jej otwarcie miało nastąpić za wiedzą wszystkich wymienionych. „A distributy z niej żadnej nie powinni sami czynić, bez wiadomości

miejskie, obowiązujące wszystkich handlujących<sup>358</sup>. W budynek ratusza miały być wmurowane „komórki ratuszne”, czyli kramy kupieckie, które mogli obejmować chrześcijanie i Żydzi<sup>359</sup>. Jatki, waga i miara miejskie zatwierdzone zostały również przez Jana Kazimierza, który wydał zgodę na posiadanie ratusza przez miasto<sup>360</sup>. Była to bodajże jedyna ważniejsza budowla w Węgrowie, której powstanie zlecił Bogusław Radziwiłł.

Budowa ratusza była akcją zakrojoną na szeroką skalę jak na możliwości małego miasta. W *Artykułach* zawarto odpowiednie dyspozycje Jana Pękalskiego dotyczące organizacji całego przedsięwzięcia. W pierwszej kolejności wyznaczono ponad sześć morgów, leżących za Ruskim Miastem, po obu stronach drogi prowadzącej do Ruchenki<sup>361</sup>. Na tych morgach miała powstać cegielnia, składająca się z szopy i pieca. Zalecono postawienie dwóch szop, jednak decyzję co do ich liczby pozostawiono mieszczanom. Drzewo i glina do robienia cegieł pochodzić miały z puszczy starowiejskiej, natomiast mieszczan zobowiązano do wyznaczenia odpowiednich osób do prac związanych z budową. Zastrzeżono, że do prac mają być pociągnięci zarówno chrześcijanie, jak i Żydzi. Wyjątek stanowili wójt, burmistrz i poborcy podatkowi – ci zostali zwolnieni z tego obowiązku, oraz biedni, których miano pociągać do prac jedynie wedle ich możliwości. Kopanie gliny miało się zacząć na św. Bartłomieja (24 sierpnia) i trwać do zimy, kiedy to należało się zająć zwożeniem drzewa i przygotowaniem słomy na budowę szop. Głównym rzemieślnikiem kierującym pracami miał być najęty na tę okazję strycharz. Wskazuje to na brak osoby o takiej specjalizacji przebywającej na stałe we włości starowiejskiej i sokołowskiej. Dlatego też zalecał Pękalski, aby dodano mu kilku młodych ludzi z miasta na naukę, dzięki czemu w przyszłości nie byłoby konieczności ponownego najmowania takiego specjalisty. Świadczy to o dość dobrym zmyśle gospodarskim Pękalskiego.

---

dwornej, urzędu wszystkiego i gminu, nieobracając na żadną inszą prywatną potrzebę, jeno na zbudowanie ratusza, a potem na insze potrzeby miastu należące”. Ibidem, k. 19.

<sup>358</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 21.

<sup>359</sup> Ibidem, k. 22v.

<sup>360</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 193.

<sup>361</sup> Inwentarz z 1621 r. wymienia „Łąki na Ruchence, z których powinni owies dawać”. Nie wiadomo do końca czym była owa Ruchenka, być może był to potok płynący przez południową część miasta albo las, jak w inwentarzu z 1656 - „Ruchenka mały gaj”. Wydaje się mało prawdopodobne, by chodziło o dzisiejszą wieś Ruchenkę, położoną w okolicach wsi Ruchna. Zob. Inwentarz 1621, s. 128; AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 76-80.

Kolejnym krokiem w przygotowaniach do budowy ratusza miało być pozyskanie wapna. Jako że w Ruchnie znaleziono kamień wapienny, można się było oprzeć na lokalnych zasobach. Starosta Pękalski nakazał jego zbieranie i kopanie począwszy od zakończenia zniw. Po przygotowaniu wszystkich materiałów miała nastąpić budowa. Nieznany bliżej projekt ratusza miał zostać wysłany przez Bogusława. Dozór nad całością prac powierzono dwóm dozorcóm, przy czym jednego wyznaczyć miał urząd miejski, a drugiego gmin. Obaj mieli dostawać po pół złotego na tydzień przez lato, kiedy to miały być prowadzone prace budowlane. Pękalski zakładał, że część materiałów budowlanych zostanie niewykorzystana, polecił więc sprzedać w przyszłości nadwyżki potrzebującym mieszkańcom<sup>362</sup>.

Niestety nie wiadomo, w jaki sposób rozporządzenia te weszły w życie i kiedy dokładnie zrealizowano budowę ratusza. Obecnie można wysunąć dwie hipotezy związane z jego powstaniem.

Według pierwszej, ratusz miał zostać zbudowany po 1643 r. w wyżej przedstawiony sposób. Jakiś czas po zakończeniu budowy miał miejsce pożar, który zniszczył budynek wraz z przywilejami poprzednich właścicieli miasta<sup>363</sup>. Brak dokumentów powodował chaos w funkcjonowaniu Węgrowa, co było impulsem do przeprowadzenia w 1650 r. przez Bogusława akcji prawodawczej. W tym też roku potwierdzony został brak ratusza w mieście<sup>364</sup>. Być może w pożarze ratusza między 1643 a 1650 r. spaliły się *Artykuły* w formie przywileju dla miasta.

W świetle drugiej hipotezy, ratusz miał się spalić, razem z dokumentami, przed 1643 r., a zlecenie budowy zawarte w *Artykułach* było odpowiedzią na to wydarzenie. Do 1650 r. jednak poleceń tych nie wykonano, skoro potwierdzono wtedy brak takiego budynku na rynku miejskim. W tymże roku zapowiedziano także, że budowa ratusza zostanie zlecona w późniejszym terminie oraz rozkazano, by kramy miejskie, stojące na rynku, zostały wyburzone w momencie rozpoczęcia prac nad budową ratusza.

Ostateczne rozstrzygnięcie kwestii powstania ratusza i poznanie jego dalszych losów, tak w czasach „bogusławowskich”, jak i w całych dziejach Węgrowa, wymagają dalszych badań.

---

<sup>362</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 19-20.

<sup>363</sup> Ibidem, s. 205-206.

<sup>364</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

### 3.3.8. Szkoły i szpitale

Szkoły i szpitale zakładane były w ramach społeczności danego wyznania. W Węgrowie działały szkoły ewangelicka, katolicka i żydowska. W okresie rządów Bogusława poświadczono zostały także szpitale ewangelicki i katolicki. Prawdopodobnie istniał również szpital lub przytułek dla ubogich w dzielnicy żydowskiej. Radziwiłł wspomagał działanie tego typu instytucji. Luterzańskim Szkotom i Niemcom obiecywał pomoc w ewentualnej budowie szkoły, szpitala i kościoła<sup>365</sup>. Szpital ewangelicki i szkoła, wraz z kościołem, pozostały w rękach Radziwiłła po sprzedaży miasta w 1664 r. Na szpital katolicki przeznaczał Radziwiłł zarekwirowane drewno<sup>366</sup>. Działanie szkoły katolickiej wsparło w 1640 r. bractwo religijne św. Anny<sup>367</sup>.

### 3.3.9. Herb miasta

Posiadanie przez miasto herbu potwierdził swoim przywilejem Jan Kazimierz. Zmienił jednak jego wygląd w stosunku do pierwotnego wizerunku. Odtąd miał przedstawiać niedźwiedzia w polu złotym, zwróconego w prawą stronę, z podniesioną prawą łapą, nad nim trzy czarne trąby Radziwiłłów. Do przywileju dołączony został wizerunek herbu, niestety zachował się tylko fragment z niedźwiedziem. Zapisano także, że „herbem prerzeczonym mieszczanom węgrowskim, teraz i na potem będącym, wolno będzie pieczętować i on na wszystkich attestacjach i listach, tak zawartych, jako i otwartych, od magistratu pomienionego miasta wychodząc mających, najbardziej zaś w sprawach i akcjach, jako dekretach sądowych”<sup>368</sup>.

### 3.3.10. Inne postanowienia

W *Artykułach* z 1643 r. znajdują się zapisy dotyczące **ulic miejskich**. Nakazano mieszczanom węgrowskim naprawę bruków, czym zająć się mieli tak chrześcijanie, jak i Żydzi<sup>369</sup>. W ordynacji z 1650 r. występuje już

---

<sup>365</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 8807.

<sup>366</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 243-244.

<sup>367</sup> ADD, ZAPW, V/Fr/1, Św. Anna, k. 3.

<sup>368</sup> AGAD, Zb. dok. pap., nr 603.; AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 192-193.

<sup>369</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 21.

opłata brukowego<sup>370</sup>, być może zaczęto ją pobierać jako odpowiedź na zapis z 1643 r. Tak zwane ślepe ulice miały pozostać niezagrodzone i niezabudowane. Starosta zaś dokonał pomiarów ulicy Rucheńskiej od placu, należącego do dworu, do folwarków miejskich<sup>371</sup>, wyznaczając pas drogi szerokości jednego pręta i długości ośmiu i pół sznurów.

Pewne przepisy z 1643 r. odnosiły się do **higieny mieszkańców** Węgrowa. Zgodnie z nimi w mieście miała zostać wybudowana łaźnia, z której dochód przeznaczono do kasy miejskiej. Do obsługi łaźni zobowiązany był łaziebnik, który miał otrzymać do tego niezbędne naczynia. Na jej budowę przeznaczono drzewo z puszczy starowiejskiej<sup>372</sup>.

W źródłach pojawiają się także zapisy dotyczące **pastwisk miejskich**, w świetle których chrześcijanie i Żydzi mieli do nich wolny dostęp. Zdarzały się jednak przypadki, że młynarze, mimo zakazu i kar za ten czyn grożących, dołączali je do swoich gruntów<sup>373</sup>. W 1650 r. do opieki nad pastwiskami i rozsądzania sporów z nimi związanych zobowiązano starostów<sup>374</sup>.

## 3.4. Gospodarka miasta

*(...) miasto nie tylko z kupców, ale też i cechów rzemieślniczych spaja się i stąd największe bierze pomnożenie, przeto wszystka kontubernia, wszystkie społeczności albo towarzystwa kupców i rzemieślników, które pospolicie cechy zowią, w tymże mieście Węgrowie postanowione, i które na potem z pozwoleniem pana swego postanowione będą, ich uchwały i artykuły potwierdzamy i one społecznościom i cechom miast inszych Naszych przyrównujemy i za równe być poczytamy (...)*

(Z przywileju króla Jana Kazimierza dla Węgrowa z 14 kwietnia 1651 r.<sup>375</sup>)

### 3.4.1. Podatki, opłaty i należności w naturze

W 1643 r. zniesiono wszelkie dotychczasowe opłaty na rzecz kasy miejskiej. Ustanowiono całkiem nowe, z zastrzeżeniem, że ich ewentualne

---

<sup>370</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>371</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 21. Być może chodziło o grodzia lub rolne włóki miejskie.

<sup>372</sup> Ibidem.

<sup>373</sup> Ibidem, k. 22, 23.

<sup>374</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>375</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 192.



zmiany mogły być przeprowadzane jedynie przez właściciela miasta. Podatek od garnca piwa, trafiający do kasy miejskiej, wynosić miał jeden kwartnik, nie licząc opłaty za szynkowanie. Cena sprzedawanego piwa miała być uzależniona od aktualnej ceny zboża, „na przykład teraz piwo uchwalono według otaxowania, potrąciwszy w to nakład wszelaki i czopowe, po groszy półtrzecim garniec, za czym sprzedawać go mają po osiem szelągów”<sup>376</sup>. Opodatkowano także niektóre rodzaje alkoholu: „Od gorzałki przepalanej nad [nieczyt.] od kwarty po groszu, a od prostej po półgroszku, od garca miodu po groszu jednemu, od wina węgierskiego i niskiego, także od morskiego wszelakiego, od kwarty po groszu jednemu”<sup>377</sup>. Oprócz tego opłatę miały uiścić „piekarki od pieczywa, chleba, zboża wszelakiego, w którym być ma ćwierć grosz jeden”. Opodatkowaniu podlegał inwentarz żywy i artykuły spożywcze: „Od wołu groszy cztery. Od jałowicy groszy dwa. Od cielęcia i barana grosz jeden. Od wieprza groszy dwa. Od beczki śledzi groszy sześć. Od beczki ryb lwowskich groszy dwanaście. Od stołowych groszy cztery. Od beczki ryb słonych pruskich groszy trzy. Od wędłych ryb od woza groszy sześć. Od przekupek, co masłem, serami, owocami, jagłami, krupami etc. przekupują na tydzień po groszu jednemu. Piernikarze od wyrobienia beczki miodu przasnego groszy dwanaście”. Należność trzeba było uiścić również od „soli beczki groszy trzy. Od bałwaniarzy<sup>378</sup> od woza groszy sześć. Od tabaki kto szynkuje na tydzień po groszu jednemu”<sup>379</sup>.

W tym czasie do kasy miejskiej wpływały również opłaty od kupców korzystających z wagi i miary miejskiej oraz dochody z podatków płaconych przez handlujących w kramach przy ratuszu<sup>380</sup>.

Kilka lat później ustanowiono kolejną takse, regulującą przede wszystkim sposób handlu. O jej postanowieniach pisze Aneta Średzińska: „Obejmowała wszystkich trudniących się handlem, zarówno mieszkańców pochodzenia polskiego jak również mojęszowego. Każdy kupiec po

---

<sup>376</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18-18v. Na marginesie nieczytelny dopisek.

<sup>377</sup> Ibidem, k. 18.

<sup>378</sup> Nie udało mi się odnaleźć dokładnego znaczenia słowa „bałwaniarz”. Być może chodziło o osobę, która sprzedaje „bałwany”, a więc bloki lub słupy soli, a być może jest to inna forma zapisu słowa „bawelniarz”. W kontekście tej konkretnej zapiski źródłowej można sądzić, że chodziło o pierwszą z przedstawionych propozycji, wcześniej wymienione zostały bowiem beczki soli.

<sup>379</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18.

<sup>380</sup> Ibidem, k. 21, 22v.

opłacie akcyzy kwit do późniejszego wglądu powinien zachować. Opłata miała być jednak uiszczona dopiero po wyprzedaniu wszystkich towarów, kupujący nie ponosił żadnych dodatkowych kosztów. Regestr sprzedanych rzeczy miał być sporządzony sumiennie, zgodnie ze stanem faktycznym. Jeśliby zdarzyło się, że kupiec rzeczy jakieś zatai sprzedać, zostanie oskarżony o przemyt, jedna część tego towaru trafić miała do zamku, pozostałe zaś miały być przekazane do skarbu<sup>381</sup>.

Całościową ustawę podatkową wprowadziła ordynacja z 14 kwietnia 1650 r. Miasto zobowiązane zostało do płacenia zryczałtowanej kwoty 2 500 zł rocznie, a pieniądze pochodzić miały z opłat i należności: z owsa, fur, tłuć, czynszu, podatków miejskich z domów, placów i ogrodów. Zastrzeżono, że do opłaty tej pociągnięci mieli być także właściciele domów, które zostaną wybudowane w przyszłości. Do tego dochodziły stałe kwoty od miar młyńskich (300 zł z włóki i 40 zł z grodzi) oraz Ruskiego Miasta (ogółem 450 zł, w skład tej kwoty wchodziły należności z włóki po 25 zł i 3 zł za miary młyńskie). Ustalono również podatki od domów żydowskich (po 2 zł), komorników żydowskich (24 gr od osoby), kotła gorzalczanego prowadzonego przez ludność zarówno chrześcijańską, jak i żydowską (20 gr), piekarzy (4 gr od osoby), rzemieślników różnych (3 gr). Według ordynacji wszystkie wyżej wymienione kwoty miały trafiać do skarbu księcia. Kasę miasta zasilają zaś myta od wołów stadnych („z dawna zwyczajne”<sup>382</sup>), a także podatki od istniejących browarów i oźnic, z zastrzeżeniem, że od powstałych w przyszłości oźnic i browarów „ma iść czynsz do skarbu Naszego taki, jaki do skrzynki miejskiej”<sup>383</sup>. Kasę miejską zasilają także prawdopodobnie opłaty brukowego (1 gr od wozu furmańskiego)<sup>384</sup>.

Przywilejem z 14 kwietnia 1650 r. zakazał Bogusław wybierania podwód. Z posługi tej zwolnieni mieli być chrześcijanie i Żydzi, w tym czeladź dworska. Zniesiono również obowiązek dostarczania listów, czym do tej pory trudnić się mieli mieszkańcy ulicy Miejskiej<sup>385</sup>. 14 sierpnia 1650 r. Radziwiłł zniósł wszelkie ciężary z miasta należne dworowi

---

<sup>381</sup> A. Średzińska, *Dzieje miasta...*, s. 44. Opis przytoczyłem z racji niemożności dotarcia do źródła, znajdującego się w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Petersburgu. W badanych przeze mnie źródłach nie spotkałem się z podobnymi zapisami.

<sup>382</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>383</sup> Ibidem.

<sup>384</sup> Ibidem.

<sup>385</sup> Ibidem.

opisane „w dawniejszych inwentarzach”<sup>386</sup>. W ten sposób jedynymi należnymi opłatami, które miały trafiać do skarbu księcia, miały być te wymienione w ordynacji. Fakt ten potwierdza inwentarz z 1656 r., w świetle którego z Węgrowa, nie licząc grudzi i łąk, zebrano 4494 zł 25 gr i 4 denary, na co złożyły się dochody z ustalonego ryczałtu (2500 zł), miar młyńskich z włókami i grodziami (340 zł), z Ruskiego Miasta (450 zł), od rzemieślników (10 zł po 3 gr każdy), od kotłów gorzałczanych chrześcijańskich (10 zł od 15 kotłów po 20 gr, z wyjątkiem wójtowskich), rzeźników chrześcijańskich (15 zł), od trzydziestu dziewięciu piekarzy (507,5 zł po 4 gr od każdego na tydzień), od Żydów (352 zł) oraz z targowego i wjazdu do puszczy (310 zł). Razem z podatkami od grudzi i łąk intrata z Węgrowa wynosiła 5300 zł 10 1/2 gr<sup>387</sup>. Miasto miało również płacić Bogusławowi bliżej nieznaną kwotę potrzebną do zaciągu wojska. Do sumy tej dokładać mieli się Żydzi, płacąc jedną trzecią ustalonej kwoty<sup>388</sup>.

Przywilejem z 1658 r. zwolnił Bogusław miasto z większości wyżej wymienionych opłat. Ustanowił ponownie zryczałtowaną kwotę, tym razem w wysokości 1 200 zł i pozostawił podatki od rzemieślników i Żydów. Przywrócił nadzór dworu nad karczmami, z których również i dochód miał trafiać do skarbu dworskiego<sup>389</sup>. Być może płacić mieli mieszczanie także podatki nadzwyczajne, jednorazowo ustalone przez księcia na konkretny cel, jak było w 1663 bądź 1664 r., kiedy to Bogusław postanowił zebrać podatek od Żydów w swoich majątnościach podlaskich<sup>390</sup>.

Oprócz należności na rzecz księcia i miasta, mieszkańcy Węgrowa zobowiązani byli do płacenia podatków ustanawianych przez sejm, choć Bogusław prawdopodobnie starał się o czasowe zwolnienie z nich swoich dóbr<sup>391</sup>. Książę wydał dyspozycje dotyczące wybierania w mieście czo-powego. Odpowiedzialnością za jego zbieranie obarczona została rada

---

<sup>386</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 206-207.

<sup>387</sup> AGAD, AR XXV, nr. 4549h, s. 54-72.

<sup>388</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr. 2298.

<sup>389</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 199-202.

<sup>390</sup> AGAD, AR IV, nr. 57, s. 7. Bogusław Radziwiłł do Polikowskiego, zapewne starosty orlańskiego, 25 lutego 1664 z Królewca: „P. Polikowski. Skarżyli mi się Żydzi orleńscy, że ich nad instrukcją moją pociąganie niesłusznie do płacenia collecty lubo już zapłacili to, czegom od wszystkich podlaskich Żydów potrzebował, zaczym chcę mieć, abyście się w tym szczególnie informatiej mojej trzymali, nad nią się nie domyślając i ludzi nie potrzebnie agrawując.”

<sup>391</sup> AGAD, AR V, nr 7717, s. 6. Jan Kazimierz Krasieński do Bogusława Radziwiłła z Lublina 22 lutego 1659 r.

miejska. Wprowadzono zakaz przekazywania wybierania tego podatku innym osobom oraz „podwyższania targu” przez kupców, ze szkodą dla miasta. Chodziło zapewne o ustanowienie wyższej ceny za towary celem pokrycia strat wynikających z konieczności zapłacenia podatku. Górna kwota, jaką można było zebrać w ramach czopowego, liczona prawdopodobnie od jednej beczki alkoholu, wynosiła jeden złoty i dwa grosze. Wyższe kwoty mogły być wybierane za zgodą urzędu dworskiego w przypadku, gdyby „się jawno ukazało, że nie wystarczy skarbowi Rzeczypospolitej”<sup>392</sup>. Kwota pozostała po wybraniu czopowego i oddaniu jej wyznaczonemu przez sejm poborcy, o ile jakaś została, miała zostać przeznaczona na potrzeby miasta. Czopowe nie miało być wybierane od Żydów i m.in. z tej przyczyny nie byli oni uprawnieni do wysłuchania relacji podatkowych urzędu miejskiego<sup>393</sup>. Zwolnienie Żydów z płacenia czopowego spowodowane było opłacaniem przez nich odrębnego czopowego na rzecz dworu<sup>394</sup>.

#### 3.4.2. Rzemieślnicy

Najwięcej informacji dotyczących rzemiosła w Węgrowie w latach 1640-1650 odnosi się do browarnictwa. Szczegółowe zapisy zawarte w *Artykułach* z 1643 r., dotyczyły one już etapu produkcji słodów, przy czym wyraźnie odróżniano słodownie od oźnic (ozdnic), w których sód suszono. Produkcja podlegała ścisłym regulacjom i kontrolom, przeprowadzanym przez przysięgłych dozorców słodowych, wybieranych po jednym przez chrześcijan i przez Żydów. Jako zapłatę mieli dostawać po półgroszku od każdego słod. Proporcje i ilość wyrabianych słodów zależęć miały od każdorocznych urodzajów, z tego względu co rok miały być wydawane szczegółowe regulacje. Starano się nie dopuszczać do mieszania słodów pszennych i jęczmiennych. Zastrzeżono zakaz ich mieszania dla młynarzy i arendarzy, pod karą pięciu grzywien, które w tym przypadku miały iść do kasy dwornej (zdarzały się przypadki mieszania słodów z owsem). Zakaz obejmował przede wszystkim piwowarów i słodowników, którzy mieli być „przysięgli”. Działalność piwowarów starano się objąć dodatkową kontrolą poprzez ich rejestrowanie z podziałem

---

<sup>392</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>393</sup> Ibidem.

<sup>394</sup> J. Goldberg, op. cit., s. 355.

na używających słodów pszennych i tych, którzy piwo wyrabiali ze słodów jęczmiennych. Wodę do produkcji piwa pobierano najprawdopodobniej z rzeki Hagi (obecnie Ady), zapewne z racji jej czystości. Stąd zakaz moczenia w niej wszelakich skór i prania chust. Regulacje dotyczyły także ozdarzy. Nakazano, by byli to osoby osiadłe w mieście. Razem z browarnikami mieli zakaz przyjmowania do pracy ludzi luźnych i hultajów. Przy oźnicach zakazano chowania bydła, wieprzy, świń, gęsi i kaczek, dozwolono jedynie trzymać tam kurę i parę kokoszy<sup>395</sup>. Przepis ten powtórzono w statucie cechu piwowarskiego z 1650 r., o którym mowa będzie niżej<sup>396</sup>. Ozdarze podlegali również kontroli dozorców słodowych, którzy mieli czuwać m.in. nad równym odmierzaniem oddawanego i przyjmowanego suszu<sup>397</sup>. Wszystkim mieszczanom zezwolono zaś na robienie słodów piwnych, z zastrzeżeniem, że gotowy produkt ma zostać sprzedany tylko piwowarom węgrowskim. W innym przypadku - sprzedaż obcemu kupcowi w mieście lub za miastem, bezpośrednio sprzedaż klientowi - należało zapłacić karę jednego złotego i sześciu groszy<sup>398</sup>.

O rzemieślnikach, którzy faktycznie działali w Węgrowie w latach 1640-1655 posiadamy niewiele informacji. Z pewnością było ich dużo, jednak w badanych źródłach brak wzmianek na ten temat. Wspomniałem już przy okazji ratusza, że do miasta ściągnąć miano strycharza, nie wiadomo jednak, czy to się udało. Z pewnością wśród rzemieślników byli Szkoci i Niemcy<sup>399</sup>.

Nieco informacji o rzemieślnikach węgrowskich przynosi inwentarz majątności starowiejskiej z 1656 r. Wymienieni zostali w nim rzemieślnicy żydowscy działający wówczas w mieście. Wśród nich spotykamy rzeźników (5), krawców (4), szklarzy (ponad 3), a także młynarza, sukiennika, cyrulika, złotnika, introligatora oraz dwóch cymbalistów i skrzypka<sup>400</sup>. Obecność w mieście przedstawicieli tak wyspecjalizowanych zawodów jak złotnik i introligator dowodzi jego zamożności. Niestety inwentarz ten podaje tylko częściowe informacje o rzemieślnikach chrześcijańskich. Jak wspomniałem we wstępie pracy, nie wymienia on

---

<sup>395</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 20-20v.

<sup>396</sup> KRSW, nr 3195e, s. 244.

<sup>397</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 20-20v.

<sup>398</sup> KRSW, nr 3195e, s. 245-246.

<sup>399</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 8807.

<sup>400</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 48-53. Pojawia się także „doktorek” - brak pewności, czy to tylko przydomek czy określenie zawodu.

wszystkich mieszczan z imienia, nazwiska i zawodu posiadających domy w mieście, a jedynie właściciele gruntów na łąkach i grudziach miejskich. Poświadczeni zostali tam krawcowie (3), postrzygacze (2), rymarze (2), czapnicy (co najmniej dwóch), ozdarze (3), a także stolarz, tkacz, ślusarz, młynarz, konował i kowal<sup>401</sup>.

W 1656 r. dochód z podatku od rzemieślników wyniósł 10 zł, przy czym zbierano po 3 gr. od osoby, więc ich liczbę można szacować na ok. 100. Tylko osiemnastu z nich posiadało łąki i włóki. W 1661 r. od rzemieślników zebrano łącznie 4 zł. Ich liczba mogła wynieść, zakładając taką samą wysokość podatku od osoby jak wcześniej, ok. 40 osób, a więc w stosunku do 1656 r. odnotowano by spadek o ponad połowę<sup>402</sup>.

#### 3.4.2.1. Cechy

W 1643 r. potwierdzone zostało istnienie kilku cechów w Węgrowie, w tym zrzeszającego handlarzy solą cechu prasolskiego, którego członkowie byli przez pewien czas w konflikcie z kupcami żydowskimi<sup>403</sup>. Geneza cechów węgrowskich sięga co najmniej XVI w. W przywilejach z 14 kwietnia i 14 sierpnia 1650 r. Bogusław wspomina o cechach, które zostały „od Jaśnie Oświeconych Książąt Ich Mościów przodków Naszych i dawniejszych panów dziedzicznych miasta Naszego Węgrowa nadane i potwierdzone”<sup>404</sup>. O roli cechów w obronności miasta była już mowa. W 1643 r. cechom nakazano stosowanie równych i sprawiedliwych miar np. na konwie i garnce piwne, miodowe i gorzałczane. Ich sfałszowanie groziło przepadkiem towaru<sup>405</sup>.

Ordynacją z 1650 r. Bogusław Radziwiłł uregulował stosunki między cechami, kupcami i rzemieślnikami. Miejscowi kupcy, chcący handlować sprowadzanymi przez siebie towarami, a wyrabianymi także przez miejscowych rzemieślników, mieli udać się na schadzki odpowiedniego cechu (tj. tego, który wyrabiał towary tego samego typu, co sprzedawane przez kupców) i zapłacić cechowi trzy grosze. Schadzki te odbywać się miały raz w miesiącu, z zastrzeżeniem nieodbywania ich

---

<sup>401</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 56-59, 61-62, 66. Łąkę na „Połaziu, ze Cieszkim, Kletnikiem” trzymał „Michał Karcz po malarzu, co mieszkał w Warszawie.”

<sup>402</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 63.

<sup>403</sup> Ibidem, k. 22v.

<sup>404</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298; AGAD, KRSW, nr. 3195e, s. 210.

<sup>405</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 21.

w szabaty i święta żydowskie. Wobec tego opłata dokonana w cechu obowiązywała przez miesiąc. Chroniło to kupca przed nagabywaniem ze strony cechmistrza, który miał zezwolić na swobodny handel. Gdyby jednak cechmistrz czynił kupcowi przeszkody, miał zapłacić karę w wysokości trzech złotych. Obcy kupcy zaś mieli płacić właściwemu cechowi „według praw cechu każdego i dawnego zwyczaju”<sup>406</sup>. W przypadku niezgłoszenia przez obcego kupca towaru do cechu i rozpoczęcia handlu, ów miał zapłacić karę w wysokości trzech złotych i oddać cały zysk za sprzedane a niezgłoszone produkty. Karę płacić mieli także Żydzi ukrywający towary od handlujących przybyszy, przy czym jej wysokość miała być wyznaczana przez odpowiedni cech. Z opłat zwolnieni byli kupcy handlujący produktami, których w mieście nie wyrabiano. Jeśli jednak ktoś zaczął takowe wyrabiać, wtedy należało uiścić zwykłą opłatę w cechu, do jakiego zapisał się ów rzemieślnik. Możliwe więc było, że rzemieślnik mógł zapisać się do cechu, w którym skupione były osoby wyrabiające towary inne niż on, chyba, że istniał odrębny cech skupiający rzemieślników różnych profesji. Bogusław zezwalał wyrabiać towary tylko zrzeszonym rzemieślnikom. Żydom pozwolono przystąpić do cechu po wpłaceniu jednego czerwonego złotego, co uprawniało do dożywotniego wyrabiania towaru.

Prawa dotyczące cechów miały obejmować również zrzeszenia powstające w przyszłości. Rozciągnięte zostały na ludność chrześcijańską i żydowską, polską i cudzoziemską. Nadrzędnymi organami nad cechami ustanowiono urzędy miejski i dworski. Według ordynacji z 1650 r., przed cechmistrzami i przedstawicielami gminu miało być składane coroczne rozliczenie sum z podatków miejskich. Status cechów węgrowskich, jako równych pod względem prawnym cechom w innych miastach, potwierdził Jan Kazimierz w 1651 r.<sup>407</sup>.

Cechmistrzowie sprawowali także opiekę nad rzemieślnikami węgrowskimi zatrudnianymi do prac w dworze za odpowiednią zapłatą. W razie ociągania się dworu z uregulowaniem należności rzemieślnikom, cechmistrz miał się jej domagać u urzędników dworskich. Gdyby to nie pomogło, zobowiązano cechmistrzów i rzemieślników do wysłania supliki do Bogusława. Urzędnik, który zapłacił niewystarczającą kwotę albo działał na szkodę rzemieślnika, miał zapłacić trzy złote cechmistrzowi.

---

<sup>406</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>407</sup> Ibidem, KRSW, nr 3195e, s. 192.

#### 3.4.2.1.1. Cech piwowski

O funkcjonowaniu cechu piwowarskiego traktowały zapisy dwóch dokumentów z 14 kwietnia 1650 r. – ordynacji miejskiej i statutu tegoż cechu. Miało to być stowarzyszenie wspólne dla rzemieślników chrześcijańskich i żydowskich. Na czele cechu stał cechmistrz wybierany przez członków stowarzyszenia. Wraz z nim cechem miało kierować sześciu towarzyszy. Razem mieli zasiadać w radzie i sądzie cechowym. Ich kadencja trwała rok. Zobowiązani zostali do wspólnego złożenia przysięgi, na mocy której „w sądach swoich każdemu jednako sprawiedliwość czynić mają, tak chrześcijaninowi, jak i Żydowi według sumienia dobrego, bojaźni Bożej i bez wszelkiego względu na osoby”<sup>408</sup>. Oprócz cechmistrza i rady cechowej, członkowie cechów mieli wybierać dwie osoby do sprawowania kontroli nad warzeniem piwa. W przypadku wykrycia przekupstwa kontrolerów, ci mieli odpowiadać przed sądem za krzywoprzysięstwo. Sprecyzowano także proporcje składników, służących do przygotowania piwa i gorzałki<sup>409</sup>. Cechowi powierzono nie tylko dozór nad wytwarzaniem piwa, ale także kontrolę nad szynkowaniem wszelkich napojów w mieście. Dozorowi temu podlegali, oprócz piwowarów, także ozdarze, szynkarze i szynkarki<sup>410</sup>. Wszystkie posiadane przez handlujących trunkami naczynia miały zostać, po uprzednim wymierzeniu, oznakowane przez „rząd” cechowy i urząd burmistrzowski. Przedstawiciele obu instytucji mieli raz w tygodniu przeprowadzić kontrolę tych naczyń. W przypadku fałszerstwa, winny miał się wytłumaczyć przed cechem, a gdyby nie chciał tego zrobić, miał zostać odesłany do urzędu burmistrzowskiego, który nakładał nań karę bez możliwości odwołania się. Wysokość kary miała wynosić „groszy pułosmia za pierwszym razem, a za drugim sowita, za trzecim grzywna do skrzynki miejskiej, a kto by częściej wykraczał, wina albo inne karami wedle uwagi”<sup>411</sup>. Cech zyskał także kontrolę nad ustalaniem cen za sprzedawane w mieście piwo. O ich wysokości zobowiązany był informować urząd burmistrzowski i dworski. Miało się to odbywać w każde suche dni, a w uzasadnionych przypadkach nawet częściej<sup>412</sup>.

---

<sup>408</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 240.

<sup>409</sup> Ibidem. „[...] żeby tak na piwne, jako i na gorzałczane słody nie zalewano nad trzy korce zboża węgrowskiej miary, ani też mniej, a na sól piwny półtrzecia korca jęczmienia a półkorca pszenicą, a nie inaczej zacierać też nikt nie ma nad dwanaście ćwierci na piwo [...]”.

<sup>410</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298; AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 240-241.

<sup>411</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 241-242.

<sup>412</sup> Ibidem, s. 246.



Cech piwowarski, jak wspomniano, miał być wspólnym dla chrześcijan i Żydów. Żydowski piwowarowie, w liczbie od czterech do dziesięciu, mieli być wymieniani co miesiąc przez starszyznę żydowską tak, aby jak największa liczba piwowarów wyznania mojżeszowego mogła w ciągu roku ważyć piwo<sup>413</sup>. Także w przypadku śmierci żydowskiego członka cechu starszyzna miała na jego miejsce wybrać nowego<sup>414</sup>. Wymiana ta miała odbywać się za zgodą całego cechu, a wybrany piwowar zobowiązany był do wpłaty trzech groszy do skrzynki cechowej. Opłata ta pobierana była również w momencie ustania pozwolenia na wytwarzanie piwa, przy czym w obu przypadkach należało dokonać odpowiedniego wpisu do rejestru cechowego. Inna różnica w prawach cechowych między chrześcijanami a Żydami polegała na karze za sfałszowanie towaru. Chrześcijanie mieli stracić tylko prawo członkostwa w cechu, Żydzi zaś tracili oprócz tego „miejsce”, na które starszyzna żydowska nie mogła wybrać innego piwowara („bo wiernych i cnotliwych obierać powinni”<sup>415</sup>). Być może musieli czekać rok, żeby nań kogoś wyznaczyć.

Wspólna dla chrześcijańskich i żydowskich piwowarów była liczba dni, w których można było produkować piwo: „Żydom [...] pozwalamy według porządku cechowego raz w tydzień, póki chrześcijanie po raz robić będą, a jeśliby który chrześcijanin dwa razy albo więcej robił na tydzień, tedy też [...] Żydom tym czterem wolne będzie takimże prawem[...]”<sup>416</sup>.

Sąd cechowy obejmował wszystkich członków cechu, tak chrześcijan, jak i Żydów. Miał być dla nich pierwszą instancją, dopiero później mogli odwoływać się do sądów miejskich i dworskich. Wyjątek ustanowiono dla skarg Żydów na dozorców, którzy celowo mieliby opóźniać ich produkcję piwa. W takim przypadku Żyd mógł skarżyć się bezpośrednio do burmistrza<sup>417</sup>.

W statucie przewidziano również karę za „zelzenie” urzędu cechowego na schadzce. Kara miała zostać zapłacona od razu i bez możliwości apelacji, chyba, że wynosiłaby więcej niż dziesięć złotych. W takim przy-

---

<sup>413</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>414</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 242.

<sup>415</sup> Ibidem, s. 243.

<sup>416</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 242.

<sup>417</sup> Ibidem, s. 242-243.

padku apelacja była możliwa z zastrzeżeniem, że w razie potwierdzenia wyroku sądu cechowego apelujący ma zapłacić karę<sup>418</sup>.

Określono w końcu wysokość należności na rzecz dworu za towary służące do produkcji piwa. Od słodów piwnych i gorzałczanych należało uiścić opłatę w wysokości półtora złotego, podobnie od słodów gorzałczanych przywiezionych spoza miasta. Od kufy (kadzi) gorzałki przywiezionej podatek wynosił dwa złote, od półkufka - połowę. Nad wybieraniem należności czuwać mieli burmistrz i cechmistrz piwowarski. Dostawców dostarczających trunki do gospód zobowiązano do wcześniejszego zgłoszenia towarów cechmistrzowi, pod groźbą utraty całego towaru<sup>419</sup>.

#### 3.4.2.1.2. Cech piekarski

Jedyna wzmianka o tym cechu pochodzi z ordynacji z 1650 r. Podobnie jak cech piwowarski, także i ten wspólny był dla chrześcijan i Żydów. Ci drudzy mieli uczestniczyć w nim na takich samych zasadach, jak u piwowarów. Zasadniczą różnicą między nimi była liczba rzemieślników żydowskich w obrębie cechu - nie mogło być ich mniej niż dziewięciu<sup>420</sup>.

#### 3.4.3. Młyny

W przywilejach Bogusława wiele miejsca poświęcono młynom i młynarzom węgrowskim<sup>421</sup>. Dużo informacji uzyskać można także z inwentarzy. Pierwsze regulacje zawarto w *Artykułach* z 1643 r. Ustawiono tam opłaty, jakie miały być pobierane przez młynarzy od mieszczan. Od ćwierci pytła, było to dwa grosze. Zapewne przy niektórych młynach działały folusze, skoro „od foluszów, od sążnia”<sup>422</sup> brano po szelągu. Nałożono karę za pobieranie opłat w innej niż ustalona wysokości i nieprzestrzeganie miar, za co kara wynosiła trzy grzywny płacone do skarbu dwornego. Taką samą kwotę należało zapłacić w przypadku, gdy mielono produkty osobie spoza kolejki. Karać miano również osoby, które jeździły mleć do obcych młynów. Przymus mielenia w młynach miej-

---

<sup>418</sup> Ibidem, s. 243.

<sup>419</sup> Ibidem, s. 245.

<sup>420</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>421</sup> Nie wiadomo, czy przepisy dla młynów węgrowskich dotyczyły młynów starowiejskich, oddalonych o kilka kilometrów od Węgrowa.

<sup>422</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 20v.

scowych wynikał m. in. z umowy, jaką zawarto z nieznanym bliżej arendarzem. Jedynie w przypadku braku wody dozwolono korzystanie z innych niż tutejsze młynów. Młynarzom zabroniono mieszania sładów pszennych i jęczmiennych<sup>423</sup>.

W 1643 r. zwracano także uwagę na brak odpowiednich grobli przy młynach, co sprzyjało powstawaniu powodzi. Do ich usypania zobowiązano mieszczan. Młynarze mieli natomiast pomagać w budowie mostu na rzece Hadze przy sypaniu grobli<sup>424</sup>. Pomoc ta, „z toporami i siekierami”<sup>425</sup>, wynikała z tego, że większą część młynarzy zobowiązano do prac we dworze z toporami po 3 dni w tygodniu każdego<sup>426</sup>.

Podobne prawa i obowiązki jak w 1643 r. nałożono na młyny w statucie cechu piwowarskiego z 1650 r., choć uwzględniono tam jedynie mielenie sładów. Opłatę za zmielenie sładu ustalono na dwadzieścia pięć groszy za jedną miarę młyńską. Utrzymano taką samą wysokość kary za nieprzestrzeganie kolejności mielenia. W przypadku, gdyby w ciągu trzech dni młynarz nie zdołał zemleć towaru, zobowiązany był do wskazania innego młyna, do którego miał zwrócić się z towarem piwowar lub słodownik. Gdyby tego nie zrobił, zainteresowany mógł udać się z towarem do dowolnie wybranego młyna. Przepisy powodowane były troską o sprawną produkcję piwa. Pozwolono młynarzom wytwarzać je na własną potrzebę, w ilości, do której produkcji nie zużyliby więcej niż cztery korce sładu rocznie. Zabroniono im produkcji gorzałki oraz szynkowania w domu jakichkolwiek trunków, za co groziła kara utracenia pozwolenia na wyrabianie piwa oraz kara w wysokości dziesięciu grzywien na rzecz skarbu dworskiego. Jedna trzecia tej kwoty miała trafić do osoby, która by o nielegalnym szynkowaniu doniosła<sup>427</sup>.

Miary młyńskie ustalane przez dwór zostały zniesione na mocy ordynacji z 1650 r. oraz statutu cechowego z 14 kwietnia tegoż roku<sup>428</sup>. Od tej pory młynarze mogli najprawdopodobniej używać własnych miar. Zapisy odnosiły się do młynów wodnych, wietrznych i „inakszych” w Węgrowie, Sokołowie i wszystkich wsiach włości starowiejsko-sokołowskiej.

---

<sup>423</sup> Ibidem, k. 20-v.

<sup>424</sup> Ibidem, k. 22.

<sup>425</sup> Ibidem.

<sup>426</sup> Inwentarz 1621, 136-137; AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 69-71.

<sup>427</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 244-245.

<sup>428</sup> Ibidem, s. 207-209, 245.

Według inwentarza włości starowiejskiej z 1656 r. w Węgrowie istniało jedenaście młynów, tyle samo co 1621 r. Niektóre z nich należały wciąż do tych samych rodzin: Karczów, Mylców, Barszczów czy Lubiszów<sup>429</sup>. Zestawienie młynów w latach 1621 i 1656 przedstawia tabela 3. Wynika z niej, że większość młynarzy oddawała do dworu gęsi, kapłony, wieprze i jaja w podobnych ilościach. Poza drobnymi wyjątkami nie zmieniały się one w czasie. Podobnie rzecz się miała z wielkością gruntów. W 1621 r. tylko w przypadku trzech młynów właściciele nie byli zobowiązani do służenia na dworze z toporami. Interesująca jest tendencja do spieniężania tej powinności w 1656 r. W podsumowaniu inwentarza z tegoż roku także ciężary w naturze przeliczane były na pieniądze. Zapewne zależało Bogusławowi na gotówce, a nie na naturaliach czy usługach, stąd próby jej pozyskania w przedstawiony wyżej sposób. Podobne zabiegi stosował już jego wuj Krzysztof Radziwiłł. Ich działania wpisują się w ogólny nurt ograniczania należności w naturze i usług na rzecz czynszu<sup>430</sup>.

W inwentarzu z 1656 r. zabroniono młynarzom podbierania gruntów i nakazano w pełni wykorzystywać już posiadaną ziemię. Uściślono także, że młynarzom przypadają jedynie „gołe grunty”, bez żadnych lasów ani zarośli na nich się znajdujących. Nie tylko sami mieli z nich nie pobierać żadnego drzewa, ale także strzec przed jego podkradaniem przez mieszczan. W ten sposób starano się zwiększyć dochód z drzewa i drewna przywożonych z puszczy starowiejskiej<sup>431</sup>.

---

<sup>429</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 69-71; Inwentarz 1621 s. 136-137.

<sup>430</sup> U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 62-67; T. Opas, *Własność w miastach...*, s. 122-123.

Brak gotówki był bolączką trapiącą większość magnatów w pierwszej poł. XVII w.

<sup>431</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 71.

**Tab. 3. Młyny węgrowskie w latach 1621 i 1656**

(wł. - włóki, m. - morgi, pr. - pręty, cz. - czynsz, kap. - kapłon, g. - gęś, wiewp. - wiewprz, top. - topór, wal. - koło walne, kor. - koło korczecne, fol. - folusz)

Pozycja w inw.	Właściciel		Liczba kół		Położenie i grunty		Ciężary	
	1621	1656	1621	1656	1621	1656	1621	1656
1	11 Paweł Karcz i trzech braci jego, synowie Janowi	Paweł, Grzegorz, Szymon Karczowie	2	1 kor. 1 wal.	Miedzanka; gruntu z gajem 25 m.	Miedzanka; 25 m.	1 g, 2 kap., 20 jaj 2 wiewp.; z m. 15; top. 3 dni w tyg., z 10 m. cz. 2 zł	1 g, 2 kap., 20 jaj 1 wiewp.; top. 3 dni w tyg., ew. 20 zł rocznie; cz. 2zł
2	2 Wojciech Rossa	Andrys Licz (młyn „Rosniński”)	1	n/h	1 wł., 7 m.	Miedzanka; 1 wł., 7 m.	z półwłóczka las piłnować; z reszty cz. 3 zł	1g, 1 kap., 20 jaj; cz. 17 zł
3	1 Jan Pędzich	Jakub Szymon	2	2 kor 1 fol.	Liwiec; 3 wł., 28 m., 20 pr.	odnoga Liwca; 3 wł. 20 m. 3 pr.	1 g, 2 kap., 20 jaj 1 wiewp.; cz. 12 zł	1 g, 2 kap., 20 jaj 1 wiewp.; cz. 24 zł
4	3 Grzegorz Cyran	Marcin Kulig	2 wal.	2 wal.	Liwiec; 1 wł., 20 m.	odnoga Liwca; 1 wł., 10 m.	1 g, 2 kap., 20 jaj 2 wiewp.; z półwłóczka top. 3 dni w tyg., z reszty cz. 3 zł	1 g, 2 kap., 20 jaj 2 wiewp.; za top. 3 dni w tyg. 20 zł; cz. 3 zł
5	4 Tomasz Grala	Marcin Mylec (młyn „Graliński”)	n/h	1	nie ma gruntu	Czerwonka, pod zbozem; nie ma gruntu	cz. 2 zł (ma młynicę)	cz. 2 zł
6	5 Szczesny Ciężki	Paweł Ciężki	2 wal. 1 kor.	2 wal. 1 kor.	Czerwonka; 20 m. 20 pr.	Czerwonka, pod Węgrowem; 20 m. 20 pr.	1g, 2 kap., 20 jaj 1 wiewp.; z półwłóczka top. 3 dni w tyg., z reszty cz. 1 zł	1 g, 2 kap., 20 jaj, 1 wiewp.; za top. 20 fl.

Pozycja w inw.	Właściciel		Liczba kół		Położenie i grunty		Ciężary	
	1621	1656	1621	1656	1621	1656	1621	1656
7	Jadam Lubisz	Adamowa Lubiszowa; Wawrzyniec Lubisz	4	1?	Czerwonka; 3 wł., 22 m.	Czerwonka; 1,5 wł. 20 m.	2 wiep.; z półwłóczka z top. 3 dni w tyg., z reszty cz. 14 zł	1 g, 1 kap., 20 jaj, 1 wiep.; za top. 1,5 dnia w tyg. 10 zł; cz. 7 zł
8		Wawrzyniec Lubisz		2 kor. 1 wal.		Czerwonka; 1,5 wł.		1 g, 1 kap., 20 jaj 1 wiep.; za top. 1,5 dnia w tyg. 10 zł; cz. 7 zł
9	Wojciech Mylec z bratem	Marcin Mylec	1	1 wal.	1 wł., 23 m., 10 pr.	Haga	1 g, 2 kap., 20 jaj 1 wiep.; z półwłóczka top. 3 dni w tyg., z reszty cz. 4 zł	1 g, 2 kap., 20 jaj 1 wiep.; za top. 3 dni w tyg. 20 zł; cz. 4 zł*
10	Stanisław Karcz	Karczowa wdowa	1 wal. 2 kor.	1 wal. 2 kor.	1 wł., 12 m., 20 pr.	Czerwonka; 1 wł., 16 m.	1 g, 2 kap., 20 jaj 1 wiep.; z półwłóczka top. 3 dni w tyg., z reszty cz. 4 zł	1 g, 1 kap., 20 jaj 2 wiep.; za top. 3 dni w tyg. 20 zł; cz. 4 zł
11	Wawrzyniec Bartszcz	Jan Bartszcz	1	1 wal.	1 wł., 16 m.	Czerwonka; 1 wł., 16 m.	1 g, 1 kap., 20 jaj 1 wiep.; z półwłóczka top. 3 dni w tyg., z reszty cz. 2 zł	1 g, 1 kap., 20 jaj 1 wiep.; za top. 3 dni w tyg. 20 zł; cz. 2 zł

\* „A iż jest rzemieślnik dobry, ma dwomą robotę odprawować”. Trzymał także „pod Białym Stokiem przed Gościosowcem” 5/8 morgów, z czego płacił 4 zł<sup>432</sup>.  
Źródło: AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 69-71; Inwentarz 1621 s. 136-137.

<sup>432</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 70, 78-79.

### 3. Oddziaływanie magnata na miasto prywatne

Młynarze węgrowscy odnotowani zostali w rejestrze pogłównego z 1662 r. Uiszczyli wtedy podatek w wysokości 46 zł, w tym 18 zł zaległych podatków<sup>433</sup>. Nieco zmian w strukturze młynów węgrowskich ukazuje spis inwentarza żywego, pochodzący z ok. 1663 r. Porównanie stanu młynów z lat 1656 i 1663 przedstawiono w tabeli 4.

Tab. 4. Młyny węgrowskie w 1656 i 1663 r.

Imię i nazwisko właściciela młyna		Inwentarz żywy należący do właściciela w 1663 r.
1656	1663	
Paweł, Grzegorz, Szymon Karczowie	n/n*	n/n
Andrys Licz (młyn „Rosiński”)	Andrys Lic	krowa
Jakub Szymon	Szymrowa	klacz, 3 krowy
Marcin Kulig	Kulik	klacz, 2 woły
Marcin Mylec (młyn „Graliński”)	Mylec	2 woły
Paweł Ciężski	Cięszki Sychlat (?)	2 woły
Adamowa Lubiszowa; Wawrzyniec Lubisz	Paweł Łubisz	2 woły
Wawrzyniec Lubisz	Pan Moryson drugi młyn	brak
Marcin Mylec	Lepieszka	wół
Karczowa wdowa	Karcz pogorzała*	2 woły
Jan Barszcz	Wojciech Barszcz	cielę

\* Nie wiadomo dokładnie, który z należących do Karczów młynów spalił się. Kolejność w inwentarzach jest podobna, co jest jedynym argumentem za zestawieniem wpisu z ok. 1663 przy młynie wdowy po Karczu.

Źródło: AGAD, AR XXV, nr 4549i, s. 1-13.

<sup>433</sup> AGAD, ASK I, nr 70, k. 28v.

### 3.4.4. Handel

Dla handlujących niezmiernie istotna była kwestia miar i wag, które starano się ujednoczyć w 1643 r. Waga publiczna docelowo znaleźć się miała w ratuszu węgrowskim, jednak tymczasowo postanowiono wybudować ważnicę, w której miano sprawiedliwie ważyć towary. Do jej obsługi wyznaczony miał zostać ważnik przysięgły. Wewnątrz ważnicy lub obok znaleźć się miały jatki kupieckie. Na jej budowę przeznaczono drzewo z puszczy starowiejskiej. Na rynku umieszczono w tym czasie już wzór miary jednego korca, według którego należało odmierzać towary pod karą trzech grzywien. Opłatę za korzystanie z miary, „po szelągu od ćwierci” (zapewne korca), uiścić miała do kasy miejskiej osoba sprzedająca zboże<sup>434</sup>. Ważnica prawdopodobnie spaliła się razem z ratuszem, skoro w 1650 r. każda waga, używana przez kupców, miała przejść kontrolę z urzędu miejskiego<sup>435</sup>. Najwidoczniej brak było w tym czasie jednej wagi miejskiej, służącej wszystkim kupcom. Jedną wagę i miarę dla całego miasta, która miała być dawana z ratusza, potwierdził miastu król Jan Kazimierz w 1651 r.<sup>436</sup>

Urzędy wójtowski i burmistrzowski rozciągały także kontrolę nad piekarzami, rzeźnikami i przekupniami handlującymi śledziami i innymi rybami oraz solą. Miały „porządek stanowić z wiadomością dworną według drogości” oraz oszacować sprzedawane towary, zapewne w celu ustalenia cen za nie<sup>437</sup>.

Handel na rynku miejskim odbywał się głównie w kramach. W świetle przywileju z 1650 r. pozwolenie na ich stawianie wydawał urząd miejski. Opłata za handlowanie w kramie wynosiła trzy złote na rok, a od kupców cudzoziemskich jedynie jeden grosz od „taszy” (jatki) i od „miejscowego” (prawdopodobnie placowe)<sup>438</sup>.

Dla lepszego porządku handlowania ustanowiono w 1643 r. przepis, w myśl którego na rynku w dni targowe miała być wywieszana cho-

---

<sup>434</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 21.

<sup>435</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298. „Wagi też żaden mieć nie powinien na swą własną kupiecką potrzebę, która by od urzędu nie była wyważona i naznaczona, ani inakszej żaden mieszczanin ani Żyd zażywać. A waga miejska ma być najsprawiedliwsza i najporządniejsza”.

<sup>436</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 193.

<sup>437</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 21r.

<sup>438</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.



ragiew. Przed i po jej wywieszeniu zakazano wszelakiego handlu. Taki zabieg spowodowany był skargami chrześcijan na Żydów, którzy w dni targowe udawali się za miasto i tam zaopatrywali się w towary<sup>439</sup>.

W przypadku jarmarków, ich początek i koniec miał być oznajmiany dźwiękiem dzwonu lub dzwonka miejskiego. Na czas trwania jarmarków wszyscy kupcy zwolnieni zostali z podatków państwowych<sup>440</sup>.

Wolny handel w kraju i za granicą, potwierdził kupcom węgrowskim król Jan Kazimierz. Na dni targowe wyznaczył poniedziałek i piątek. Potwierdził wcześniejsze terminy jarmarków w święta: św. Piotra i Pawła Apostołów (29 czerwca), św. Katarzyny Panny i Męczenniczki (25 listopada), w Śródpocie, na św. Idziego opata (1 września)<sup>441</sup>.

W 1656 r. odnotowano dwóch żydowskich kramarzy, z ludności chrześcijańskiej zaś tylko jednego szota, posiadającego grunty w mieście. O reszcie kupców chrześcijańskich brak wzmianek ze względu na charakter źródła<sup>442</sup>. Wśród kupców z pewnością byli Szkoci, być może również Niemcy. W 1662 r. pogłównie zapłaciło 4 kupców, podatek wyniósł po 50 zł na św. Marcina<sup>443</sup>.

### 3.5. Bogusław Radziwiłł wobec grup etnicznych, społecznych i wyznaniowych

*(...) mając oko na to, żeśmy powinni o dobrze powierzonych Nam od Pana Boga Najwyższego poddanych obmyśliwać, a uważając, że nie tylko rósć i pomnażać się, ale ani stać zgoła nie może miasto żadne ani żadna rzeczpospolita bez swego porządku, postanowiliśmy u siebie miasto Nasze Węgrów porządkami jako najlepszymi opatrzeć i ono prawami jako najlepiej i najgruntowniej obwarować.*

(Z przywileju Bogusława Radziwiłła z 14 sierpnia 1650 r.<sup>444</sup>)

---

<sup>439</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 23.

<sup>440</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 194.

<sup>441</sup> Ibidem, s. 193-194.

<sup>442</sup> Ibidem, AR XXV, nr 4549h, s. 49, 51, 62.

<sup>443</sup> Ibidem, ASK I, nr 70, k. 28v.

<sup>444</sup> Ibidem, KRSW, nr 3195e, s. 204-205.

### 3.5.1. Szkoci i Niemcy

Wzmianki o Szkotach i Niemcach w Węgrowie po raz pierwszy pojawiają się w przywileju dla cudzoziemców z 14 kwietnia 1650 r. Przybyli oni do miasta dobrowolnie jeszcze za czasów poprzedników Bogusława Radziwiłła, być może w latach trzydziestych albo czterdziestych XVII w.<sup>445</sup>. Wydaje się, że zostali obdarzeni już wtedy jakimiś przywilejami. Książę koniuszy postanowił „przy tejże osadzie Miasta Naszego Węgrowa, nową przysadę założyć i do wystawienia i ozdobienia jej, cokolwiek będzie mogło być, z życzliwości i szczodroblewości Naszej, według potrzeby ochotnie ważyć, do tego się sami przykładając i o toż się Jego Królewskiej Miłości Pana Naszego Miłościwego i Rzeczypospolitej ze wszelaką pilnością starając”<sup>446</sup>. Pytanie zasadnicze - czym miała być owa „przysada” - nie znajduje jednoznacznej odpowiedzi. Starania Bogusława o potwierdzenie jej przez króla i „Rzeczpospolitą”, tj. przez sejm, nasuwają skojarzenie z lokacją nowej miejscowości. Być może w ten sposób powstać miało w Węgrowie, oprócz Starego, Nowego i Ruskiego, także Szkockie/Niemieckie Miasto. Mogło również chodzić o zwykłą kolonię szkocką w Węgrowie, jakie występowały w innych miastach prywatnych i duchownych<sup>447</sup>.

Szkoci i Niemcy zajmowali się głównie handlem i rzemiosłem, w czym książę gwarantował im pełną swobodę i ochronę. W kwestiach religijnych obiecywał im pomoc w budowaniu kościoła, zakładaniu szkół i szpitali. Na początek darował im wszelkie kaduki, które zwykle przypadały dworowi. „Cudzoziemcy” mieli wybrać kilka osób, którym powierzono czuwanie nad wszelkimi kadukami - spisywanie, odbieranie, strzeżenie i szafowanie „wszelakich dóbr i spadków takowych”<sup>448</sup>. Spadki te należało przeznaczyć przede wszystkim na potrzeby miasta, zboru, szkoły lub szpitala. Spadek po kalwiniście miał trafić do zboru kalwińskiego, a po luteraninie - do luteranckiego. W przypadku spisanych te-

---

<sup>445</sup> Por. Z. Guldon, L. Stępkowski, *Ludność szkocka i angielska w Polsce w XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1982, nr. 2, s. 204, gdzie informacja o zapraszaniu przez Krzysztofa Radziwiłła w 1634 r. Szkotów na targi do Orli. O migracjach Szkotów zob. W. Kowalski, *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI - pierwszej połowie XVII wieku*, Kielce 2010, s. 15-34 (brak jednak w książce informacji o Szkotach w Węgrowie).

<sup>446</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 8807.

<sup>447</sup> Z. Guldon, L. Stępkowski, *Ludność szkocka...*, s. 206.

<sup>448</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 8807.

stamentów i ustnych oświadczeń woli, złożonych przy świadkach, zezwolił Bogusław na swobodne dysponowanie dobrami w testamentach. Pozwalał zapisywać zarówno ruchomości, jak i nieruchomości, dowolnym osobom, nawet w najdalszym stopniu pokrewieństwa, bądź w ogóle niespokrewnionym. Każdy, komu zostało coś zapisane w testamencie, mógł szukać pomocy prawnej w urzędach dworskim i miejskim.

Bogusław Radziwiłł wyjmował również cudzoziemców w bliżej niesprecyzowanym zakresie spod jurysdykcji dwornej<sup>449</sup>. Co więcej, pozwolił im na swobodne opuszczanie miasta. Cudzoziemiec podejmujący decyzję o przeniesieniu się w inne miejsce zobowiązany był do zgłoszenia tego faktu do urzędu na sześć miesięcy przed planowanym wyjazdem. Dom i grunty swoje mógł sprzedać jedynie osobie, która chciałaby osiedlić się w mieście.

Odrębny status prawny cudzoziemców w Węgrowie został zniesiony przywilejem Bogusława z tego samego dnia, kiedy nadano przywilej dla cudzoziemców, czyli 14 kwietnia 1650. Można przypuszczać, że rozwiązania w pierwszym z nich powstały wcześniej, a dopiero podczas kilkumiesięcznego pobytu Bogusława w Starejwsi w 1650 r. wystawiono przywilej w formie wygotowanego dokumentu na pergaminie. Praktyka pokazała jednak, że jego postanowienia nie sprawdziły się, ponieważ to Szkoci sami zwrócili się do księcia z prośbą o włączenie ich na równych prawach z innymi mieszczanami do wspólnego prawa miejskiego, co uczynił Bogusław na mocy ordynacji z 1650 r. Wydaje się, że chodziło jednak o zlikwidowanie owej „przysady”, gdyż prawo Szkotów do obejmowania kaduków potwierdza przywilej dla luteranów z 5 kwietnia 1651 r.<sup>450</sup>

W 1651 r. na Szkotów i Anglików w całej Rzeczypospolitej nałożono podatek, stanowiący subsydium dla Karola II Stuarta po ścięciu jego ojca Karola I w 1649 r.<sup>451</sup>. Z zachowanego rejestru poborowego tegoż podatku

---

<sup>449</sup> „Nie zostawując Nam samym [...] [albo tym], do których by po Nas albo potomkach Naszych dziedzictwo miasta naszego Węgrowa prawnie przyjąć mogło, ani starostom, namiestnikom i urzędnikom jakiegokolwiek imienia, władzy i nazwiska, którzy od nich na potem albo od Nas samych odtąd podawani będą, żadnego przystępu do żadnego z tych, którzy na ten czas w Mieście Naszym Węgrowie mieszkają, ani z tych, którzy na potem osiadać i po nich w Mieście mieszkać będą z cudzoziemskiego jakiegokolwiek narodu.”. AGAD, Zb. dok. perg., nr 8807.

<sup>450</sup> L. Otto, op. cit., s. 216-217.

<sup>451</sup> Z. Guldon, L. Stępkowski, *Szkoci i Anglicy w poł. XVII w.*, [w:] *Kieleckie Studia Historyczne*, Kielce 1977, s. 34; VL, t. 4, s. 34.

wynika, że z Węgrowa pobrano opłatę od Rycharda Gordona, w wysokości 1000 zł, oraz od pozostałych Szkotów - 3600 zł<sup>452</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że wysokość podatku miała wynosić dziesięć złotych od każdego stu złotych wartości dobytku<sup>453</sup>, majątek Rycharda Gordona można szacować na około 10 000 zł. Z pewnością był on jednym z bogatszych mieszczan węgrowskich. W świetle rejestru poborowego Gordon był jednym z siedmiu Szkotów w Koronie, których majątek wynosił tysiąc złotych i więcej<sup>454</sup>. Interesujący jest również przypadek Andrysa Gibsona z Węgrowa, odnotowanego w rejestrze z 1651 r. we Lwowie. Płacił 30 zł podatku. Być może znajdował się tam akurat w interesach, gdyż większość Szkotów, płacących podatek we Lwowie, pochodziła z innych stron (najwięcej, po ośmiu, z Lublina i Ostroroga). Świadczyłyby to o zasięgu handlu Szkotów węgrowskich, korzystających z traktatu, na którym leżał Węgrów<sup>455</sup>.

Szkotów węgrowskich odnajdujemy również w inwentarzu włości starowiejskiej z 1656 r<sup>456</sup>. O inwentarzu tym mowa była już wcześniej, tutaj przypomnę tylko, że brak jest w nim spisu domów i ich właścicieli, oprócz domów żydowskich. Chrześcijańskich mieszkańców miasta odnajdujemy jako właścicieli łąk, grudzi, bądź posesji we wsiach włości. Ze Szkotów najprawdopodobniej najbogatszymi byli Jerzy i Jan Gordon, być

---

<sup>452</sup> Suma wg. rejestru wynosiła 4700 zł, różnica może wynikać z błędów rachunkowych lub zmiany relacji dukata i złotego polskiego. Z. Guldon, L. Stępkowski, *Szkoci i Anglicy...*, s. 40, 56. Zaznaczyć należy, że Węgrów występuje w tym rejestrze jako jedyny z miast województwa podlaskiego. Pamiętać trzeba jednak o fakcie, że w rejestrze zdarzają się pominięcia niektórych Szkotów. Por. Z. Guldon, L. Stępkowski, *Ludność szkocka...*, s. 208-209.

<sup>453</sup> Z. Guldon, L. Stępkowski, *Szkoci i Anglicy...*, s. 34: „Opodatkowaniu miały podlegać wszystkie substancje «ruchome i nieruchome, to jest domy, folwarki, towary tak przy sobie jako i w różnych handlach, kredytach, sprzęty domowe, pieniądze i inne tym podobne *quocunque alio nomine* nazywające się dobra», które znajdowały się w ich posiadaniu od 5 grudnia 1650 r do 13 marca 1651 r.”.

<sup>454</sup> Z. Guldon, L. Stępkowski, *Szkoci i Anglicy...*, s. 37. Pamiętać należy, że w rejestrze nie zawsze pojawiają się informacje o pobraniu podatku od konkretnej osoby, często są to zapisy zbiorcze. Gordonowie mieszkali także w Tucholi, Chęcinach i Iłży. W Warce, Mławie, Zamościu zaś Gardonowie. Z. Guldon, L. Stępkowski, *Szkoci i Anglicy...*, s. 43, 52, 54, 59; Z. Guldon, L. Stępkowski, *Ludność szkocka...*, s. 208-209.

<sup>455</sup> Z. Guldon, L. Stępkowski, *Szkoci i Anglicy...*, s. 60.

<sup>456</sup> Podawane imiona i nazwiska mieszkańców Węgrowa wskazują na wysokie prawdopodobieństwo szkockiego pochodzenia tych osób. Być może byli wśród nich Anglicy lub Niemcy. Również i inne osoby w inwentarzu mogły być Szkotami, choć ich imiona i nazwiska na to nie wskazują. Zagadnienie to wymaga dalszych badań. Na potrzeby niniejszej pracy założono, że osoby te były narodowości szkockiej.

może synowie Rycharda. Trzymali w arendzie folwark rucheński<sup>457</sup>. Ich bratem lub synem jednego z nich mógł być Szczęsny Gordon. W inwentarzu występują także Jerzy Moryson<sup>458</sup>, Alexander Lomzdel<sup>459</sup>, Kilian Capla<sup>460</sup>. W tabeli 5 podano posiadane przez nich grunty i należne z nich opłaty.

W 1661 r. arendował Bogusław folwark rucheński Tobiaszowi Orsonowi. Nieznana liczbę włók dzierżawił tam jeszcze Jan Gordon<sup>461</sup>. Większość Szkotów węgrowskich zajmowała się jednak handlem, co poświadcza spis inwentarza żywego z ok. 1663 r. Tabela nr 6 zawiera ich listę wraz z posiadanym przez nich inwentarzem.

Mniej więcej od połowy XVII w. zaczęły się w Rzeczypospolitej procesy asymilacji ludności szkockiej z okoliczną ludnością polską. Procesy te przebiegały dość dynamicznie, jako że w II połowie XVII w. społeczność szkocka zaczęła zanikać jako odrębna grupa etniczna<sup>462</sup>. W przypadku Węgrowa główną oznaką asymilacji była z pewnością wspomniana już prośba Szkotów z 1650 r. o włączenie ich do prawa miejskiego na równi z innymi mieszczanami. Ich awans materialny, trzymanie arendy folwarku rucheńskiego najpierw przez Gordonów, później przez Tobiasza Orsona oraz, prawdopodobnie, sprawowanie funkcji wójta przez Jerzego Morysona w 1656 r. świadczy o dużej roli, jaką odgrywali za czasów Bogusława w życiu gospodarczym i społecznym nie tylko miasta, ale całej włości.

---

<sup>457</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 39.

<sup>458</sup> Niejaki Jerzy Moryzon mieszkał w mieście królewskim Radzynie Chelmińskim.

<sup>459</sup> Prawdopodobnie był tożsamy z Alexandrem Lemzdajlem, który występował w 1667 r. w asekuracji długu zaciągniętego przez Bogusława Radziwiłła u seniorów zboru węgrowskiego i Szkotów węgrowskich (spolszczone z Lemsdale?; brak takiego nazwiska w rejestrze z 1651 r.). AGAD, AR VIII, nr 602, s. 1.

<sup>460</sup> Łąki za Młynikiem posiadał także niejaki Krzysztof Oftman, może Niemiec? Podobnie Wojciech Gotart. AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 59, 62.

<sup>461</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2814, k. 16-17; G. Ryżewski, op.cit., s. 280.

<sup>462</sup> Z. Guldon, L. Stępkowski, *Ludność szkocka...*, s. 213.

### 3. Oddziaływanie magnata na miasto prywatne

Tab. 5. Grunty we włości starowiejskiej należące do Szkotów i należności z tychże gruntów w świetle inwentarza z 1656 r.

Imię i nazwisko	Położenie i rodzaj gruntów	Należność
Jan Gordon*	łąki w Starejwsi	1 zł
	1 włóka paśna w Ruchnie	50 zł, beczka żyta, wóz siana, 2 wozy słomy, 1 gęś, 2 kury, 20 jaj
	łąka na łąkach i grodziach Suchych w Węgrowie	1 korzec owsa
	łąka na Moczydle w Węgrowie	1 korzec owsa
	łąka na Hadzie w Węgrowie	2 ćwierci korca owsa
	łąka na Czerwonce w Węgrowie	1 zł
Jerzy Gordon*	1 włóka paśna w Ruchnie	50 zł, beczka żyta, wóz siana, 2 wozy słomy, 1 gęś, 2 kury, 20 jaj
	łąka za Kuligiem w Węgrowie	1 korzec owsa
	łąka na grodziu za Kuligiem w Węgrowie	2 ćwierci korca owsa
Szczęśny Gordon	łąki na Hadzie w Węgrowie od Jakuba Pexy	2 ćwierci korca owsa
Jerzy Moryson	łąka (wójtowska?) w grodziach na Suchych	wolny
	łąka za Młynikiem	2 ćwierci korca owsa
	łąka na grodziu na Połaziu za Cieszkim, Kletniku [?]	2 ćwierci korca owsa
Alexander Lomzdel	łąki za Młynikiem	2 ćwierci korca owsa
Kilian Capla	3 łąki z Kuligiem	2 korce i 2 ćwierci owsa

\* Jan i Jerzy posiadali folwark rucheński, z którego mieli płacić 102 zł, płacili też 18 zł z kilku morgów ziemi w Ruchnie

Źródło: AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 3, 39, 44, 58, 59, 60, 65, 66.

Tab. 6. Szkoci węgrowscy w spisie inwentarza żywego z ok. 1663 r.

Imię i nazwisko	Posiadany inwentarz
Jan Gordon, kupiec*	koń, 3 woły, krowa, cielę, 3 świnie
Kilian Czampla, kupiec	3 konie, krowa, 2 świnie
Wilim Gordon**	2 klacze, 5 koni
Tomasz Meller, kupiec***	3 konie, 2 woły, 4 krowy, 5 cieląt, 2 świnie
Jakub Feroder***	2 konie, 4 woły, 3 krowy, 4 cielęta, 3 świnie
Moryson, kupiec	klacz, 2 konie, 2 woły, 2 krowy
Tobiasz Orson, kupiec	nic
Alexander Fuit, kupiec	2 konie
Andrysowa Edmandowa	„nie ma nic”
Klasfort, kupiec	2 konie
Jerzyna Gordonowa	2 woły
Szczęśny Gordon	koń

\* W inwentarzu nazwisko „Gordon” występuje w formie „Gordun”.

\*\* „i Jakub Kary”.

\*\*\* Być może Niemiec.

Źródło: AGAD, AR XXV, nr 4549i, s. 9.

### 3.5.2. Żydzi

Na długo przed 1643 r. obowiązywał nieznany bliżej przywilej Janusza Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, dla Żydów węgrowskich, w myśl którego podlegali oni sądownictwu dwornemu. Nieco zmian wносиły *Artykuły* z tego roku, stwarzając dość niejasny status prawny, gdyż uwalniały Żydów zarówno od sądów dwornych jak i miejskich, łącznie z więzieniem miejskim. Karani mieli być w miejscu sądenia<sup>463</sup>. Ściślej i klarowniej sądownictwo dla Żydów określała ordynacja z 14 kwietnia 1650 r. i wspomniany przywilej Janusza. Mieli sędzić się przed sądem kahalnym, od którego wyroków przysługiwała im apelacja do sądu dworskiego, a od sądu dworskiego do księcia. Sprawy między chrześcija-

<sup>463</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22.

ninem a Żydem sądzone miały być przez urząd miejski, od którego przysługiwała taka sama jak wyżej droga apelacji. W przypadku oskarżenia Żydów przez chrześcijan o kradzież, mieli oni zostać przesłuchani i złożyć przysięgę, że nie popełnili tego przestępstwa. W razie odnalezienia skradzionej rzeczy u któregoś z nich, ten odpowiadał przed sądem za kradzież i krzywoprzysięstwo<sup>464</sup>. Starszyzna żydowska występuje również w ordynacji i statucie cechu piwowarskiego z 1650 r., jako grono osób mające naznaczyć odpowiednią liczbę piwowarów i piekarzy aktualnie pracujących w ramach cechu.

Starszyznę żydowską wspierał w jej problemach Jan Niewiarowski, urzędnik radziwiłłowski. 14 lutego 1654 pisał do Bogusława: „Grec Żyd niekontentując się dekretem Waszej Księżęcej Mości ferowanym, śmiało publikować po Toruniach i Łęczycy przeciwko Żydom starszym węgrowskim, któremum zakazał pozywać, i otrzymał na nich dwa tysiące złotych, alem się ja dowiedziawszy rozkazałem Żydom starszym węgrowskim, aby szeląga nie ważyli się dawać aż do woli Waszej Księżęcej Mości, gdyż za to trzeba karać koniecznie, aby się żaden nie ważył publikować dekretów Waszej Księżęcej Mości Pana mego”<sup>465</sup>.

Wiele obszarów działalności Żydów i chrześcijan było wspólnych, obie społeczności funkcjonowały w nich na równych prawach. W 1643 r., przy pobieraniu opłat według taksy z tegoż roku, Żydzi mieli wyznaczyć swojego poborcę podatkowego obok poborców wybranych z urzędu wójtowskiego, burmistrzowskiego i od gminu. Razem z chrześcijanami mieli się przyłożyć do budowy ratusza, brukowania ulic i płacenia szosu oraz wyznaczać jednego dozorcę słodowego. Na równi z nimi mogli obejmować kramy kupieckie przy ratuszu i wypasać bydło na pastwiskach miejskich. W przypadku pobierania pieniędzy na niektóre „składki miejskie”, zwłaszcza na pobór żołnierza, Żydzi mieli płacić ich trzecią część. W pełni mieli także partycypować w kosztach związanych z realizacją wszystkich dekretów władz miasta. Interesująca jest również kwestia cechów piwowarskiego i piekarskiego, wspólnych dla chrześcijan i Żydów, o czym była mowa już wcześniej<sup>466</sup>.

W *Artykułach* z 1643 r. znalazły się zapisy ograniczające swobodę działania Żydów, wśród nich przepis o zakazie sprzedawania przez

---

<sup>464</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298; J. Goldberg, op. cit., s. 352-354.

<sup>465</sup> AGAD, AR V, nr 10457, s. 3.

<sup>466</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 18v, 20, 21, 22v, 23.



chrześcijan Żydom placów miejskich. Przyczyn pojawienia się takiego zapisu mogło być wiele m.in. duży napływ ludności żydowskiej do miasta, który starano się kontrolować. W każdym razie sprzedany plac miał w takim wypadku przechodzić na własność dworu a pieniądze ze sprzedaży miały trafić do skarbu dworskiego. Jeśli jednak place te zostały kupione po 1630 roku, miały zostać w rękach Żydów, ci zaś powinni uiszczać wszystkie opłaty związane z posiadaniem gruntów. Co ciekawe przepis ten obowiązywać miał również Żydów z Sokołowa Podlaskiego<sup>467</sup>.

Sprawa ta znalazła rozwinięcie również w ordynacji z 14 kwietnia 1650 r. Sprecyzowano w nim, że nie wolno było sprzedawać domów, placów i gruntów Żydom przybywającym do miasta oraz tym, którzy nie chcieli się w nim osiedlić i stać się poddanymi radziwiłłowskiemi<sup>468</sup>. Zakazano również udzielania im zastawów i arend oraz przyjmowania komorników. Pilnować tego miał urząd miejski pod karą dziecięciu złotych i skasowania zapisu. Wyjątki stanowiły przypadki, w których urząd dworski wydał zezwolenie na taki kontrakt, z zastrzeżeniem, że osoba kupująca dom lub plac ma opłacać wszystkie podatki. Również Żydom zabroniono sprzedawać domy i place nieznanym współwyznawcom bez pozwolenia urzędu dworskiego. Wyjątek stanowili Żydzi przybywający z innych włości Radziwiłła i będący jego poddanymi<sup>469</sup>.

W tym czasie regulował Bogusław kwestię długów żydowskich zapisanych na domach i placach. Do tej pory umowy spisywano przed starszyzną żydowską, odtąd zapisy dokonywane miały być przed urzędem miejskim<sup>470</sup>. Ten zaś miał pobierać równą opłatę za zapis zarówno

---

<sup>467</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22r

<sup>468</sup> 9 czerwca 1659 r. Kazimierz Kłokocki i Władysław Huryn, komisarze Bogusława Radziwiłła, nakazali wszystkim Żydom mieszkającym w majątnościach Bogusława, a nie będącym jego poddanymi, odejście z tych dóbr pod karą tysiąca kop. Usunięci mieli być również Żydzi, którzy przyjęli chrześcijaństwo na czas zawieruch na Ukrainie, a później wrócili do wyznawania judaizmu. W wyżej wymienionym dokumencie mowa jest o wszystkich dobrach Bogusława, a więc siłą rzeczy obejmować musiał również dobra węgrowskie. AGAD, AR XXIX, nr. 4, s. 5.

<sup>469</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>470</sup> Ibidem. „Mieszczaninowi jednak i Żydowi, który pod nami mieszka i mieszkać chce, sprzedać może, byle było przed urzędem miejskim zapisano, bo zapisy przed starszymi żydowskimi między Żydami uczynione, wagi żadnej odtąd mieć nie mają i takowe pierwsze prawa, jeśliby się znalazły, do dochodzenia długów na domiach ich i placach przeszkadzać nie mają tym, którym je na domie albo placu jakim urząd należny skazał, choć to skazanie późniejsze będzie, niżeli zapisy między Żydami, przed starszymi ich a nie przez urzędem miejskim uczynione”.

od Żydów, jak i chrześcijan, „bo sprawiedliwość równa i jednaka, każdemu ma być czyniona”<sup>471</sup>.

Ochronę Żydów przed wszelakimi krzywdami ze strony obcych ludzi zapewnić miały władze miejskie. Gdyby tego nie uczyniły, same musiałyby zrekompensować poniesione przez Żydów szkody<sup>472</sup>. Nie wiadomo jednak jak owe postanowienia funkcjonowały w praktyce. O roli Żydów w organizacji straży miejskiej była już mowa przy okazji obronności miasta.

Kwestia różnic wyznaniowych między chrześcijanami a Żydami pojawia się w *Artykułach* 1643 r. w przypadku organizacji terminarza pracy rzemieślników. Chrześcijańscy czeladnicy, pracujący u Żydów, nie mogli być zmuszani do pracy w niedzielę. Rzemieślnikom żydowskim pozwalano pracować w niedzielę, z zastrzeżeniem, że prace miały odbywać się „w domach, bez zgorszenia”. Wyjątkiem były święta Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek, gdy wszelka praca była zabroniona<sup>473</sup>. Ordynacja z 1650 r. wspomina zaś o zakazie urządzania schadzek cechowych w szabaty i święta żydowskie<sup>474</sup>.

Konflikty między chrześcijanami a Żydami, które można wychwycić w źródłach, mają charakter przeważnie ekonomiczny. Działalność, głównie handlową, utrudniać miały Żydom cechy. Do większych sporów należy spór Żydów z cechem prasolskim. Prasołowie mieli ograniczać w bliżej nieznany sposób wolność żydowskiego handlu solą. Wydaje się, że kupcom żydowskim bardzo zależało na możliwości handlowania, ponieważ niezwłocznie zaproponowali ugodę. W jej ramach mieli przekazać do ratusza dwa muszkiety z rynsztunkiem, a do tego co kwartał, bądź w miarę możliwości, zobowiązani zostali do dostarczania cechowi funta prochu i dwóch funtów ołowiu. Orężem tym zawiadywać miał cech prasolski. Dzięki temu Żydom pozwolono handlować solą raz w tygo-

---

<sup>471</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>472</sup> J. Goldberg, op. cit., s. 353: „I gdzieby też za jakim umysłem złym ludzi swawolnych byli od kogo przénagabani, tak wszyscy, jako i każdy z osobna, albo jeżeli by mieli jakie gwałtowne krzywdy i najście w domach swoich, a wójt z burmistrzem i rajcami co słyszając i widząc bronić onych od gwałtownych krzywd nie chciał, tedy wszystkie szkody na nich będą słusznie przewidzione przereczonym Żydom, albo któremu z osobna jeśliby się krzywda jaka i szkody, te onym zapłacić i ten gwałt ich onym nadgrodzić”.

<sup>473</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 23.

<sup>474</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

dniu<sup>475</sup>. Żydowscy piwowarowie i piekarze podlegać mieli, jak już wcześniej przedstawiłem, wspólnym z chrześcijanami cechom piwowarskiemu i piekarskiemu<sup>476</sup>. W przypadku innych rzemioł mieli stosować się do „pospolitego zwyczaju i praw od Nas [Bogusława Radziwiłła – M.G.] nadawanych”<sup>477</sup>.

Spory między kupcami chrześcijańskimi i żydowskimi powstawały również na tle sposobu targowania. Żydom zarzucono, że w dni targowe przed rozpoczęciem handlowania wychodzili za miasto, gdzie zakupywali żywność i inne towary. Aby temu zapobiec, wprowadzono karę trzech grzywien dla osoby podejmującej się takiego zabiegu<sup>478</sup>.

Przypomnieć należy w tym miejscu, że na mocy ordynacji z 14 kwietnia 1650 r. od Żydów pobierano podatek w wysokości dwóch złotych od domu i dwudziestu czterech groszy od komornika<sup>479</sup>. Podatek ten potwierdzony został w przywileju Bogusława dla Żydów z 1650 r.<sup>480</sup>. Prawdopodobnie książę koniuszy nie nadawał nowego wymiaru należności tylko potwierdzał jego stan istniejący. Kwotę podatku ustalił być może jego ojciec Janusz w nieznanym bliżej przywileju dla Żydów węgrowskich. Wskazywać mogą na to inwentarze z 1619 i 1621 r., w świetle których już wtedy pobierano podatek od Żydów w podanej wyżej wysokości. Bogusław Radziwiłł, jak już wcześniej wspomniałem, zwolnił również Żydów od czopowego, co było uzasadnione opłacaniem odrębnego czopowego na rzecz dworu. Zakazał także wybierania koni od Żydów przez mieszczan. Prawdopodobnie konie pozyskiwano celem zrealizowania podwód<sup>481</sup>.

W 1656 r. liczba Żydów węgrowskich, od których pobrano podatek na rzecz księcia, wynosiła 183<sup>482</sup>. Poglównie w 1662 r. zebrano również od 183 Żydów<sup>483</sup>.

Prawdopodobnie zwrócili się Żydzi w 1665 r. do Jana Kazimierza Krasieńskiego z prośbą o potwierdzenie przywileju, jaki wydał dla nich

---

<sup>475</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22v.

<sup>476</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>477</sup> Ibidem.

<sup>478</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 23.

<sup>479</sup> AGAD, Zb. dok. perg., sygn. 2298.

<sup>480</sup> J. Goldberg, op. cit., s. 353.

<sup>481</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>482</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 53.

<sup>483</sup> AGAD, ASK I, nr 70, k. 28v.

Bogusław, tak jak zwrócili się wcześniej do Bogusława z prośbą potwierdzenia nadań jego ojca Janusza. W takim przypadku Krasiński potwierdzałby pośrednio nadania kasztelana wileńskiego sprzed ponad trzydziestu lat. Świadczyć może o tym użyty przez Krasińskiego w przywileju zwrot „stosując się do powyższych praw od antecesorów moich onym [Żydom węgrowskim - M.G.] nadanym”<sup>484</sup>. Poprzednicy Krasińskiego występują tu w liczbie mnogiej, nie pojedynczej, jak byłoby zapewne w przypadku, gdyby tylko Bogusław uczynił te nadania.

#### 3.5.3. Rusini

Informacji o Rusinach w mieście, bądź jakichkolwiek przedstawicieli religii prawosławnej lub grekokatolickiej jest niewiele. W inwentarzu z 1656 pojawia jeden zapis wskazujący na ruskie pochodzenie danej osoby - Hynko Rusin, który mieszkał u Żyda w Węgrowie<sup>485</sup>. Być może o mieszczanach religii prawosławnej lub grekokatolickiej mówi pogłównie z 1662 r.<sup>486</sup>. Możliwe także, że ludność ruska przeniosła się do Sokołowa Podlaskiego, gdzie istniała cerkiew, będąca przedmiotem wielu zapisów ze strony Bogusława<sup>487</sup>.

---

<sup>484</sup> J. Goldberg, op. cit., s. 355.

<sup>485</sup> AGAD, AR XXV, nr 4549h, s. 50, 52. Wśród ludności żydowskiej pojawia się także niejaki Jakub Ukrainiec „albo Wielgolas”. Prawdopodobnie był Żydem z Ukrainy, nie Rusinem, gdyż pobrano od niego podatek jak od innych Żydów węgrowskich.

<sup>486</sup> AGAD, ASK I, nr 70, k. 28v. Wyraz jest trudny do odczytania, ale z dużym prawdopodobieństwem sądzić można, że chodzi właśnie o przedstawicieli religii prawosławnej lub grekokatolickiej: „...od mieszczan węgrowskich *tota communitatis* tak Religiej Rzymskiej jako i Grzedzkiej/Gnedzkiej/Gredzkiej”.

<sup>487</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 270-28.; 25 listopada 1663 r. pisał Bogusław Radziwiłł z Królewca do Jana Mierzeńskiego, marszałka wilkomierskiego: „Posyłam też Wasz Mość Panu kopię listu od ks. Czartoryskiego, episkopa łuckiego, którym mi chce introducować na starszeństwo do monasteru zabłudowskiego popa jednego, którym jest poddany mój z Sokołowa, jednak dobrze uczynił p. Świnarski [starosta Bogusława z Zabłudowa - M.G.], że go nie przypuścił bez mojej wiadomości, więc że nie wiem, jeśli tam jest monaster (com tylko o cerkwi wiedział) i jeśli nie był tam inny jaki starszy. I zda mi się, że ta *collaria* mnie należeć powinna, *expecto* w tym *consilium* Waszmości, jeśli tego przypuścić, karać na starszeństwo monasteru, i co odpisać ks. Czartoryskiemu, episcopowi łuckiemu.”, AGAD, AR IV, nr. 56, s. 59. 9 grudnia pisał do tegoż m.in.: „Księdzu Jego Mości episcopowi łuckiemu odpiszę według kopii od Waszmości przysłanej i p. Świnarskiemu zlecę, *ut inquirat*, którzy z Zabłudowa sollicitowali księdza episcopa o ikumena”, AGAD, AR IV, nr 56, s. 61. O cerkwi sokołowskiej także J. Niewiarowski w liście do B. Radziwiłła z Ło-

### 3.5.4. Ewangelicy

W czasach Bogusława w Węgrowie znaczącą społecznością byli protestanci – ewangelicy reformowani (kalwiniści) i augsburscy (luteranie). W stosunku do kalwinistów, pierwszym krokiem Bogusława po śmierci Krzysztofa Radziwiłła było potwierdzenie fundacji kościoła kalwińskiego w 1641 r.<sup>488</sup>. Świątynia ta była miejscem służącym nie tylko mieszkańcom węgrowskim i warszawskim, ale również sługom Bogusława, pełniącym funkcje gospodarcze we włości starowiejskiej. Tam pochowano Mariannę z Szwejkowskich Cedrowską, małżonkę Jana Cedrowskiego<sup>489</sup>. Kościół miał zostać po 1650 r. docelowo przekazany luteranom, a kalwiniści mieli otrzymać nowy budynek<sup>490</sup>.

Część kalwinistów w Węgrowie była z pewnością szkockimi lub niemieckimi rzemieślnikami i kupcami<sup>491</sup>. Po spustoszeniu kościoła w 1656 r. węgrowscy kalwiniści pozbawieni zostali świątyni na trzy lata. Dopiero w 1659 r. skończyły się prace naprawcze w kościele, a 30 maja tego roku ponownego poświęcenia dokonał ksiądz Maciej Apollos Starzyński<sup>492</sup>.

Luterańscy kupcy i rzemieślnicy pojawili się w Węgrowie prawdopodobnie wraz z przybyciem doń Niemców i Szkotów, zapewne w latach trzydziestych bądź czterdziestych XVII w.<sup>493</sup>. Przywilejem dla cudzoziemców z 1650 r. gwarantował Bogusław wolność wyznania dla luteranów i kalwinistów, obiecując przy tym pomoc w wystawieniu kościoła (zapewne augsburskiego, bo reformowany już istniał), szkół i szpitali.

Więcej o sytuacji luteranów w Węgrowie dowiadujemy się z wydanego im przywileju z 25 czerwca 1650 r., na mocy którego zezwolił Bogusław na odprawianie w mieście nabożeństw luterańskich. Spowodowane to było prośbami, jakie wystosowali do niego luteranie warszawscy, w tym oficerowie wojskowi i urzędnicy dworscy<sup>494</sup>. Radziwiłł potwierdził również chęć obdarzenia luteranów świątynią w mieście, która miała

---

chowa 13 X 1660 r., AGAD, AR V, nr 10457, s. 6 (o śmierci popa sokołowskiego i naznaczeniu na jego miejsce syna tegoż popa).

<sup>488</sup> T. Wyszomirski, *Z przeszłości zboru...*, s. 139.

<sup>489</sup> A. Przyboś, op. cit., s. 12.

<sup>490</sup> L. Otto, op. cit., s. 210-217.

<sup>491</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 8807.

<sup>492</sup> AGAD, AR II, ks. 63, s. 75-76.

<sup>493</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr. 8807.

<sup>494</sup> Wśród nich byli przybyli do Warszawy z Niemiec oficerowie gwardii królewskiej. S. Postek, op. cit., s. 63.

zostać im przekazana w momencie przeniesienia się kalwinistów do nowego obiektu, o ile ten zostałby wybudowany. Również budowa szkół i szpitali miała zostać objęta jego opieką. Nabożeństwa luterzańskie miały się odbywać w kościele kalwińskim. Naznaczeniem kaznodziei luterńskiego, znającego język polski i niemiecki, zająć się miała wspólnota wyznaniowa, a Bogusław przeznaczał na jego utrzymanie 300 złotych polskich („dreyhundert Gulden Polnisch”)<sup>495</sup>.

Postanowienia tegoż dokumentu potwierdził Bolesław rok później 5 kwietnia. Pastorem został wyznaczony Jan Columbus, pastor sławatycki i minister w Piaskach i Nowej Wsi nad Bugiem. Zobowiązał się książę do zabierania go ze sobą, wraz z kaznodzieją reformowanym, na wszelkie konwokacje, sejmy i koronacje. Po raz kolejny zapewnił luteranów o przekazaniu im w przyszłości kościoła. Przekazał luteranom, podobnie jak w przywileju dla cudzoziemców z 14 kwietnia 1651 r., prawo do przejmowania kaduków<sup>496</sup>.

Wspólne użytkowanie świątyni przez ewangelików augsburskich i reformowanych regulowała zawarta między nimi umowa z 14 maja 1653 r. Nabożeństwo niedzielne luterzańskie w języku niemieckim, miało odbywać się o 6.30 rano i trwać dwie godziny. Po niej następować miało nabożeństwo kalwińskie w języku polskim. Kolejne nabożeństwa niedzielne odprawiano o 12 „niemieckie” i 14 „polskie”. W tygodniu nabożeństwa w języku polskim odprawiano o dowolnej godzinie w środy i piątki, w języku niemieckim zaś we wtorki i czwartki o 7 rano. W święta nabożeństwo „niemieckie” miało odbywać się po „polskim”. Ustalono także, że pogrzeb luteranina należało przygotować i przeprowadzić w porozumieniu z pastorem reformowanym<sup>497</sup>.

Jakiś czas później zmarł Jan Columbus, a na jego miejsce przez kilka lat nikogo nie wyznaczono. Wakat spowodowany był chaosem wojennym. Dopiero 1 listopada 1660 r. wydał Bogusław nominację na stanowisko kaznodziei luterńskiego w Węgrowie dla Erdmana Lehmana<sup>498</sup>.

---

<sup>495</sup> Oryg. w AGAD, ZEA, nr. 6. Przywilej ten w języku niemieckim umieszczony został *in extenso* w kolejnym dokumencie Bogusława z 5 kwietnia 1651 r. w AGAD, Zb. dok. perg., nr 7195. Przywilej z 1651 r. został ogłoszony drukiem przez Leopolda Otto. Zob. L. Otto, op. cit., s. 210-217.

<sup>496</sup> L. Otto, op. cit., s. 210-217.

<sup>497</sup> AGAD, AR VIII, nr 602, s. 5-6, kopia po polsku. Kopia w języku niemieckim, [w:] L. Otto, op. cit., s. 17-19.

<sup>498</sup> L. Otto, op. cit., s. 218-220.

Zmienił w niej księżę koniuszy warunki utrzymywania pastora. Przeznaczył dla niego pensję w wysokości 50 talarów Rzeszy<sup>499</sup>, darował mu mieszkanie i łan ziemi. Należności te przekazać miał mu Władysław Starzyński, starosta starowiejski<sup>500</sup>.

Nie wiadomo, czy ostatecznie wybudowano drugą świątynię dla ewangelików reformowanych, a pierwszą przekazano luteranom, oraz jakie były ich losy w latach pięćdziesiątych XVII w.<sup>501</sup>. W każdym razie przywileje Bogusława, w których podkreślano wielokrotnie związki braterstwa między oboma wyznaniem oraz chrześcijańską jedność, na ponad sto lat połączyły ze sobą losy obu kościołów w Węgrowie<sup>502</sup>.

#### 3.5.5. Katolicy

Ludność wyznania katolickiego, podobnie jak ewangelickiego, pozostaje często nieuchwytna w źródłach, ponieważ pojawia się tam najczęściej podział na ludność chrześcijańską i żydowską miasta. Często trudno ustalić, o przedstawicieli którego wyznania, katolickiego czy ewangelickiego, chodzi, najczęściej pewnie o obie grupy. Tylko w przypadku zapisów dla konkretnej grupy wyznaniowej można stwierdzić, kogo one obejmowały.

Jednym z pierwszych posunięć Bogusława względem katolików węgrowskich była umowa (komplancja) z plebanem starowiejskim Kacprem Zaliwskim w 1641 r. Informacje o niej podaje Tadeusz Wyszomirski, niestety bez powołania się na źródło: „«Complanatia» ta została ustalona przez komisję, w skład której weszli ze strony biskupa łuckiego – Andrze-

---

<sup>499</sup> 1 talar Rzeszy (Reichsthaler) = ok. 24 grosze.

<sup>500</sup> L. Otto, op. cit., s. 218-220.

<sup>501</sup> Sławomir Postek cytuje *Puncta interrogativa cum responsis* Piotra Goburka, późniejszego pastora luteranckiego w Węgrowie, gdzie zapisano, że „kościół konfesyji ewangelickiej *Augustanae confessionis* w Węgrowie jest fundowany przez J.O. Księcia Bogusława Radziwiłła koniuszego W.X. Litewskiego 1653 i potwierdzony przez J.O. Księżnę Ludwikę Karolinę Radziwiłłówną margrabinę brandenburską”. Autor uważa, że owa fundacja kościoła luteranckiego była de facto erygowaniem parafii ewangelicko-augsburskiej. Być może jednak zlecono wtedy tylko budowę kościoła dla luteranów, co zapowiadał kilkakrotnie Bogusław w swoich przywilejach. Por. S. Postek, op. cit., s. 65-66. Weryfikacji wymagają informacje podane przez Edwarda Hausbrandta, jakoby Bogusław miał przekazać zwierzchnictwo nad zbozem ewangelicko-augsburskim w Węgrowie elektorowi pruskiemu. Por. E. Hausbrandt, *Węgrów*, Warszawa 1926, s. 6-8 (odbitka z „Głosu Ewangelickiego”).

<sup>502</sup> W 1667 r. suplikowali do Bogusława luteranie warszawscy o wolność odprawiania swoich nabożeństw w Węgrowie. Prosilili także o mieszkanie dla kaznodziei luteranckiego, co spotkało się z pozytywną odpowiedzią księcia. AGAD, AR VIII, s. 602, s. 7-10.

ja Gembickiego: ksiądz Jan Zalewski – pleban kossowski i Jędrzej Osiecki – dziekan węgrowski, a równocześnie pleban suchożebrski. Książę Bogusław był reprezentowany przez Adama Macieja Sakowicza – podkomorzego oszmiańskiego – administratora dóbr księcia Bogusława oraz Marcina Oborskiego – starostę starowiejskiego. W dokumencie tym książę Bogusław uznaje fundusze, nadane plebanowi węgrowskiemu przez Piotra Pełkona, Stanisława z Ołomuńca, Jana Kostewicza i Stanisława z Kossowa. Natomiast w miejsce dziesięciny z folwarków dworskich książę Bogusław zobowiązał się do płacenia plebanowi węgrowskiemu rocznie 500 złotych polskich. Na zaspokojenie innych pretensji plebana węgrowskiego zostały wydzielone z gruntów rucheńskich 3 włóki i przyłączone do folwarku Szaruty, należącego do plebanii węgrowskiej, a nadto książę Bogusław darował kościołowi węgrowskiemu dwa place przyległe do cmentarza kościelnego w tyle kościoła: «przeciwko rynkowi końskiemu: jeden kędy ex antiquo szpital był, a potem ogniem zniesiony, drugi plac z ogrodem przy nim leżący». [...] «Complanacja» zapewnia wreszcie plebanowi węgrowskiemu «wolne mlewo» w młynach węgrowskich i starowiejskich, drzewo na budowę i na opał z «puszczy węgrowskiej» i innych lasów dworskich oraz łowienie ryb w Liwcu, jak również reguluje właściwość urzędów węgrowskich i starowiejskich oraz plebanów węgrowskich i starowiejskich pod względem wymiaru sprawiedliwości nad poddanymi i mieszczanami<sup>503</sup>. Zapisy umowy obowiązywały przez wiele lat, co najmniej do 1654 r., kiedy to Bogusław rozdzielił pieniądze z intraty sokołowskiej. Przeznaczono wtedy 500 zł dla plebana węgrowskiego, a więc kwotę, jaką zapisano mu w komplnacji<sup>504</sup>. Ponadto z ks. Kacprem Zaliwskim w 1647 r. toczył Bogusław nieznaną bliżej spór sądowy<sup>505</sup>.

Działające w Węgrowie od 1631 roku bractwo religijne świętej Anny zawiesiło działalność w roku 1641 aż do 1663, a więc niemal na cały okres rządów Bogusława<sup>506</sup>.

---

<sup>503</sup> T. Wyszomirski, *Z przeszłości Węgrowa...*, s. 42-43.

<sup>504</sup> G. Ryżewski, op. cit., s. 273.

<sup>505</sup> T. Jaszczolt, *Dokument Piotra Pilika...*, s. 78.

<sup>506</sup> ADD, ZAPW, Św. Anna, k. 9: „*Et sic sequentibus annis usque ad Annum 1662 nullae congregationes et in villis nullae electiones seniorum aliorumque officialium, tam in festiuitatibus S. Annae, quam quartanalibus deuotionibus ipsis fuerant, perquam negli[g]entiam confraternitas S. Annae in ecclesia uegroviensis vix et paene depercesat, iam in quo dicto anno ipso festo S. Annae nihil conductum erat*”.



W 1640 r. starszymi bractwa byli:

- duchowni
  - po rezygnacji Michała Kępiatego, plebana jarnickiego i węgrowskiego, starszego bractwa od 1631 r., Stanisław Jaworek i Paweł Szoszyński
- ze szlachty:
  - Hiacynt Młodziejowski, chorąży liwski, zastępowany przez Walentego Grasińskiego
  - Piotr Wąż z Węży
  - Katarzyna Golińska, wdowa po Marcinie Przywózkim
  - Anna Przywózka, małżonka Piotra Węża
- z mieszczan:
  - Matiasz Klepacki
  - Jan Brzózka
  - Zofia Klepacka
  - Regina Brzosczyzna

26 lipca 1663, w święto św. Anny, odbyła się schadzka bractwa, mająca na celu wznowienie jego działalności. Obecni byli na niej m.in. Jan Łabecki, prepozyt liwski, Grzegorz Ostaszewicz, pleban jarnicki, Jan Giszka, burmistrz węgrowski i wielu innych niepodpisanych<sup>507</sup>. Reaktywacja bractwa napotykała na liczne przeszkody m.in. niechęć części członków do schadzek i przetrzymywania ksiąg i rejestrów w prywatnych domach. Skarżyli się na to starsi bractwowi na schadzce z 26 lipca 1664 r. (już po sprzedaży Węgrowsa Krasieńskiemu). Do starszych bractwa należeli, oprócz trzech wyżej wymienionych, Jakub Załuski, mieszczanin węgrowski, szlachcianki Zofia Dąbrowska i Zofia Ruzinowska, szafarze Tomasz Robak i Grzegorz Lepieszka, mieszczanie węgrowscy.

Zapisy z księgi bractwa św. Anny potwierdzają istnienie w latach 1640 i 1664 szkoły katolickiej, funkcjonującej w tym czasie zapewne nieprzerwanie<sup>508</sup>. Jak widać do bractwa należała także część okolicznej szlachty. Świadczy to o Węgrowie jako o ważnym miejscu kultu w okolicy, a prawdopodobnie również jedynym tamże posiadającym tego typu bractwo.

Interesujący z punktu widzenia relacji magnata z działającym w jego dobrach duchowieństwem katolickim jest spór Bogusława z Janem Uszyńskim, plebanem węgrowskim, z lat 1652-1653 r. Uszyński został

---

<sup>507</sup> ADD, ZAPW, Św. Anna, k. 9v.

<sup>508</sup> Ibidem, k. 8v, 10.

wyznaczony do objęcia plebanii węgrowskiej i został wybrany deputatem, zapewne do trybunału duchownego. W Węgrowie przebywał prawdopodobnie już w 1651 r. Jego podpis widnieje na przywileju Jana Kazimierza z tegoż roku<sup>509</sup>. Jako że decyzja o powołaniu Uszyńskiego na plebanię węgrowską zapadła bez wiadomości Bogusława, ten, korzystając z prawa patronatu i kolatorstwa, chciał go z niej usunąć. Uszyński jednak nie podporządkował się decyzji patrona, co więcej, w czasie próby wykonania decyzji księcia, zabił jednego żołnierza, a drugiego śmiertelnie zranił. Skrył się następnie w browarze, z którego strzelał do pozostałych żołnierzy, jednak po jakimś czasie udało im się go stamtąd pochwycić. Przetransportowano Uszyńskiego do Starejwsi, do starosty Jana Niewiarowskiego, ten z kolei wysłał plebana do Janowa Podlaskiego, siedziby biskupów łuckich, gdzie został osadzony w areszcie. Po wyjściu na wolność Uszyński wniósł pozew przeciw Bogusławowi do Trybunału w Piotrkowie o bezprawne uwięzienie. Radziwiłł musiał się nań stawić osobiście. Sprowadził ze sobą, jak sam twierdził, pięćdziesięciu świadków szlacheckich, a do tego dochodziła znaczna liczba sług i zaufanych osób, których, wedle szacunków Bogusława, miało być aż trzy tysiące. Przeznaczona na ten cel kwota wynieść miała osiemdziesiąt tysięcy złotych.

Na początku 1653 r., na mocy postanowień Trybunału, obie strony zawarły ugodę, w myśl której Uszyński miał opuścić plebanię węgrowską, a Bogusław zobowiązał się zapłacić mu czternaście tysięcy złotych. Dziwił się książę na wynik sporu, ponieważ „w tej sprawie najlepiej mi duchowieństwo stawało, czegom się nie spodziewał, choćm arcy miał sprawiedliwą” a także dlatego, iż „żadnego roku mnie ani ludziom moim nie dano”<sup>510</sup>, sama zaś ugoda w jego opinii „dość dobrze na moją stronę padła”<sup>511</sup>. Na przebieg sprawy uwagę zwracał również Olbrycht Gorecki, podkoniuszy W. Ks. Litewskiego, sługa Bogusława w liście z 17 lutego 1653 do Janusza Kiszki, wojewody połockiego, pisząc, że ugoda zawarta została „na prośbę Ich. M. panów deputatów, którzy godzili, a *decreta ex conducto* wydawali ksiąźęciu J.M., ani grzywien, ani ekscesów żadnych na nim nie uganiali, co wszyscy przyznawają, że *absque exemplo*, przykład jeden jako trybunał trybunałem”<sup>512</sup>.

---

<sup>509</sup> AGAD, Zb. dok. pap., nr 603.

<sup>510</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 132.

<sup>511</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>512</sup> Ibidem, s. 213.

W liście do Bogusława z 22 lutego 1653 r. tłumaczył się Uszyński ze swojego postępowania. Główny zarzut czynił pod adresem sług księcia, w domyśle przede wszystkim na Niewiarowskiego, nie wyjaśnił jednak jaka miałyby być ich bądź Niewiarowskiego wina. Wspomina również o bliżej nieznanym dekreście biskupa poznańskiego, który „oczy każdemu otworzy”<sup>513</sup>. Do Uszyńskiego przyjechał wcześniej Walenty Morawski, sługa Bogusława, celem wypełnienia umowy. Ten zaś jej nie podpisał, tłumacząc się, że najpierw chce odzyskać swoje ruchomości, przekazane przez Niewiarowskiego biskupowi łuckiemu. Nie skwitował również Morawskiego z sumy 1 200 zł należnych mu z dziesięcin wójtowskich. Morawski odjechał więc z niczym. Jaki był finał wypełnienia umowy między Uszyńskim i Bogusławem - nie wiadomo. W każdym razie książę koniuszy stracił nie tylko 80 tysięcy złotych na spory sądowe, ale również dwa regimenty wojska, rozbite w bitwie pod Batohem, w której nie mógł wziąć udziału z powodu uczestnictwa w obradach Trybunału<sup>514</sup>.

Spór powyższy znany jest głównie z zapisów „Autobiografii” i listów dołączonych przez wydawcę. Ukazują one przeważnie punkt widzenia Radziwiłła, jedynie list Uszyńskiego w jakiejś mierze, choć niewielkiej, reprezentuje poglądy drugiej strony na tę sprawę. Niestety nieznaną pozostaje dokładny przebieg procesu sądowego, argumenty prawne i ostateczne wypełnienie zawartej umowy. Nie wiadomo też, dlaczego Uszyński został plebanem węgrowskim wbrew woli Radziwiłła i dlaczego bronił się przed usunięciem go stamtąd. W końcu Bogusław, jako patron i kolator, miał do tego prawo. Być może gdyby nie postępowanie plebana, strzelającego do żołnierzy księcia, nie doszłoby do jego uwięzienia, o co de facto toczył się proces w Trybunale. Niejasna jest również rola urzędników Bogusława w całej sprawie. Wydaje się, że był to raczej konflikt na linii pan-poddany, a nie konflikt na tle wyznaniowym<sup>515</sup>.

---

<sup>513</sup> Ibidem, s. 215.

<sup>514</sup> Por. AGAD, Archiwum Zamojskich, nr 450, s. 3, gdzie Bogusław Radziwiłł w liście do Aleksandra Koniecpolskiego 9 I 1653 z Piotrkowa uzasadnia nieobecność w obozie królewskim sądami trybunalskimi.

<sup>515</sup> W Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie znajduje się rejestr dokumentów dotyczących różnych spraw duchownych w Węgrowie. Najwięcej z nich dotyczy konfliktu Bogusława z Uszyńskim, listy w tej sprawie wymieniali oprócz nich także biskup łucki Andrzej Gembicki i król Jan Kazimierz, ponadto rejestr odnotowuje dekryty trybunału piotrkowskiego i mandaty różnych osób. Odnalezienie tych dokumentów z pewnością pozwoliłoby lepiej poznać przyczyny i przebieg konfliktu Bogusława z Uszyńskim. LPAH, f. 459, op. 1, 2814, k. 3r-4v.

### 3.5.6. Szlachta

Brak w źródłach wzmianek o szlachcie mieszkającej w Węgrowie. Na pewno związki miasta z okoliczną szlachtą wytwarzały się na tle gospodarczym, a jak pokazuje przykład bractwa św. Anny, również religijnym.

## 3.6. Klęski żywiołowe i sytuacje nadzwyczajne

Klęskami żywiołowymi, które najczęściej dotykały miasto, były zarazy i pożary. W przypadku morowego powietrza podejmowane działania dotyczyły głównie zabezpieczenia miasta podczas samej zarazy, brak jest informacji o zabiegach profilaktycznych. Działania te związane były przede wszystkim z obroną dobytku przed złodziejami, czemu służyć miała organizacja straży miejskiej, złożonej z chrześcijan i Żydów. Ci ostatni mieli wydelegować do niej w takim przypadku ośmiu ludzi<sup>516</sup>. „Powietrze” miało być jedną z przyczyn spustoszenia Ruskiego Miasta<sup>517</sup>. Prawdopodobnie była to również przyczyna śmierci stu czterdziestu „gospodarzy”, czyli właścicieli posesji miejskich, w 1654 r.<sup>518</sup>. Nieco łagodniejsza była zaraza w 1660 r., o której pisał Niewiarowski w liście do Bogusława z 13 października 1660 r.: „Jest jednak za co Panu Najwyższemu dziękować, iż łaskwasze już [w] Węgrowie powietrze, co się ich siła przechowywa i nie umarło tylko czterech gospodarzów, luźnych pod trzydzieści, ostatek rozpędziłem po wsiach, że i teraz ledwie dwadzieścia dusz w mieście zostaje i to luźnych, których gospodarze sami pozostawiali w domach, mieszczan też kilka zostało, którzy się już przechorzeli”<sup>519</sup>. Sam Niewia-

---

<sup>516</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22v.

<sup>517</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 199.

<sup>518</sup> AGAD, AR V, nr 10457, s. 3, J. Niewiarowski do B. Radziwiłła z Kupientyna 14 lutego 1654 r.: „Pobór przypadł *secunda praesentis* płacić *sub paena infamis*, ze wszystkich włości, tak zapowietrzonych jako i zdrowych, zaczynam [nieczyt.] uprosiłem Węgrów do dwunastu niedziel od terminu, a za insze wszystkie wsie zapłaciłem złotych 1800. [...] Podatki nie idą, mianowicie z Tończy, Warchoń, Ruchny i Węgrowa, ponieważ [nieczyt.] i siła umarło gospodarzów, w Tończy trzydzieści gospodarzów prawie najlepszych, w Ruchnie przeszło czterdzieści co najbogatszych, w Węgrowie sto czterdzieści samych gospodarzów także przeszło. Teraz się zgromadzają niebożęta, porządek uczyniłem aż do dalszej woli Księcia Jego Mości”.

<sup>519</sup> AGAD, AR V, nr 10457, s. 6. W wyniku zarazy zmarła „wójtowa jartyporska”, na którą Niewiarowski proponował wyznaczyć niejaką Starzyńską.

rowski pisał list z Łochowa, oddalonego o 30 kilometrów na północ od Węgrowa, gdzie przebywał oddalając się zapewne od zarażonego miasta. „Powietrze” trwało jeszcze co najmniej do 11 listopada tegoż roku<sup>520</sup>.

Nieco więcej informacji posiadamy na temat przedsięwziętych kroków zapobiegającym pożarom. Wśród zapisów porządkowych z 1643 r. przepisy przeciwpożarowe pojawiają się często. Podawano na ogół trzy różne przyczyny powstawania pożarów: kara Boża, brak ostrożności i brak umiejętności szybkiego reagowania w chwili pojawienia się ognia. By temu zapobiec, w mieście odbywać się miały cotygodniowe kontrole, przeprowadzane przez dziesiątników, którzy zobowiązani zostali przede wszystkim do sprawdzania jakości kominów w domach i wydawania w razie konieczności poleceń ich naprawy. Właściciel, na którego nałożono obowiązek naprawy komina, miał tydzień na wykonanie niezbędnych robót. W przeciwnym wypadku miał zostać zgłoszony do urzędu miejskiego i karany „winą nieodpuszczoną”, na początku jedną grzywną, potem dwiema, trzema itd.<sup>521</sup>.

Również w 1650 r. wielokrotnie zwracano uwagę na częste pożary miasta. Podobne wypadki miały miejsce w innych miastach do należących do Bogusława Radziwiłła. W przywileju dla cudzoziemców polecił on wydzielić las we włości starowiejskiej, z którego drzewo należało przeznaczyć na wypalanie cegły i wapna. Surowce te miały być sprzedawane za niewielką cenę i służyć do budowy nowych domów, w czym uczestniczyć miał również budowniczy zatrudniony przez dwór. Darmowe drewno na tę budowę miało pochodzić z wyżej wspomnianego lasu, w ilości uzgodnionej z budowniczym<sup>522</sup>. W ordynacji dla miasta polecił księżę aby dachy były podkładane gliną, a kuchnie i kominy budowane ze szczególną starannością. Tym razem kontrolą przeciwpożarową zająć się miał urząd wójtowski, a kara za nieprzestrzeganie zaleceń kontrolnych, zarówno przez chrześcijan jak i Żydów, wynieść miała jedną kopę (prawdopodobnie groszy)<sup>523</sup>.

Miasto nawiedzały również częste powodzie. Przypomnijmy, że przez Węgrów przepływały niewielkie rzeczki, wpadające do Liwca,

---

<sup>520</sup> AGAD, AR V, nr 10457, s. 9, J. Niewiarowski do B. Radziwiłła 11 XI 1660 z Lasek.

<sup>521</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 23. Prawdopodobnie przepisy antypożarowe w tym dokumencie występują na kolejnych stronach. Dostępny mi fragment dokumentu urywa się w połowie artykułu o pożarach.

<sup>522</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 8807.

<sup>523</sup> Ibidem, nr 2298.

m.in. Czerwonka i Haga (obecnie Ada). Szczególnie ta druga przysparzała dużo kłopotu, zalewając niekiedy drogę wiodącą z Węgrowa do Starejwsi. W 1643 r. zalecono usypanie na niej grobli, wykorzystując drzewo z puszczy wiejskiej, oraz zbudowanie mostu dla lepszego przejazdu. Budową mostu mieli zająć się przede wszystkim młynarze węgrowscy<sup>524</sup>.

Dla mieszkańców miasta uciążliwe były także przemarsze wojsk i ich stacjonowanie w pobliżu. Szkody czynić mieli również żołnierze przysłani do obrony miasta i całej włości przez Bogusława. Jednym z rozwiązań, jakie wprowadził w tej sprawie Radziwiłł, był podział ciężarów, finansowych i innych, związanych ze sprawami sądowymi o zadośćuczynienie, na które to ciężary składać się miały miejscowości całej włości „podlaskiej”. Zwolnił również Bogusław mieszczan węgrowskich od podejmowania kozaków i wszelakich sług radziwiłłowskich, opłacania ich potrzeb i dawania koni, tłumacząc to pobieraną przez nich pensją. W wypadku, gdyby domagano się od nich jakichś sum, zgłaszać się mieli do urzędu dworskiego i kontaktować z samym Bogusławem<sup>525</sup>.

W czasie wojny miejscem, w którym mogli schronić się mieszkańcy miasta był pałac w Starejwsi. Tak było w maju 1656 r., kiedy Jan Pękalski pospiesznie wznosił umocnienia przed przybyciem oddziałów Łukomskiego i Korotkiewicza. Przybyli tam wówczas „mieszczanie, kupcy i żydzi, swoi i cudzy z towarami i dostatkami swymi”<sup>526</sup>.

---

<sup>524</sup> LPAH, f. 459, op. 1, nr 2815, k. 22.

<sup>525</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298. Dodano na końcu „pod winą złotych trzech”, brak pewności kto miał zapłacić tę winę: czy sługa radziwiłłowski nekając ich w jakiś sposób, czy mieszczanie, którzy takiego faktu nie zgłoszą. Bardziej prawdopodobna wydaje się druga opcja, co mogłoby świadczyć, że Bogusław również w ten sposób starał się utrzymywać dyscyplinę wśród żołnierzy i sług.

<sup>526</sup> B. Radziwiłł, op. cit., s. 228.

## 4. Podsumowanie

### 4.1. Węgrów i Bogusław Radziwiłł jako miasto prywatne i jego właściciel

Na przykładzie dziejów Węgrowa za czasów Bogusława Radziwiłła można wyciągnąć pewne ogólne wnioski dotyczące związków między magnatem a miastem prywatnym.

Właściciel miasta prywatnego miał wiele możliwości wywierania wpływu na jego funkcjonowanie. Podstawowym narzędziem było wystawianie aktów prawnych. W przypadku Bogusława Radziwiłła i Węgrowa zapisy przywilejów odnosiły się niemal do wszystkich dziedzin funkcjonowania miasta. Stanowiły porządek prawny, precyzowały kompetencje władz miasta i dworu oraz zależności między nimi. Interesującym zagadnieniem jest ciągłość praw otrzymywanych przez miasto, respektowanych przez kolejnych właścicieli. W wypadku Węgrowa potwierdzano prawa zarówno w obrębie rodu (Bogusław w swych przywilejach potwierdzał nadania przodków), jak i niepołączonych więzami rodzinnymi (Kraśińscy potwierdzali przywileje Bogusława), przy czym dostosowywano te prawa do warunków istniejących w momencie potwierdzenia.

Jako że miasto prywatne najczęściej funkcjonowało w ramach pewnego klucza dóbr, istotne były zależności i relacje między miastem, dworem i innymi miejscowościami danej włości. W przypadku Węgrowa były one złożone i wymagają sięgnięcia do innych źródeł niż tylko normatywne. Niemniej jednak już teraz można powiedzieć, że Bogusław Radziwiłł dość racjonalnie podchodził do tychże relacji. Nie znalazłem w badanych źródłach wzmianek wskazujących na chęć wzmocnienia jednego z elementów włości - miasta, dworu lub wsi - kosztem innych. Przeciwnie, wszystkie się w pewien sposób uzupełniały i starano się ściśle je ze sobą powiązać, jak choćby w przypadku solidarnego ponoszenia ciężarów przez całą włość w wypadku sporów z wojskiem. Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób prawo to przekładało się na wzajemne relacje między mieszczanami, chłopami i urzędnikami, wymaga dalszych badań.

W przypadku Węgrowa i Bogusława Radziwiłła obiór władz miejskich podzielony był między miasto i dwór. Zastosowano więc swego

rodzaju złoty środek między wolnym wyborem mieszczan a odgórnym wyznaczeniem urzędników przez właściciela. W Węgrowie nie doszło w tym czasie do wykupienia urzędu wójta przez magnata. Radziwiłł wprowadził, najprawdopodobniej za swoimi poprzednikami, trójstopniową jurysdykcję poddanych zamiast dwustopniowej, spotykanej przeważnie w przypadku innych miast<sup>527</sup>.

Właściciel miasta oddziaływał na stosunki społeczne w mieście, wydając prawa dla poszczególnych grup wyznaniowych lub etnicznych. Co ciekawe, w badanych źródłach brak było śladów faworyzowania jednej grupy kosztem drugiej. Owszem, Radziwiłł wspierał osadnictwo szkockie i niemieckie, zezwolił luteranom na odprawianie nabożeństw w kościele kalwińskim, jednak nie spotkałem się z przypadkiem, by na rzecz tych grup uszczuplał prawnie czy finansowo pozostałe społeczności. Dążył do ułożenia stosunków z duchowieństwem katolickim, co potwierdza zawarcie w 1641 r. umowy z plebanem węgrowskim. Oddziaływanie magnata na relacje między grupami wyznaniowymi w mieście przejawiało się także w wydawaniu praw dotyczących stosunków między chrześcijanami a Żydami, co było powszechne w większości miast prywatnych. W przypadku Węgrowa Radziwiłł dość wyraźnie przedkładał interes miasta nad interesy jednej z tych grup. Swoimi przywilejami usiłował wytworzyć konieczność współpracy, tak w czasie pokoju np. na polu gospodarczym (wspólne cechy), jak w czasie wojny (wzajemna obrona obu społeczności). Ludność żydowska w Węgrowie pociągana była bardziej do uiszczania wszelkiego rodzaju opłat pieniężnych niż do oddawania należności w naturze i do usług.

Pomoc magnata dla mieszkańców miasta prywatnego potrzebna była szczególnie w czasie wojny i zaraz po niej. W przypadku małego miasta prywatnego, jakim był Węgrów, pomoc ta była udzielana w różnoraki sposób. W sytuacjach nadzwyczajnych, jak wojny czy zarazy, mieszczanie węgrowscy mogli liczyć na schronienie w pałacu starowiejskim lub wsiach należących do włości. W takim momencie akcją zarządzał zapewne urzędnik Radziwiłła, a nie on sam. Inną formą wspierania miasta było podejmowanie działań o charakterze interwencyjnym, np. zniesienie części należności i złagodzenie polityki fiskalnej wobec miasta. Tak było w 1658 r., kiedy Bogusław wydał dla Węgrowa przywilej ograniczający dość znacznie wysokość podatków oraz zezwolił miesz-

---

<sup>527</sup> M. Bogucka, H. Samsonowicz, op. cit., s. 395.



czanom na swobodne opuszczanie miasta. Z kolei w 1663 r. nie chciał Radziwiłł przyjeżdżać do Starejwsi zdając sobie sprawę, że jego pobyt tam stanowił duży ciężar dla poddanych.

W relacjach miasto prywatne – właściciel wiele zależało od pozycji tego drugiego w społeczeństwie Rzeczypospolitej – od jego koligacji, kręgu przyjaciół, klienteli, sprawowanych funkcji, dokonań. Ważne były cechy osobiste – inteligencja, gospodarność i zaradność. Związek między Bogusławem Radziwiłłem a Węgrowem jest tego najlepszym przykładem. To dzięki znajomości, a w pewnym okresie wręcz przyjaźni, między Bogusławem a królem Janem Kazimierzem, mógł książę koniuszy dość łatwo wystarać się o przywilej dla Węgrowa w 1651 r., goszcząc przy tym króla w Starejwsi rok wcześniej. Przejście Radziwiłła w czasie „potopu” na stronę szwedzką stało się bezpośrednim powodem spustoszenia, w nieznanym stopniu, Węgrowa przez oddziały Aleksandra Koniecpolskiego. Znajomość Bogusława z Janem Kazimierzem Krasieńskim doprowadziła do niewyberania z Węgrowa podatku przez poborcę drohickiego.

Miasto prywatne mogło pełnić funkcję rezydencji magnackiej albo zaplecza dla niej. Choć Bogusław przyjeżdżając do włości starowiejskiej, nie przebywał na stałe w Węgrowie, ale w pałacu w Starejwsi, to miasto wypełniało tę drugą funkcję. Na potrzeby księcia do służenia na dworze zobowiązani byli rzemieślnicy węgrowscy. Być może korzystał on z usług odnotowanych w inwentarzu z 1656 r. żydowskich muzykantów – cymbalistów i skrzypków.

Magnat mógł wykorzystywać podległe mu miasto we własnej polityce czy tworzeniu swojego wizerunku. Przebywający w pałacu w Starejwsi słudzy Bogusława stanowili swego rodzaju komórkę wywiadowczą na Mazowsze i Podlasie. Stamtąd też mogli przeprowadzać zaciąg nowych sług dla patrona. Nie bez znaczenia pozostaje fakt wybrania Bogusława na posła z ziemi liwskiej w 1652 r., świadczący o jego popularności wśród tamtejszej szlachty. Radziwiłł z pewnością rozumiał także, jakim narzędziem do tworzenia własnego wizerunku był dla niego zбір węgrowski, do którego zjeżdżali protestanci z Warszawy. Znamienny jest również fakt udziału przedstawicieli szlachty liwskiej i drohickiej w działalności bractwa św. Anny, co wpływało z pewnością na stosunki między miastem a okoliczną szlachtą, a w pewnym stopniu także między nią a Radziwiłłem.

Miasto mogło służyć magnatowi paradoksalnie także do kontroli własnych urzędników. Mieszczanie węgrowscy mieli prawo wysyłać do księcia supliki ze skargami na tychże. Tak miało być w przypadku rzeźmieśników węgrowskich pracujących we dworze, którym zwlekano z opłatą mimo napomnień cechmistrzów. Wysyłanie suplik do Radziwiłła było więc jednym ze sposobów komunikacji na linii mieszczenie-właściciel miasta, związane było jednak z sytuacjami szczególnymi. Na ogół pośrednikami między nimi pozostawali urzędnicy. Większe szanse na bezpośredni kontakt z magnatem były w momencie jego pobytu w mieście czy we dworze.

Niekiedy wydarzenia w mieście zmuszały jego właściciela do porzucenia swoich obowiązków i nagłego zajęcia się rozwiązaniem pilnej sprawy. Tak było w przypadku konfliktu Bogusława z Janem Uszyńskim, plebanem węgrowskim, z powodu którego nie wziął Bogusław udziału w bitwie pod Batohem.

## 4.2. Bilans „rządów” – zarys

Choć stworzenie całościowej oceny rządów Bogusława Radziwiłła nad Węgrowem wymaga jeszcze wielu badań, jednak już teraz można dostrzec pewne elementy składające się na podsumowanie jego działań wobec miasta.

Przed wszystkim nie sposób zgodzić się z Tadeuszem Swatem, który zdecydowanie krytycznie odniósł się do roli Bogusława w dziejach Węgrowa, kreśląc obraz magnata maksymalnie wykorzystującego finansowo swoje dobra, niepomnego na chaos i bezprawie panujące w mieście, a przy tym zdrajcy i hulaki<sup>528</sup>. Postać Radziwiłła wciąż budzi kontrower-

---

<sup>528</sup> T. Swat, *Węgrów za Radziwiłłów...*, s. 32-41. Autor ten m.in. nie zgodził się z ustaleniami innych historyków o pozytywnej działalności Bogusława na rzecz miasta i zakwestionował znaczenie działań magnata pisząc m.in. że „raczej eksploatował [on] swe dobra, na wszystkie sposoby czerpiąc z nich fundusze, a troszcząc się głównie o splendor swej rezydencji, blichtr radziwiłłowskiego domu i godła”. Stwierdził również, że dynamiczny rozwój miasta nastąpił „w latach 1619-1621”, a więc w okresie, w którym „miastem i dobrami w imieniu małoletniego Bogusława zarządzał jego stryj K. Radziwiłł. Bogusław przejąwszy dobra po śmierci i pogrzebie stryja (1641 r.) korzystał z nich raczej tylko, prowadząc – jak już wiemy – hulaczczy tryb życia”. Pogląd taki nie wytrzymuje jednak konfrontacji z najnowszymi ustaleniami. Jak wspominałem w części pracy poświęconej temu

sje w historiografii, mimo to nie sposób zaprzeczyć, że był on jednym z najpotężniejszych i najznacznějších magnatów swoich czasów w Rzeczypospolitej, wywierającym wpływ na losy niemal całego kraju. Mając powyższe na uwadze, a także mimo potrzeby dalszych badań, można już dziś wysunąć tezę, że Bogusław Radziwiłł był, obok Jana Dobrogosta Krasieńskiego, największym dobrodziejem Węgrowa.

Najdonioślejszym dokonaniem Bogusława dla miasta było niewątpliwe stworzenie na nowo podstaw prawnych jego funkcjonowania. Większość inspiracji czerpał ksiązę zapewne z praw nadanych przez swoich poprzedników, jednak spalenie się wszystkich dokumentów podczas pożaru ratusza stwarzało konieczność uregulowania statusu Węgrowa. Wydane przez Bogusława przepisy nie tylko ustalały pewien porządek ogólnie, ale przede wszystkim wpisywały się w prawo zwyczajowe i sytuację miasta w danym okresie. Ksiązę potrafił wystarać się u króla o potwierdzenie miastu prawa magdeburskiego. Regulacje Bogusława, szczególnie ordynacja z 14 kwietnia 1650 r. (bez dwunastego punktu, dotyczącego m.in. należności w naturze i konkretnych stawek podatkowych), obowiązywały przez ponad 132 lata. Świadczą o tym podpisy pod dokumentem Jana Dobrogosta Krasieńskiego, właściciela miasta w latach 1669-1717, jego wnuka Błażeja Krasieńskiego, właściciela w latach 1717-1751, oraz Franciszki Krasieńskiej, księżnej kurlandzkiej, będącej w posiadaniu miasta w latach 1762-1782 (w latach 1751-1762 Węgrów był przedmiotem licznych sporów majątkowych)<sup>529</sup>. Fakt przedłożenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w 1821 r. ordynacji i pozostałych przywilejów Bogusława wskazuje, że prawa te mogły obowiązywać jeszcze w pierwszej połowie XIX w., a może nawet dłużej<sup>530</sup>. Herb nadany miastu przez króla Jana Kazimierza w 1651 r. obowiązuje do dzisiaj.

Dalszych badań wymaga przedstawienie skutków „potopu” w Węgrowie. Jak wskazałem w różnych partiach pracy, dostrzec można bowiem

---

okresowi, miasto przechodziło kryzys w latach dwudziestych siedemnastego stulecia. Związane to było ze złą polityką gospodarczą Elżbiety Zofii Radziwiłłowej, która wówczas faktycznie zarządzała dobrami węgrowskimi, oraz z działalnością niektórych jej urzędników. Dopiero po śmierci Elżbiety w 1630 r. zarząd nad włością faktycznie przejął Krzysztof Radziwiłł. Jego rola w uporządkowaniu spraw miejskich nie została do końca zbadana, stwierdzenie dynamicznego rozwoju miasta w tym okresie pozostaje nieoparte źródłowo.

<sup>529</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>530</sup> AGAD, KRSW, nr 3195e, s. 203, 210-211, 237-238, 247-248.

pewne symptomy kryzysu miasta po 1660 r. Faktem jest jednak, że Bogusław czynił starania, mimo własnej trudnej sytuacji finansowej, by miasto mogło powrócić do stanu sprzed wojny, czego dowodzi wydanie przywileju z 1658 r.

Milczą źródła na temat konfliktów na tle wyznaniowym między mieszczanami w Węgrowie w czasach księcia koniuszego. Napięcia te, i to na dużą skalę, powstały po sprowadzeniu do miasta reformatów przez Jana Kazimierza Krasińskiego i trwały niemal przez cały XVIII w. Był to również przejaw ogólnopaństwowej tendencji konfesjonalizacji katolickiej w Rzeczypospolitej i ucisku protestantów<sup>531</sup>. Pozostawienie w posiadaniu Radziwiłłów zboru węgrowskiego oraz zapewnienie w umowie sprzedaży wolnego sprawowania kultu było dalekowzrocznym posunięciem Bogusława. Nie uchroniło to jednak ewangelików przed prześladowaniami<sup>532</sup>.

---

<sup>531</sup> W. Kriegseisen, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-kościół między reformacją a oświeceniem*, Warszawa 2010, s. 618-660.

<sup>532</sup> E. Hausbrandt, op. cit., s. 3-16.

## Zakończenie

*Te wszystkie ustawy przejrzawszy tak, jako są w sobie,  
oneśmy podpisem ręki naszej, przy zawieszeniu pieczęci naszej,  
potwierdzić umyślili, jakoż je wiecznymi czasami utwierdzamy (...)*

(Z przywileju Bogusława Radziwiłła z 14 kwietnia 1650 r.<sup>533</sup>)

W niniejszej pracy skupiłem się głównie na relacji pomiędzy miastem a jego właścicielem. Nie stanowi ona jednak kompletnej syntezy dziejów miasta za Bogusława Radziwiłła. Potrzeba bowiem jeszcze wielu badań, aby takowa powstała. Sporo wątków w dziejach Węgrowa z czasów Polski przedrozbiorowej, w tym z okresu „bogusławowskiego”, pozostaje niezbadanych - są albo całkowicie nieznane, albo potraktowane dość ogólnie. Główną przeszkodą w poznaniu dziejów miasta w średniowieczu i czasach nowożytnych jest brak zachowanych ksiąg miejskich z tego okresu (nie wiadomo co się z nimi stało). Mimo tak dużej straty wciąż niewykorzystane pozostają znaczne grupy źródeł. Niektóre z nich powinny stać się przedmiotem krytycznej edycji źródłowej, jak pamiętnik pastora Gabriela Dyjakiewicza z początku XVIII wieku, kronika klasztoru węgrowskiego czy też wszystkie inwentarze włości starowiejskiej.

Kompleksowych badań wymagają dzieje Węgrowa za czasów Kiszków i trzech pierwszych Radziwiłłów, Krzysztofa „Pioruna”, Janusza (kasztelana wileńskiego) i Krzysztofa II. Literatura przedmiotu i sondażowa kwerenda w materiałach dotyczących okresu radziwiłłowskiego w Archiwum Radziwiłłów w AGAD wskazują na dość obfity materiał źródłowy. Najwięcej informacji przyniosłaby pełna kwerenda w działach zawierających korespondencję wyżej wymienionych i ich sług (działy IV, V, po części XI)<sup>534</sup>. Możliwe byłoby dzięki temu ukazanie dokonań Bogusława na tle jego poprzedników. Także dzieje miasta w XVIII wieku pozostają słabo poznane.

---

<sup>533</sup> AGAD, Zb. dok. perg., nr 2298.

<sup>534</sup> E. Bagińska, *Źródła do dziejów Podlasia w XVII w. w Warszawskim Archiwum Radziwiłłów*, „Białostoczczyzna”, t. 50 (1998), nr 2, s. 89; eadem, *Rekrutacja klienteli radziwiłłowskiej na Podlasiu w XVII w.*, „Białostoczczyzna”, t. 49 (1998), nr 1, s. 6.

Odrębnych badań wymagają także relacje między Węgrowem, włością starowiejską i dworem Bogusława w Starejwsii a szlachtą ziem drohickiej i liwskiej. W badanych przez mnie źródłach występują sporadyczne informacje na ten temat, jak w przypadku Jana Pękalskiego, udzielającego schronienia w pałacu starowiejskim okolicznej szlachcie, czy roli miasta jako centralnego ośrodka handlowego w skali lokalnej. Interesujący jest również udział okolicznej szlachty z obu ziem w działaniach węgrowskiego bractwa św. Anny. Cenne będzie z pewnością opracowanie dotyczące całości funkcjonowania obu włości oraz roli magnatów w ich działaniu od XVI do XVIII. Potrzebne są również badania porównawcze, umieszczające włość węgrowską i samo miasto w kontekście wszystkich dóbr posiadanych przez danego właściciela i jego całościowej polityki gospodarczej.

Powyższe propozycje odnoszą się tylko do niewielkiej części dziejów Węgrowa, która nie została jeszcze poznana. Takich zagadnień jest więcej, nie tylko dla okresu staropolskiego czy średniowiecznego, ale również dla XIX i XX wieku. Z pewnością mroki przeszłości odsłonią jeszcze niejedną, zaskakującą tajemnicę o Węgrowie i jego mieszkańcach.

# Bibliografia

## Źródła archiwalne

### **Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie**

Archiwum Radziwiłłów:

- dz. II - ks. 63, ks. 64, nr 1313, 1324, 1452
- dz. IV - nr 51, 56, 57, 58
- dz. V - nr 7717, 10457, 17214
- dz. VIII - nr 601, 602
- dz. XXV - nr 4017, 4549g, 4549h, 4549i
- dz. XXIX - nr 4

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych: nr 3195e

Zbiór dokumentów pergaminowych: nr 2298, 7195, 8807

Zbiór dokumentów papierowych: nr 603

Zbór Ewangelicko-Augsburski w Warszawie: nr 6 (dzięki uprzejmości Sławomira Postka)

Archiwum Skarbu Koronnego: dz. I nr 70

Archiwum Zamoyskich: nr 450

### **Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie**

(dzięki uprzejmości Grzegorza Ryżewskiego)

Fond 459

- op. 1: nr 2014, 2814, 2815

Fond 1280

- op. 2: nr 500

### **Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie**

Zespół Akt Parafii Węgrów: nr V/Fr/1, III/Q/1

### **Riksarkivet w Sztokholmie**

(dostęp: Cyfrowe Repozytorium Poloników)

Skoklostersamlingen: E 8604 B

## Źródła kartograficzne

- Anton Mayer von Heldensfeld, *Originalaufnahme von Westgalizien*, arkusz 184, skala, 1:28 800, 1801-1804.
- Mapa Taktyczna Polski*, Wojskowy Instytut Geograficzny, pas 39, słupek 34, skala 1:100 000, Warszawa 1937, pas 39, słupek 34.

## Źródła drukowane

- Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. II (1560-1570), oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1972.
- Augustyniak U., *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992.
- Goldberg J., *Jewish privileges in the Polish commonwealth: charters of rights granted to Jewish communities in Poland-Lithuania in the sixteenth to eighteenth centuries: critical edition of original Latin and Polish documents with English introductions and notes*, Jerusalem 1985.
- Kazimierski J., Pleskaczyńska M., *Inwentarz majątności Starejwsi i Węgrowa z 1621 r.*, „Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego”, z. 5 (1986), s. 57-141.
- Kiaupa Z., Kiaupienė J., *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai lietuvoje XVII-XIX a.*, Vilnius 1985.
- Lustracje województwa mazowieckiego XVII wieku*. Cz. 1 1617-1620, wyd. A. Wawrzyńczyk, Warszawa 1968.
- Matricularum Regni Poloniae Summaria*. T. 5, oprac. T. Wierzbowski, Warszawa 1919.
- Portfolio królowej Maryi Ludwiki, czyli Zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów, ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce*. T. 1, przeł. z fr. na jęz. pol. przez K. Raczyńską i in.; wyd. przez E. Raczyńskiego, Poznań 1844.
- Przyboś A., *Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, Wrocław 2006.
- Radziwiłł B., *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979.
- Transsylvania et Bellum Boreo-Orientale. Acta et Documenta*, t. 2, wyd. A. Szilágyi, Budapeszt 1891.
- Volumina Legum*, t. II, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.



Zbiór pomników reformacji kościoła polskiego i litewskiego. Zabytki z wieku XVII, Wilno 1911.

## Opracowania

- Aleksandrowicz P., *Diecezja siedlecka czyli podlaska*, Siedlce 1971.
- Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2001.
- Augustyniak U., *Kancelaria Radziwiłłów birżańskich w XVII wieku – organizacja i funkcjonowanie*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 11 (2000), s. 11-24.
- Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004.
- Bagińska E., *Dobra Radziwiłłów linii birżańskiej na Podlasiu*, „Białostoczczyzna”, t. 44 (1996), nr 4, s. 3-13.
- Bagińska E., *Działalność religijna Radziwiłłów birżańskich w dobrach podlaskich w XVII wieku*, „Studia Podlaskie”, t. 12 (2002), s. 205-228.
- Bagińska E., *Fond Radziwiłłów w Państwowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*, „Białostoczczyzna”, t. 49 (1998), nr 1, s. 58-63.
- Bagińska E., *Kształtowanie się dziedzictwa Radziwiłłów birżańskich na Podlasiu w XVII w.*, „Białostoczczyzna”, t. 43 (1996), nr 3, s. 16-27.
- Bagińska E., *Rekrutacja klienteli radziwiłłowskiej na Podlasiu w XVII w.*, „Białostoczczyzna”, t. 49 (1998), nr 1, s. 3-13.
- Bagińska E., *Źródła do dziejów Podlasia w XVII w. w Warszawskim Archiwum Radziwiłłów*, „Białostoczczyzna”, t. 50 (1998), nr 2, s. 89.
- Bagińska E., *Źródła do dziejów Radziwiłłów w archiwach i bibliotekach wileńskich*, „Białostoczczyzna”, t. 48 (1997), nr 4, s. 68-78.
- Baranowski J., *Pałac w Starej Wsi w świetle inwentarza z 1619 r. sporządzonego przez Jakuba Nurzyńskiego*, [w:] *Curia maior. Studia z dziejów kultury ofiarowane Andrzejowi Ciechanowieckiemu*, Warszawa 1990, s. 91-96.
- Bartel O., *Z przeszłości protestantyzmu w Węgrowie. W trzechsetlecie istnienia ewangelicko-augsburskiej parafii w Węgrowie*, „Strażnica Ewangeliczna”, nr 11 (1951), s. 4-5.
- Bartoszewicz H., *Źródła kartograficzne do dziejów Węgrowa do końca XIX wieku*, [w:] *Węgrów i ziemia liwska. Perły kultury i atrakcyjność turystyczna*, pod red. W. Kaprowskiego, F. Midury, J.W. Sienkiewicza, Warszawa 2009, s. 29-50.

- Bartoszewicz H., *Topografia Węgrowa i okolic w drugiej połowie XVIII i w XIX wieku*, [w:] *Węgrów. Dzieje – społeczeństwo - kultura*, pod red. F. Midury i A. Chmiela, Węgrów 2011, s. 77-97.
- Barycz H., *Krowicki Marcin (zm. 1573)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, s. 350-353.
- Boniecki A., *Poczet Rodów w Wielkiem Księstwie Litewskiem w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887.
- Choińska-Mika J., *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998.
- Czapska A., *Węgrów. Monografia historyczno-architektoniczna*, Warszawa 1959.
- Czumaj Z., *Podziemia kościoła poreformackiego w Węgrowie jako historyczna nekropolia pogranicza Mazowsza i Podlasia*, „Rocznik Liwski”, t. IV (2008/9), s. 107-122.
- Czyżewski P., *Handel na Podlasiu w drugiej połowie XV w.*, „Białostoczczyzna”, t. 33 (1994), z. 1, 1994, s. 3-10.
- Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, red. M. Bogucka i H. Samsonowicz, Wrocław 1986.
- Gardzińska J., *Sposoby identyfikowania Żydów w inwentarzach: Siedlec, Sokołowa i Węgrowa z XVII i XVIII wieku*, [w:] *Żydzi na Podlasiu*, pod red. Z. Chyry-Rolicz, R. Tarasiuk, E. Kopówki, Siedlce 2010, s. 145-155.
- Guldon Z., *Zaludnienie Polski w 1629 r.*, „Zapiski Historyczne”, t. 33 (1968), s. 43-52.
- Guldon Z., Stępkowski L., *Ludność szkocka i angielska w Polsce w XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 30 (1982), nr 2, s. 201-214.
- Guldon Z., Stępkowski L., *Szkoci i Anglicy w poł. XVII w.*, [w:] *Kieleckie Studia Historyczne*, Kielce 1977, s. 34.
- Hausbrandt E., *Węgrów*, Warszawa 1926, s. 3-16.
- Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*, tom VII, Lipsk 1841.
- Jabłonowski A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Tom VI. Podlasie*, t. 2, Warszawa 1909, s. 172-190.
- Jaszczołt T., *Dokument Piotra Pilika, wojewody czerskiego, z 1414 r. dla kościoła w Węgrowie, najstarsza fundacja szlachecka na Podlasiu*, „Rocznik Liwski”, nr 4 (2008/2009), s. 71-80.
- Jaszczołt T., *Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohickiej w XV i na początku XVI w. – okolice Sokołowa, Węgrowa i Mord*, [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, pod red. G. Ryzewskiego, Białystok-Sokołów Podlaski 2006, s. 117-122.

- Kalinowski E., *Podlasiainin Wielkopolaninem? Z nieznaných dziejów przynależności terytorialnej Podlasia po 1569 r.*, „Przegląd Historyczny” (w druku).
- Kazimierski J., *Z dziejów Węgrowa*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 3 (1970), s. 267-282.
- Kłaczewski W., *Rzeczycki Jerzy h. Janina (zm. 1649)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV, s. 16-17.
- Kosiński S., Swat T., *Rozwój i upadek*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, pod red. A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991, s. 44-73.
- Kosiński S., *W mrokach historii*, [w:] *Węgrów - dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, pod red. A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991, s. 11-16.
- Kowalski E., *Wielka imigracja. Szkoci w Krakowie i Małopolsce w XVI – pierwszej połowie XVII wieku*, Kielce 2010.
- Krański W., *Zarys dziejów reformacji w Polsce*, t. II, cz. II, Warszawa 1905.
- Kriegseisen W., *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1699-1763)*, Warszawa 1996.
- Kriegseisen W., *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-kościół między reformacją a oświeceniem*, Warszawa 2010.
- Laszuk A., *Straty niektórych miast podlaskich po wojnach połowy XVII w.*, „Białostoczczyzna”, t. 26 (1992), z. 2, s. 1-4.
- Laszuk A., *Zaścianki i królewsczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998.
- Lulewicz H., *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem h. Trąby (1547-1603)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, s. 264-275.
- Mazek D., *Ku ozdobie i profitowi. Prawodawstwo miast prywatnych Wielkopolski 1660-1674*, Warszawa 2003.
- Mazurkiewicz J., *O niektórych problemach prawno-ustrojowych miast prywatnych w Polsce*, „Annales Mariae Curie-Skłodowska”, sectio G, t. XI (1964), nr 4, s. 97-119.
- Miłuński M., *Zarząd dóbr Bogusława Radziwiłła w latach 1636-1669*, [w:] *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI-XVIII wieku*, pod red. U. Augustyniak, Warszawa 2009, s. 195-282.
- Opas T., *Miasta prywatne a Rzeczpospolita*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 88, z. 1 (1971), s. 28-47.

- Opas T., *Opole i inne miasteczka szlacheckie dóbr józefowskich i opolskich w dawnym województwie lubelskim w XVII-XVIII w.*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo. Ekonomia”, t. 21, 1997, s. 125-150.
- Opas T., *Własność w miastach i jurydykach prywatnych w dawnej Polsce: studium historyczno-prawne*, Lublin 1990.
- Opas T., *Wolność osobista mieszczan miast szlacheckich województwa lubelskiego w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, "Przegląd Historyczny", t. 61 (1970), z. 4, s. 609-629.
- Opas T., *Zagadnienie legitymacji procesowej miast szlacheckich i duchownych w sprawach o naruszenie praw i przywilejów w XVIII wieku*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i polonii. Prace ofiarowane profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie jego pracy naukowej*, Rzeszów 1998, s. 379-408.
- Ostas C., *Rozwój przestrzenny Węgrowa*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta i okolic 1944-2005*, pod red. A. Kołodziejczyka, T. Swata, M. Szczupaka, Węgrów 2006, s. 349-362.
- Otto L., *Przyczynek do historii zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego 1650-1881*, Warszawa 1881.
- Pełka E., *Rezydencja w Starej Wsi*, praca magisterska w Archiwum Prac Dyplomowych UW.
- Piórkowska M., *Źródła do historii Węgrowa w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Augusta Cieszkowskiego w Węgrowie*, [w:] *Węgrów. Dzieje – społeczeństwo – kultura*, pod red. F. Midury i A. Chmiela, Węgrów 2011, s. 172-182.
- Płosiński J., *Potop szwedzki na Podlasiu 1655-1657*, Zabrze 2006.
- Pogorzelski K., *Dochody pieniężne i struktura wydatków bractw religijnych działających przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w latach 1631-1795*, „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 340 (2005), s. 273-286
- Pogorzelski K., *Działalność bractw religijnych przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w latach 1631-1795*, [w:] *Studia nad społeczeństwem staropolskim. T. I. Kultura – Instytucja – Gospodarska w XVI-XVIII stuleciu*, pod red. K. Łopackiego, W. Walczaka, Białystok 2007, s. 415-428.
- Pogorzelski K., *Księgozbiór bractw religijnych przy parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie w okresie przedzoborowym*, „Bibliotekarz Podlaski”, nr 9-10 (2004-2005), s. 89-98.

- Pogorzelski K., *Podstawy materialne działalności konfraterni religijnych w Węgrowie w XVII-XVIII stuleciu*, [w:] *Małe Miasta. Gospodarka*, pod red. M. Zemło, Lublin-Supraśl 2007, s. 289-316.
- Postek S., *Węgrów jako ośrodek reformacji w Polsce*, [w:] *Węgrów. Dzieje – społeczeństwo – kultura*, pod red. F. Mi dury i A. Chmiela, Węgrów 2011, s. 58-76.
- Rachuba A., *Sosnowski Jan h. Natęcz (zm. 1660)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV, s. 549-552.
- Rimša E., *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2007.
- Rostkowski Z., *Kalendarium parafii i kościoła w Starej Wsi, Białystok-Drohiczyn* 2001.
- Ryżewski G., *Pod panowaniem możnych rodów w XVI-XVIII w.*, [w:] *Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic*, pod red. G. Ryżewskiego, Białystok-Sokołów Podlaski 2006, s. 245-334.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. XIII, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1893.
- Swat T., *Węgrów za Kyszków (1545-1592)*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, pod red. A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991, s. 17-25.
- Swat T., *Węgrów za Radziwiłłów (1593-1664)*, [w:] *Węgrów – dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*, pod red. A. Kołodziejczyka i T. Swata, Węgrów 1991, s. 26-43.
- Sygietyńska H., *Sztuka i rzemiosło artystyczne*, [w:] *Dzieje Mazowsza*. T. 1, pod red. H. Samsonowicza, Pułtusk 2006.
- Średzińska A., *Dzieje miasta od uzyskania praw miejskich do upadku Rzeczypospolitej*, [w:] *Węgrów. Dzieje – społeczeństwo – kultura*, pod red. F. Midury i A. Chmiela, Węgrów 2011, s. 33-49.
- Średzińska A., *Pozycja mieszczan w miastach prywatnych ziemi drohiczyckiej i mielnickiej w XVI-XVIII wieku*, [w:] *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, pod red. P. Gołdyna, Kraków 2008, s. 281-297.
- Tazbir J., *Kiszka Jan h. Dąbrowa (zm. 1592)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, s. 507-508.
- Topolski J., *Wpływ wojen połowy XVII wieku na sytuację ekonomiczną: przykład Podlasia*, [w:] *Idem, Gospodarka polska a europejska w XVI-XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 125-166.
- Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo Wileńskie XIV-XVIII wiek*. Tom I. *Spisy*, pod red. A. Rachuby, Warszawa 2004.

- Wasilewski T., *Pękalski Jan h. Odrowąż (1595 - ok. 1677)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, s. 729-731.
- Wasilewski T., *Radziwiłł Bogusław h. Trąby (1620-1669)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, s. 161-172.
- Wasilewski T., *Radziwiłł Janusz h. Trąby (1579-1620)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, s. 202-208.
- Wilska M., *Pilik (Pilikowic) Piotr ze Skuła h. Rogala (zm. po 1435)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, s. 279.
- Wisner H., *Radziwiłł Krzysztof h. Trąby (1585-1640)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, s. 276-283.
- Wyrobisz A., *Miasta prywatne w Polsce XVI-XVIII w. jako inwestycje kulturalne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 16 (1978), nr 1, s. 47-56.
- Wyrobisz A., *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, t. 65 (1974), z. 1, s. 19-46.
- Wyrozumski J., *O potrzebie badań nad historią miast w Polsce*, „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis. Studia Historica III”, t. 21 (2004), s. 130-131.
- Wyszomirski T., *Z przeszłości Węgrów*, egzemplarz pracy w zbiorach autora.
- Wyszomirski T., *Z przeszłości zboru protestanckiego w Węgrowie w XVII i XVIII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. IV (1959), s. 137-155.
- Zasłona J., *Nadzór archeologiczny na Rynku w Węgrowie (powiat węgrowski, województwo mazowieckie) – wstępny raport*, „Rocznik Liwski”, t. V (2010/2011), s. 155-158.
- Zawadzki J., *Anna z Radziwiłłów Kiszczyna 2<sup>o</sup> v<sup>o</sup> Sadowska – burzliwe losy dziedziczki fortuny*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. J. Urwanowicza, Białystok 2003, s. 381-392.
- Ziemie polskie Korony w XVI w. Przestrzenna baza danych*, Instytut Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla, <http://atlasfontium.pl>, dostęp: 28.11.2015.
- Żojdź K., *Jan Mierzeński: klient i rezydent Bogusława Radziwiłła w latach 1656-1665*, Oświęcim 2012.



## Indeks osobowy

Indeks nie obejmuje nazwisk: Bogusław Radziwiłł i Radziwiłłowie oraz bibliografii. Nazwiska autorów i wydawców oznaczono kursywą.

- Abramowicz Żelko, dzierżawca z Węgrowska 48
- Aleksander Jagiellończyk, król Polski 34  
*Aleksandrowicz Piotr* 62
- Andrysowa Edmandowa, mieszcza węgrowska 110
- Augustyniak Urszula* 11, 14, 44, 45, 63, 73, 74, 99
- Bagińska Elżbieta* 13- 15, 29, 31, 37, 42, 44, 50, 51, 52, 57, 63, 74, 132
- Baka Jan Olbrycht, porucznik wojsk litewskich 64
- Balcerek Paweł, kuśnierz 48
- Baranowski Jerzy* 57
- Barszcz Jan, młynarz węgrowski 101, 102
- Barszcz Wawrzyniec, młynarz węgrowski 101
- Barszcz Wojciech, młynarz węgrowski 102
- Barszczowie, młynarze węgrowscy 99
- Bartel Oskar* 39
- Bartoszewicz Henryk* 12
- Barycz Henryk* 38
- Berens Fabian, oberszter dragonii szwedzkiej 59
- Berk Jan, starosta rajgrodzki 59
- Bilina Jan, pleban węgrowski 45
- Bochniacki Paweł, ksiądz 53
- Bogdańska, córka Węgrowskiej 34
- Bogucka Maria* 13, 21-23, 25, 26, 28, 127
- Bolesław IV, książę mazowiecki 29, 30, 34
- Boniecki Adam* 35, 36
- Bork, szlachcic z Prus Królewskich 63
- Boruchowicz Encho, rzeźnik 48
- Borzycki Jakub 70
- Borzycki Wojciech, pisarz miejski węgrowski 79
- Brzosczyzna Regina, mieszczanin węgrowski 120
- Brzózka Jan, mieszczanin węgrowski 120
- Buczyński Stanisław, sługa Krzysztofa Radziwiłła mł. 51
- Calissius Marcin, kaznodzieja ariański 39
- Capla (Czapla) Kilian, mieszczanin i kupiec węgrowski 108, 109, 110
- Cedrowska Marianna ze Szwejkowskich, żona Jana Cedrowskiego 61, 73, 116
- Cedrowski Jan, podczaszy nowogrodzki 16, 54, 55, 73, 116
- Chlebowski Bronisław* 30
- Chmiel Aleksy* 6, 12
- Choińska-Mika Jolanta* 57
- Chrapowicki Jan Antoni, wojewoda witebski 51, 61
- Chrostowski, żołnierz wojsk litewskich 63
- Chylicki 19
- Chyra-Rolicz Zofia* 47
- Cięszki Paweł, młynarz węgrowski 100, 102
- Cięszki Sychlat (?), młynarz węgrowski 102
- Cięszki Szczęsny, młynarz węgrowski 47, 100
- Columbus Jan, pastor luterański 117
- Cyran Grzegorz, młynarz węgrowski 47, 100
- Czapska Anna* 40
- Czarniecki Stefan, hetman polny koronny 61



- Czartoryski Symeon, pleban węgrowski 61
- Czornak Mikołaj, rajca węgrowski 34
- Czyżewski Przemysław* 30
- Dahlberg Erik, oficer szwedzki 62
- Dąbrowska Zofia 120
- Dowojnowa Petronela z Radziwiłłów, żona Stanisława Dowojno 36
- Dusiacki Piotr Rudomina, podwojewo-  
dzi wileński 64
- Dyjakiewicz Gabriel, pastor luterański  
16, 52, 132
- Feroder Jakub, mieszczanin węgrowski  
110
- Filipowski Hieronim 38
- Fuit Alexander, mieszczanin i kupiec  
węgrowski 110
- Gardonowie 107
- Gardzińska Janina* 47
- Gasztołtowie 37
- Gembicki Andrzej, biskup łucki 119, 123
- Gibson Andrys, mieszczanin węgrowski  
107
- Gisza Jan, burmistrz węgrowski 79, 120
- Goburek Paweł, pastor luterański 118
- Goldberg Jacob* 16, 17, 68, 113-115
- Goleńska Katarzyna, żona Marcina  
Goleńskiego 53
- Golińska Katarzyna, wdowa po Marci-  
nie Przywózkim 120
- Gołdyn Paweł* 13
- Gordon Jan, mieszczanin i kupiec wę-  
growski 107-110
- Gordon Jerzy, mieszczanin węgrowski  
70, 107, 109
- Gordon Rychard, mieszczanin węgrow-  
ski 107, 108
- Gordon Szczęśny 108-110
- Gordon Wilim, mieszczanin węgrowski  
110
- Gordonowa Jerzyna, mieszczka wę-  
growska 110
- Gordonowie 107, 108
- Gorecki Olbrycht, podkoniuszy Wielkie-  
go Księstwa Litewskiego 121
- Gosiewski Wincenty, hetman polny  
litewski 9, 61
- Gotart Wojciech 108
- Grala Tomasz, młynarz węgrowski 100
- Grasiński Walenty 120
- Grądzki Samuel, sługa Janusza Radzi-  
wiłła st. 45
- Grec Żyd 111
- Gros 51
- Grzegorz z Tończy 70
- Grzegorz, biskup włodzimierski 33
- Guldon Zenon* 31, 105-108
- Hausbrandt Edward* 118, 131
- Heldensfeld Anton Mayer von* 12
- Hlebowicz Jerzy Karol, starosta żmudzki  
19, 60, 62
- Huryn Władysław, sługa Bogusława  
Radziwiłła 112
- Hynko Rusin 115
- Jabłonowski Aleksander* 29, 30-33, 35, 37,  
39, 40
- Jakub Ukrainiec (albo Wielgolas) 115
- Jakub, mieszczanin węgrowski 34
- Jan Kazimierz Waza, król Polski 7-9, 15,  
16, 55, 57-59, 62, 68, 76, 77, 80, 84,  
87, 103, 104, 121, 123, 128, 130
- Jan z Mokobód 33
- Jan z Węgrowa (malarz) 34
- Jaszczolt Tomasz* 14, 15, 33-36, 55, 119
- Jawiczek Andrzej, szewc 48
- Jaworek Stanisław 120
- Kalinowski Emil* 31
- Kalinowski Marcin, hetman polny ko-  
ronny 58
- Kalinowski Samuel, oboźny wielki ko-  
ronny 58
- Kapaszczewski Jerzy 45
- Kaprowski Wiesław* 12
- Karcz Grzegorz, młynarz węgrowski  
100, 102
- Karcz Michał 93

- Karcz Paweł, młynarz węgrowski 47,  
100, 102
- Karcz Stanisław, młynarz węgrowski 101
- Karcz Szymon, młynarz węgrowski 100,  
102
- Karczowa wdowa 101, 102
- Karczowie, młynarze węgrowscy 99, 102
- Karnicki Piotr, krawiec 48
- Karol I Stuart, król Anglii i Szkocji 106
- Karol II Stuart, król Anglii i Szkocji 106
- Karol X Gustaw, król Szwecji 8, 9, 61, 62
- Kary Jakub, mieszczanin węgrowski 110
- Kazimierski Józef* 12, 15, 34, 42, 46
- Kazimierz Jagiellończyk, król Polski 30
- Kąsko, woźny węgrowski 79
- Kępiсты Michał, proboszcz węgrowski  
53, 120
- Kiaupa Zigmantas* 15
- Kiaupiene Jurate* 15
- Kiejstut, wielki książę litewski 31
- Kiszczyna Anna z Radziwiłłów, żona  
Stanisława Kiszki st. 36- 39, 43
- Kiszczyna Elżbieta z Ostrogskich, żona  
Jana Kiszki 39, 41-43
- Kiszka Jan, kasztelan wileński 37-41, 43,  
44
- Kiszka Janusz, wojewoda połocki 121
- Kiszka Stanisław mł. 37, 43, 44
- Kiszka Stanisław, wojewoda witebski st.  
36, 37
- Kiszkowie 51, 77, 132
- Kiszkówna Anna, córka Anny Kiszczy-  
ny i Stanisława Kiszki 37
- Klasfort, mieszczanin i kupiec węgrow-  
ski 110
- Klepacka Zofia, mieszczka węgrowska  
53, 120
- Klepacki Matiasz, mieszczanin węgrow-  
ski 120
- Klimowicz Paweł, obywatel orlański 80
- Kłaczewski Witold* 55, 74
- Kłokocki Kazimierz, sługa Bogusława  
Radziwiłła 112
- Kołodziejczyk Arkadiusz* 6, 12, 14
- Konieczpolski Aleksander, wojewoda  
sandomierski 58, 122, 128
- Kopówka Edward* 47
- Korotkiewicz, porucznik chorągwi ko-  
zackiej 60, 72, 125
- Korowski Konstanty, marszałek mozyr-  
ski 64
- Kosiński Sławomir* 14, 30, 33, 34, 35
- Kostewicz Janusz, wojewoda podlaski  
35, 36, 41, 119
- Kostewiczowa Małgorzata (Maryna)  
z Węgrowskich, żona Janusza  
Kostewicza 35, 36
- Kowalski Waldemar* 105
- Kraśińska Franciszka, księżna kurlandz-  
ka 130
- Kraśiński Błażej, starosta przasnyski 130
- Kraśiński Jan Dobrogost, referendarz  
wielki koronny 5, 6, 17, 67, 130
- Kraśiński Jan Kazimierz, podskarbi  
wielki koronny 5, 10, 16-18, 64-68,  
82, 114, 115, 120, 128, 130, 131
- Kraśiński Walerian* 39
- Krasnodębski Grzegorz, podstarości  
drohicki 66, 67, 68
- Krasnodębski Samuel 68
- Kriegseisen Wojciech* 16, 131
- Krowicki Marcin, kaznodzieja ariański  
38, 39
- Kulig Marcin, młynarz węgrowski 100,  
102
- Kurosz Stanisław, sługa Krzysztofa  
Radziwiłła mł. 51, 74
- Kurzański Andrzej, dziekan liwski 53
- Laszuk Anna* 29, 31, 64
- Lehman Erdman, pastor luterański 63,  
64, 118
- Lemzdajl (Lomzdel) Alexander, senior  
zboru węgrowskiego 67, 108, 109
- Lepieszka Grzegorz, mieszczanin wę-  
growski 120
- Lepieszka, młynarz węgrowski 102
- Leszczyński Bogusław, podskarbi wielki  
koronny 63

- Licz Andrys, młynarz węgrowski 100, 101
- Lipski Andrzej, biskup łucki 45
- Lubisz Jadam, młynarz węgrowski 47, 101
- Lubisz Paweł, młynarz węgrowski 102
- Lubisz Wawrzyniec, młynarz węgrowski 101, 102
- Lubiszowa Adamowa, żona Jadama Lubisza 101, 102
- Lubiszowie, młynarze węgrowscy
- Lubomirski Jerzy, hetman polny koronny 9, 61
- Lulewicz Henryk* 42
- Luman Jan, gminny miejski 15
- Łabecki Jan, prepozyt liwski 120
- Łążyński Maciej, sługa Janusza Radziwiłła st. 45
- Lopatecki Karol* 52
- Łukomski Samuel, podsędkowiec orszański 8, 59-60, 72, 125
- Maciejowski Bernard, biskup łucki 42, 43
- Maliay Jan, mieszczanin węgrowski 34
- Matyozkarz Jakub z Ruchny 70
- Matys, wójt (węgrowski?) 19
- Mazek Dorota* 13
- Mazurek z Warchoł 70
- Mazurkiewicz Jerzy* 13
- Meller Tomasz, kupiec węgrowski 110
- Miastkowski 51
- Midura Franciszek* 6, 12
- Mierzeński Jan, marszałek wiłkomierski 63, 65-68, 80, 115
- Miłuński Marek* 13, 73, 74
- Młodziejowski Hiacynt, chorąży liwski 120
- Morawski Walenty, sługa Bogusława Radziwiłła 122
- Morsztyn Szczęsny Faust 65, 66
- Moryson Jerzy, wójt węgrowski 79, 108, 109
- Moryson, młynarz węgrowski 102, 110
- Moryzon Jerzy 108
- Mylcowie, młynarze węgrowscy 99
- Mylec Marcin, młynarz węgrowski 100-102
- Mylec Wojciech, młynarz węgrowski 101
- Myślnicki Jan, pleban węgrowski 45
- Naborowski Daniel, cześnik wileński 51
- Niemierza Jan, czeladnik 68
- Niesiecki Kasper* 61
- Niewiarowski Jan, podczaszy kaliski 15, 57, 60, 68, 72-74, 111, 121-124
- Nosko, dzierżawca z Węgrowa 48
- Noyers Pierre de, sekretarz królowej Ludwiki Marii 16, 58
- Oborski Jan, podstoli bielski 61
- Oborski Marcin, starosta starowiejski 51-53, 73, 74, 119
- Odrzywolski Jan, strażnik wielki koronny 58
- Oftman Krzysztof 108
- Ohryzko Jozafat* 23
- Olędzki, urzędnik włości starowiejskiej 43
- Olđakowscy 35
- Opas Tomasz* 13, 22-27, 99
- Orson Tobiasz, mieszczanin i kupiec węgrowski 63, 108, 110
- Osiecki Jędrzej, dziekan węgrowski 119
- Ostas Cezary* 12, 46
- Ostaszewicz Grzegorz, pleban jarnicki 120
- Ostaszewicz Jerzy 53
- Ostrogscy 44
- Ostrogski Aleksander, wojewoda wołyński 43, 44
- Ostrogski Janusz, wojewoda wołyński 43, 44
- Otto Leopold* 15, 56, 63, 64, 106, 116, 117, 118
- Pakosławski Marcin, urzędnik włości starowiejskiej 52
- Pelka Emilia* 57
- Pexa Jakub 109
- Pędzich Jan, młynarz węgrowski 47, 100
- Pekalski Jan, starosta starowiejski 51-53, 55, 59, 60, 63, 73, 76, 78, 84, 85, 125, 133

- Pieczonczyna Dorota 53  
Pilik Piotr, wojewoda mazowiecki 33, 34, 119  
Piotr z Goniądza, kaznodzieja arikański 38, 39, 41  
Piórkowski Michał, cechmistrz węgrowski 15  
*Pleskaczyńska Małgorzata* 15, 46  
*Płosiński Jacek* 58, 59, 60, 61, 62  
*Pogorzelski Krzysztof* 52  
Polikowski Marcin 53  
Polikowski, sługa Bogusława Radziwiłła 90  
Pomścibór z Chamska, podkomorzy ciechanowski 33  
Poniatowski Stanisław August, król Polski 15  
*Postek Sławomir* 6, 14, 33, 38, 42, 56, 116, 118  
Potocki Stanisław „Rewera”, hetman wielki koronny 61, 62  
Prebor Jan z Korczewa, starosta drohicki 33  
Prebor Jan, mieszczanin węgrowski 33-34  
*Przyboś Adam* 16, 54, 55, 116  
Przyjemski Zygmunt, pisarz polny koronny 58  
Przywózka Anna, żona Piotra Węża 120  
Przywózki Marcin z Przywózk 53  
Puciata Samuel, sługa Bogusława Radziwiłła 59  
Puskiewicz, żołnierz wojsk litewskich 63  
*Rachuba Andrzej* 64, 74  
*Raczyńska Konstancja* 16  
*Raczyński Edward* 16  
Radziwiłł Jan, starosta żmudzki 36  
Radziwiłł Janusz mł., wojewoda wileński 8, 9  
Radziwiłł Janusz st., kasztelan wileński 6, 32, 43, 44, 45, 50, 51, 82, 110, 114  
Radziwiłł Krzysztof „Piorun”, wojewoda wileński 6, 32, 41, 42, 43, 132  
Radziwiłł Krzysztof mł., wojewoda wileński 6, 7, 10, 11, 14, 32, 44, 50-52, 54, 73, 74, 78, 99, 105, 116, 129, 130, 132  
Radziwiłłowa Anna z Kisków, żona Krzysztofa Radziwiłła mł. 43, 44, 52  
Radziwiłłowa Anna z Kostewiczów, żona Jana Radziwiłła 36  
Radziwiłłowa Elżbieta z Ostrogskich zob. Kiszczyna Elżbieta z Ostrogskich  
Radziwiłłowa Elżbieta Zofia z Hohenzollernów, żona Janusza Radziwiłła st. 6, 45, 50, 51, 73, 130  
Radziwiłłówna Anna Maria, żona Bogusława Radziwiłła 9  
Radziwiłłówna Ludwika Karolina, córka Bogusława Radziwiłła 9, 118  
Rakoczy Jerzy II, książę siedmiogrodzki 61, 62  
Ramucki Kazimierz, mieszczanin orlański 80  
Reisner Jan, malarz, architekt 50  
*Rimša Edmundas* 34, 35  
Robak Tomasz, mieszczanin węgrowski 120  
Roguski Franciszek, pisarz aktowy powiatu węgrowskiego 15  
Rossa Wojciech, młynarz węgrowski 100  
*Rostkowski Zbigniew* 61  
Ruzinowska Zofia 120  
Rytwiński Jan 30  
*Ryżewski Grzegorz* 14, 36-38, 40, 43, 44, 51, 52, 57, 60, 63, 65, 67, 68, 74, 108, 115, 119  
Rzeczycki Jerzy, starosta urzędowski 54, 55, 74  
Sadowska Anna z Radziwiłłów zob. Kiszczyna Anna z Radziwiłłów  
Sadowski Gabriel 39  
Sadowski Krzysztof 39  
Sakowicz Adam Maciej, podkomorzy orszański 119

- Samsonowicz Henryk* 13, 21-23, 25, 26, 28, 34, 127
- Sancto Martino Marinus de*, pleban węgrowski 61
- Sapieha Paweł*, hetman wielki litewski 8, 58
- Sayko Stanisław*, wójt z Brzozowa 70
- Sieniawska Elżbieta z Radziwiłłów*, siostra Anny Kiszczyny 36
- Sienkiewicz Jan Wiktor* 12
- Sikorska Helena* 53
- Sikorski Adam* 53
- Sikorski Adam*, gmiński węgrowski 53, 78
- Sikorski Jan* 53
- Sipayłło Maria* 38
- Siwec z Ruchny* 70
- Słodki Wojciech* 70
- Socyn Faust*, reformator religijny 39
- Sosnowski Jan*, podstoli wileński 54, 74
- Stanisław z Kossowa* 119
- Stanisław z Ołomuńca (Ołomońca)* 34, 119
- Stanisławowa Dąbrowska* 63
- Starzyńska* 124
- Starzyński Maciej Apollos*, pastor kalwiński w Węgrowie 59, 116
- Starzyński Władysław*, starosta starowiejski 63, 74, 118
- Stępkowski Lech* 105, 106, 107, 108
- Stołowski Piotr z Piaseczna*, pleban węgrowski 33
- Suchodolski Walenty*, pleban węgrowski 37
- Sulimierski Filip* 30
- Suphan Ghazi Aga*, wojewoda ord buzdziackich 61
- Swat Tadeusz* 6, 12, 14, 36-39, 41, 42, 54, 55, 129
- Sygietyńska Hanna* 34
- Szczupak Mariusz* 12
- Szilágyi Alexander* 62
- Szoszyński Paweł* 120
- Szymon Jakub*, młynarz węgrowski 100, 101
- Szymrowa* 102
- Średzińska Aneta* 13, 14, 34, 42, 52, 55, 88
- Świnarski (Świniarski) Stanisław*, sługa Bogusława Radziwiłła 115
- Tarasiuk Renata* 47
- Tazbir Janusz* 40, 41
- Tonderek z Jartypor* 70
- Topolski Jerzy* 31
- Tybrowski Łukasz*, sługa Michała Kazimierza Radziwiłła 61
- Uhrowscy* zob. *Węgrowscy*
- Urwanowicz Jerzy* 36
- Uszyński Jan*, pleban węgrowski 57, 121, 122, 129
- Völkel Jan*, rektor węgrowskiej szkoły ariańskiej 39
- Walczak Wojciech* 52
- Waldeck Jerzy Fryderyk*, feldmarszałek cesarski 8
- Walewski Władysław* 30
- Warcholski Chrupek* 70
- Wasilewski Tadeusz* 6, 13, 16, 45, 51, 55, 58, 60, 63, 73
- Wawrzyńczyk Alina* 49
- Wąż Piotr* 120
- Węgrowscy* 35
- Węgrowska Katarzyna*, żona Pawła Węgrowskiego 35
- Węgrowska*, żona (?) Stanisława z Ołomuńca 34
- Węgrowski Paweł*, właściciel Węgrowa 34
- Węgrowski Wawrzyniec*, syn Węgrowskiej 34
- Wierzbowski Teodor* 38
- Wilczkowski*, porucznik chorągwi husarskiej 58
- Wilka Małgorzata* 33
- Wisner Henryk* 54
- Witold*, wielki książę litewski 31
- Witrellin Aleksander*, kaznodzieja ariański 39

- Wodyński Mikołaj, sędzia drohicki 36  
Wojna Aleksander, dowódca wojsk  
litewskich 59  
Wojślawski Jan 36  
Wydźga Jan, biskup łucki 62  
Wyrobisz Andrzej 13, 21- 23, 25, 28  
Wyrozumski Jerzy 10  
Wysocki Mikołaj, pastor kalwiński 52  
Wyszomirski Tadeusz 16, 29, 30, 35, 40-42,  
49, 50, 52, 54, 55, 57, 67, 116, 118,  
119  
Zalewski Jan, pleban kossowski 119  
Zaliwski Kacper, pleban węgrowski i  
starowiejski 54, 55, 118, 119  
Zański Jakub, burmistrz węgrowski 15,  
79, 120  
Zasłona Joanna 40  
Zawadzki Jarosław 36, 38, 39  
Zemło Mariusz 53  
Zielonka Piotr, gmiński węgrowski  
Zygmunt August, król Polski 37, 38  
Żarski 36  
Żeleźnicy z Żeleźnik 34  
Żojdź Karol 11



## Indeks geograficzny

Indeks nie obejmuje samego Węgrowa, a jedynie obiekty i miejsca leżące na jego terenie, oraz aneksów. Obiekty fizjograficzne oznaczono kursywą.

Parafie, ziemie, województwa i dopływy Liwca zostały zgrupowane (zob. parafie, ziemie województwa, *Liwiec*).

- Anglia 7  
Bałki 48, 69  
Batoh 7, 58, 122  
Beresteczko 57  
Berlin 63  
Białystok 28  
Biebrza 30  
Bielsk (Podlaski) 30, 64  
Borzychy 69, 70, 82  
brańskie starostwo 60  
Brok 62  
Brześć 30, 40, 61, 62  
Brzozów 70  
*Bug* 29, 30, 58, 62  
Chęciny 107  
Ciechanowiec 30  
Drohiczyn 15, 30, 40, 64  
Filipów 9, 61  
Francja 7  
Gdańsk 6, 40, 41, 82  
Goniądz 36, 37  
Góra Kalwaria 28  
Grodno 30  
Gródek 58  
Holandia 7, 54  
Hoład (Paśtek) 8, 63  
Iłża 107  
Infanty 7  
Janów Podlaski 8, 121  
Jartypory 33, 66, 68, 69, 74  
    folwark 69  
Kalwaria Zebrzydowska 28  
Kamieńczyk 65  
Kleszczele 64  
Korona 11, 21, 22, 29, 30, 37, 44  
Kraków 15  
Królewiec 30, 54, 63, 67, 80, 115  
Krzemień nad Bugiem 62  
Kupientyn 48, 54, 69, 123  
Laski 124  
Leszno 28  
Lichtenberg 7  
Litwa zob. Wielkie Księstwo Litewskie  
Liw (Stary i Nowy) 30, 36, 41, 49, 59  
*Liwiec* 30, 41, 47, 100, 119, 125  
    - *dopływy* 41  
        *Ada (Haga)* 47, 92, 101, 109, 125  
        *Czerwonka* 47, 100, 101, 109, 124  
        *Miedzanka* 19, 70, 100  
        *Ruchenka* 47, 84  
Lublin 31, 57, 64, 107  
Lwów 107  
Łęczycza 111  
Łochów 60, 72, 74, 115, 124  
Łosice 61  
Łosk 41  
Łuków 30, 40, 41, 82  
Małopolska 21, 30  
Mazowsze 21, 29, 30, 60  
Miedzna 30  
Mielnik 29  
Międzyrzec (Podlaski) 64  
Mława 107  
Mokobody 30  
Mordy 30  
Mordy 38  
Niderlandy zob. Holandia  
Niemcy 22, 50, 56  
Nowa Wieś (nad Bugiem) 117



- Nowa Wieś, k. Sokołowa (Podlaskiego) 57, 68, 69  
Nowy Dwór (Mazowiecki) 8  
Orla 68, 105  
Ostroróg 107  
parafie  
    ceranowsko-prostyńska 30  
    kosowska 30  
    międzyleska (miedzeńska) 30  
    mokobodzka 30  
    mordzka 30  
    skibniewska 30  
    suchożebrska 30  
    węgrowa zob. Węgrów, parafia  
Piaski 117  
Piotrków 121, 122  
Podlasie 8, 11, 13, 21, 29, 30- 32, 38, 45, 58-61, 64, 65, 128  
Polska zob. Rzeczpospolita  
Pomorze 21  
Praga k. Warszawy 68  
Prostki 8, 61  
Prusy Książęce 8, 9, 30  
Przeździatka 48, 69  
Przywózki 53  
Radzyń Chełmiński 108  
Rajgród 36, 37  
Rososz 64  
Ruchenka 84  
Ruchna 33, 48, 63, 69, 70, 84, 85, 109, 123  
    folwark 63, 69, 108, 109  
Ruś Czerwona 22  
Rzeczpospolita 7-9, 13, 22, 24, 54, 58, 62, 80, 106, 108, 128, 130, 131  
Rzym 62  
Siemiatycze 64  
Słuck 68  
Sokołów (Podlaski) 17, 18, 30, 38, 43, 44, 57, 60, 69, 98, 112, 115  
    sokołowska włość 32, 48, 51, 54, 67, 69, 70, 73, 75, 76, 84, 98  
Stanisławów 30  
Starawieś 7, 8, 39, 44, 45, 47, 50, 51, 54- 61, 65-73, 106, 109, 121, 125, 128, 133  
    folwark 69  
    pałac 57, 58, 62, 67, 69, 72, 73, 125, 127, 128  
    starowiejska włość 11, 12, 15, 18, 19, 32, 48, 51, 53-55, 59, 60, 62-76, 84, 92, 98, 99, 107-109, 116, 124-126, 128, 132, 133  
    starowiejska puszcza 48, 70  
Szaruty 42  
    folwark 119  
Szczytno 68  
Tończa 67, 69, 123  
Toruń 30, 111  
Tuchola 107  
Tykocin 8, 58  
Waka 51  
Waniewo 36  
Warchoły 36, 69, 123  
Warka 107  
Warszawa 7, 8, 15, 19, 30, 40, 55-57, 68  
Wejherowo 28  
Węgier (potok) 33  
Węgrów  
    - Bazylika Mniejsza zob. kościół farny  
    - dzielnica żydowska 41  
    - cegielnia 71  
    - cmentarze  
        ewangelicki 5  
        katolicki 40, 119  
        żydowski 48  
    - Dom Gdański 5  
    - dom wójta 49  
    - drukarnia 41  
    - folwarki koło Węgrowa 47, 87  
    - grodzia  
        grodzia suche 109  
        grodzie na Hadzie 47  
        grodzie za Kuligiem 47, 109  
        Grodzie za Stoliniem 46  
        gródz przy plebani 50  
        na Czerwonce pod Karczem 47  
        na Miedzance 19  
        Nowe Grodzie 46  
        Ruskie Grodki 46

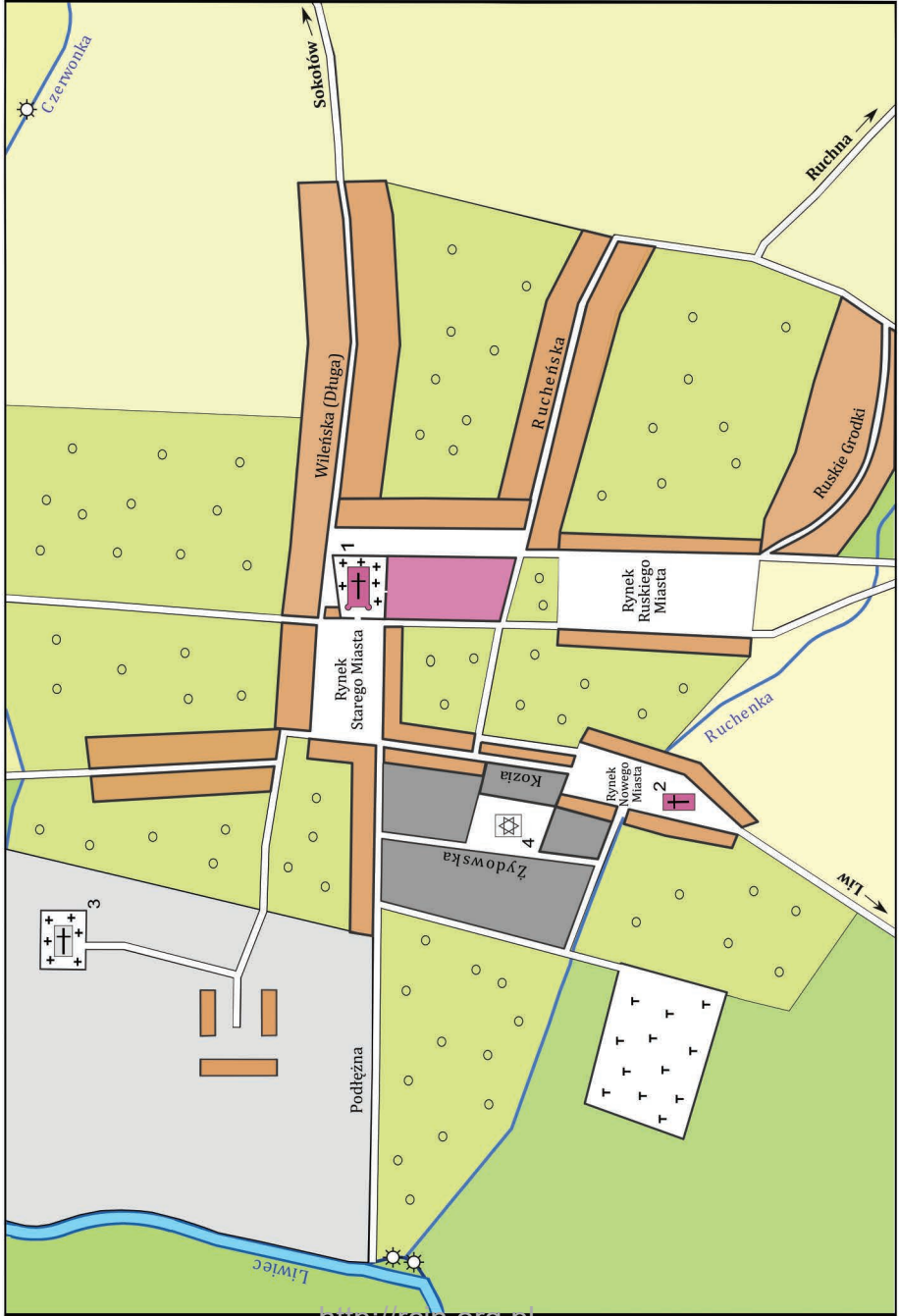
- suche grodzia 46
- klasztor reformatów 5
- kolegium księży komunistów 5
- kościół ewangelicki (zob. też kościół farny) 6, 45, 51, 52, 61, 64, 74, 86, 105, 116-118
- kościół farny 5, 15, 33- 37, 40-43, 45, 46, 50, 52, 53, 62, 64, 119
  - kaplica św. Anny 52
- kościół św. Barbary 36, 41, 42
- lasy i gaje
  - za Miedzanką Kiść 70
  - Gościosowiec z Miedzanką Gaje 70, 101
  - Połazie 70
  - Ruchna Wielki Las 70
  - Ruchenka mały gaj 70
  - Mokrzec 70
  - Biały Stok 70, 101
  - młynarskie gaje 70
- łaźnia 71, 87
- łąki 47
  - na Hadzie 47, 109
  - na Ruchence 47, 84
  - na plebańskim pomiaru pod Liwcem 47
  - za młynem gralikowym 47
  - na moczydłach (moczydle) 47, 70, 109
  - w łęgu za Kuligiem młynarzem 47, 109
  - na Połaziu za Cięskiem 47, 93, 109
  - za młynikiem 108, 109
- młyny 40, 41, 47-49, 97, 98, 99, 102
- Nowe Miasto 41, 46, 82, 105
- plebania katolicka 41, 49
- parafia katolicka 30
- przytułek żydowski 41, 86
- ratusz 56, 70, 71, 83, 84, 85, 103, 130
- Ruskie Miasto 41, 46, 63, 64, 82, 84, 89, 90, 105, 123
- rynki 40
  - staromiejski 46, 49
  - nowomiejski 46
- Stare Miasto 41, 46, 82
- synagoga 41, 48
- szkoły
  - ariańska 41
  - ewangelicka 86, 116, 117
  - katolicka 41, 86, 120
  - żydowska 41, 48, 86
- szpitale
  - ewangelicki 86, 116
  - katolicki 41, 50, 71
- ulice 86
  - Długa 46
  - Kozia 46
  - Miejska 82, 89
  - Piłsudskiego 41
  - Podłęzna 46, 79
  - Rucheńska 46, 50, 87
  - Stadionowa 41
  - Wileńska 46
  - Żydowska 46, 47, 48
- waźnica 71
- wieża 81
- zajazd 5
- Węgry 22
- Wielkie Księstwo Litewskie 7, 29, 30, 34, 35, 37, 38, 43
- Wielkopolska 21, 30
- Wilno 15, 16, 40, 122
- Wisła 41
- województwa
  - brzesko-litewskie 31
  - podlaskie 31, 107
  - trockie 31
- Wyszaków 33
- Zabłudów 115
- Zamość 28, 107
- Ząbków 48, 57, 69
- ziemie
  - bielska 29, 31, 61
  - brzeska 31
  - drohicka 29-31, 64, 69
  - kamieniecka 31
  - kobryńska 31
  - liwska 29, 30, 57, 128

łomżyńska 29  
mielnicka 29, 31  
nurska 29  
węgrowska (powiat) 29, 30, 35  
wiska 29  
Zuzułka 69  
Żyzymory 51

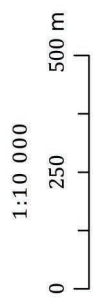
**Aneks**  
**(mapy i dokumenty archiwalne)**



# Węgrów ok. 1620 r. - plan miasta (rekonstrukcja)

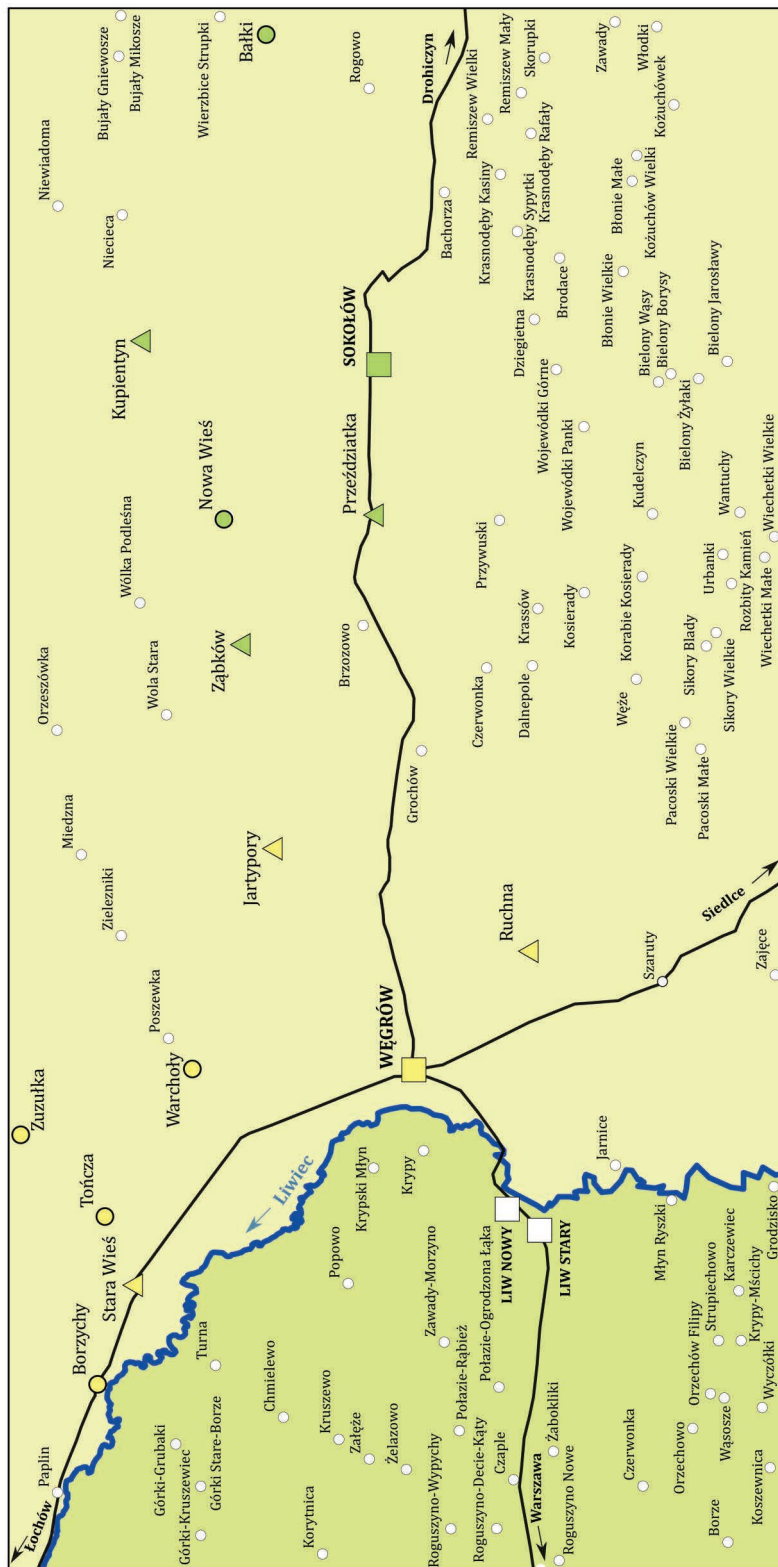


- Domy chrześcijańskie
- Domy żydowskie
- Cmentarze chrześcijańskie
- Cmentarz żydowski
- Własność Kościoła Katolickiego
- Własność Zboru Ewangelickiego
- Pastwiska
- Łąki i ogrody
- Role
- Place miejskie
- Młyn
- 1. Kościół NMP
- 2. Kościół św. Barbary
- 3. Kościół ewangelicki
- 4. Synagoga



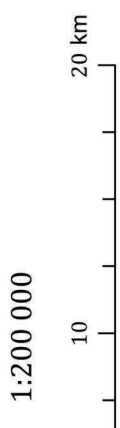
Opracował Michał Gochma

# Włość starowiejska i sokołowska ok. 1620 r.



- Charakter osiedli**
- MIASTO
  - wieś z folwarkiem
  - wieś
  - włość starowiejska
  - włość sokołowska
  - pozostałe osady

- ważniejsze drogi
- główne rzeki
- woj. mazowieckie
- woj. podlaskie



Opracował Michał Gochna



Przywilej Króla Jana III Kazimierza dla Węgrowa z 14 kwietnia 1651 r.  
(Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 603)





Herb Węgrowa (fragment dokumentu)

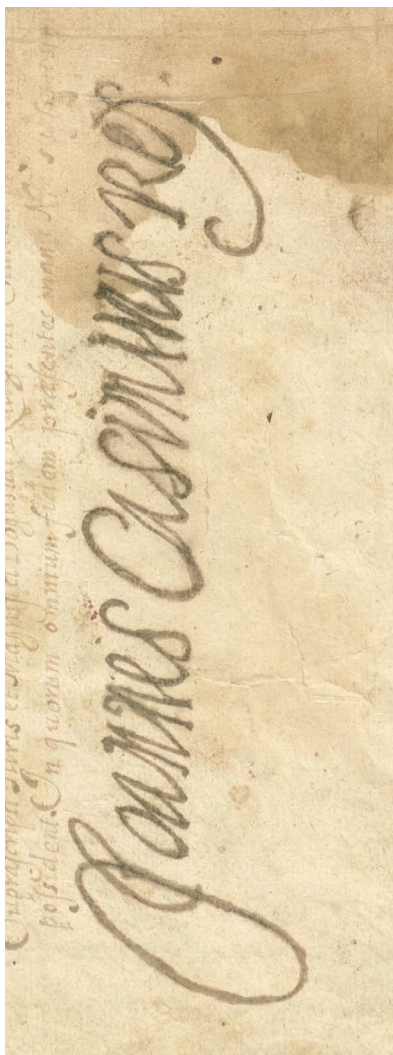


Pieczęć Króla Jana III Kazimierza (fragment dokumentu)

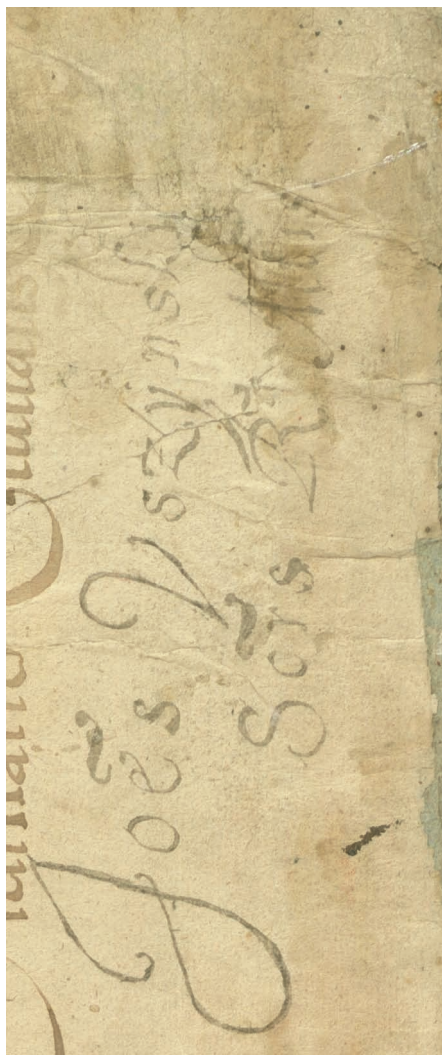




Inicjał w formie kartusza  
z Orłem Białym i Snopkiem - herbem Wazów



Podpis Króla Jana III Kazimierza



Podpis plebana węgrowskiego Jana Uszynskiego

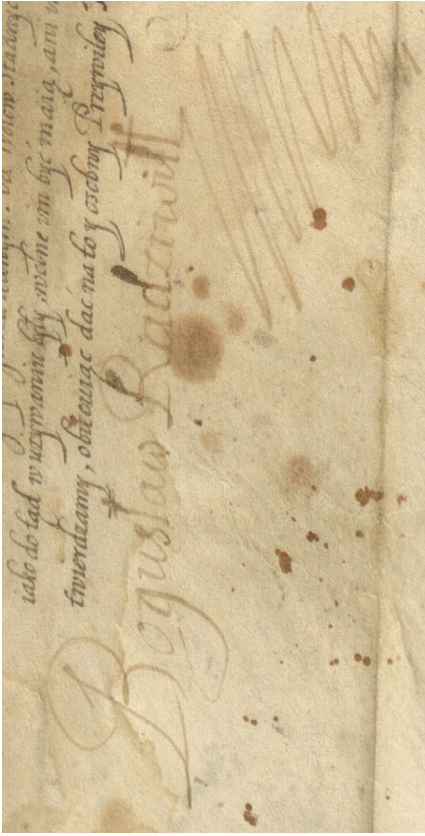


**W** imię Pańskie Amen.  
**B**OGUSŁAW RADZIWIŁ ZBOŻEYŁASKI  
 na Bierzach Dubinkach Slucku y Kopylu Panstwa Rzymskie Xiazczkowski  
 W. X. L. General Gwardii y Mści Porzerwimski y Starosta  
**W**szem wobec y kazdemu z osobna, komuby o tym wiedzic nalezalo. Oznaymujemy; iz upatruiac iakolest

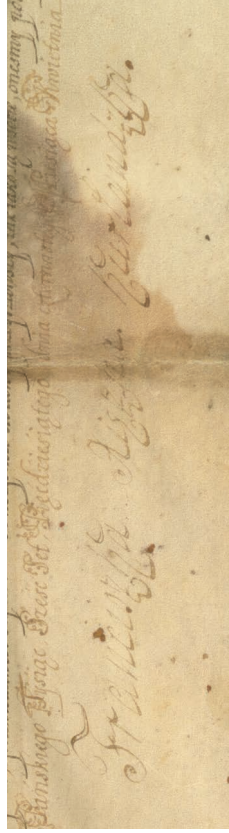
[The remainder of the document contains dense handwritten text in a cursive script, which is largely illegible due to fading and the age of the parchment. The text appears to be a formal declaration or legal document.]

Przywilej Bogusława Radziwiłła dla Węgrosza z 14 kwietnia 1650 r.  
 (Archivum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 2298)





Podpis Bogustawa Radziwiłła



Podpis właścicielki Węgrowa -  
księżnej kurlandzkiej Franciszki z Krasińskich



Dwa podpisy Jana Dobrogosta i jeden Błażeją Krasińskich





Pierwsza strona kopii przywileju Bogusława Radziwiłła z 14 kwietnia 1650 r. z akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 3195e, s. 215)



Zaswiadczenie w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych o przedłożeniu przywileju Bogusława Radziwiłła przez Jana Lumana i Michała Piórkowskiego pisarzowi aktoremu powiatu węgrowskiego Franciszkowi Roguskiemu (1 lutego 1821 r.) (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 3195e, s. 238)



# Spis treści

Wstęp .....	5
Literatura i źródła .....	13
<b>1. Podlasie i miasta prywatne w Koronie w XVI-XVII wieku .....</b>	<b>21</b>
1.1. Miasta prywatne w Koronie w XVI i XVII wieku .....	21
1.2. Podlasie w XV-XVII wieku.....	29
<b>2. Węgrów w latach 1414-1664 .....</b>	<b>33</b>
2.1. Właściciele wsi i miasta w latach 1414-1545 .....	33
2.2. Miasto reformacji 1545-1592 .....	37
2.3. Powrót do Radziwiłłów 1592-1620 .....	41
2.4. Sytuacja społeczno-gospodarcza Węgrowa około 1620 roku.....	46
2.5. Węgrów w latach 1620-1640 .....	50
2.6. Węgrów za Bogusława Radziwiłła 1640-1664 .....	54
2.6.1. Lata świetności 1640-1655 .....	54
2.6.2. Czas wojny i sprzedaż miasta 1655-1664 .....	58
<b>3. Oddziaływanie magnata na miasto prywatne .....</b>	<b>69</b>
3.1. Włość starowiejska .....	69
3.2. Administracja włości .....	73
3.3. Miasto prywatne – Węgrów .....	76
3.3.1. Władze i urzędnicy miejscy .....	77
3.3.2. Skarbowość .....	79
3.3.3. Sądownictwo .....	80
3.3.4. Obronność miasta .....	81
3.3.5. Struktura terytorialna .....	82
3.3.6. Ludność napływowa .....	83
3.3.7. Ratusz .....	83
3.3.8. Szkoły i szpitale .....	86
3.3.9. Herb miasta .....	86
3.3.10. Inne postanowienia .....	86
3.4. Gospodarka miasta .....	87
3.4.1. Podatki, opłaty i należności w naturze .....	87
3.4.2. Rzemieślnicy .....	91



3.4.2.1. Cechy .....	93
3.4.2.1.1. Cech piwowarski .....	95
3.4.2.1.2. Cech piekarski .....	97
3.4.3. Młyny .....	97
3.4.4. Handel .....	103
3.5. Bogusław Radziwiłł wobec grup etnicznych, społecznych i wyznaniowych .....	104
3.5.1. Szkoci i Niemcy .....	105
3.5.2. Żydzi .....	110
3.5.3. Rusini .....	115
3.5.4. Ewangelicy .....	116
3.5.5. Katolicy .....	118
3.5.6. Szlachta .....	123
3.6. Klęski żywiołowe i sytuacje nadzwyczajne .....	123
<b>4. Podsumowanie .....</b>	<b>126</b>
4.1. Węgrów i Bogusław Radziwiłł jako miasto prywatne i jego właściciel .....	126
4.2. Bilans „rządów” – zarys .....	129
<b>Zakończenie .....</b>	<b>132</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>134</b>
<b>Indeks osobowy .....</b>	<b>143</b>
<b>Indeks geograficzny .....</b>	<b>151</b>
<b>Aneks (mapy i dokumenty archiwalne) .....</b>	<b>155</b>







**Michał Gochna** – ur. w 1988 r. w Węgrowie, absolwent tamtejszego Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza (2007) oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (2012). Asystent i doktorant w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Od 2011 r. związany z Zakładem Atlasu Historycznego IH PAN, gdzie wraz z Zespołem prowadzi prace nad serią „Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku”. Przygotował edycję kilkunastu wielkopolskich rejestrów poborowych z drugiej połowy XVI w. wydanych w czasopiśmie „Atlas Źródeł i Materiałów do Dziejów Dawnej Polski” ([www.atlasfontium.pl](http://www.atlasfontium.pl)). Od 2015 r. kieruje projektem Narodowego Centrum Nauki pt. „Elektroniczna edycja ksiąg sądowych powiatu kaliskiego 1587-1593”. Autor kilku artykułów naukowych.

---

Książka powstała na podstawie dwukrotnie nagrodzonej pracy magisterskiej autora (2013 r. - II nagroda w konkursie im. Stanisława Herbsta na najlepszą pracę magisterską z zakresu historii Polski, 2012 r. - I miejsce w powiatowym konkursie na najlepszą pracę naukową o tematyce regionalnej dotyczącej powiatu węgrowskiego). Przedstawia działania Bogusława Radziwiłła wobec Węgrowa pod kątem powiązań między magnatem a miastem prywatnym. Autor wykorzystuje szeroką bazę źródłową m.in. dokumenty normatywne, korespondencję i inwentarze włości starowiejskiej. Opisuje sposoby wywierania wpływu przez właściciela na miasto poprzez analizę poszczególnych obszarów funkcjonowania ośrodka. Praca stanowi ważny krok na drodze do opracowania nowej syntezy dziejów Węgrowa.

ISBN 978-83-944384-0-1

Publikację dofinansowano ze środków Miasta Węgrowa i Powiatu Węgrowskiego



*Powiat Węgrowski*



*Miasto Węgrów* [wegrow.org.pl](http://www.wegrow.org.pl)



rocznica nadania praw miejskich